

Acta Universitatis Lodzensis

FOLIA SOCIOLOGICA

19

NAUCZYCIELE W STRUKTURZE SPOŁECZNEJ



WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

1988



E

FOLIA SOCIOLOGICA

19

NAUCZYCIELE W STRUKTURZE SPOŁECZNEJ



WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
ŁÓDŹ 1988



Nr inu. 153996

KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWNICTW UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Andrzej Banasiak, Bohdan Baranowski, Zdzisław Kłapciński
Wacław Piotrowski (przewodniczący), Krystyna Urbanowicz

REDAKCJA WYDAWNICTW "FOLIA SOCIOLOGICA"

Bogusław Sułkowski, Danuta Duraj
Urszula Nowakowska

REDAKTOR ZESZYTU

Jan Woskowski

RECENZENT ZESZYTU

Henryk Domański

REDAKTOR WYDAWNICTWA UL

Hanna Wróblewska

REDAKTOR TECHNICZNY

Halina Połubińska

KOREKTORZY

Joanna Balcerak, Sławomira Rozpara

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Andrzej Frydel



Podk. P.23278/19.1988
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

1988

Wydanie I. Nakład 210+85 egz. Ark. wyd. 10,6.
Ark. druk. 11,25. Papier kl. III, 70 g, 70x100.
Zam. 104/1544/88. H-4. Cena zł 370,-

Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź, ul. Nowotki 143

ISSN 0208-600X

R o z d z i a ł I

WCZEŚNIEJSZE SOCJOLOGICZNE BADANIA NAD NAUCZYCIELAMI KIERUNKI ZAINTERESOWAŃ TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE PROBLEMY BADAŃ ZAŁOŻENIA BADAWCZE PRZYJĘTE W PRACY

Prezentowana praca zbiorowa powstała w Zakładzie Socjologii Ogólnej Uniwersytetu Łódzkiego. Przedstawiono w niej i omówiono wyniki badań przeprowadzonych na terenie woj. sieradzkiego, jednego z województw sąsiadujących z miejskim woj. łódzkim. Nawiązano przy tym do tradycji zespołowych łódzkich badań socjologicznych nad nauczycielstwem, zapoczątkowanych w końcu lat pięćdziesiątych badaniami nad absolwentami kierunków nauczycielskich UŁ, prowadzonych w następnych latach w ramach zainteresowań klasą robotniczą i inteligencją. Problematyka ta zajmuje stałe miejsce w pracach badawczych zespołu socjologii oświaty i wychowania Instytutu Socjologii UŁ. Kierunek omawianych badań mieści się w nurcie zainteresowań społeczno-zawodową problematyką pracy nauczycieli, charakterem tej zbiorowości i cechami jej wewnętrznego zróżnicowania, pozycją społeczną nauczycieli, a także niektórymi aspektami ich społecznego usytuowania względem innych kategorii zawodowych oraz w szerszych strukturach społecznych.

Praca stanowi więc kolejny przyczynek do wiedzy o nauczycielach, opracowany na podstawie przede wszystkim materiałów zebranych w bezpośrednich kontaktach z przedstawicielami tej kategorii inteligencji. Zostały one uzupełnione danymi pochodzącymi z innych źródeł. Autorzy poszczególnych części opracowania wychodzą często poza znajomość zbiorowości opartą na badaniach lokalnych: wykorzystują podobne badania wcześniejsze, sięgają do ogólnej wiedzy o społecznych aspektach zawodu nauczyciela, do funkcjonujących stereotypów, opinii itp.

Charakter podjętych przez nich zagadnień i cechy przeprowadzonych badań wyznaczyły w znacznym stopniu możliwości i ramy opracowania. Odnosi się to m. in. do koniecznego (niezależnego od

zespołu badającego) wcześniejszego tematycznego i terytorialnego ograniczenia badań, koncentrowania się na zagadnieniach uważanych za najważniejsze¹. Fakt ten oraz niewielka objętość samego opracowania wpłynęły na jego koncepcję i ujęcie problematyki. Ma ono charakter przede wszystkim opisowy. Tam, gdzie było to możliwe, autorzy starali się przedstawić nie tylko stan, ale i procesy zachodzące w badanej zbiorowości, znaczące dla jej społeczno-zawodowej charakterystyki. Podjęto także pewne próby uogólnień odnoszących się zarówno do przemian struktury wewnętrznej badanej zbiorowości, jak i miejsca zajmowanego przez nauczycieli w szerszych układach społecznych.

Charakterystyka społeczno-demograficzna i zawodowa poprzedza, stanowiąc dla niej istotną płaszczyznę odniesienia, refleksję nad socjologicznymi i psychospołecznymi właściwościami zbiorowości. Występują w niej bowiem, obok cech wspólnych z innymi kategoriami zawodowymi inteligencji, pewne cechy dla niej swoiste. Wskazują one na stosunkowo silne wzajemne powiązanie nauczycieli systemem stosunków uregulowanych instytucjonalnie, uznawanie przez nich wielu wspólnych wartości określających ich stosunek do zawodu, własnej zbiorowości i zbiorowości innych, dostrzeganie i zaznaczenie swej odrębności społeczno-zawodowej związanej ze specyfiką pracy i społeczną rolą nauczyciela. Obok silnie zaznaczonej więzi formalnej zwracają uwagę ustalone w badaniach płaszczyzny i przejawy więzi nieformalnej, stanowiące jeden z ważnych czynników konstytuujących społeczno-zawodową grupę nauczycieli.

Socjologiczna problematyka zawodu nauczycielskiego i osób go wykonujących podejmowana była zazwyczaj w powiązaniu z szerszymi procesami społecznymi. Zainteresowanie nią rozwijało się wraz ze wzrostem znaczenia oświaty szkolnej, ma więc już pewną tradycję i stosunkowo bogatą współcześnie literaturę². Punktem wyjścia większo-

¹ Przy ich selekcji sięgano do badań i doświadczeń wcześniejszych, własnej bezpośredniej znajomości tego środowiska i in. Z konieczności też zrezygnowano z niektórych zainteresowań czy pogłębionych ujęć podejmowanych zagadnień.

² Proces ten występuje (w różnym stopniu) we wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich o podobnej drodze rozwoju i cechach oświaty. W pracy niniejszej podjęto zagadnienia nauczycielstwa współczesnego (nowoczesnego). Wcześniejsze zainteresowania nauczycielem odnosiły się do innej jego sytuacji społeczno-zawodowej, innych cech, oczekiwań i społecznego znaczenia. Kształtowanie się nowoczesnego zawodu nauczycielskiego omówiono w: J. Wośkowski, O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź-Warszawa 1964.

ści dotychczasowych rozważań i badań nad nauczycielami była szkoła i funkcje tej instytucji realizowane w decydującej mierze przez ich pracę zawodową. Stąd też zainteresowanie cechami zbiorowości nauczycieli ważnymi z punktu widzenia realizacji tych celów. Uznając zasadność takiego ujęcia jako punktu wyjścia i płaszczyzny odniesienia w dotychczasowych badaniach łódzkich kierowano uwagę na wspomniane cechy określonych kategorii nauczycieli, wyróżnionych według kryteriów: typu szkoły (miejsca pracy), jej lokalizacji, formalnych kwalifikacji nauczycieli i innych. Stano się tą drogą o uzyskanie względnie dokładnego socjologicznego obrazu badanej zbiorowości (jej stanu, struktury, zmian i czynników na nie wpływających). Od pierwszych badań nad nią dysponowano również danymi pozwalającymi określić ważniejsze cechy położenia społecznego nauczycieli i włączyć je do szerszych empirycznych zainteresowań strukturą społeczną.

Podejście takie pozwala na rozpatrywanie złożonych socjologicznych zagadnień tej zbiorowości bez oderwania od jej społecznego podłoża: oświaty, zmian w niej zachodzących i podstawowej instytucji - szkoły. Implikuje też zazwyczaj potrzebę sięgania w opisie i interpretacji omawianych zjawisk do innych, szerszych (wychodzących poza oświatę) ich społecznych powiązań. Odnosi się to także do zainteresowań zbiorowością nauczycieli, jej socjologicznymi właściwościami i związkami ze zbiorowościami innymi.

Potrzeba komplementarnego ujmowania zagadnień oświaty zaznaczyła się od początku badań. Wynikała ona z pewnych niedostatków refleksji teoretycznej, przede wszystkim jednak z empirycznej wiedzy socjologicznej o tej dziedzinie aktywności społecznej. W pierwszych dużych badaniach nad społeczno-zawodową grupą nauczycieli okazało się niezbędne sięgnięcie do historycznych i socjologicznych uwarunkowań jej cech i zadań, zwrócenie uwagi na społeczne i ideowe funkcje całej oświaty oraz - na tym tle - na miejsce i społeczną rolę nauczyciela. Badania pozwoliły wskazać na szczególne miejsce tego zawodu w procesach ruchliwości społecznej, międzypokoleniowego awansu (oświatowego, kulturalnego, zawodowego) i innych³. Z czasem prace te, obok innych, złożyły się na dorobek stanowiący już znaczną podstawę inspiracji badawczej, rozszerzenia

³ Mamy tu na myśli prace łódzkiej placówki IFiS PAN i ich kontynuację przez zespół socjologów Instytutu Socjologii UŁ.

problematyki, kontynuowania zagadnień szczególnie interesujących i ważnych⁴. Uzupełniony wynikami badań prowadzonych w innych ośrodkach obejmuje on wiele pozycji podejmujących różne aspekty zawodu, działalności i cech nauczycieli⁵. Prace te oparte są jednak na różnych koncepcjach badawczych i próby ujęć syntetyzujących muszą być traktowane z dużą ostrożnością. Krytycyzm więc powoduje, że dla refleksji podjętej w niniejszym opracowaniu szczególne znaczenie mają wcześniejsze badania łódzkie, koncepcyjnie jej najbliższe. Nawigując do nich, wiele uwagi poświęcono tu m. in. cechom i właściwościom konstytuującym tę zbiorowość w grupę społeczną.

Zwróciliśmy uwagę na przyczyny zainteresowań zbiorowością nauczycieli i ich związek z szerszą problematyką współczesnego społeczeństwa. Badania prezentowane w dalszej części niniejszej publikacji dostarczając materiału pozwalającego kontynuować zainteresowania ważniejszymi aspektami socjologicznej charakterystyki tej zmieniającej się zbiorowości, umożliwiają również próbę usytuowania jej w szerszych strukturach społecznych. Występujące przy tym trudności mają swe źródło w ograniczoności merytorycznej i terytorialnej badań nad nauczycielami, w skąpych danych o zbiorowościach porównywalnych, a także we wspomnianych już niedostatkach teorii.

Ujmowanie zbiorowości nauczycieli jako elementu szerszej struktury występuje stosunkowo rzadko, i to w rozważaniach ogólnych, klasyfikacyjnych, obejmujących różne jej składniki. Zwróćmy uwagę na koncepcje makrostruktury, w których wyodrębnia się nauczycieli.

Podejmując próbę budowy modelu socjalnej struktury społeczeństwa socjalistycznego, S. Widerszpil wyróżnia wśród wielkiej grupy pracowników najemnych - kategorię specjalistów i inteligencji

⁴ Nie oznacza to, że postęp w tej dziedzinie był wystarczający. Opóźniają go nadal: brak wystarczających funduszy na finansowanie socjologicznych badań nad oświatą i wychowaniem, rozdrobnienie badań, niewystarczająca ich koordynacja, różnice metodologiczne itp.

⁵ Wyraźnie zaznacza się w tym udział pedagogów, których zainteresowanie nauczycielem wiąże się z badaniem różnych aspektów funkcjonowania oświaty i szkolnictwa (np. warunków jego modernizacji), bądź też wynika z traktowania zagadnień dotyczących nauczycieli (np. osobowości nauczyciela, przygotowania zawodowego, różnych aspektów pracy nauczycielskiej) jako przedmiotu działu pedagogiki - pedeutologii.

twórczej poza sferą produkcji, a w jej ramach - węższą zbiorowość bezpośrednich realizatorów samodzielnych twórczych funkcji pracy umysłowej. W tej ostatniej umieszcza nauczycieli - obok pracowników nauki, pisarzy, artystów i lekarzy, a w mniej rozwiniętym modelu nauczyciele wchodzą do inteligencji (ściślej - pracowników umysłowych)⁶.

J. Szczepański dzieli inteligencję na 3 kategorie socjologiczne: twórców kultury, organizatorów pracy i współżycia zbiorowego oraz pozostałych, wykonujących prace wymagające wiedzy teoretycznej. Nauczyciele znajdują się w tej ostatniej kategorii, do której wchodzi ponadto: lekarze i wykwalifikowany personel służby zdrowia, pracownicy wydawnictw, duchowieństwo, pracownicy rolnictwa, pracownicy handlu, różne kategorie urzędników oraz inżynierowie i technicy nie pracujący naukowo i nie kierujący pracą większych zespołów. O nauczycielach autor pisze: "Jest to zbiorowość stosunkowo zwarta, zinstytucjonalizowana i zorganizowana, mimo zróżnicowania według typów szkół i ich poziomu"⁷.

W trzecim ujęciu, S. Kozyr-Kowalskiego, nauczyciele traktowani są jako typowi przedstawiciele warstw, istniejących oprócz klas, przy czym warstwy tworzą te grupy, których siła robocza obsługuje instytucje nadbudowy. Należą tu - obok nauczycieli - milicjanci, wojskowi, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, nauki, administracji państwowej, rad narodowych, kultury, środków masowego przekazu, organizacji społecznych i wyznaniowych⁸.

Dodajmy, że występują również inne "kategorie klasyfikacyjne" - np. statystycy posługują się kategorią "specjaliści w zawodach nietechnicznych", która zapewne obejmuje większość nauczycieli⁹.

Wszystkie wymienione koncepcje mają swoje uzasadnienie i świadczą o złożoności i wieloaspektowości struktury społecznej oraz potwierdzają zróżnicowane możliwości jej badania.

⁶ S. W i d e r s z p i l, Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej, Warszawa 1973, s. 129, 133.

⁷ J. S z c z e p a ń s k i, Odmiany czasu teraźniejszego, Warszawa 1973, s. 111.

⁸ S. K o z y r - K o w a l s k i, Dialektyka a społeczeństwo, Warszawa 1972, s. 254.

⁹ K. Z a g ó r s k i, Robotnicy w strukturze społeczno-zawodowej, [w:] Narodziny socjalistycznej klasy robotniczej, red. J. S z c z e p a ń s k i, Warszawa 1974, s. 205 i in.

Dla praktyki badawczej duże znaczenie wydaje się mieć wyodrębnienie trzech poziomów analizy struktury społecznej: klasowego, społeczno-zawodowego i zawodowego¹⁰. Na każdym z tych poziomów stosuje się inny typ jednostek obserwacji. Nauczycieli, przy takim ujęciu, można badać w aspekcie społeczno-zawodowym i zawodowym. Zawód staje się czynnikiem podstawowym, wyznaczającym atrybuty pozycji społecznej, przede wszystkim takie, jak: treść i poziom kwalifikacji zawodowych, wykształcenie, władzę, dochód, prestiż, udział w kulturze i inne. Praktyka badawcza potwierdza ich znaczenie w kształtowaniu pozycji społecznej nauczycieli, pozwala jednak również zwrócić uwagę na wpływ innych czynników określonych charakterem tej zbiorowości i specyfiką jej pracy.

Ten sposób ujmowania socjologicznej problematyki struktury zbiorowości nauczycieli umożliwia badanie jej znaczących wewnętrznych cech oraz określenie zespołu cech wyznaczających miejsce nauczycieli w strukturach szerszych. Pozwala również na nawiązanie do koncepcji wcześniejszych badań nad nauczycielami opartych na podobnych przesłankach.

Przyjęcie założenia, że zawód stanowi główny pojedynczy wskaźnik położenia społecznego jednostki, oznacza akceptację twierdzenia o coraz większym znaczeniu w społeczeństwie socjalistycznym społecznego podziału pracy jako podstawowego czynnika zróżnicowań społecznych, decydującego o sytuacji społecznej jednostek i grup¹¹. Oznacza także, w ujęciu modelowym, "zależność ogólną wielu czynników różnicujących społeczeństwo od jednego czynnika - charakteru pracy"¹².

Przyjęcie takiej perspektywy teoretycznej nie jest wolne od komplikacji. Rozstrzygnięcia wymagają zwłaszcza następujące kwestie:

1. Czy związki i zależności między charakterem pracy a szeregiem cech położenia społecznego mają charakter jednoznacznie deterministyczny czy też probabilistyczny (t.j. znajdujący wyraz w dodatnich statystycznych korelacjach)?

¹⁰ Kształt struktury społecznej, red. W. Wesołowski,

¹¹ Por. ibidem, s. 32 i n.

¹² W. Wesołowski, Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad strukturą klasowo-warstwową, [w:] Zróżnicowanie społeczne, red. W. Wesołowski, Wrocław 1974.

2. Do jakiego szczebla podziału i organizacji pracy ową zależność odnosić; do dużych grup społeczno-zawodowych, wąskich kategorii zawodowych czy konkretnych stanowisk roboczych?

Przyjęte przez nas teoretyczne i metodologiczne ujęcia socjologicznej problematyki zbiorowości nauczycieli mieści się we wzorze postępowania badawczego sformułowanym przez Zespół Badania Struktur Społecznych kierowany przez W. Wesołowskiego. Zakłada on, że w realnych układach społecznych występują odchylenia od generalnej prawidłowości związku między charakterem pracy a innymi cechami położenia społecznego. Na przykład w odniesieniu do nauczycieli możemy mówić o zróżnicowanym poziomie wykształcenia, o nieprostych relacjach między charakterem pracy a poziomem uczestnictwa w kulturze, czy postrzeganiem własnej grupy w całości struktury społecznej. Determinant modyfikujących interesującą nas zależność szukać należy w czynnikach "kontekstu socjologiczno-historycznego". Ich oddziaływanie można uchwycić przede wszystkim w badaniach empirycznych. Zadaniem badań empirycznych jest zatem analiza związku (określenia stopnia i zakresu zależności) między charakterem pracy a innymi cechami usytuowania społecznego, jak również ustalenie, jakie czynniki w sposób względnie trwałe, w konkretnych warunkach społecznych modyfikują tę zależność.

Niniejsze studium stanowi analizę wybranej kategorii zawodowej. Jego celem jest określenie wzorów powiązań występujących między charakterem pracy a wykształceniem, stanowiskiem, dochodem, prestiżem, uczestnictwem w kulturze oraz innymi elementami świadomości społecznej, czyli inaczej - badanie zwartości kategorii.

W badaniach nad strukturą społeczną kategorie zawodowe, kategorie społeczno-zawodowe oraz klasy i warstwy stanowią jednostki obserwacji struktury. Dają się one agregować, tzn. podział społeczno-zawodowy traktowany jest jako uszczegółowienie podziałów klasowych, a kategorie społeczno-zawodowe są zbiorami pokrewnych zawodów.

Czyniąc celem badań charakterystykę całokształtu sytuacji społecznej kategorii zawodowej nauczycieli, analizowaliśmy cechy położenia społecznego tej kategorii ściśle związane ze zróżnicowaniem społeczno-zawodowym. Prezentując w sposób możliwie szeroki rozkłady wykształcenia, stanowisk, dochodów itd. wśród nauczycieli, staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, czy zróżnicowania pod względem określonych zmiennych są większe wewnątrz badanej kategorii, czy też w porównaniu z innymi elementami struktury. Inaczej

mówiąc, dążyliśmy (w miarę możliwości określanych materiałami z badań) do ustalenia, pod jakim względem i w jakim stopniu kategoria zawodowa nauczycieli jest wewnętrznie zróżnicowana bądź jednorodna, a także, pod jakim względem i w jakim stopniu różni się od innych, porównywalnych segmentów struktury.

R o z d z i a ł I I

BADANIA NAD NAUCZYCIELAMI WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO

BADANA ZBIOROWOŚĆ

ZAKRES, ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

MATERIAŁY PODSTAWOWE

Badania nawiązywały do wcześniejszych, szerszych zamierzeń badawczych, których realizacja nie była w tym czasie możliwa¹. Objęto nimi nauczycieli woj. sieradzkiego utworzonego w 1975 r. ze wschodniej części dawnego woj. łódzkiego oraz z niewielkiej części woj. poznańskiego. Województwo sieradzkie zajmuje powierzchnię 4869 km². i liczyło w czasie rozpoczęcia badań 391,2 tys. mieszkańców². Położone w centralnej części kraju graniczy z województwami: płockim, łódzkim, piotrkowskim, częstochowskim, kaliskim i konińskim. Gospodarczo ma charakter rolniczo-przemysłowy i pod tym względem należy do tej samej kategorii, co białostockie, kieleckie, koszalińskie, olsztyńskie, pilskie, płockie, przemyskie, radomskie, skierniewickie, słupskie, suwalskie i wrocławskie. Należy do słabiej rozwiniętych rejonów. Na 1000 mieszkańców tylko 85 zatrudnionych było w przemyśle (średnia krajowa -138), co świadczy o niskim poziomie industrializacji. Podobnie niski był stopień urbanizacji; odsetek ludności miejskiej wynosił 28,5% (kraj-57,5%). Największe miasto - Zduńska Wola - liczyło 38,0 tys. mieszkańców, Sieradz - 24,2 tys.

¹ Por. E. Lewandowski, J. Kopka, J. Woskowski, Społeczno-zawodowa grupa nauczycieli, [w:] Przeobrażenia struktury społeczeństwa socjalistycznego. Projekty badawcze, red. W. Wesołowski, E. Wnuk-Lipiński, Warszawa 1978. Podjęcie szerszych badań uniemożliwił brak funduszy na pokrycie ich kosztów. Preferowanie innych tematów było wyraźne i znalazło odbicie w strukturze finansowania badań PAN. Ograniczenia stąd wynikające objęły merytoryczny i społeczno-terytorialny zasięg badań, nie pozostając bez wpływu na przebieg ich ważniejszych faz.

² Dane dotyczące ludności województwa odnoszą się do okresu badań z lat 1978-1980.

Dane te pozwoliły założyć, że badania przeprowadzone w woj. sieradzkim mogą dostarczyć również danych pośrednio informujących o społecznym usytuowaniu nauczycieli w województwach o podobnych cechach społeczno-gospodarczych. Istotne znaczenie dla wyboru terenu badań miały, tradycyjne już, zainteresowania łódzkiego środowiska socjologicznego tym regionem, przychylność dla inicjatyw badawczych przedstawicieli lokalnych władz i samego środowiska nauczycieli.

Podane wskaźniki określają charakter województwa w pierwszych latach integracyjnych procesów gospodarczych, oświatowo-kulturalnych, politycznych i innych wynikających z jego zapoczątkowanej administracyjnej odrębności i nadających kierunek zmianom zachodzącym w strukturach połączonych w wyniku reformy administracji terenowej. Nadal duże znaczenie dla niego miały wielostronne związki przede wszystkim z Łodzią i terytorialnie uszczuplonym województwem miejskim. Dla nauczycieli szczególną wagę miały więzi z uczelniami i placówkami wspomagającymi szkołę, obejmującymi swym zasięgiem teren sieradzkiego. Wspomniana już życzliwość i zrozumienie celu oraz potrzeby badań w tym środowisku, z jakimi spotkano się ze strony władz województwa, stanowiły czynnik sprzyjający pracom badawczym w terenie.

Rozszerzenie badań na całe województwo oznaczało objęcie nim zbiorowości podlegającej tej samej administracji (przede wszystkim oświatowej), o podobnym oddziaływaniu na badaną zbiorowość i wpływie na kształtowanie jej cech.

Z ogólnej liczby 3840 nauczycieli woj. sieradzkiego wylosowano (z listy) 505 osób (ponad 13%)³, obejmując próbą nauczycieli wszystkich gmin i miast. Dodatkowo rozesłano ankietę do wszystkich sekretarzy KG i KM PZPR oraz naczelników gmin i miast, zbierając tą drogą interesujący materiał uzupełniający, pozwalający widzieć nauczycieli i ich pracę oczami władz lokalnych.

Ze względu na duże odległości (najdalsza gmina oddalona 120 km od Łodzi) i trudności komunikacyjne, zorganizowano i przeszkolono w województwie 24-osobowy zespół ankietatorów, którzy przeprowadzili 86% wywiadów. Pozostałe wywiady, w miejscowościach położonych bliżej Łodzi, przeprowadziło 11 przygotowanych do tego studentów socjologii.

³ Zgodnie ze schematem systematycznego doboru próby. Por. Metody statystyczne w socjologii, red. K. S z a n i a w s k i, Warszawa 1968, s. 38, 65.

Członkowie zespołu badawczego na bieżąco kontrolowali prawidłowość przebiegu badań i zbierane materiały.

Kwestionariusz wywiadu zawierał 190 pytań (w tym ok. 50 otwartych). Przeciętny czas wywiadu wynosił niespełna 2 godz. Wywiad dotyczył, kolejno, następujących zagadnień: motywów podjęcia pracy i stosunku do zawodu, drogi do zawodu i ruchliwości społeczno-zawodowej, uczestnictwa w kulturze i życia towarzyskiego, aktywności społeczno-politycznej, oceny własnej kategorii społeczno-zawodowej i jej prestiżu, feminizacji zawodu nauczycielskiego, warunków pracy.

Kontrola pracy ankietatorów pozwoliła stwierdzić jej poprawność. Zebrano materiały interesujące i, naszym zdaniem, wartościowe poznawczo. Badania spotkały się ze zrozumieniem i życzliwością nauczycieli, zainteresowanych badaniami nad ich zawodem i pracą. Rozmowy niejednokrotnie wzbogacone były, z ich inicjatywy, dodatkowymi informacjami znaczącymi dla poznania tego środowiska.

Przeprowadzanie wywiadów zakończono w pierwszych miesiącach 1979 r., a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym wdrażanie decyzji o upowszechnieniu, zalechanej wkrótce, szkoły dziesięcioletniej. Od chwili zakończenia zbierania materiałów podstawowych, w sytuacji społeczno-zawodowej nauczycieli zaszły określone zmiany, do których - tam, gdzie jest to możliwe i uzasadnione - nawiązujemy przy omawianiu wyników badań oraz w rozważaniach dotyczących szerzej społecznej problematyki tej zbiorowości.

Zebrane materiały umożliwiają poznanie przede wszystkim nauczycieli woj. sieradzkiego. Można też przyjąć, że pewne właściwości tej zbiorowości będą podobne w wymienionych wcześniej województwach o zbliżonych cechach gospodarczych, społecznych, oświatowych. Należy brać pod uwagę fakt, że istotnym czynnikiem działającym na rzecz upodobnienia podstawowych cech struktury zbiorowości nauczycieli na terenie całego kraju jest jednolity system szkolny, ogólne organizacyjne i programowe zasady pracy szkół i związane z tym wymagania społeczno-zawodowe stawiane nauczycielom. Podstawowe z nich, a także uprawnienia nauczycieli, omówione są w "Karcie praw i obowiązków nauczycieli". Duże znaczenie mają nadal tradycje oświaty i zawodu pedagoga oraz społeczne oczekiwania kierowane pod adresem nauczycieli - wychowawców i obywateli. Czynniki te łagodzą wpływy środowiskowe różnicujące nauczycieli, powodując, że nauczyciele stanowią - z punktu widzenia cech społeczno-zawodowych - zbiorowość względnie jednolitą. Dodajmy, że na zapobieganie powstawaniu i utrwalaniu się znaczących różnic w tym

środowisku, niwelowanie ich, ukierunkowana jest działalność (o różnym stopniu skuteczności) wielu instytucji kształcenia i dokształcania, pomocy metodycznej, nadzoru pedagogicznego, naukowo-badawczych, związkowych i inne.

Zbiorowość, stanowiąca próbę ustaloną drogą doboru losowego, zbliżona jest swoją strukturą do całej populacji nauczycieli woj. sieradzkiego. Odnosi się to przynajmniej do tych cech szerszej populacji, które poznano przed i w toku badań, sięgając do dostępnych o niej informacji, głównie statystycznych. Nawiązujemy do tych danych także w dalszych częściach opracowania, gdzie stanowią materiał ilustrujący omawiane tam cechy zbiorowości i jej udział w szerszych strukturach. Dotyczy to również informacji o cechach całej zbiorowości nauczycieli w kraju.

Poniżej podajemy wybrane porównywalne wskaźniki cech struktury całej populacji nauczycieli w woj. sieradzkim i próby (ujęte w nawiasach). Niektóre wskaźniki odnoszące się do ogółu nauczycieli przedstawiamy w przypisach.

Udział kobiet w całej populacji nauczycieli województwa wynosił 76,9% (w próbie - 79,8%)⁴, przeciętny wiek nauczycieli 36 lat (38 lat), nauczycieli do 40 roku życia - 69,6% (64,5%)⁵. Udział nauczycieli szkół podstawowych wynosił: w województwie 76,0% (w próbie - 76,9%), liceów ogólnokształcących - 6,4% (8,9%), szkół zawodowych - 17,6% (14,2%)⁶. Udział nauczycieli z wyższym wykształceniem wynosił: w województwie 37,0% (w próbie - 35,5%)⁷. Podobnie, w tej samej kolejności: pracujący na stanowisku "nauczyciele przedmiotu" stanowili 80,3% (80,4%); zajmujący w szkołach stanowiska kierownicze - 16,5% (15,0%)⁸. Nauczyciele-członkowie PZPR wśród ogółu nau-

⁴ W kraju - 76,2%. Szczegółowe informacje o źródłach danych dot. całej populacji nauczycieli podano w tabelach (w tekście) lub przy szerszym omawianiu poszczególnych zagadnień w dalszych częściach pracy.

⁵ W kraju - 68,1%.

⁶ Odpowiada to strukturze i organizacji szkolnictwa, podlega określonym zmianom. Występują zjawiska przechodzenia nauczycieli z jednych typów szkół do innych, równoczesnej pracy zawodowej w szkołach o różnych profilach i in. Zagadnienie to nie było szczegółowo badane.

⁷ Dla województwa dane szacunkowe. W 1977 r. było w nim nauczycieli z wyższym wykształceniem 25,9%, w 1980 r. - 48,2%. W kraju: 1977 r. - 39,4%, 1980 r. - 55,4%.

⁸ Stanowiska dyrektorów szkół i ich zastępców, kierowników szkół filialnych.

uczycieli województwa - 42,2% (47,6%), członkowie innych partii politycznych - 9,4% (8,1%)⁹. Znaczącym uzupełnieniem tych informacji mogą być dane dotyczące sytuacji mieszkaniowej nauczycieli. Samodzielne mieszkania miało 88,7% nauczycieli województwa i 91,7% nauczycieli w próbie. W tejże kolejności: mieszkania służbowe - 27,8% i 29,5%, własne domy - 21,6% i 31,5%¹⁰. Przeciętne zarobki wszystkich nauczycieli województwa i nauczycieli objętych próbą były w okresie badań zbliżone i nieco niższe od przeciętnych zarobków nauczycielskich w kraju (ok. 96%).

Próba ma charakter reprezentatywny. Jej struktura i struktura całej populacji są zbliżone, a występujące różnice są, przy losowym doborze próby, praktycznie nieuniknione. Wielkość tych różnic nie może mieć większego wpływu na prawidłowość wyników i poznanie innych interesujących nas cech badanej zbiorowości¹¹.

Na sposób opracowania materiałów wpłynął zakres badań sieradzkich i cechy próby, inspiracje badań wcześniejszych oraz koncepcja zamiaru scharakteryzowania i ujęcia badanej zbiorowości zarówno w kategoriach jej struktury wewnętrznej, jak i udziału w szerszych strukturach społecznych (zgodnie z przedstawionymi jej założeniami). Koncepcja ta znajduje swe odbicie w podjętych zagadnieniach i układzie treści pracy.

Specyfika zawodu nauczyciela, stawiane mu zadania, charakter jego pracy, szkolne i pozaszkolne oczekiwania z nią związane wywarły wpływ na tę zbiorowość i sprawiają, że jej opis wymaga łączenia w nim danych i cech różnych, często pozornie od siebie dość odległych. Przy omawianiu niektórych zagadnień okazało się

⁹ Członków PZPR w całej populacji nauczycieli w kraju - 38,7%. Przedstawiona w tekście sytuacja (z tego punktu widzenia) w całej wojewódzkiej populacji i w próbie obrazuje, stwierdzony również w badaniach wcześniejszych, relatywnie wysoki udział w organizacjach politycznych nauczycieli pracujących na wsiach i w małych miastach.

¹⁰ W kraju: samodzielne mieszkania ma 83,1% nauczycieli, mieszkania służbowe - 23,2%, własne domy - 13,9%. I tutaj zaznacza się wpływ wskazanych już cech woj. sieradzkiego. Sytuacja mieszkaniowa i możliwości posiadania mieszkania służbowego, czy nawet własnego domu, są większe na wsiach i w małych miastach niż w miastach dużych (regulują to odpowiednie przepisy preferujące nauczycieli zatrudnionych w tych miejscowościach, ustawowe uprawnienia, polityka kredytowa; sprzyja - zazwyczaj - postawa lokalnej administracji).

¹¹ Por. E. N o e l l e, Reprezentatywne badania ankietowe, Warszawa 1970, s. 70-71 i in.

też niezbędne nawiązanie do pewnej liczby danych i uwag formułowanych już w innych częściach pracy.

Publikacja ma charakter zbiorowy. Autorzy jej byli wcześniej autorami koncepcji badań i członkami zespołu w nich uczestniczącego. Poszczególne części opracowania, podejmujące zagadnienia im najbliższe, noszą ślady autorskich indywidualności. Jest to, podobnie jak w samych badaniach, zjawisko korzystne. Przemawia za tym złożoność problematyki społeczno-zawodowej grupy nauczycieli, jej miejsca w społecznej strukturze, roli wynikającej ze znaczenia oświaty w naszym społeczeństwie, a także niewątpliwa potrzeba kultywowania teoretycznych i empirycznych, pogłębionych zainteresowań tymi zagadnieniami.

R o z d z i a ł I I I

CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA

1. Liczba nauczycieli i ich udział wśród pracowników umysłowych

Charakterystyka nauczycieli jako kategorii socjologicznej wymaga uwzględnienia szeregu cech demograficznych i społecznych. Ważnym punktem opisu miejsca nauczycieli w strukturze społecznej jest określenie ich ilościowego udziału wśród czynnych zawodowo w gospodarce uspołecznionej i wśród pracowników umysłowych.

Cechą współczesnych społeczeństw jest systematyczny wzrost udziału pracowników umysłowych w składzie ludności czynnej zawodowo. W Polsce na przestrzeni półwiecza nastąpił prawie 4-krotny wzrost odsetka zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych¹. Wskazuje się następujące czynniki, wpływające na to zjawisko w naszym kraju: rozwój społeczno-gospodarczy wymagający coraz większego zatrudnienia kadr kwalifikowanych; rozbudowa aparatu zarządzającego; rozwój szkolnictwa, instytucji oświatowych, kulturalnych, socjalnych; postęp naukowo-techniczny i związany z nim wzrost pracowników naukowych, inżynierów, techników².

Rozwój kadry pedagogicznej jest więc jednym z czynników wzrostu liczby pracowników umysłowych. Nauczyciele stanowili w 1982 r. 3,3% ogółu zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin w skali kraju (w sieradzkim 7%). Grupa ta stanowi więc niewielką część ogółu pracujących. Znaczna feminizacja tego zawodu powoduje jednak, że

¹ W 1931 r. pracownicy umysłowi stanowili 9% czynnych zawodowo. Por. J. Ż a r n o w s k i, Struktura społeczna inteligencji w Polsce w 1918-1939, Warszawa 1964, s. 120. W 1982 r. ogółem zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej było 11 574 000, na stanowiskach nierobotniczych pracowało 3 932 000 osób, tzn. 33,9%. "Rocznik Statystyczny" 1982, s. 55.

² St. W i d e r s z p i ł, Refleksje nad rozwojem współczesnego społeczeństwa polskiego, Warszawa 1979, s. 125.

wyraźnie wzrasta udział nauczycielek wśród pracujących kobiet (7,4%). Znaczące również miejsce zajmują nauczyciele wśród pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych - nauczycielem jest prawie co dziesiąty (w sieradzkim co trzeci) pracownik umysłowy zatrudniony w gospodarce społecznej. Proporcje te nie uległy istotnym zmianom w stosunku do okresu przedwojennego³. Świadczyłoby to o pewnej statyczności udziału nauczycieli w całej populacji pracowników umysłowych. Tak jednak nie jest. W pierwszych latach powojennych znacznie obniżył się odsetek nauczycieli w strukturze zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych. W wyniku podjętych działań, zmierzających do odbudowy inteligencji niezbędnej dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, wzrastała systematycznie kategoria pracowników umysłowych ogółem, ale liczba nauczycieli wzrastała szybciej. Stąd zwiększał się udział procentowy pedagogów w ramach tej grupy pracowników. Ilustracją tej tezy jest odwołanie się do danych z 3 dekad: w 1960 r. nauczyciele stanowili 2,8%, a w 1970 r. 3,2% ogółu pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych. Znaczący wzrost udziału procentowego kadry pedagogicznej wśród pracowników umysłowych nastąpił w ostatnich 13 latach, osiągając w 1982 r. prawie 10%⁴. Czynniki dynamicznego rozwoju liczby nauczycieli omawiane są w dalszej części rozdziału.

Znaczące miejsce zajmują nauczyciele w warstwie pracowników obsługujących instytucje nadbudowy. W skali kraju co piąty, a w woj. sieradzkim co czwarty pracownik zatrudniony w tych instytucjach to nauczyciel.

W literaturze socjologicznej znajdujemy wiele koncepcji wewnętrznego zróżnicowania współczesnego społeczeństwa polskiego. Krótka ich charakterystyka przedstawiona jest w rozdz. I.

Większość autorów uznaje zgodnie, że nauczyciele wchodzi w skład inteligencji. Przesądza o tym charakter wykonywanej pracy i osiągany poziom wykształcenia, niezbędny do wykonywania zawodu. Dla określenia liczbowego udziału nauczycieli w ramach warstwy inteligencji odwołano się do koncepcji zróżnicowania zawodowego

³ W 1931 r. nauczyciele stanowili 13% ogółu pracowników umysłowych. Ż a r n o w s k i, *Struktura...*, s. 121.

⁴ Obliczeń dokonano na podstawie danych zawartych w "Rocznikach Statystycznych" 1960, 1970, 1982.

współczesnego społeczeństwa polskiego, opracowanej przez zespół pod kierunkiem W. Wesołowskiego. Biorąc pod uwagę następujące cechy: rodzaj wykonywanych w pracy czynności, charakter pracy, kwalifikacje, funkcje w organizacji pracy, rodzaj zakładu pracy i stosunek do środków produkcji, uzyskano wewnętrznie jednorodne kategorie zawodowe, w tym również grupy zawodowe związane z wykonywaniem pracy niefizycznej, a więc wewnętrzne zróżnicowanie szeroko rozumianej inteligencji⁵.

Zgodnie z tymi kryteriami, nauczyciele wchodzi w skład specjalistów wyższego szczebla i stanowią znaczącą wśród nich kategorię społeczno-zawodową (38,2% w 1982 r.). Nauczyciele obok osób wykonujących zawody twórcze, pracowników naukowych, socjologów, psychologów, prawników, specjalistów nauk przyrodniczych, matematyczno-fizycznych i rolniczych oraz lekarzy, farmaceutów i duchownych stanowią kategorię specjalistów nietechnicznych. Nauczyciele są dominującą kategorią w tej grupie - ponad połowa specjalistów nietechnicznych to nauczyciele. Stawia to pedagogów w określonej sytuacji społecznej, wskazuje na doniosłość ich roli w życiu społeczeństwa. Specyficzny rodzaj pracy - kształcenie i wychowywanie dzieci i młodzieży oraz kształcenie dorosłych poprzez różne formy edukacji permanentnej - sprawia, że nauczyciele decydują w dużym stopniu o poziomie życia społeczno-kulturalnego kraju. Podkreślić nadto należy, że społeczna rola pedagogów nie ogranicza się tylko do prac organizowanych na terenie szkoły i w szerszym środowisku przez szkołę. Nauczyciele pełnią szereg ważnych, społecznych funkcji w różnego typu instytucjach społecznych i politycznych. Często wielu spośród nich jest oddelegowanych do pracy w tych placówkach. Nadto posiadane kwalifikacje i pozycja w środowisku, w szczególności w środowisku wiejskim, umożliwia nauczycielom nieformalne kształtowanie opinii w miejscu zamieszkania.

Spółeczno-zawodowa kategoria nauczycieli jest wyraźnie zróżnicowana pod względem poziomu wykształcenia. Stąd też udział pe-

⁵ Wyróżniono następujące segmenty struktury społecznej: (a) kierownictwo i wyższe kadry; (b) specjaliści (techniczni i nietechniczni); (c) technicy, mistrzowie i wyspecjalizowani pracownicy biurowi; (d) inni pracownicy umysłowi (specjaliści nietechniczni niższego szczebla i pracownicy biurowi); (e) pracownicy fizyczno-umysłowi; (f) wykwalifikowani pracownicy fizyczni; (g) półwykwalifikowani i niewykwalifikowani pracownicy fizyczni; (h) rolnicy; (i) właściciele zakładów wytwórczych i usługowych; (j) inni niesklasyfikowani. Społeczna klasyfikacja zawodów, red. K. S i o m c z y Ń s k i, Warszawa 1978.

dagogów wśród specjalistów z wyższym wykształceniem jest 2-krotnie niższy niż ich odsetek wśród ogółu specjalistów (odpowiednio 17,8 i 38,2%). Sądzić należy, iż proporcje te w następnych latach będą ulegać zmianie z uwagi na wymagany wyższy poziom wykształcenia w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych w szkołach.

O znaczeniu społeczno-zawodowej kategorii nauczycieli w ramach warstwy inteligencji i szerzej - w społeczeństwie świadczą dodatkowo dane porównujące liczbę pedagogów z liczbą przedstawicieli innych kategorii społecznych wykonujących zawody nierobotnicze. Nauczycieli jest 40 razy więcej niż łącznie socjologów, psychologów i historyków, 11 razy więcej niż prawników, 6 razy więcej niż lekarzy i 18 razy więcej niż duchownych. Nauczyciele ciągle jeszcze licznie przewyższają inżynierów. Liczniejsze grupy niż nauczyciele stanowią jedynie technicy i pracownicy administracyjno-biurowi, zaliczani do specjalistów niższego szczebla.

W tym miejscu warto podkreślić, że przyrost liczby nauczycieli po II wojnie światowej w stosunku do przyrostu niektórych innych kategorii zaliczanych do inteligencji nie był proporcjonalny. Występujące różnice są wynikiem zmian społeczno-gospodarczych i organizacyjnych, jakie zaistniały w społeczeństwie polskim na przestrzeni czterdziestolecia. I tak, w odniesieniu do 1939 r. nastąpił 18-krotny wzrost liczby inżynierów i techników, 11-krotny wzrost pracowników administracyjno-biurowych, 4-krotny wzrost liczby lekarzy i pokrewnych zawodów oraz nauczycieli i tylko 2-krotny wzrost prawników⁶.

Organizacja szkolnictwa (sieć szkół podstawowych na wsi) sprawia, że duża część nauczycieli pracuje i mieszka na wsi (31,9%). Autorzy wielu badań posługują się kategorią "inteligencja wiejska", do której zaliczają m. in. nauczycieli⁷. Nie ustosunkowując się do teoretycznych ujęć, warto zwrócić uwagę, że spośród czynnych zawodowo mieszkańców wsi pracujących na jej potrzeby, poza osobami zatrudnionymi w obsłudze rolnictwa, pedagodzy stanowią

⁶ Porównania dokonano na podstawie danych dotyczących liczebności różnych kategorii inteligencji zawartych w pracy Ż a r n o w s k i e g o, Struktura...

⁷ I. N o w a k o w a, Miejsce i rola inteligencji wiejskiej w procesie przemian społeczno-kulturalnych wsi, [w:] Przeobrażenia kulturalne wsi, red. E. J a g i e ł o - Ł y s i o w a, Warszawa 1981; Z. G r z e ł a k, Inteligencja w społeczności wiejskiej, Warszawa 1981; A. S i k i o r s k a, A. W y d e r k o, Informacja dotycząca inteligencji w świetle badań ankietowych, SER, 1982.

najliczniejszą grupę inteligencji wiejskiej (26,7%)⁸. Nauczyciel jest więc najczęściej spotykanym przedstawicielem zawodów inteligentnych pracującym w środowisku wiejskim. Należy przypuszczać, iż implikacją tej sytuacji jest utrzymujące się od dawna zainteresowanie młodzieży wiejskiej zdobywaniem kwalifikacji pedagogicznych. Jednocześnie, pomimo znacznego rozszerzenia się kontaktów społecznych mieszkańców wsi, nauczyciel utrzymuje nadal ważne miejsce w organizacji życia na wsi, tak z uwagi na strukturę inteligencji w środowisku wiejskim, jak również ze względu na charakter pracy i posiadane kwalifikacje.

Charakter środowiska wiejskiego wpływa na odmienną sytuację tej kategorii w ramach zawodu nauczycielskiego. Wymienić tu można: nieco inną sytuację materialną (tzw. dodatek wiejski); utrudnione możliwości kształcenia i dokształcania się, w tym spowodowane często dużą odległością od miasta; ograniczone pole kontaktów towarzyskich i inne. Występują także problemy w pracy dydaktycznej i wychowawczej wynikające z odmiennego stosunku mieszkańców wsi do instytucji szkolnej. Zasygnalizowane problemy pracy i życia nauczyciela wiejskiego są szerzej ujęte w dalszych częściach opracowania.

Zainteresowania nasze obejmują nauczycieli zatrudnionych w szkołach podległych resortowi oświaty i wychowania. W okresie 40 lat Polski Ludowej systematycznie rośnie liczba pedagogów i jest to jeden z przejawów nowoczesności naszego społeczeństwa. Liczba nauczycieli w Polsce w 1980 r. wynosiła 438 635, wśród nich 92% (tj. 403 086) stanowili nauczyciele pełnozatrudnieni i urlopowani.⁹

Na ogólną liczbę nauczycieli w kraju, jak również na systematyczny wzrost tej liczby, wpływa szereg zmieniających się czynników, ściśle ze sobą powiązanych. Najogólniej ujmując zaliczyć do nich należy czynniki ogólnospołeczne, związane z sytuacją demograficzną w społeczeństwie i procesami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Druga grupa czynników to czynniki oświatowe, wynikające z polityki władz w odniesieniu do szkolnictwa. Wskazane czynniki, choć nie w jednakowym stopniu i nie w tym samym czasie,

⁸ H. G ó r a l s k a, Warunki życia inteligencji wiejskiej, Warszawa 1983, s. 10.

⁹ Nauczyciele i wychowawcy w 1980 r., opr. Cz. R ó ż a ŋ s k i "Ewikan" 1982, nr 4, s. 31.

określają jednocześnie sytuację kadrową w poszczególnych typach szkół.

Liczba nauczycieli w kraju jest ściśle związana ze wzrostem liczby uczniów, a ten z kolei z przyrostem naturalnym. Mimo występujących w okresie czterdziestolecia zjawisk wyżu i niżu demograficznego, a także w sytuacji malejącej przeciętnej dzietności młodych rodzin (obserwowanej do połowy lat siedemdziesiątych), wzrasta absolutna liczba dzieci przychodzących corocznie na świat. Systematyczne zwiększanie się liczby ludności powoduje więc, że ciągle nowe roczniki dzieci i młodzieży rozpoczynają naukę szkolną. Podkreślić jednak należy, że czynnik demograficzny działa z różnym nasileniem. Analiza danych dotycząca sytuacji w szkolnictwie podstawowym wskazuje, że w latach 1946/47-1970/71 wzrastała liczba uczniów (wzrost o 64%), w latach 1970/71-1978/79 zaznaczył się spadek (o 27%), a od początku lat osiemdziesiątych obserwuje się tendencję zwyżkową¹⁰. Liczba uczniów uczęszczających do szkół podstawowych określa w następnych latach liczbę młodzieży kontynuującej naukę w szkolnictwie ponadpodstawowym. W efekcie zmieniających się cyklicznie procesów demograficznych, w poszczególnych latach występuje zróżnicowane zapotrzebowanie kadrowe na kwalifikowane kadry nauczycielskie. W analogicznych okresach w szkolnictwie podstawowym obserwuje się podobne tendencje wzrostu i zmniejszania się liczby nauczycieli, choć nie w tych samych proporcjach (por. dane zawarte w tab. 1). Ma to zapewne związek z działaniem dodatkowych czynników, np. sytuacją w organizacji szkolnictwa, a także w indywidualnych planach życiowych pedagogów itp. Podobnych zależności między liczbą uczniów a poziomem zatrudnienia nauczycieli nie obserwuje się w szkołach ponadpodstawowych. Trafia do nich duża część młodzieży (około 90%), co dziesiąty absolwent szkoły podstawowej rezygnuje jednak, przynajmniej okresowo, z dalszej nauki szkolnej. Jednocześnie preferencje zawodowe młodzieży są wyraźnie zróżnicowane, co wpływa na sytuację w poszczególnych typach szkół, tak w odniesieniu do liczby uczniów, jak i liczby nauczycieli. Poza tym porównywanie analogicznych okresów jest nieuzasadnione z uwagi na przesuwanie się fali wyżu demograficznego na późniejsze lata (7-8. lat) w szkołach średnich i zawodowych.

Czynnikiem wpływającym w znaczący sposób na stan kadry pedago-

¹⁰ Wyliczeń dokonano na podstawie danych zawartych w "Rocznikach Statystycznych" 1947, 1970, 1981 i 1983.

T a b e l a 1

Zatrudnienie pełnoetatowych nauczycieli w kraju w poszczególnych typach szkół
w wybranych latach*

Rok szkolny	Miejsce zatrudnienia						
	ogółem (w l. bezwzgl.)	szkoła podstawowa		liceum ogólnokształ- cące		szkoła zawodowa	
		l. bezwzgl.	%	l. bezwzgl.	%	l. bezwzgl.	%
1937/38	97 244	77 171	79,4	8 551	8,7	10 724	11,0
1945/46	89 793	65 506	73,1	10 647	11,8	13 640	15,1
1950/51	93 400	83 300	.	10 100	.	.	.
1955/56	132 800	93 000	70,2	9 500	7,1	28 300	21,3
1960/61	196 700	149 900	72,6	12 900	6,6	32 600	17,2
1970/71	300 600	217 800	72,4	19 200	6,4	61 700	20,5
1975/76	301 000	199 600	66,3	25 600	8,5	73 500	24,4
1978/79	288 100	190 000	65,9	24 600	8,5	71 100	24,6
1979/80	306 300	196 400	64,1	23 100	7,5	84 300	27,5
1980/81	307 200	204 300	66,5	22 900	7,4	77 400	25,1
1981/82	328 900	224 500	68,3	22 500	6,8	79 000	24,0
1982/83	352 000	244 800	69,5	22 800	6,9	81 300	23,1

* Obliczenia uwzględniają nauczycieli zatrudnionych tylko przy realizacji programu nauczania; dane nie uwzględniają nauczycieli realizujących funkcje opiekuńczo-wychowawcze. Do sumy nauczycieli ogółem wliczono nauczycieli szkół artystycznych (z wyjątkiem lat 1945/46 i 1950/51), dlatego procenty nie sumują się do 100.

Ź r ó d ł o: M. F a l s k i, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938, s. 3; "Roczniki Statystyczne": 1947, s. 154; 1956, s. 305; 1981, s. 517; 1983, s. 416.

gicznej, a w szczególności na jej rozmieszczenie w poszczególnych typach szkół, są zjawiska związane ze społeczno-gospodarczymi zmianami w społeczeństwie. Intensywny rozwój gospodarczy kraju, zapoczątkowany po wojnie i kontynuowany w całym czterdziestolecu, wyrażający się w modernizacji starych zakładów produkcyjnych, a przede wszystkim w budowie szeregu nowych obiektów przemysłowych, stwarza ciągle zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowanych pracowników. Potrzeba przygotowywania nowych kadr i dokształcania pracowników już zatrudnionych, zgodnego z kierunkami i wymaganiami nowoczesnego przemysłu, powoduje zmiany szkolnictwa zawodowego. Dotyczą one głównie kierunków i poziomu kształcenia oraz terytorialnego rozmieszczenia szkół zawodowych. Obecnie - obok placówek uczących tradycyjnych specjalności technicznych - tworzy się szkoły i kierunki przygotowujące kadry do wykonywania zawodów: elektronika, cybernetyka, informatyka itp.

Do rozwoju szkolnictwa zawodowego przyczyniają się nie tylko wymagania nowoczesnego przemysłu. Również zmiany w innych dziedzinach życia społeczno-ekonomicznego wpływają na zwiększanie się liczby młodzieży objętej kształceniem zawodowym. Duże znaczenie ma unowocześnienie produkcji rolnej i obowiązek zdobycia formalnych kwalifikacji do wykonywania zawodu rolnika oraz zawodów związanych z obsługą rolnictwa. Jednym z głównych zadań polityki społecznej w kraju było i jest przygotowywanie społeczeństwa do szeroko rozumianego uczestnictwa w życiu oświatowo-kulturalnym. Związany z tym rozwój placówek kulturalnych wymagał wykształcenia różnych specjalistów do organizacji działalności kulturalnej, obsługi ruchu turystycznego itp., a także właściwego przygotowania młodzieży do odbioru kultury. Znacząca część szkolnictwa zawodowego kształci kadry do ciągle rozwijającej się sfery zróżnicowanych usług niezbędnych w organizacji życia rodzinnego i zaspokajania ciągle nowych potrzeb w tym zakresie.

Efektem wyżej zasygnalizowanych zmian i procesów jest intensywny rozwój szkolnictwa zawodowego. O skali jego rozwoju świadczy fakt, że na przestrzeni 40 lat nastąpił 5-krotny wzrost liczby uczniów pobierających w nim naukę. W tymże okresie 8-krotnie wzrosła liczba nauczycieli uczących w szkolnictwie zawodowym. Zaznaczył się tu najbardziej dynamiczny rozwój kadry, 2-krotnie większy niż ogólny wzrost liczby nauczycieli w omawianym okresie. Tak więc zmiany społeczno-gospodarcze są istotnym czynnikiem ogólnego wzrostu liczby nauczycieli w kraju (tab. 1). Na stan kadry pedago-

gicznej w kraju, a właściwie na jej rozmieszczenie w układzie miasto - wieś ma wpływ również urbanizacja, ściśle związana z procesami rozwojowymi społeczeństwa. Systematyczny wzrost ludności miejskiej przybiera postać przestrzennego rozwoju miast poprzez budowę nowych dzielnic. Istnieje więc konieczność organizowania szkolnictwa w nowych osiedlach, budowy nowych obiektów oświatowych i zapewnienia w nich obsady kadrowej.

Druga grupa czynników mających wpływ na liczbę nauczycieli w kraju to czynniki związane z polityką oświatową władz. Celem lepszego przygotowania szkolnictwa do zmieniającej się sytuacji społecznej przeprowadzane są reformy systemu oświatowo-wychowawczego. W Polsce, w okresie powojennym, było kilka częściowych lub całkowitych zmian w systemie szkolnym. Dotyczyły one kwestii programowych i organizacji szkolnictwa. Do najistotniejszych - z punktu widzenia liczby nauczycieli - zaliczyć należy: reformę w pierwszych latach powojennych, mającą na celu rekonstrukcję od podstaw całego systemu oświaty i wychowania w nowych warunkach społeczno-ustrojowych, w latach sześćdziesiątych wprowadzenie 8-letniej szkoły podstawowej i wydłużenie obowiązku szkolnego oraz reformą podjętą w latach siedemdziesiątych zakładającą wyrównanie poziomu kształcenia w szkołach wiejskich i miejskich.

W czasie wojny zginęło w Polsce około 30% nauczycieli, zniszczeniu uległo prawie 60% majątku trwałego szkolnictwa, nastąpiła dezorganizacja całego szkolnictwa zawodowego i podstawowego¹¹. Konieczna więc była odbudowa kadry pedagogicznej i znaczne jej powiększenie. Aby sprostać zadaniom mającym na celu stworzenie warunków kształcenia dzieci w wieku szkolnym i młodzieży, która w czasie wojny nie kontynuowała obowiązku szkolnego, oraz objęcie nauczaniem dorosłych w zakresie szkoły podstawowej, należało sprostać potrzebom szybko rozwijającego się szkolnictwa przygotowując nową kadrę nauczycielską. Liczba pedagogów znacząco się zwiększyła, choć nie osiągnęła poziomu z końca lat trzydziestych i nie zaspokajała w pełni potrzeb¹².

Wymagania gospodarki narodowej i kultury dyktowały w kolejnych latach potrzebę podniesienia poziomu wykształcenia ludności. Uzna-

¹¹ Polska. Zarys encyklopedyczny, Warszawa 1974, s. 384.

¹² Porównując liczbę obsadzonych stanowisk nauczycielskich z liczbą etatów nauczycielskich, okazuje się, że w 1946 r. brakowało 25% nauczycieli. "Rocznik Statystyczny" 1949, s. 202.

no za konieczną dalszą przebudowę treści kształcenia i wzbogacenia pracy wychowawczej szkół. Realizacja tych zadań wymagała zmian w organizacji szkolnictwa. Postanowiono przedłużyć naukę w szkole podstawowej do 8 lat i na tej podbudowie organizacyjno-programowej oprzeć naukę w szkołach ponadpodstawowych, w tym licznych zawodowych. Reforma dokonana na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych poprzedzona była znaczną rozbudową bazy materialnej, zwiększeniem liczby nauczycieli i podniesieniem poziomu ich kwalifikacji. W efekcie tych zmian obserwuje się w dziesięcioleciu 1960-1970 znaczący przyrost (prawie 70%) ogólnej liczby nauczycieli, jak również wzrost liczby nauczycieli uczących w poszczególnych typach szkół (w szkołach zaznaczył się wzrost liczby nauczycieli o 100%).

Zasadniczą właściwością reformy zapoczątkowanej w latach siedemdziesiątych była dalsza demokratyzacja oświaty, stwarzająca możliwość wyrównania startu życiowego młodzieży pochodzącej z różnych środowisk.

Wstępne ogniwo systemu oświatowego stanowią przedszkola. Zadaniem ich jest przygotowanie dzieci w wieku 3-6 lat do podjęcia obowiązku szkolnego oraz udzielenia pomocy pracującym rodzicom w opiece wychowawczej nad dzieckiem. Liczne badania podkreślały zależność między szeroko rozumianą sytuacją ucznia w szkole a wcześniejszym uczęszczaniem jego do przedszkola. Stąd ogromny nacisk w tej reformie na upowszechnienie wychowania przedszkolnego, mającego stanowić pierwszy krok na drodze niwelowania różnic środowiskowych. W stosunku do okresu przedwojennego, 14-krotnie wzrosła liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym, ale szczególnie silna dynamika wzrostu wystąpiła w ostatnim dziesięcioleciu. W latach 1970-1982 podwoiła się liczba dzieci w wieku 3-6 lat korzystających z tej formy opieki. Ogromnym osiągnięciem podjętej reformy jest objęcie wychowaniem przedszkolnym prawie wszystkich sześciolatków (1982 r. - 97,8%)¹³. Tak istotne zmiany w tej dziedzinie oświaty dokonały się poprzez organizację placówek wychowania przedszkolnego. W związku z tym powstała potrzeba i możliwość zatrudnienia przedszkolank i nauczycieli o specjalizacji "nauczanie przedszkolne". W okresie ostatniego dwudziestolecia największy przyrost kadry pedagogicznej - prawie 3,5-krotny - za-

¹³ "Rocznik Statystyczny" 1983, s. 433.

znaczył się właśnie w placówkach wychowania przedszkolnego, przyczyniając się wydatnie do ogólnego wzrostu liczby nauczycieli w tym okresie (tab. 2). Sądzić należy, że zapoczątkowana tendencja rozwoju wychowania przedszkolnego będzie się nadal utrzymywała, co wynika z programów oświatowych. Znaczący przyrost naturalny obserwowany w ostatnich latach wskazuje, że personel pedagogiczny pracujący w przedszkolach będzie musiał być uzupełniany nowymi kadrami.

T a b e l a 2

Procentowy wzrost zatrudnienia nauczycieli
w roku szkolnym 1982/83 w porównaniu z rokiem 1960/61
według miejsca pracy
(w l. względnych)

Miejsce pracy	Zatrudnienie w roku:	
	1960/61	1982/83
Placówki wychowania przedszkolnego	100	333
Szkoły podstawowe	100	163
Licea ogólnokształcące	100	176
Szkoły zawodowe	100	252
Ogółem	100	179

Źródło: Jak w tab. 1; J. W o s k o w s k i, Socjologia wychowania, Warszawa 1983, s. 139.

Najistotniejszym elementem omawianej reformy było wprowadzenie nowego modelu organizacyjnego szkoły w środowisku wiejskim - powołanie zbiorczych szkół gminnych. Utworzenie zbiorczych szkół gminnych zakładało m. in. realizację koncepcji szkoły środowiskowej. Szkoła rozszerzyła swoją działalność na szeroko rozumiane funkcje opiekuńcze (powstały świetlice, półinternaty, klasy przedszkolne) oraz funkcje środowiskowe. Jednym z warunków nowych rozwiązań w oświacie było zatrudnienie odpowiedniej kadry pedagogicznej - nauczycieli o różnych specjalnościach nauczania, wychowawców, opiekunów itp. - oraz przygotowanie istniejącej kadry do pełnienia nowych zadań.

Przedstawione wyżej czynniki ogólnospołeczne i oświatowe dzia-

łają z różnym nasileniem, dlatego też dynamika wzrostu liczbowego nauczycieli w poszczególnych latach nie jest stała. Na przestrzeni ostatnich 20 lat przeciętny roczny przyrost liczby nauczycieli wynosił 7,5 tys. W kolejnych latach był on wyraźnie zróżnicowany. W roku szkolnym 1978/79 zaznaczył się spadek liczby nauczycieli w porównaniu z rokiem 1975/76. Sądzić należy, iż na fakt ten wpłynęło wiele zjawisk wynikających z polityki oświatowej państwa. Przede wszystkim był to pierwszy rok realizacji obniżonego wieku emerytalnego dla nauczycieli, ale także częstsze niż w poprzednich latach odchodzenie pedagogów do zawodów oferujących realtywnie lepsze warunki płacowe. W pewnym stopniu zaznaczył się tu wpływ nowego modelu organizacyjnego szkoły. Likwidacja wielu małych, wiejskich szkół i konieczność przechodzenia uczących w nich pedagogów do szkół zbiorczych, często odległych od miejsca zamieszkania, ułatwiały decyzję o rezygnacji z wykonywania zawodu nauczyciela. Reforma systemu oświatowego wpłynęła na wzrost liczby nauczycieli. Z danych wynika, że w ostatnich 5 latach systematycznie rośnie liczba pedagogów, osiągając przeciętny roczny przyrost ponad 12 tys., a w roku szkolnym 1982/83 nawet 20 tys. Są to lata pełnej realizacji koncepcji zbiorczych szkół gminnych. Poprawa warunków pracy i jednocześnie przeprowadzona reforma płac w szkolnictwie zachęciły młodzież kończącą kierunki nauczycielskie do podejmowania pracy w placówkach oświatowych. Ustabilizowało się, a nawet zmniejszyło odchodzenie nauczycieli na wcześniejszą emeryturę. Pogorszenie się warunków życia w pierwszych latach kryzysu gospodarczego sprzyjało decyzjom o powrocie do pracy zawodowej w zmniejszonym wymiarze godzin. Na początku lat osiemdziesiątych inne zawody nie były też tak konkurencyjne dla nauczycieli, jak w latach wcześniejszych (tab. 1).

Omówione wyżej czynniki i zjawiska określają stan kadry pedagogicznej uczącej w poszczególnych typach szkół. W latach 1960-1980 nieznacznie zmieniło się rozmieszczenie nauczycieli. Zmniejszył się odsetek nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie podstawowym (o 6%), a wzrósł udział pedagogów uczących w szkołach zawodowych. Aktualna struktura kadry pedagogicznej przedstawia się następująco: w szkołach podstawowych pracuje 69,5% ogółu nauczycieli zatrudnionych w szkołach resortu oświaty i wychowania, w szkolnictwie zawodowym - 23,1%, a w liceach ogólnokształcących - 6,9%. Pozostali to nauczyciele uczący w szkolnictwie artystycznym.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że w stosunku do

okresu przedwojennego nastąpił 4-krotny wzrost liczby nauczycieli zatrudnionych w różnych typach szkół. Stan ten nie zaspokaja potrzeb społecznych w zakresie właściwej organizacji i poziomu nauczania w szkolnictwie. Pełne nasycenie kadłą pedagogiczną występuje właściwie w dużych miastach i miejscowościach będących w zasięgu ich oddziaływania. Natomiast wieś odczuwa ciągle niedostatek nauczycieli. Życie w mieście nadal jest konkurencyjne w stosunku do warunków, niejednokrotnie korzystniejszych, jakie oferuje wieś. Nawet młodzież wywodząca się ze środowiska wiejskiego - a stanowi ona znaczący odsetek słuchaczy kierunków nauczycielskich - mając możliwość wyboru, decyduje się na podjęcie pracy w mieście. Problemem dodatkowym pozostaje wykształcenie odpowiedniej liczby nauczycieli o kwalifikacjach odpowiadających potrzebom współczesnego szkolnictwa. W tym względzie różnice między miastem a wsią są również widoczne. W szkołach wiejskich, po ostatnich zmianach organizacyjnych, uzupełnia się kadłą pedagogiczną poprzez zatrudnianie absolwentów średnich szkół ogólnokształcących i pomaturalnych, zakładając późniejsze pedagogiczne ich doksztalcenie się.

Poczynione wyżej uwagi wskazują, że nauczyciele zajmują i zajmować będą nadal znaczące miejsce wśród inteligencji i w życiu kraju. Mimo wskazanych trudności w zakresie nasycenia kadłą pedagogiczną, oświata i szkolnictwo wykazało się szeregiem osiągnięć, np. upowszechnienie wychowania przedszkolnego, rozwój sieci szkół zbiorczych, doskonalenie funkcji dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej szkoły. Realizacja tych zadań, prowadzących do istotnych przemian w szkolnictwie, była możliwa dzięki polityce kadrowej, w wyniku której zahamowano zjawiska odchodzenia nauczycieli z zawodu i zainteresowano młodzież pracą pedagogiczną.

2. Płeć i problem feminizacji

Jedną z najważniejszych, a być może najważniejszą z cech wyznaczających strukturę nauczycielstwa, jest płeć i wiążący się z tym problem feminizacji kadry pedagogicznej. Przewaga liczebna kobiet w szkolnictwie jest obecnie charakterystyczna dla systemów oświatowych wielu państw. W Polsce, z dużym, bo około 50-procentowym ich udziałem w szkolnictwie podstawowym, mieliśmy już do czynienia na początku wieku XX. Ciągły, aczkolwiek różny w tempie, dalszy wzrost

odsetka pracujących w tym dziale kobiet doprowadził do ich licznej dominacji przede wszystkim w placówkach wychowania przedszkolnego, w szkolnictwie podstawowym, a następnie w średnim ogólnokształcącym i zawodowym.

Stan sfeminizowania szkół różnego typu, mimo pewnych różnic związanych z rolniczym charakterem woj. sieradzkiego, wskazuje na występowanie tych samych prawidłowości zarówno wśród nauczycieli wymienionego województwa, jak w kraju. Dane dotyczące stanu sfeminizowania szkolnictwa w badanym okresie przedstawia tab. 3.

T a b e l a 3

Udział nauczycielek wśród ogółu zatrudnionych
w kraju, woj. sieradzkim i przebadanej próbie
według typów szkół (w l. względnych)

Miejsce pracy	Zatrudnienie kobiet		
	w kraju	w woj. sieradzkim	w przeba- danej próbie
Przedszkola	98,3	95,6	-
Szkoły podstawowe	81,8	79,4	84,4
Licea ogólnokształcące	67,0	64,0	75,0
Szkoły zasadnicze zawodowe	38,3	43,4	55,1
Szkoły średnie zawodowe	51,8	50,3	

Ź r ó d ł o: Nauczyciele i wychowawcy w 1977, t. 2, "Ewikan" 1979, nr 9, s. 1-2, 215-220.

Najbardziej sfeminizowane, zarówno jeśli chodzi o szkoły podstawowe, średnie ogólnokształcące i zawodowe oraz zasadnicze szkoły zawodowe są - jak można było oczekiwać - województwa najbardziej zurbanizowane, a więc: warszawskie, krakowskie, gdańskie, katowickie, łódzkie i wrocławskie. Stosunkowo najmniej kobiet pracuje natomiast w oświacie województw: gorzowskiego, zamojskiego, konińskiego, ciechanowskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, nowosądeckiego, pińskiego, sieradzkiego i suwalskiego, czyli w większości na terenach o słabiej rozwiniętym przemyśle. Przykładowo stan sfeminizowania szkolnictwa podstawowego w poszczególnych województwach Polski przedstawia rys. 1.



Rys. 1. Stan sfeminizowania szkolnictwa podstawowego w Polsce.
 Stopień feminizacji województw: 1 - najmniejszy (do 80%),
 2 - średni (80,1-85,0%), 3 - największy (85,1% i więcej)

Ciekawe, że proces ten, mimo znacznego już udziału nauczycielek wśród ogółu pracowników szkolnictwa, trwa nadal. Tempo tego przyrostu jest znaczne, skoro w 3 lata później, czyli w 1980 r., w szkołach podstawowych udział kobiet wzrósł o 1,2% (osiągając wielkość 83,0%), w liceach ogólnokształcących - o 2,1% (dochodząc do 69,1%), w szkołach zasadniczych zawodowych - o 3,4% (odpowiednio - 41,7%), w średnich zawodowych - o 5,3% (do 57,1%). Najintensywniej feminizowały się więc te typy szkół, w których procentowy udział kobiet był stosunkowo najmniejszy, ale nawet w prawie całkowicie obsadzonych przez kadre żeńską przedszkolach, notowano dalszy - 0,4-procentowy ich wzrost. Tak duży roczny przyrost zatrudnionych w oświacie kobiet występował tylko w niektórych okresach Polski Ludowej. Przykładowo, w pierwszym dziesięcioleciu z największym wzrostem procentowego udziału kobiet mieliśmy do czynienia w li-

ceach ogólnokształcących, bo o 18,5% (0,9% w skali roku), następnie w szkolnictwie zawodowym - o 14,6% (0,7% w skali roku) i w szkołach podstawowych - o 10,4% (0,5% rocznie). W najbardziej natomiast aktywnym pod tym względem pięcioleciu 1965/66 - 1970/71, najwyższy wzrost odnotowano w szkolnictwie zawodowym i wynosił on 8,6% (czyli rocznie 1,7%). Problem feminizacji kadry pedagogicznej nie tylko więc istnieje, ale nabiera coraz większego znaczenia. Nic też nie wskazuje na to, aby ten proces mógł ulec zahamowaniu. Znajduje to także swój wyraz w strukturze według płci uczniów i absolwentów szkół pedagogicznych i kierunków nauczycielskich, gdzie zdecydowanie przeważają dziewczęta.

Wśród wielu faktów wskazujących na postępującą feminizację nauczycielstwa można wymienić odmienną strukturę wieku obu kategorii zatrudnionych. Nauczycielki są na ogół młodsze od swoich kolegów nauczycieli, i to zarówno w próbie, jak i wśród ogółu nauczycieli województwa i kraju. Prawidłowość ta jest szczególnie widoczna w odniesieniu do wszystkich pedagogów zatrudnionych w woj. sieradzkim, gdzie o ile wśród mężczyzn połowa nie miała więcej niż 40 lat i połowa ponad 40 lat, o tyle wśród kobiet w wieku 40 lat znajdowało się 3/4 tej zbiorowości.

Ciągły wzrost zatrudnienia kobiet w oświacie ma swoją przyczynę w przemianach zachodzących w całej naszej gospodarce. Zwraca uwagę fakt feminizowania się zatrudnienia w ogóle, przy czym obserwujemy zarówno duży wzrost odsetka kobiet wśród ogółu zatrudnionych, jak i bardzo wysoki przyrost liczby pracujących kobiet. Związane jest to z faktem silniejszej dynamiki przyrostu zatrudnienia kobiet niż przyrostu zatrudnienia mężczyzn. Równocześnie przyrost zatrudnienia kobiet w poszczególnych gałęziach i zawodach nie przedstawia się jednakowo. Tempo przyrostu pracujących w poszczególnych działach gospodarki narodowej kobiet było na ogół najwyższe w tych dziedzinach, w których ich udział był już wysoki. Ostatecznie najbardziej sfeminizowały się: handel, oświata, nauka i kultura, ochrona zdrowia, opieka społeczna, administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości.

W tab. 3 dają się zauważyć odmiennie preferencje nauczycielek i nauczycieli w wyborze typu szkoły, w której pracują. W podziale na szkoły podstawowe i ponadpodstawowe zdecydowana większość kobiet wśród badanych nauczycieli województwa sieradzkiego (82,1%) pracowała w szkołach podstawowych, gdy wśród mężczyzn - niewiele po-

nad połowę (58,8%). Istotne różnice zauważone w omawianej próbie, a potwierdzone przez dane krajowe, dotyczą także zatrudnienia w szkolnictwie zawodowym, gdzie pracuje co trzeci nauczyciel i co dziewiąta nauczycielka. Wśród szkół ponadpodstawowych mężczyźni znacznie częściej podejmują pracę w szkołach zawodowych niż średnich ogólnokształcących. Przedstawione dane są zgodne z wcześniejszymi spostrzeżeniami w odniesieniu do zróżnicowanego sfeminizowania nauczycielstwa w poszczególnych typach szkół. Zarówno jednak większy udział mężczyzn w szkolnictwie woj. sieradzkiego, jak i analiza wybranych cech społeczno-zawodowych obu kategorii wskazywałyby na pewną specyfikę tego województwa.

Interesujący i wyraźny w odniesieniu do nauczycieli w kraju jest fakt znacznie wyższego udziału kobiet wśród zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin niż wśród zatrudnionych w niepełnym wymiarze. O ile na przykład odsetek kobiet w całej grupie nauczycielskiej w 1980 r. wynosił 76,2%, to wśród wszystkich pełnozatrudnionych było ich więcej, bo 78,0%, a wśród niepełnozatrudnionych znacznie mniej, bo 48,0%. Największe różnice między udziałem nauczycielek w obu formach zatrudnienia są cechą szkolnictwa zawodowego, a szczególnie średnich szkół zawodowych (wśród pełnozatrudnionych jest 63,8% kobiet, wśród niepełnozatrudnionych - 34,1%), co wiąże się przede wszystkim z innym profilem kształcenia w tych szkołach i odmienną bazą rekrutacyjną do zawodu¹⁴.

Różnice w formach zatrudnienia nauczycielek i nauczycieli można tłumaczyć m. in. mniejszą, ze względów finansowych, atrakcyjnością pracy w szkolnictwie dla mężczyzn jako pracy podstawowej, określającej poziom życia jednostki. Można się domyślać, że dla mężczyzn zawód pedagoga jest nadal interesujący, ale jako praca dodatkowa, służąca nie tylko uzupełnianiu zarobków, lecz dająca satysfakcję i zadowolenie. Mężczyźni także mają na ogół większą "siłę przebicia" oraz, z różnych względów, są bardziej pożądanymi od kobiet pracownikami.

Nauczycielki i nauczycieli woj. sieradzkiego, znacznie rzadziej, niż ma to miejsce w innych regionach kraju, różnicuje pochodzenie społeczne. Nie zauważono ogólnej prawidłowości, że nauczycielki częściej pochodzą z "lepiej" sytuowanych warstw spo-

¹⁴ Nauczyciele i wychowawcy...

lecznych niż nauczyciele¹⁵. Przede wszystkim prawie połowa wszystkich pedagogów pochodzi z rodzin chłopskich, przy czym to pochodzenie jest w jednakowym stopniu udziałem mężczyzn i kobiet. Ta wysoka liczba badanych pedagogów pochodzenia chłopskiego wiąże się w dużej mierze z ich pochodzeniem terytorialnym, bowiem zdecydowana większość (65,1%) - zarówno kobiet, jak i mężczyzn wywodzi się ze środowiska wiejskiego.

Istotną cechą charakteryzującą obie kategorie, a związane z problemem płci w tym zawodzie, jest wykształcenie. Zróżnicowanie poziomu posiadanego wykształcenia w zależności od płci, w woj. sieradzkim przedstawia się podobnie jak w innych regionach kraju. Przede wszystkim kobiety znacznie rzadziej niż mężczyźni legitymują się wykształceniem wyższym (32,3% kobiet i 50,0% mężczyzn), natomiast znacznie częściej - ukończonymi studiami nauczycielskimi (odpowiednio 50,4% i 35,0%) i nieco częściej od mężczyzn mają ukończoną tylko szkołę średnią.

Bardzo wyraźna jest tendencja do zupełnego wyrównania poziomu wykształcenia nauczycielek i nauczycieli. Niezależnie bowiem od tych, którzy przyszli do oświaty po ukończeniu wyższych uczelni, na wzrost odsetka osób z wykształceniem wyższym wpływ miała grupa pedagogów studiujących zaocznie i zdających egzaminy kwalifikacyjne. Właśnie ze względu na często niższy poziom posiadanego przez kobiety wykształcenia zawodowego, ich udział w różnych formach zdobywania kwalifikacji pedagogicznych był zawsze bardzo znaczny. Nauczycielki częściej niż nauczyciele podejmowały naukę w różnych szkołach i na różnych kursach, ich udział był mniejszy tylko wśród podejmujących kształcenie drogą studiów podyplomowych czy doktoranckich.

Analiza stanu wykształcenia wybranej zbiorowości nauczycieli i nauczycielek woj. sieradzkiego wskazała także na różnice w zakresie ukończonego kierunku. Okazało się, że płeć jest czynnikiem decydującym o specjalizacji nauczycieli. Tak więc kobiety 4-krotnie częś-

¹⁵ Dane informujące o różnicach w społecznym pochodzeniu nauczycieli i nauczycielek znajdują się m. in. w: J. Wośkowski, Z zagadnień pozycji społecznej nauczycieli szkół podstawowych, [w:] Socjologia zawodów, red. A. Sarpata, Warszawa 1965 oraz tenże, Losy studentów pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego, [w:] Wychowanie a pozycja społeczna inteligencji, cz. II, Łódź 1960, s. 237; B. Bromberg, Sytuacja społeczno-zawodowa nauczycieli studiujących zaocznie w szkołach wyższych, Poznań 1967, s. 28.

ciej (niż mężczyźni) ukończyły język polski, 3-krotnie częściej - języki obce i pedagogikę, 2-krotnie częściej - nauczanie początkowe i zajęcia praktyczne. Natomiast kierunkami, które zdecydowanie częściej kończyli mężczyźni, były: przedmioty zawodowe (10-krotnie częściej kończyli je nauczyciele niż nauczycielki), wychowanie fizyczne (4-krotnie częściej), historia i wychowanie obywatelskie (3-krotnie), fizyka i chemia (2-krotnie). Posiadane przez pedagogów specjalności, w dużej mierze związane z odmiennym nieco profilem zainteresowań zawodowych i kulturalnych mężczyzn i kobiet, wyznaczały także rodzaj wykładanych przez nich przedmiotów.

Poziom posiadanego wykształcenia formalnego jest z pewnością jednym z ważniejszych czynników warunkujących zajmowane stanowisko. Wśród nauczycieli woj. sieradzkiego i w badanej próbie, udział obu kategorii na różnych stanowiskach, wyglądał podobnie jak w całym kraju. Dużemu procentowemu udziałowi kobiet w tym zawodzie nie odpowiada bowiem proporcjonalny ich udział na stanowiskach kierowniczych. Odpowiednie dane ilustruje tab. 4.

T a b e l a 4

Stanowisko pracy a płeć pedagogów (w l. względnych)

Stanowisko	Badana próba		Woj. sieradzkie	
	M	K	M	K
Dyrektor, zastępca dyrektora wizytator	27,0	8,4	28,4	6,1
Kierownik punktu filialnego	4,0	3,1	5,6	4,0
Nauczyciele	69,0	88,5	66,0	89,9
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Ź r ó d ł o: Badania własne.

Mimo więc wysokiego stopnia sfeminizowania nauczycielstwa, przykładowo na stanowiskach dyrektora, zastępcy dyrektora i wizytatora pracowali: co dwunasta kobieta i prawie co trzeci mężczyzna (wśród wszystkich pedagogów województwa: co szesnasta nauczycielka i także prawie co trzeci nauczyciel). Jednocześnie w badanej próbie rozkład wykształcenia u kobiet i mężczyzn zajmujących stanowiska

kierownicze był bardzo zbliżony. Ten niższy udział nauczycielek w zarządzaniu jest tym ciekawszy, że nie znajduje wystarczającego odbicia w postawach obu kategorii zatrudnionych względem awansu. Procent kobiet zainteresowanych awansem jest znacznie większy niż ich udział w obsadzie stanowisk kierowniczych. Prowadzi to do wniosku, że przyczyny tego stanu rzeczy nie tkwią wyłącznie w postawach samych nauczycielek. Inna rzecz, że w ogóle możliwości awansu w zawodzie nauczycielskim są ograniczone.

Różnicami w stanowiskach zajmowanych przez pedagogów obu płci, w posiadanym przez nich formalnym wykształceniu, posiadaniu godzin nadliczbowych (mężczyźni częściej mają godziny nadliczbowe) i innymi można w dużej mierze tłumaczyć fakt wyższych przeciętnie zarobków nauczycieli niż nauczycielek. Zjawisko zaobserwowane w całej gospodarce znajduje odzwierciedlenie w kategorii respondentów. Najniższe bowiem wówczas zarobki, do 3000 zł, miało 26,6% kobiet i tylko 6,9% mężczyzn. Sytuacja natomiast uległa odwróceniu wśród zarabiających najwięcej - ponad 5000 zł. Dotyczyło to bowiem 24,5% nauczycieli i 8,0% nauczycielek. Obecnie - mimo ciągłego wzrostu płac w zawodzie nauczycielskim, jak i w całej gospodarce - różnice między wynagrodzeniem nauczycieli i nauczycielek utrzymują się nadal.

Fakt korzystniejszej sytuacji zawodowej mężczyzn, jeśli chodzi o zarobki, a także posiadane wykształcenie i zajmowane stanowisko (i korelacja tych cech) wskazują na pewną kompozycję cech pozycji zawodowej obu kategorii zatrudnionych. Łączy się to także z faktem mniejszego udziału w pracy społeczno-politycznej nauczycielek niż nauczycieli. Mniejsze niż mężczyzn zaangażowanie w pracy społecznej cechuje - jak i poprzednio - kobiety zatrudnione we wszystkich działach gospodarki, przy czym nauczycielki należą do kobiet najaktywniejszych zawodowo i społecznie. Mimo wszystko, różnice w tym względzie między nauczycielkami a ich kolegami są znaczne. Dotyczą one między innymi ich udziału w organizacjach politycznych, społecznych, związkowych, działających na terenie szkoły i poza nią, a obejmują zarówno przynależność do tych organizacji, jak i wykonywane w nich prace oraz pełnione funkcje.

Nauczycielki cechuje także nieco odmienna od nauczycieli forma życia kulturalnego, wiążąca się z innymi rolami rodzinnymi, zainteresowaniami, predyspozycjami psycho-fizycznymi. Badania nad budżetem czasu nauczycieli i nauczycielek wskazują w odniesieniu do czasu pracy w domu - większe zaabsorbowanie nią kobiet, a w

odniesieniu do pracy zawodowej i społecznej - większe zaabsorbowanie czasowe pracami dodatkowymi przez mężczyzn. Wykonywanie przez nauczycielki pracy zawodowej, społecznej i domowej to zresztą nie tylko sprawa czasu, ale i umiejętności połączenia tych odrębnych zajęć. Zwraca na to uwagę M. Sokołowska pisząc: "Życie w dwóch światach: domowym (tzn. «kobiecym») i zewnętrznym (tzn. «męskim») wymaga od kobiet przystosowania się do dwu różnych systemów kultury, z których jeden uważany jest za wyższy i stworzony został bez udziału kobiet"¹⁶.

Ilość posiadanego czasu wolnego determinuje możliwości doskonalenia się, doksztalcania, pracy społeczno-politycznej i aktywność kulturalną pedagogów. W tym względzie możemy mówić o różnicach wynikających z ilości czasu poświęconego na uczestnictwo w kulturze oraz o różnicach w zainteresowaniach kulturalnych obu kategorii. Biorąc pod uwagę częstotliwość korzystania z różnych form aktywności kulturalnej, nie ma podstaw do twierdzenia o istotnych różnicach między obu zbiorowościami. Ważniejsze w tym wypadku wydają się natomiast różnice w zainteresowaniach kulturalnych nauczycieli i nauczycielek, które częściowo korelują z tradycyjnymi rolami mężczyzn i kobiet. Zainteresowania nauczycieli częściej mają charakter ekonomiczno-polityczny, naukowo-techniczny, sportowy, gdy nauczycielki częściej interesują się humanistyką, medycyną, beletrystyką itd. Zaznaczyć jednak trzeba, że zainteresowania kulturalne respondentów zależą jeszcze silniej niż od płci, od poziomu posiadanego przez nich wykształcenia: im wyższe wykształcenie, tym bardziej jednorodne zainteresowanie obu zbiorowości.

Nauczycielki i nauczycieli odmiennie sytuowały nie tylko ww. cechy społeczno-demograficzne, ale także poddane badaniom ich opinie, postawy wobec pracy zawodowej i jej uwarunkowań.

Ciekawe, że mimo niższej pozycji w zawodzie, kobiety (w swoich opiniach) były częściej zadowolone z obecnej pracy zawodowej niż mężczyźni (różnica 23,3%). Wiąże się to prawdopodobnie z odmiennymi wzorcami ról kobiety i mężczyzny w rodzinie, różnymi oczekiwaniami wobec ich pracy zawodowej, innymi ocenami charakteru i form pracy w szkolnictwie przez pedagogów obu płci. Można oczekiwać, że częstsze traktowanie przez kobiety własnych zarobków

¹⁶ M. S o k o ł o w s k a, Kobieta pracująca, Warszawa 1963, s. 69.

jako drugich, mniej ważnych w rodzinie (po zarobkach męża), bardziej bierna postawa w zawodzie, polegająca na akceptacji zastanej sytuacji oraz inne czynniki spowodowały, iż nauczycielki mimo obiektywnie niższych zarobków, były jednak z nich bardziej zadowolone. Zauważyć trzeba, że tego typu akceptacja sprzyja ich silniejszemu, niż w przypadku mężczyzn, związkom z zawodem nauczycielskim. W sumie identyfikacja z zawodem obu kategorii znalazła wyraz w ich stosunku do dalszego wykonywania tej pracy. Uzyskane wyniki okazały się istotne dla omawianego procesu feminizacji zawodu nauczycielskiego. Okazało się bowiem, że gdyby to było możliwe, z pracy w szkole zrezygnowałby co trzeci nauczyciel (33,3%) i co siódma nauczycielka (13,6%). Fakt ten pozwala oczekiwać w przyszłości dalszej feminizacji; obecnie należy sądzić, że nie jest bez znaczenia dla poziomu działalności dydaktyczo-wychowawczej zatrudnionych w szkołach mężczyzn i kobiet. Obiektywnie wyższej pozycji nauczycieli towarzyszy więc częstsza u nich postawa niezadowolenia z pracy w szkolnictwie. Można wyciągnąć wniosek, że negacja ta nie tyle wiąże się z odnoszeniem przez nich swojej pozycji w zawodzie do pozycji nauczycielek, ile do pozycji mężczyzn zatrudnionych poza oświatą. Analogicznie, częstsza akceptacja pracy nauczycielskiej przez kobiety nie wiąże się z odnoszeniem przez nie swojej pozycji w zawodzie do pozycji kolegów, a raczej do sytuacji kobiet pracujących w innych zawodach. Konfrontacje i oceny dokonują się więc w tym wypadku nie tyle w płaszczyźnie zawodowej, ile kulturowej.

Nauczycielki w badaniach sieradzkich rzadziej identyfikują się z szerszym środowiskiem nauczycielskim; odwrotnie niż ich koledzy, którzy poprzez swoje większe zaangażowanie społeczne częściej przyczyniają się także do integracji środowiska nauczycielskiego i pozanauczycielskiego.

Opierając się na materiałach zawartych w społeczno-zawodowej charakterystyce mężczyzn i kobiet, spróbowano opisać sylwetkę typowego nauczyciela i typowej nauczycielki. Wykorzystano do tego zarówno dominację, jak i korelację wybranych ważniejszych cech społecznych i demograficznych.

Najczęściej występujący typ nauczycielki szkoły podstawowej to kobieta 30-40-letnia, pochodząca ze środowiska chłopskiego, posiadająca ukończone pomaturalne SN, kierunek ogólnohumanistyczny. Decyzję o pracy w szkolnictwie podjęta stosunkowo wcześnie, bo już

po ukończeniu szkoły podstawowej, kierując się przede wszystkim własnymi zainteresowaniami pedagogicznymi. Nie mając ukończonych, obecnie obowiązkowych, studiów wyższych, dokształca się w systemie studiów zaocznych. Z tej racji, a także ze względu na duże obciążenie pracami domowymi, ma mniej niż jej kolega czasu wolnego, a ten który posiada - na ogół wypełnia oglądaniem programu TV i czytaniem książek. Jej zainteresowania kulturalne, jeśli chodzi o strukturę programu telewizyjnego, związane są raczej z filmem, teatrem, rozrywką, niż programami publicystycznymi czy popularnonaukowymi, a czytelnicze - z poezją, beletrystyką. Stosunkowo dużo czasu poświęca pozalekcyjnym zajęciom w szkole; w pracach pozaszkolnych, środowiskowych bierze udział w znacznie mniejszym stopniu niż jej kolega - nauczyciel. Uważa jednak, że powinna tym sprawom poświęcić więcej swojego czasu. Jest bezpartyjna, wierząca. Zarabia nieco mniej od swojego kolegi z pracy, ale ma także mniej godzin nadliczbowych i funkcji dodatkowych. Jest zadowolona ze swojej pracy.

Najczęściej występujący typ nauczyciela to mężczyzna w wieku 40-50 lat, posiadający ukończone studia wyższe. W wyborze zawodu mniejszą rolę niż u nauczycielki odegrały u niego zainteresowania pracą pedagogiczną. Skłoniły go do tego raczej okoliczności związane ze zdobyciem zawodu i pracy w oświacie. Decyzję tę podjął także później niż jego koleżanka. Obecnie - pracując w szkole - pełni wiele funkcji społecznych i politycznych, na jej terenie i poza nią. Należy do partii politycznej. Żona jego jest nauczycielką. Ma zainteresowania ścisłe i techniczne, od literatury pięknej woli książki popularnonaukowe i publicystykę. Jest zadowolony ze swojej pracy, często jednak zwraca uwagę na niekorzystne warunki pracy w oświacie.

Feminizacja jako proces istotny, przede wszystkim z punktu widzenia skutków tego stanu rzeczy, budzi także refleksje samych pedagogów. Wśród badanych nauczycieli woj. sieradzkiego najliczniejsza była negatywna ocena sfeminizowania szkolnictwa (42,4%), przy czym podkreślano, że ta negatywna ocena nie odnosi się do udziału kobiet w nauczaniu i wychowaniu w ogóle, ale opiera się na uznaniu za zjawisko niekorzystne nadmiernej liczby (względnej) nauczycielek wśród ogółu pedagogów. Warto zaznaczyć, że część mówiła w sumie o pozytywnych skutkach tego stanu (17,2%).

Wysoki stopień sfeminizowania szkolnictwa negatywnie oceniają

znacznie częściej pedagodzy starsi wiekiem i stażem pedagogicznym (49,3% w wieku 41-50 lat) niż młodszy (25,3% w wieku 25-30 lat) oraz dyrektorzy (60,0%) niż zatrudnieni na stanowisku nauczyciela (39,5%).

Skutki dominacji liczebnej kobiet wśród nauczycielstwa - zarówno oceniane pozytywnie, jak i negatywnie - respondenci odnosili do działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły, jej efektów, wpływu na młodzież, związanych między innymi z odmiennymi predyspozycjami psychicznymi, osobowościowymi, różnicami w posiadanych specjalnościach i zainteresowaniach przedstawicieli obu płci. Zwracano uwagę na skutki różnych postaw kobiet i mężczyzn wobec pracy nauczycielskiej, wiążące się z odmiennymi rolami domowymi - znajdującymi odbicie między innymi w absencji, stosunku do dodatkowych zajęć itp., mające wpływ na organizację funkcjonowania szkoły - instytucji. Respondenci mówili o wpływie sfeminizowania kadry pedagogicznej na atmosferę pracy w zespołach nauczycielskich, na rolę szkoły w środowisku lokalnym wyznaczoną między innymi przez wzory pracy społecznej pedagogów w środowisku. Zwracano uwagę na wpływ tego zjawiska na prestiż zawodu w społeczeństwie, na procesy integrujące i dezintegrujące środowisko nauczycielskie i inne.

Wszystkie te rozważania, związane ze strukturą nauczycielstwa pod względem płci, warunkują z pewnością przebieg i charakter wielu procesów zachodzących w naszej oświacie. Waga ich związana jest także z dość dużym udziałem nauczycielek wśród wszystkich kobiet ze średnim i wyższym wykształceniem zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej (ok. 8%). Badania nad strukturą nauczycielstwa według płci znajdują więc odniesienie zarówno w zainteresowaniach oświatą, jak i strukturą społeczną.

3. Wiek

Do istotnych cech każdej kategorii zawodowej należy jej struktura według wieku. Ma to szczególne znaczenie w zawodach starych, w których zarówno zmienne cechy zbiorowości, jak i jednostkowe doświadczenie zdobywane z wiekiem, kształtowane są nie tylko pod wpływem zmian zachodzących w technice, organizacji i zakresie czynności zawodowych, ale i na skutek szerszych społecznych od-

działać. Okres pracy w zawodzie nauczycielskim, z reguły związany z wiekiem (staż), to czas nabywania nie tylko kwalifikacji (formalnych i nieformalnych), ale i innych cenionych cech.

Corocznie do zawodu nauczycielskiego napływają tysiące młodych kwalifikowanych pedagogów. Stąd też od wielu lat nauczycielami są najczęściej ludzie młodzi. Na przestrzeni półwiecza struktura wieku nauczycieli w zasadzie się nie zmieniła¹⁷.

Przeciętna wieku nauczycieli, w skali kraju, w 1980 r. nie przekroczyła 36 lat, podobnie w sieradzkim. Fakt ten należy tłumaczyć, z jednej strony - zmniejszaniem się liczby pedagogów w starszych grupach wieku. Mają tutaj wpływ zjawiska charakterystyczne i specyficzne dla zawodu nauczycielskiego. Nauczyciele o większym stażu pracy i praktyce zawodowej przechodzą często do pracy w administracji szkolnej. Często są również delegowani do pełnienia odpowiedzialnych funkcji w instytucjach i organizacjach społeczno-politycznych. Czynnikiem oddziałującym w istotny sposób na stosunkowo niski przeciętny wiek nauczycieli jest obniżenie wieku emerytalnego dla pedagogów.

Z drugiej natomiast strony źródeł tego stanu rzeczy należy upatrywać w poziomie formalnych kwalifikacji osób przechodzących do zawodu. Do niedawna byli nimi absolwenci 2-letniego SN. Wymagany obecnie wyższy poziom wykształcenia sprawia, że pracę nauczyciela podejmują osoby kończące wyższe szkoły pedagogiczne, a więc w wieku 23-24 lata. Są to najlepiej przygotowane i najbardziej pożądane kadry. Należy jednak podkreślić, że obok tej pozytywnej selekcji do zawodu występuje selekcja negatywna. Decyzja o rozpoczęciu pracy w szkole podejmowana jest często przez absolwentów wyższych uczelni (kierunków niepedagogicznych) w sytuacji braku atrakcyjniejszego miejsca pracy. Są to jednocześnie dodatkowe młode kadry zasilaające kategorię społeczno-zawodową nauczycieli.

Można przypuszczać, że w kilku kolejnych latach przeciętny wiek nauczycieli obniży się. Występujące braki kadrowe w szkolnictwie przyczyniły się bowiem do podjęcia decyzji o zatrudnianiu

¹⁷ W 1935/36 r. struktura wieku nauczycieli przedmiotów świeckich przedstawiała się następująco: do 29 lat - 33,5%; 30-39 lat - 39,1%; 40-49 lat - 20,4%; 50 i więcej lat - 7,0%. M. F a l s k i, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, wyposażenie 1935/36, Warszawa 1938, tab. VII.

niu w szkołach podstawowych absolwentów liceów ogólnokształcących. Obowiązek zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych przez tę grupę najmłodszych nauczycieli może być przyczyną zakłóceń w organizacji procesu nauczania, jak również trudności wynikających z konieczności łączenia nauki i pracy.

A oto kilka liczb charakteryzujących ogólnie zbiorowość nauczycieli z punktu widzenia jej wieku. W 1980 r. ponad 2/3 nauczycieli w kraju nie ukończyło 40 roku życia (podobnie w sieradzkim). Przeważają nauczyciele w wieku 31-40 lat. Prawie co trzeci nauczyciel nie ukończył 30 lat, a tylko niewiele ponad 5% pedagogów liczy powyżej 51 lat (tab. 5).

T a b e l a 5

Struktura wieku nauczycieli w kraju w 1980 r.
według płci i miejsca zamieszkania (w l. względnych)

Kategoria wieku	Ogółem (N=403 086)	Płeć		Miejsce zamieszkania	
		M (N=85 653)	K (N=217 413)	miasto (N=274 491)	wieś (N=128 595)
Do 30 lat	29,9	20,2	32,6	28,2	33,7
31-40	38,2	30,7	40,2	38,3	37,9
41-50	26,4	32,9	24,4	27,5	23,9
51 i więcej	5,5	16,2	2,8	6,0	4,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Ź r ó d ł o: Nauczyciele i wychowawcy w 1980 r., opr. Cz. R ó-
ż a ŋ s k i, "Ewikan" 1982, nr 4, tab. 72 i 32 c.

Stosunkowo młody wiek kadry pedagogicznej wskazuje, że właśnie z jej wykorzystaniem program szkoły w przyszłości będzie realizowany. Jest to sytuacja korzystna, ze względu na lepsze przygotowanie zawodowe nauczycieli - młodzi są zobowiązani podnosić swoje kwalifikacje do poziomu wyższej uczelni. Z drugiej jednak strony - młody wiek i postępujący proces feminizacji zawodu nauczycielskiego powodują, że szkoła napotykać może na szereg trudności organizacyjnych: absencje z powodu choroby dzieci, nadmierne obciążenie kobiet obowiązkami domowymi i związana z tym mniejsza ich aktywność zawodowa.

Zawód nauczycielski jest zawodem kobiecym. Nie oznacza to jednak, że w poszczególnych kategoriach wieku przeważają kobiety. Tak w skali kraju, jak i w badanej populacji, analiza struktury wieku według płci wskazuje, że wśród nauczycieli starych (po 51 roku) jest prawie 6-krotna przewaga mężczyzn w stosunku do kobiet (w sieradzkim 4-krotna przewaga). Jest to związane przede wszystkim z wcześniejszym odchodzeniem kobiet na emeryturę. Ale przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać także w zjawiskach rekrutacji do zawodu, występujących w czasach wcześniejszych i współczesnych. W pierwszych latach powojennych zawód nauczycielski cieszył się znacznie większym zainteresowaniem wśród mężczyzn, niż to obecnie się obserwuje. Pojęcie pracy nauczycielskiej przesunęło bowiem obowiązek odbywania służby wojskowej na późniejsze lata. Wyraźna przewaga kobiet w młodszych przedziałach wiekowych jest efektem pojawienia się szeregu nowych zawodów technicznych, częściej wybieranych przez chłopców - absolwentów szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących.

We wszystkich typach szkół pracują tak młodzi, jak i starzy nauczyciele. Dokładniejsza analiza danych pozwala jednak ustalić pewne prawidłowości (tab. 6). W skali kraju najwięcej młodych nauczycie-

T a b e l a 5

Struktura wieku nauczycieli zatrudnionych
w placówkach oświatowo-wychowawczych w 1980 r.
(w l. względnych)

Kategoria wieku	Miejsce zatrudnienia				
	przed- szkole	szkoła pod- stawowa	liceum ogólno- kształ- cące	szkoła zawodowa	pozostałe placówki
Do 30 lat	52,9	25,9	19,9	25,6	27,6
31-40	25,9	42,2	39,3	38,7	34,6
41-50	19,4	27,8	30,8	25,4	29,2
51 i więcej	1,8	4,1	10,0	10,3	8,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 5.

li pracuje w przedszkolach. Jest ich tutaj 2 razy więcej, licząc w liczbach względnych, niż w pozostałych instytucjach oświatowych i prawie trzy razy więcej niż w liceach ogólnokształcących. Upowszechnienie wychowania przedszkolnego w ostatnich latach powodowało, że wzrastała i wzrastać będzie nadal liczba nauczycieli uczących w przedszkolach. Pracę w tym typie placówki oświatowo-wychowawczej podejmują przede wszystkim ludzie młodzi, absolwenci szkół pedagogicznych. Dodatkowym wyjaśnieniem dużej liczby (względnej) osób młodych zatrudnionych w przedszkolach są niższe formalne wymagania w zakresie kwalifikacji do pracy w tychże placówkach w porównaniu z wymaganiami w szkołach. Nauczyciele zatrudnieni w przedszkolach nie są zobowiązani do posiadania wyższego wykształcenia. Stąd osoby młodsze (średnio o 4-5 lat) podejmują pracę wychowawczyń przedszkolnych.

Zestawienie danych z lat 1935/36 i 1959/60 dotyczących struktury wieku nauczycieli, zawartych w książce J. Woskowskiego pt. "O pozycji społecznej nauczyciela" w odniesieniu do nauczycieli szkół podstawowych z obrazem współczesnym wskazuje na wyraźne zmiany w tym zakresie¹⁸. W latach sześćdziesiątych nastąpiło wyraźne odmłodzenie kadry pedagogicznej uczącej w szkolnictwie podstawowym w stosunku do okresu przedwojennego. Związane to było z procesami demokratyzacji oświaty, które wystąpiły w społeczeństwie polskim i z koniecznością odbudowy kadry pedagogicznej zniszczonej w czasie wojny. Rozszerzenie zasięgu kształcenia i związana z tym rozbudowa sieci szkolnej wymagały zatrudnienia dużej liczby nowych, młodych nauczycieli. Omówione procesy wyjaśniają również zmniejszenie się kategorii nauczycieli w średnich przedziałach wieku, uszczuplone dodatkowo odchodzeniem części pedagogów do pracy w administracji państwowej i instytucjach politycznych. Natomiast wzrost odsetka nauczycieli najstarszych (po 51 roku) tłumaczyć należy przejściem do tej kategorii osób liczących w okresie powojennym 31-40 lat, dominujących w ówczesnej strukturze (tab. 7).

Struktura wieku nauczycieli szkół podstawowych w latach osiemdziesiątych jest pochodną zjawisk z lat wcześniejszych. W szkolnictwie podstawowym dominuje obecnie kadra w wieku 31-50 lat

¹⁸ J. W o s k o w s k i, O pozycji społecznej nauczyciela, Warszawa 1964, s. 83-84.

Tabela 7

Struktura wieku nauczycieli szkół podstawowych
w wybranych latach (w l. względnych)

Kategoria wieku	Liczba nauczycieli w roku		
	1935/36 (N=78 639)	1959/60 (N=2 050)	1980/81 (N=403 086)
Do 30 lat	36,2	57,5	25,9
31-40	40,8	14,1	42,2
41-50	17,4	11,0	27,8
51 i więcej	5,6	17,4	4,1
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: J. Wośkowski, O pozycji społecznej nauczyciela, Warszawa 1964; Nauczyciele i wychowawcy w 1980 r., opr. Cz. Różański, "Ewikan" 1982, nr 4.

(70%). Młodzi nauczyciele z lat sześćdziesiątych zasilili obecnie średnie kategorie wiekowe, natomiast znaczne zmniejszenie się odsetka nauczycieli najstarszych przypisać należy, w dużym stopniu, nowym zasadom emerytalnym obowiązującym w oświacie (tab. 7).

Najmniej nauczycieli najmłodszych pracuje w liceach ogólnokształcących (1/5). Jednocześnie w szkołach średnich - ogólnokształcących i zawodowych - pracuje najwięcej najstarszych nauczycieli. W szkolnictwie średnim odsetek tej kategorii nauczycieli jest 2 razy większy niż ich rówieśników uczących w szkołach podstawowych i 5 razy większy niż pedagogów w tym wieku, zatrudnionych w przedszkolach. Praca w tych szkołach nadal wymaga wyższych kwalifikacji specjalizacyjnych. Nauczanie w szkole średniej stawiane jest wyżej niż praca w szkołach o niższym poziomie nauczania i stanowi w środowisku nauczycieli awans. Osiągnięcie go sprzyja stabilizacji zawodowej. Nauczyciele uczący w szkolnictwie średnim rzadziej odchodzili z zawodu w latach jego materialnej i społecznej pauperyzacji w porównaniu z kadrą pedagogiczną szkolnictwa podstawowego i innych instytucji oświatowych. Były tu relatywnie wyższe płace, większy autorytet zawodu i jednocześnie łatwiejsza praca w porównaniu z pracą nauczycieli w szkołach podstawowych i przedszkolach.

Analiza danych społeczno-demograficznych i danych dotyczących

sytuacji nauczyciela w zawodzie pozwala dość wyraźnie - przynajmniej w odniesieniu do takich cech, jak: płeć, wykształcenie, zadowolenie z pracy - zarysować sylwetkę młodego (do 30 lat) i starego (powyżej 51 lat) pedagoga. Charakterystyki dokonano opierając się na wynikach uzyskanych w badaniach sieradzkich, obejmujących tylko nauczycieli zatrudnionych w szkołach.

Młody nauczyciel to najczęściej kobieta, starszy to mężczyzna. W kategorii wiekowej do 30 lat jest 5-krotna przewaga kobiet, natomiast wśród pedagogów liczących powyżej 51 lat 4-krotnie przeważają mężczyźni¹⁹.

Sytuację nauczyciela w zawodzie określa w znacznym stopniu miejsce pracy. W wyniku zjawisk zaistniałych we współczesnej oświacie, wyrażających się między innymi w niedoborze kadry pedagogicznej w szkołach o najniższym stopniu organizacyjnym, jest 2-krotnie większy odsetek najmłodszych nauczycieli uczących w szkołach filialnych niż ich najstarszych kolegów. Ci ostatni częściej pracują w szkołach gminnych i w administracji szkolnej. Młodzi nauczyciele także nieco częściej pracują w liceach ogólnokształcących niż ich najstarsi koledzy. Ma to z pewnością związek z aspiracjami młodych osób do zajmowania określonej, wysokiej pozycji w ramach zawodu, także z preferencją co do miejsca zamieszkania - najmłodszy nauczyciele częściej są mieszkańcami miast, natomiast na wsi mieszka więcej najstarszych nauczycieli - ale przede wszystkim z poziomem osiągniętego wykształcenia. Korzystna sytuacja części młodych pedagogów (praca w mieście w szkolnictwie średnim) wiąże się wyraźnie z poziomem ich wykształcenia. Najwyższy wskaźnik nauczycieli legitymujących się wyższym wykształceniem występuje wśród młodych nauczycieli (40,7%) - młody nauczyciel jest z reguły lepiej wykształcony niż starszy, najniższy natomiast wskaźnik notuje się wśród pedagogów z najstarszych grup wiekowych (29%). Wcześniej wymagany poziom formalnych kwalifikacji dla osób podejmujących pracę w zawodzie nauczycielskim wpłynął na fakt, że wśród nauczycieli starych przeważają absolwenci SN (58,1%).

Wymagania stawiane nauczycielom we współczesnej oświacie, związane z potrzebami społeczeństwa w zakresie kształcenia, do-

¹⁹ W kategorii wieku do 30 lat kobiety stanowią 84,6%, w kategorii powyżej 51 lat mężczyźni stanowili 63,6%.

stosowywaniem programów nauczania do poziomu rozwoju technicznego i społecznego społeczeństwa, efektem których jest rozszerzenie się funkcji pełnionych przez nowoczesną szkołę, powodują, że kadra pedagogiczna (w szczególności najmłodszy jej przedstawiciel) powinna i musi się dokształcać. Zarysowują się dość istotne różnice, w analizowanych skrajnych kategoriach wieku, tak w odniesieniu do planów dalszego kształcenia, jak również w zakresie form aktualnego dokształcania się nauczycieli. Nauczyciele najstarsi to sprawdzona część kadry pedagogicznej o dużym doświadczeniu zawodowym i jednocześnie systematycznie dokształcana poprzez różne formy uzupełniania wiedzy i kwalifikacji w długoletnim okresie zawodowym. Stąd też stosunkowo rzadko planują oni dalsze dokształcanie się w zinstytucjonalizowanych formach. Znaczna jednak ich część uzupełnia kwalifikacje, w szczególności w zakresie nowych elementów wiedzy pojawiających się w programach szkolnych, poprzez samokształcenie kierowane, różnego rodzaju kursy metodyczne i samokształcenie indywidualne. Ponieważ część młodych nauczycieli przychodzi do zawodu (szczególnie w ostatnich latach) bez ukończonych studiów wyższych, właśnie studia w uczelni wyższej są w tej kategorii badanych najczęściej planowaną i realizowaną formą dokształcania się.

Porównanie kategorii młodych i starszych nauczycieli według pochodzenia społecznego wykazało, że w grupie najmłodszych pedagogów przeważają osoby pochodzenia inteligenckiego, w stosunku do odsetka nauczycieli o tym samym pochodzeniu w innych kategoriach wiekowych. W świetle tych danych można sądzić, iż wzrosło zainteresowanie zawodem nauczycielskim wśród młodzieży inteligenckiej, a tym samym rozszerzeniu uległa społeczna baza rekrutacyjna do zawodu, co z pewnością jest zjawiskiem korzystnym.

Sylwetka nauczyciela byłaby niepełna bez charakterystyki motywów podjęcia pracy, aspiracji zawodowych czy zadowolenia z wykonywanej pracy. W wypowiedziach potocznych, a także prasowych słyszy się o negatywnej selekcji młodzieży do zawodu nauczycielskiego - wobec braku atrakcyjniejszych miejsc pracy, absolwenci szkół wyższych decydują się na wykonywanie pracy pedagogicznej. W świetle uzyskanych wyników, a przede wszystkim w odpowiedziach młodych osób na pytanie o przyczyny podjęcia pracy nauczycielskiej, twierdzenie to nie jest w pełni zasadne. Młodzi ludzie przychodzący do zawodu najczęściej kierują się w tym wyborze,

przynajmniej w słownych deklaracjach, zainteresowaniem pracą nauczycielską. Rozpoczynają pracę w szkole pełni zapału, ale u części z nich dość szybko następuje rozczarowanie. Są na ogół mniej zadowoleni z wyników swojej pracy dydaktycznej i wychowawczej niż nauczyciele starsi. Ma to prawdopodobnie związek z brakiem doświadczenia zawodowego, ale także z większymi obciążeniami w pracy. Młodzi nauczyciele znacznie częściej niż ich starsi koledzy pełnią szereg dodatkowych funkcji: sprawują opiekę nad organizacjami młodzieżowymi działającymi na terenie szkoły, prowadzą koła zainteresowań, zajmują się przygotowywaniem różnych imprez, pełnią dyżury w czasie wolnym od zajęć. Natomiast nauczyciele najstarsi w większości zadowoleni są z osiągniętych wyników dydaktyczno-wychowawczych²⁰.

Ważnym elementem życia, określającym również stosunek do zawodu, zadowolenie z wykonywanej pracy, a także sytuację materialną człowieka jest wysokość miesięcznego wynagrodzenia. Zarobki miesięczne młodego nauczyciela są wyraźnie niższe od nauczycieli najstarszych. Osoby młode zatrudnione w placówkach oświatowo-wychowawczych poprawiają swoją sytuację materialną poprzez pracę w godzinach nadliczbowych i czynią to znacznie częściej niż ich starsi koledzy. Jednym ze wskaźników położenia materialnego są warunki mieszkaniowe. Biorąc pod uwagę ten element, należy ocenić sytuację materialną młodego nauczyciela, mimo niskich zarobków, jako dobrą: 80% nauczycieli w tej grupie ma samodzielne mieszkanie, a co piąty jest właścicielem domu jednorodzinnego lub mieszkania własnościowego typu spółdzielczego. Powyższe potwierdzają sami nauczyciele oceniając wysokość swoich zarobków. Wśród nauczycieli młodych, których potrzeby finansowe związane są ze zorganizowaniem życia są największe, przeważa pogląd, że otrzymane zarobki są niskie w stosunku do wkładu pracy. Mniej korzystnie oceniają otrzymywane wynagrodzenie nauczyciele najstarsi, wśród tej kategorii nauczycieli dominuje pogląd o zdecydowanie za niskich zarobkach. Nauczyciele młodzi w porównaniu z najstarszymi znacznie częściej (3 razy) uważają otrzymywaną pensję za wystarczającą. Sądzić należy, że obserwowane tu zjawisko jest wyrazem występującego również w innych kategoriach młodzieży - na co

²⁰ Z badań przeprowadzonych w woj. sieradzkim w 1978 r. wynika, że liczba nauczycieli zadowolonych z wyników osiągniętych w pracy dydaktyczno-wychowawczej wzrasta wraz z wiekiem (do 30 lat - 82%, powyżej 51 lat - 93,9%).

wskazują liczne badania - mniejszego zainteresowania młodych ludzi sprawami materialnymi. Warto również dodać, że aspekt materialny wśród najstarszych pedagogów jest na tyle istotny, że znacząca ich część awans zawodowy ujmuje w kategoriach finansowych. Specyfika pracy nauczycielskiej wymaga aktywnego uczestnictwa kadry pedagogicznej w życiu społecznym. Jednym z mierników aktywności pozazawodowej nauczyciela jest przynależność partyjna. Tak rozumiana aktywność jest przede wszystkim udziałem starszych nauczycieli. Prawie równie często są oni członkami PZPR i ZSL. Wśród nauczycieli młodych przeważają bezpartyjni i jednocześnie młodzi decydujący się na członkostwo w partii; najczęściej wybierają PZPR.

Niepokoić może fakt, że duża część młodych nauczycieli, a są to często osoby z dość długim już stażem pracy pedagogicznej, wyraża chęć zmiany pracy. Deklarowane zainteresowanie pracą pedagogiczną nie jest widocznie zbyt trwałe lub też trudności wynikające z pracy, jej specyfika i charakter powodują, że młody nauczyciel niezbyt silnie jest związany z zawodem.

Stosunkowo młody wiek kadry pedagogicznej w naszym kraju jest związany z ogólnymi procesami demograficznymi. W ostatnich latach nastąpiło odmłodzenie struktury demograficznej kraju. W latach siedemdziesiątych zwiększył się o 6% odsetek ludzi młodych zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. W 1975 r. w sektorze uspołecznionym ponad 1/3 stanowili pracownicy do 29 lat. Warstwę pracowników umysłowych w naszym kraju ocenia się jako stosunkowo młodą pod względem demograficznym. Stwierdzenie to w zasadzie odnosi się również do nauczycieli. W porównaniu z pracownikami umysłowymi, wśród kadry pedagogicznej mniejszy jest udział osób w wieku do 29 lat (w skali kraju 29,4, w sieradzkim 26,6%), ale również mniejszy w grupie powyżej 45 lat (analogicznie 16,0 i 17,4%).

Niewielka liczba danych dotyczących struktury wieku innych grup społeczno-zawodowych w ramach inteligencji nie pozwala na dokonanie porównań i wyciągnięcie ogólniejszych wniosków. Z badań wynika, że nauczyciele, przeciętnie biorąc, byli i są młodsi niż dziennikarze, farmaceuci i literaci²¹.

²¹ Por. m. in. St. Dzieciełska-Machnikowska, Farmaceuci w PRL, Wrocław 1966, s. 182; T. Kupis, Dziennikarskie sprawy, Warszawa 1975. Średnia wieku dziennikarzy w 1975 r. wynosiła 42,4 lat.

Zmiany w strukturze społeczno-demograficznej w kraju i związane z nimi roczniki wyżu demograficznego rozpoczynające naukę szkolną, a także obniżony wiek emerytalny dla nauczycieli pozwalają przypuszczać, iż w najbliższych latach nie zmieni się w istotny sposób struktura wieku nauczycieli.

4. Pochodzenie społeczne

Nauczyciele stanowią w ramach warstwy inteligenckiej kategorię społeczno-zawodową o specyficznej rekrutacji. Badania nad pochodzeniem społecznym nauczycieli wykazują, że zawód nauczycielski jest zawodem inteligenckim, osiąganym najczęściej przez dzieci pracowników fizycznych. Nie jest to zjawisko charakterystyczne dla czasów współczesnych i dla społeczeństwa polskiego. Szereg badań prowadzonych w Polsce i w innych krajach potwierdza powyższą tezę. W NRD prawie 65% kadry pedagogicznej wywodziło się ze środowiska robotniczego i chłopskiego²². Na "bardzo skromne" pochodzenie społeczne nauczycieli, już wcześniej, zwracali uwagę socjologowie: I. Berger, A. Bianconi, H. von Recum, I. Indenburg i inni²³.

W dotychczasowych badaniach nad pochodzeniem społecznym nauczycieli w Polsce dominował pogląd o utrzymywaniu się od dawna chłopskiego pochodzenia dużej części kadry pedagogicznej. Analiza M. Falskiego, dotycząca środowiska społecznego uczniów najwyższej klasy seminariów nauczycielskich wskazuje, że w okresie przedwojennym do zawodu nauczycielskiego przychodziła najczęściej młodzież ze średnich klas społecznych. Prawie 40% słuchaczy seminariów nauczycielskich były to dzieci mniejszych przedsiębiorców i właścicieli rolnych, zaś co piąty uczeń wywodził się z grupy pracowników umysłowych²⁴.

²² Pochodzenie społeczne kadry pedagogicznej zatrudnionej w placówkach oświatowo-wychowawczych przedstawiało się następująco: robotnicy, robotnicy rolni - 63,1%; rolnicy i członkowie spółdzielni - 1,2%; inteligencja - 27,1%; przedsiębiorcy, właściciele dużych gospodarstw, rzemieślnicy - 8,2%. Obliczeń zbiorowych dokonano na podstawie tab. 13 zawartej w A. M e i e r, Socjologia wychowania, Warszawa 1982, s. 194.

²³ Uwagi przytoczone za J. W o s k o w s k i m, O pozycji społecznej nauczyciela, Warszawa 1964, s. 102.

²⁴ W 1935/36 r. skład społeczny uczniów najwyższej klasy semi-

W Polsce Ludowej wyraźnie zmieniły się społeczne źródła rekrutacji młodzieży do zawodu nauczycielskiego. Najliczniejszą kategorię stanowią nauczyciele pochodzenia chłopskiego. Warto podkreślić, że na przestrzeni ostatnich lat chłopstwo nie tylko nie straciło swego znaczenia jako baza rekrutacyjna kandydatów do zawodu nauczycielskiego, ale przeciwnie - na znaczeniu tym zyskało. Chłopskie pochodzenie nauczycieli stało się więc cechą charakterystyczną tego zawodu we współczesnym społeczeństwie polskim.

Powody, dla których osoby pochodzenia chłopskiego zdobywają kwalifikacje i podejmują chętnie pracę w zawodzie nauczycielskim, są wielorakie. Na najistotniejsze 3 czynniki zwraca uwagę oraz analizuje je Z. Kawka w artykule pt. "Zawód nauczycielski jako droga awansu społecznego"²⁵. Po pierwsze, autorka podkreśla, że zawód nauczyciela jest ciągle jeszcze, mimo dość rozległego już pola kontaktów społecznych wsi, "najbliższym" zawodem umysłowym, z którym styka się wieś. Dwa następne czynniki, wpływające na wybór przez młodzież chłopską zawodu nauczyciela, związane są z organizacją procesu kształcenia pedagogów. Brak do niedawna ściśle określonych zasad co do wymogów wykształcenia nauczycieli czynił tę pozycję łatwiejszą do zdobycia niż pozycja lekarza czy inżyniera. Osiągnięcie kwalifikacji nauczycielskich wymagało bowiem krótszego okresu uczenia się. Mniejsza też była konkurencja w szkołach kształcących nauczycieli niż w uczelniach przygotowujących przedstawicieli innych zawodów inteligenckich.

Takiej rekrutacji do zawodu sprzyjała organizacja systemu kształcenia nauczycieli w naszym kraju, która stwarzała instytucjonalne kanały awansu społecznego dla wsi. We wcześniejszym okresie były nimi przede wszystkim seminaria nauczycielskie, które w XIX w. nazywano nawet "akademią chłopską". W okresie późniejszym, powojennym, taką funkcję pełniły średnie szkoły pedagogiczne oraz

nariów nauczycielskich przedstawiał się następująco: (1) więksi przedsiębiorcy i właściciele rolni - 1,6%; (2) mniejsi przedsiębiorcy rolni - 38,1%; (3) pracownicy umysłowi - 18,3%; (4) wolne zawody - 0,8%; (5) niżsi funkcjonariusze - 15,2%; (6) robotnicy i służba domowa - 13,7%; (7) rentierzy - 11,3%. Dane pochodzą z: M. F a l s k i, Środowisko społeczne młodzieży i jej wykształcenie, Warszawa 1937, tab. 14, s. 85.

²⁵ Z. K a w k a, Zawód nauczycielski jako droga awansu społecznego, "Przegląd Socjologiczny" (w druku).

pomaturalne studium nauczycielskie. Reforma oświaty, zapoczątkowana w latach siedemdziesiątych, postawiła wymagania w zakresie poziomu wykształcenia nauczycieli, tj. ukończenie studiów wyższych. Zwiększając wymagania, stworzono jednocześnie możliwość uzupełnienia wykształcenia dla dużej części nauczycieli poprzez organizację studiów zaocznych. Z tej formy doksztalcenia korzystają przede wszystkim osoby pochodzące ze środowisk chłopskich i robotniczych.

Dalszym uwarunkowaniem wyboru zawodu nauczycielskiego przez młodzież chłopską i robotniczą było to, iż zawód nauczycielski nadal cieszy się stosunkowo dużym uznaniem w środowisku wiejskim. Wpływa na to określona, znacząca pozycja nauczyciela na wsi, wynikająca z mniejszego nasycenia wsi przedstawicielami warstwy inteligenckiej oraz z roli szkoły w środowisku wiejskim. Do podjęcia pracy pedagogicznej zachęca nadto organizacja pracy w szkolnictwie. W ocenie przyszłych nauczycieli praca ta jest atrakcyjniejsza niż wykonywana przez ich rodziców - chłopów i robotników. Nie bez znaczenia dla pewnej liczby osób decydujących się na wykonywanie zawodu nauczyciela jest możliwość powrotu do środowiska wiejskiego i zajęcie w nim wyższej niż dotychczas pozycji społecznej.

Ta charakterystyka czynników kształtujących społeczne pochodzenie nauczycieli odnosi się szczególnie do osób pracujących w różnych typach szkół woj. sieradzkiego stanowiących przedmiot badań. Podstawą kwalifikacyjną pochodzenia społecznego nauczycieli był zawód ich ojców. Wynika to nie tylko z powszechnie przyjętej zasady, ale również z faktu, że znaczną liczbą matek nauczycieli objętych badaniami "nie miała zawodu" (48,7%)²⁶. Pełną charakterystykę badanej zbiorowości według pochodzenia społecznego zawiera tab. 8. Wynika z niej, że prawie co drugi objęty analizą nauczyciel wywodzi się ze środowiska chłopskiego, a częściej niż co czwarty ze środowiska robotniczego. Tylko 17,7% kadry pedagogicznej to dzieci inteligentów. Województwo sieradzkie nie jest jednak - jak już wskazywano - województwem typowym, należy do regionów rolniczo-przemysłowych, słabiej uprzemysłowionych. Sądzić więc na-

²⁶ W ramach kategorii "bez zawodu" mieszczą się osoby, które nie zostały zaklasyfikowane do jednej z dziesięciu wskazanych grup zawodowych (w tym również rolników). W dużej części kategorię tę stanowią gospodynie domowe.

T a b e l a 8

Pochodzenie społeczne nauczycieli woj. sieradzkiego według zawodu ojca a płeć
oraz miejsce pracy w roku szkolnym 1978/79
(w l. względnych)

Kategoria pochodzenia	Ogółem* (N=473)	Płeć		Miejsce zatrudnienia		
		M (N=102)	K (N=403)	szkoła podstawowa (N=387)	liceum ogólnokształcące (N=45)	szkoła zawodowa (N=69)
Chłopskie	45,5	48,5	44,7	46,2	27,3	40,6
Robotnicze	26,2	18,6	28,2	23,6	36,4	20,3
Inteligenckie	17,7	21,6	16,8	15,1	27,3	20,3
w tym:						
dzieci nau- czycieli	(4,5)	(4,2)	(3,9)	(3,4)	(4,5)	(8,7)
Rzemieślnicze	8,5	7,2	8,8	8,8	4,6	11,6
Inne	2,1	4,1	1,5	6,3	4,4	7,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

* W rubryce "ogółem" pominięto kategorię "brak danych".

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

leży, że w skali kraju odsetek nauczycieli pochodzenia chłopskiego jest nieco niższy, głównie ze względu na większy udział pedagogów pochodzenia inteligenckiego uczących w szkołach wielkomiejskich.

Podobna droga rekrutacji do zawodu, jak wśród pedagogów, występuje w przypadku księży i wojskowych. Warto odnotować, że duchowieństwo zawsze w dużej części wywodziło się z chłopstwa. W 1964 r. wśród alumnów w wyższych seminariach duchownych aż 65% było pochodzenia chłopskiego (21% robotniczego i zaledwie 11% inteligenckiego)²⁷.

Badania nad ekonomistami - absolwentami szkół wyższych - wykazały, że również ten zawód cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego (odpowiednio 26,3% i 22,1%) i - jak pisze J. Kuczyński - "... wyższe studia ekonomiczne zawsze były najchętniej podejmowane przez młodzież robotniczo-chłopską..."²⁸.

Jednocześnie można wskazać szereg zawodów, które były i są typowo inteligenckie, i w okresie powojennym w niewielkim stopniu zmieniła się ich baza rekrutacyjna. Należą do nich: lekarze, architekci, dziennikarze, literaci. Wśród pracowników administracyjno-biurowych i wśród specjalistów w zawodach technicznych również jest mniej (w liczbach względnych) osób pochodzenia chłopskiego (pracownicy administracyjno-biurowi - 21,7; specjaliści w zawodach technicznych - 28,8; nauczyciele - 45,5). Zawody mieszczące się w tych kategoriach wybierane są najczęściej przez młodzież wywodzącą się ze środowisk "pracowników fizycznych" (pracownicy administracyjno-biurowi - 42,5; specjaliści w zawodach technicznych - 38,5). Prawie co druga osoba pracująca w administracji legitymuje się pochodzeniem robotniczym.

Specjaliści w zawodach nietechnicznych wywodzą się najczęściej z rodzin chłopskich i prawie w takim samym stopniu z pracowników umysłowych. Łącznie z obu środowisk pochodzi 70% przedstawicieli zawodów nietechnicznych. Dzieci chłopskie zasilają zatem głównie kategorie nietechnicznych specjalistów, a w szczególności społeczno-zawodową grupę nauczycieli.

²⁷ Przewaga synów chłopów wśród stanu duchownego zaznaczyła się już w 2 poł. XIX w. Por. Ż a r n o w s k i, Struktura..., s. 269-270.

²⁸ J. K u c z y Ń s k i, Zawód ekonomisty w Polsce Ludowej, Warszawa 1966, s. 125.

Stosunek do zawodu nauczycielskiego kształtuje się pod wpływem tradycji tego zawodu, kontaktu ze szkołą oraz dostrzegalnego i społecznie znaczącego wewnętrznego zróżnicowania nauczycieli zatrudnionych w poszczególnych typach szkół. Ranga nauczyciela szkoły średniej była zawsze wyższa od rangi nauczyciela uczącego w szkole podstawowej. W społecznie uznanej hierarchii zarysowują się również różnice (choć nie tak wyraźne jak we wcześniejszych okresach) między nauczycielem średniej szkoły zawodowej i nauczycielem średniej szkoły ogólnokształcącej. Ten ostatni stoi z reguły wyżej w hierarchii w ramach zawodu. Występują istotne różnice w składzie społecznym nauczycieli uczących w poszczególnych typach szkół. Okazuje się, że pochodzenie społeczne spełnia wyraźnie selekcyjne funkcje w rozdziale pozycji w ramach zawodu. Wśród kadry pedagogicznej szkół podstawowych i zawodowych (zasadniczych i średnich) najliczniejszą kategorię stanowią nauczyciele pochodzenia chłopskiego (46,2% i 40,6%).

Porównanie wyników badań J. Woskowskiego, przeprowadzonych w roku 1959/60 i 1970/71 z wynikami naszych badań pozwala zauważyć, że na przestrzeni ostatnich lat odsetek nauczycieli pochodzenia chłopskiego wśród kadry pedagogicznej szkół podstawowych i zawodowych wyraźnie wzrósł. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do nauczycieli uczących w szkołach zawodowych (prawie 2-krotny wzrost). Podkreślić należy, że analiza z 1970/71 r. dotyczy przede wszystkim kadry pedagogicznej uczącej w zasadniczych szkołach zawodowych. Porównanie jest o tyle uzasadnione, że w badanym województwie pełnych szkół zawodowych było stosunkowo mało.

W liceach ogólnokształcących pedagogów z chłopskim rodowodem jest relatywnie najmniej (27,3%). Tę pozycję w zawodzie osiągał on wyraźnie rzadziej niż nauczyciele o innym pochodzeniu.

Wśród nauczycieli liceów ogólnokształcących, których pozycja w zawodzie jest najwyższa, jest 2 razy więcej (w liczbach względnych) nauczycieli pochodzenia inteligenckiego niż wśród kadry pedagogicznej uczącej w szkołach podstawowych. Zbliżona relacja występuje przy porównaniu nauczycieli liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych. W omawianym okresie wyraźnie zmniejszyło się więc zainteresowanie pracą w szkolnictwie podstawowym i zawodowym wśród młodzieży wywodzącej się ze środowisk inteligenckich. O ile w 1959/60 r. częściej niż co czwarty nauczyciel uczący w szkole podstawowej i co trzeci nauczyciel uczący w szkole zawodowej (w roku

1970/71) był pochodzenia inteligenckiego, to w 1978 r. inteligencki rodowód posiada zaledwie co szósty nauczyciel szkoły podstawowej i co piąty szkoły zawodowej.

Wydaje się, że przyczyn tego zjawiska należy szukać w przemianach w ramach warstwy inteligenckiej, wyrażających się we wzroście aspiracji w stosunku do kształcenia dzieci oraz w zjawiskach o charakterze ogólnospołecznym. Wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym pojawiły się możliwości kształcenia w wielu nowych zawodach, stwarzających korzystniejsze warunki życiowe młodzieży, niż to zapewnia praca w szkolnictwie. Nie bez znaczenia jest również obniżenie się prestiżu zawodu nauczycielskiego w skali zawodów²⁹.

Badania ujawniły, że spory stosunkowo odsetek nauczycieli legitymuje się pochodzeniem rzemieślniczym. Dotyczy to głównie kadry pedagogicznej szkół zawodowych. Ma to, być może, związek z częściowym kontynuowaniem tradycji rodzinnych. Specyfika pracy szkół zawodowych wyraża się między innymi w nauczaniu konkretnych przedmiotów związanych z nabywaniem umiejętności rzemieślniczych. Przygotowanie do zawodu nauczycielskiego związane jest tu często z wyborem politechnicznego kierunku kształcenia, a decyzja o wykonywaniu zawodu nauczyciela podejmowana jest później. Nadto zaznaczyć należy, że praca w szkole nierzadko poprzedzona jest pracą w zakładzie przemysłowym.

Niewielka grupa nauczycieli "dziedziczy" zawód po rodzicach; odnosi się to do mężczyzn, jak i do kobiet. Jest to sytuacja utrzymująca się od dawna. W 1935/36 r. 3% uczniów ostatnich klas seminariów nauczycielskich wywodziło się z rodzin nauczycielskich³⁰. Współcześnie odsetek ten niewiele wzrósł i wynosi 4,5% ogółu badanych nauczycieli. Nie zauważono różnic w "dziedziczeniu" zawodu nauczycielskiego w odniesieniu do mężczyzn i kobiet.

Podkreślić należy, że stosunkowo duża liczba dzieci nauczycieli pracuje w szkołach zawodowych. Wyjaśnieniem tego faktu jest, być może, częstsze przekazywanie zawodu wśród pedagogów uczących w

²⁹ Z analiz prowadzonych przez A. Sarapatę wynika, że w hierarchii prestiżu zawodu nauczyciel szkoły podstawowej zajmuje 4 miejsce wśród 14 badanych zawodów. Natomiast w hierarchii osiągnięć (atrakcyjności) zawodu spada na 8 miejsce. A. S a r a p a t a, Z badań nad hierarchią prestiżu zawodów w Polsce "Studia Socjologiczne" 1975, nr 1.

³⁰ F a l s k i, Środowisko..., s. 85.

szkolnictwie zawodowym. Interesujące byłoby zweryfikowanie tej hipotezy i poznanie czynników, które mają wpływ na to zjawisko (tab. 8). Mówiąc o pochodzeniu społecznym nauczycieli, warto zwrócić jeszcze uwagę na fakt, iż z wyjątkiem osób pochodzenia robotniczego, zawód nauczycielski jest tak samo atrakcyjny dla kobiet, jak i dla mężczyzn w poszczególnych kategoriach pochodzenia.

Sytuację nauczyciela w zawodzie, obok wieku i stażu pracy, określa poziom osiągniętego wykształcenia. Analiza danych pozwala zauważyć zróżnicowaną sytuację osób z poszczególnych grup pochodzeniowych w zakresie najwyższego osiągniętego wykształcenia (tab. 9). Okazuje się, że tak nauczyciele, jak i nauczycielki legitymu-

T a b e l a 9

Wykształcenie nauczycieli poszczególnych grup pochodzenia
z podziałem na płeć
(w l. względnych)

Kategoria pochodzenia	Płeć	Wykształcenie				Ogółem (N=505)
		średnie (N=43)	ponadgimnazjalne (N=237)	nie ukończone wyższe (N=46)	wyższe (N=179)	
Chłopskie	M	4,4	43,5	10,9	41,2	100
	K	9,4	55,5	8,2	26,9	100
Robotnicze	M	-	15,4	7,7	76,9	100
	K	10,0	54,4	7,8	27,8	100
Rzemieślnicze	M	16,7	16,7	16,6	50,0	100
	K	-	55,9	5,9	38,2	100
Inteligentne	M	8,3	41,7	4,2	45,8	100
	K	8,9	34,7	11,5	44,9	100

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

Jacy się pochodzeniem chłopskim najrzadziej uzyskują dyplom wyższej uczelni. Wpływ pochodzenia społecznego na poziom osiągniętego wykształcenia jest najbardziej widoczny u kobiet. Kobiety wywodzące się z rodzin inteligentnych osiągnęły wyższe wykształcenie prawie 2-krotnie częściej niż kobiety ze środowisk robotniczego i chłopskiego. Nauczyciele o pochodzeniu chłopskim najczęściej są absolwentami studium nauczycielskiego, najrzadziej - uczelni wyższej.

Przedstawione uwagi, dotyczące charakterystyki pochodzenia społecznego nauczycieli, wskazują wyraźnie, że poprzez zdobycie kwalifikacji do wykonywania zawodu nauczyciela dokonuje się awans społeczny młodzieży wywodzącej się ze środowiska chłopskiego i robotniczego. Jest to zjawisko bardzo znaczące - obejmuje bowiem ponad 70% badanej populacji. Międzypokoleniowy awans społeczny, który dokonuje się poprzez zdobycie wykształcenia przez osoby pochodzące z klasy chłopskiej i robotniczej, ma szereg wymiarów. Przede wszystkim jest to zmiana pozycji społecznej jednostki w porównaniu z pozycją ojca. Zmianę tę traktuje się jako awans przy założeniu dychotomicznego modelu struktury społecznej, z podziałem na kategorie pracowników fizycznych i umysłowych. Zmianie pozycji w tym przypadku towarzyszy z reguły awans w zakresie wykształcenia, bowiem podjęcie pracy pedagogicznej wymaga określonego poziomu formalnych kwalifikacji szkolnych, wyższego niż posiadają ojcowie. Pochodną tych zmian jest - ogólnie rzecz ujmując - inny styl życia, uczestnictwa w kulturze. Dane o pochodzeniu społecznym nauczycieli pośrednio informują o preferencjach, jak i o dostępności tego zawodu dla młodzieży rekrutującej się z różnych środowisk.

R o z d z i a ł I V

CHARAKTERYSTYKA ZAWODOWA

1. Wykształcenie nauczycieli

Wykształcenie stanowi cechę położenia społecznego klas, warstw i kategorii społeczno-zawodowych, w tym także nauczycieli. Określa - obok innych cech, takich jak np. wysokość dochodów, charakter pracy - ich pozycję w społeczeństwie¹.

We współczesnym społeczeństwie poziom wykształcenia nauczycieli wpływa na sposób wykonywania zawodu, na zakres, rodzaj i charakter kontaktów społecznych i uczestnictwo w kulturze, decyduje o wysokości uposażenia, umożliwia awans w zawodzie².

Obok wzrastającej roli wykształcenia jako determinanty pozycji zawodowej i społecznej nauczycieli, zachodzą zmiany w systemie, zakresie i poziomie kształcenia nauczycieli wynikające ze wzrostu ich roli w społeczeństwie. Społeczeństwo, w którym przeciętny poziom wykształcenia obywateli stale wzrasta, stawia szkole i nauczycielowi nowe, zwiększone zadania. Rozszerzenie zasięgu zadań i funkcji szkoły pociąga za sobą wzrost społecznego znaczenia nauczyciela jako decydującego ogniwa w procesie funkcjonowania i doskonalenia oświaty. Sprostanie nowym zadaniom wymaga odpowiedniego przygotowania i doskonalenia kwalifikacji nauczycieli, a także zmian w systemie szkolnym. Reformy oświatowe, polegające na dostosowywaniu instytucji wychowania do społecznych i indywidualnych potrzeb, dokonują się w różnych zakresach i poziomach, w wielu krajach. Warunkiem ich powodzenia są wysokie

¹ K. S ł o m c z y ń s k i, Pozycja zawodowa i jej związki z wykształceniem, Warszawa 1983.

² J. W o s k o w s k i, O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź-Warszawa 1964, s. 125.

kwifikacje zawodowe nauczycieli. Już H. Kotłataj, jeden z twórców Komisji Edukacji Narodowej, wskazywał, że Komisja powinna dzieło swoje rozpocząć od "wydoskonalenia nauczycielów". Nie znaczy to, iż traktujemy podwyższanie kwalifikacji nauczycieli jako receptę na wszelkie kłopoty i dolegliwości oświaty. Równie ważne są warunki stwarzane nauczycielowi przez społeczeństwo dla realizacji ciągle zmieniających się i wzrastających zadań. Problemem wciąż trudnym do rozwiązania jest właściwe usytuowanie materialne kadr oświatowych, od którego zależy między innymi przebieg rekrutacji do zawodu, poziom kształcenia, status zawodu w społeczeństwie, stabilizacja w zawodzie. Ważne jest również zapewnienie dobrych warunków pracy czy stworzenie systemu kształcenia nauczycieli dającego odpowiednie przygotowanie do zawodu i podnoszące jego pozycję w społeczeństwie.

Poczynione uwagi prowadzą do wniosku, iż problemów kształcenia nauczycieli nie można rozpatrywać w oderwaniu od przemian społeczno-politycznych, roli zawodu nauczycielskiego w społeczeństwie, czy wreszcie od systemu oświatowego, w którym ci nauczyciele spełniają swoje funkcje. Szerokie tło społeczno-oświatowe określa sytuację zawodu nauczyciela i poziom jego zawodowych kwalifikacji.

Interesujące i przydatne dla zrozumienia współczesnych zagadnień związanych z kształceniem nauczycieli byłoby prześledzenie przemian, jakim podlegało wykształcenie nauczycieli w dawnych epokach. Ze względu na rozległość problematyki nie możemy podjąć tutaj tego zagadnienia. Poprzestaniemy na zamieszczeniu krótkiego zarysu kształcenia nauczycieli w okresie międzywojennym.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. wiązało się z koniecznością utworzenia jednolitego systemu szkolnego oraz likwidacją zaniedbań w dziedzinie oświaty. Po rządach zaborców pozostały 3 odrębne organizacje szkolnictwa i 3 różne systemy kształcenia nauczycieli. Skalę zaniedbań w oświacie obrazują następujące dane. Na zjednoczonych terenach było ponad 92% 1-klasowych szkół elementarnych, 6% - 2-klasowych i tylko 2% - 7-klasowych. Obowiązek szkolny wypełniało 47% dzieci. Wśród nauczycieli zaledwie 1/3 miała ukończone seminarium nauczycielskie³. Zagęsz-

³ Wielka encyklopedia powszechna, t. 9, Warszawa 1968, s. 141.

czenie sieci szkół podstawowego i średniego szczebla wymagało uzupełnienia ogromnych braków ilościowych w kadrach nauczycielskich, a także podniesienia ich jakości. Wprowadzono system kształcenia nauczycieli, który obowiązywał do 1932 r. Droga do zawodu wiodła poprzez 5-letnie seminarium nauczycielskie. "Do seminarium przyjmowano młodzież w wieku powyżej 14 lat z przygotowaniem 7-klasowej szkoły powszechnej" lub w przypadku nieukończenia szkoły powszechnej, młodzież uczęszczającą do 2-letnich preparand nauczycielskich. Do innych dróg kształcenia nauczycieli należały roczne kursy nauczycielskie do roku 1931/32 włącznie i pedagogia od roku 1928 dla absolwentów ośmioletnich gimnazjów ogólnokształcących"⁴.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości proces podnoszenia kwalifikacji nauczycieli przebiegał bardzo intensywnie. W wyniku szybkiego rozwoju seminariów nauczycielskich gwałtownie zmniejszył się odsetek nauczycieli niewykwalifikowanych. W roku szkolnym 1927/28 było ich już tylko 4,3% na terenie całego kraju⁵. Odrodzenie Państwa Polskiego stworzyło dla nauczycieli zupełnie odmienne niż w okresie zaborów warunki ruchliwości społecznej. Rychło jednak szerokie możliwości awansu zostały znacznie zmniejszone, a nawet zahamowane, na skutek ograniczeń spowodowanych powolnym rozwojem lub wręcz zastojem gospodarczym w latach trzydziestych. Wpłynęło to na radykalizację postaw społeczno-politycznych (strajki nauczycielskie).

Rozpoczęta w 1932 r. reforma jędrzejowiczowska wprowadziła zmiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa oraz zmiany w systemie kształcenia nauczycieli. Zlikwidowano 5-letnie seminaria nauczycielskie, opierające się na szkole elementarnej i ustanowiono 3-letnie licea pedagogiczne po 4-letnim gimnazjum oraz 2-letnie pedagogia po liceum ogólnokształcącym. Zmiana systemu kształcenia nauczycieli, oceniana z punktu widzenia poziomu przygotowania do zawodu, była wyraźnym krokiem naprzód. Wydłużono okres skolaryzacji, podniesiono rangę szkół nauczycielskich. Bezpośrednim efektem reformy było zmniejszenie napływu nowych kadr do zawodu. Szkolnictwo nie mogłoby zresztą wchłonąć rzeszy absolwentów szkół

⁴ W o s k o w s k i, O pozycji..., s. 128, 129.

⁵ S. H e s s e n, Szkoła i demokracja na przełomie, Warszawa-Wilno 1938, s. 457.

nauczycielskich, bowiem na skutek kryzysu gospodarczego, permanentnie niedofinansowane, nie miało wolnych etatów.

Poziom zawodowych kwalifikacji nauczycieli w połowie lat trzydziestych przedstawia tab. 10.

Zdecydowana większość nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie przed wojną miała wykształcenie średnie pedagogiczne (61%). Odsetek nauczycieli z wyższym wykształceniem wynosił 15%. Poziom wykształcenia różnicowały takie cechy społeczno-demograficzne, jak płeć i typ szkoły. Rozmieszczenie terytorialne wykwalifikowanych kadr nauczycielskich było nierównomierne. Na przykład w powiecie sieradzkim spośród 380 zatrudnionych tam nauczycieli zaledwie 1 osoba miała wykształcenie wyższe, 5% wykształcenie ponadśrednie, 70% - średnie i 22% - nie ukończone średnie⁶.

W Polsce Ludowej odbudowa szkolnictwa, zapowiadana w Manifestie PKWN, była zadaniem trudnym ze względu na straty osobowe i zniszczenie materialne poniesione przez oświatę w czasie wojny i okupacji. Zginęło ponad 6 tys. naukowców, profesorów i nauczycieli. Uległo zniszczeniu 487 szkół średnich i zawodowych oraz 4880 szkół podstawowych. Straty materialne w oświacie wynosiły 60% majątku trwałego w tej dziedzinie⁷.

Podstawowym problemem dla odbudowującego się po wojnie szkolnictwa były, podobnie jak w roku 1918, kadry nauczycielskie. Istniała konieczność uzupełnienia sieci szkół, a także potrzeba organizowania nowych szkół na Ziemiach Zachodnich. Dla wyrównania ostrych niedoborów kadrowych, Resort Oświaty zarządził uruchomienie zakładów kształcenia nauczycieli w ich przedwojennym kształcie, tj. liceów pedagogicznych i 2-letnich pedagogiów oraz kursów przysposabiających do zawodu nauczycielskiego kandydatów z wykształceniem nie przekraczającym w wielu przypadkach nawet szkoły powszechnej. Wprowadzenie uproszczonych form kształcenia spowodowało, iż zawód nauczycielski stał się łatwo dostępny. Napływ masy nauczycieli niewykwalifikowanych do szkolnictwa oraz ciężka sytuacja materialna nauczycielstwa w warunkach trudności gospodarczych zapoczątkowały pauperyzację i degradację społeczną zawodu nauczycielskiego, której nie przeciwdziałano dość skutecznie także w następnych kilku latach.

⁶ M. F a l s k i, Środowisko społeczne młodzieży i jej wykształcenie, Warszawa 1937, s. 192, 193.

⁷ Polska w liczbach 1944-1964, Warszawa 1964, s. 5, 6.

Wykształcenie nauczycieli przedmiotów świeckich w roku szkolnym 1935/36

Wykształcenie	Liczba nauczycieli ogółem		Płeć		Typ szkoły		
	l. bezwzgl.	%	M	K	powszechna	średnia ogólnokształcąca	średnia zawodowa
Niepełne średnie	4 453	4,5	3,5	5,5	4,8	0,1	0,9
Średnie ogólnokształcące	7 373	7,5	5,6	9,2	8,5	12,0	31,3
Średnie nauczycielskie	60 384	61,3	56,9	65,2	73,4	-	-
Średnie i ponadśrednie zawodowe lub artystyczne	2 474	2,6	2,7	2,3	5,6	0,7	2,3
Ponadśrednie pedagogiczne	5 459	5,5	5,3	5,7	1,1	7,6	3,1
Wyższe nie ukończone	1 313	1,3	1,9	0,9	0,7	4,3	4,5
Wyższe ukończone	14 614	14,9	21,5	9,0	3,2	74,3	56,9
Brak danych	2 399	2,4	2,6	2,2	2,7	1,0	1,0
Ogółem							
%		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
l. bezwzględ.	98 468		46 294	52 174	78 660	10 676	5 282

Źródło: M. F a l s k i, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938, s. 30.

W pierwszych latach po wojnie nauczyciele bez kwalifikacji zawodowych stanowili w szkolnictwie powyżej 25% ogółu zatrudnionych, w niektórych powiatach ich liczba dochodziła nawet do 50%⁸. Pod naciskiem dotkliwych potrzeb, takich jak konieczność rozwoju wszystkich szczebli szkolnictwa, walka z analfabetyzmem, upowszechnienie szkoły podstawowej, władze oświatowe wycofały się w roku 1948 z rozwiązań reformy jędrzejowiczowskiej w zakresie kształcenia nauczycieli. Przywrócono zakłady kształcenia oparte na podbudowie szkoły podstawowej skracając czas kształcenia nauczycieli z 15, 14 lat do 11 lat. (7 + 4). Zbliżyło to nowe liceum pedagogiczne do dawnego seminarium nauczycielskiego (7 + 5). W roku 1954 uruchomiono 2-letnie studia nauczycielskie dla absolwentów liceum ogólnokształcącego. Przyjęte rozwiązania w dziedzinie kształcenia nauczycieli nie nadążały za potrzebami społecznymi w tym zakresie. Były powszechnie krytykowane. Domagano się zmian programowych, przedłużenia okresu nauki, podniesienia poziomu szkół oraz ich rangi.

Duże zapotrzebowanie oświaty na kwalifikowaną kadrę oraz szybki rozwój szkolnictwa dla nauczycieli sprawiały, że dynamicznie wzrastała liczba nauczycieli, a jednocześnie zmniejszał się w ramach kategorii odsetek nie mających kwalifikacji zawodowych. Struktura wykształcenia kadr nauczycielskich szkół podstawowych w roku szkolnym 1957/58 wg danych z Ministerstwa Oświaty przedstawiała się następująco: wykształceniem średnim pedagogicznym legitymowało się 82,5% nauczycieli, półwyższym - 6,3%, wyższym - 3,6%. Odsetek nauczycieli niewykwalifikowanych wynosił 7,6⁹.

Rozbudowa bazy materialnej, wzrost liczby nauczycieli i ich kwalifikacji, a także dokonujący się postęp społeczno-gospodarczy i konieczność podniesienia poziomu wykształcenia obywateli stanowiły przesłanki do podjęcia decyzji o zrealizowaniu koncepcji 8-letniej szkoły podstawowej. W roku 1961 Sejm podjął uchwałę o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Była ona wprowadzana w życie od roku 1962/63. W roku 1966/67 przedłużono naukę w szkołach podstawowych do 8 lat. Nauczanie w starszych klasach 8-letniej szkoły podstawowej wymagało od nauczycieli lepszego przygotowa-

⁸ W o s k o w s k i, O pozycji..., s. 134.

⁹ Ibidem, s. 134.

nia. W związku z tym, od roku 1966/67 rozpoczęto likwidację liceów pedagogicznych. Nauczycieli szkoliły już tylko 2-letnie SN oraz szkoły wyższe. Opisane zmiany w systemie kształcenia przyczyniły się do wyraźnego wzrostu poziomu wykształcenia nauczycieli. W roku 1971 aż 76,4% nauczycieli szkół podstawowych w resorcie oświaty miało wykształcenie powyżej średniego, podczas gdy w 1962 r. tylko 25,7%. Poziom wykształcenia był jednak zróżnicowany w poszczególnych typach szkół. Spośród ogółu pełnozatrudnionych nauczycieli 17,2% miało wykształcenie wyższe, przy czym odsetek nauczycieli z ukończonymi studiami w liceach ogólnokształcących wynosił aż 84,9, w technikach zawodowych - 78,7¹⁰.

W latach siedemdziesiątych oświata znajdowała się w centrum zainteresowania całego społeczeństwa. Od roku 1971 toczyła się w kraju ogólnonarodowa dyskusja nad systemem oświatowym i wychowaniem młodego pokolenia. Powołano Komitet Ekspertów do przygotowania "Raportu o stanie oświaty". Po ogłoszeniu "Raportu..." dyskutowano nad propozycjami zmian w szkolnictwie, w systemie kształcenia nauczycieli, w systemie finansowania oświaty. 27 kwietnia 1972 r. wydano "Kartę praw i obowiązków nauczyciela", podstawowy dokument ustalający zadania i uprawnienia wszystkich nauczycieli, poziom ich kwalifikacji, zasady kształcenia i doskonalenia oraz uprawnienia socjalne i zasady uposażenia. W roku następnym, w dwusetną rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej, Sejm PRL uchwalił ustawę o reformie oświaty, wytyczającą główne kierunki zmian organizacyjnych i programowych, zmierzających do upowszechnienia szkoły średniej.

Kryzys społeczno-gospodarczy przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych uniemożliwił realizację reformy w zamierzonym kształcie. Odstąpiono od projektowanych zmian organizacyjnych utrzymując w mocy zmiany programowe oraz postanowienia "Karty..." w tym także dotyczące kształcenia nauczycieli. "Karta..." ustala, że na stanowiska nauczycieli można powoływać tylko te osoby, które ukończyły studia wyższe w szkołach kształcących nauczycieli lub w innych szkołach wyższych z przygotowaniem pedagogicznym. Ponadto obowiązuje decyzja o konieczności podnoszenia kwalifika-

¹⁰ D. Dobrowolska, I. Białecki, I. Reszke, Zawody w strukturze społecznej, [w:] Kształt struktury społecznej. Studia do syntezy, red. W. Wesołowski, Wrocław 1978, s. 285.

cji przez nauczycieli czynnych zawodowo do poziomu wyższego. Objęto nią kobiety i mężczyzn do 35 roku życia. Starszym pedagogom umożliwiono zdobycie wyższego wykształcenia przez złożenie egzaminu kwalifikacyjnego. Zmiany w poziomie wykształcenia nauczycieli w latach 1977-1980 przedstawia tab. 11.

W porównaniu z sytuacją sprzed dziesięciu lat, wykształcenie nauczycieli zdecydowanie wzrosło. W roku 1980 już ponad połowa nauczycieli czynnych zawodowo miała dyplom wyższej uczelni¹¹. Tempo zmian struktury wykształcenia, zwłaszcza pod koniec lat siedemdziesiątych, było bardzo intensywne. Począwszy od 1977 r. liczba nauczycieli z wyższym wykształceniem zwiększała się co roku średnio o około 15 tys. osób mających ukończone studia zaoczne i o około 11 tys. osób z egzaminem kwalifikacyjnym.

W sytuacji sterowania studiami nauczycielskimi i pracą nauczycieli w szkole sprawą ważną jest znajomość aktualnego stanu wykształcenia oraz czynników różnicujących go. W badaniach nad nauczycielami woj. sieradzkiego analizowano statystyczne zależności pomiędzy poziomem wykształcenia i cechami społeczno-demograficznymi, takimi jak: płeć, wiek, miejsce pracy, stanowisko, staż pracy, miejsce zamieszkania i stan cywilny. Ustalono, iż poziom wykształcenia badanej reprezentacji, w porównaniu z danymi ogólnopolskimi z 1977 r., kształtował się nieco poniżej średniej krajowej. Nauczyciele z wyższym wykształceniem stanowili 35,5% ogółu badanych, z wykształceniem niepełnym wyższym - 9,1%, z wykształceniem pomaturalnym - 46,9%, z wykształceniem niższym niż pomaturalne - 8,5%¹².

Podstawowe zmienne społeczno-demograficzne różnicowały poziom wykształcenia nauczycieli w sposób następujący:

1. Najsilniej poziom wykształcenia zróżnicowany był w zależności od typu szkoły. Im wyższy stopień organizacyjny miała szkoła, tym więcej pracowało w niej nauczycieli z wyższym wykształceniem.

¹¹ Najwięcej nauczycieli z wyższym wykształceniem miały w 1980 r. województwa: krakowskie (66,6%), poznańskie (66,0%); łódzkie (64,4%), warszawskie (63,3%), szczecińskie (60,8%); najmniej: ostrołęckie (42,5%), łomżyńskie (42,5%), zamojskie (42,6%) i ciechanowskie (44,6%). "Ewikan" 1982, nr 4.

¹² W 1977 r. w woj. sieradzkim odsetek nauczycieli z wyższym wykształceniem kształtował się na poziomie 25,9; w 1980 r. wzrósł do 48,2.

T a b e l a 11

Wykształcenie nauczycieli w Polsce w roku 1977 i 1980*

Wykształcenie	Liczba nauczycieli ogółem		Wieś		Typ szkoły					
					podstawowa		liceum ogólnokształcące		średnia zawodowa	
	1977	1980	1977	1980	1977	1980	1977	1980	1977	1980
Średnie	19,3	14,2	24,4	20,1	16,8	12,7	1,7	0,9	8,1	6,3
Studium nauczycielskie	41,3	30,4	54,7	39,7	57,0	35,7	6,1	2,3	10,3	7,8
Wyższe	39,4	55,4	20,9	40,2	26,2	51,6	92,2	96,8	81,6	85,9
Ogółem %	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
I. bezwzgl.	429 154	438 635	130 759	133 075	205 398	217 189	28 120	23 766	50 983	44 122

* Odsetek nauczycieli z wyższym wykształceniem w przedszkolach wzrósł z 9,2 (w 1977 r.) do 19,9 (w 1980 r.), w zasadniczych szkołach zawodowych z 47,9 do 59,7, w pozostałych placówkach oświatowych z 44,4 do 64,5.

Ź r ó d ł o: Nauczyciele i wychowawcy w 1977 r., "Ewikan" 1979, nr 9; Nauczyciele i wychowawcy w 1980 r., opr. Cz. R ó ż a ŋ s k i, "Ewikan" 1982, nr 4.

Najwyższy poziom wykształcenia osiągnęli nauczyciele liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych - średnich i zasadniczych (odpowiednie dane 95,5% i 77,9%). Najniższy wskaźnik zatrudnionych z wyższym wykształceniem miały punkty filialne szkół podstawowych (11,5%), następnie szkoły podstawowe 8-klasowe (18,5%) i zbiorcze szkoły gminne (26,5%). W szkołach tych dominowało wykształcenie na poziomie SN.

2. Nauczyciele mieszkający w miastach 2,5-krotnie częściej legitymowali się wyższym wykształceniem niż nauczyciele mieszkający na wsi, co ściśle wiąże się z typem szkół tam występujących (szkolnictwo średnie).

3. Kolejną zmienną wpływającą na poziom osiągniętego wykształcenia był staż pracy. Dla nauczycieli o stażu pracy od 1 do 5 lat odsetek osób z wyższym wykształceniem wynosił 71,5. Był dwukrotnie wyższy niż w przypadku nauczycieli pracujących powyżej 20 lat. Nauczyciele o krótkim stażu byli zatrudniani w szkolnictwie już po ogłoszeniu "Karty..."

4. Odsetek nauczycieli z wyższym wykształceniem wśród zajmujących kierownicze stanowiska kształtował się na poziomie 50, dla nauczycieli zajmujących stanowiska wykonawcze - 34,2. Wyjątek stanowili jedynie kierownicy punktów filialnych, spośród których tylko co ósmy miał ukończone studia wyższe.

5. Płeć oraz stan cywilny także w pewnym stopniu różnicowały najwyższy poziom osiągniętego wykształcenia (odsetek mężczyzn z wyższym wykształceniem był o 17% wyższy niż odsetek kobiet, osób o tym poziomie wykształcenia było o 27% więcej wśród nauczycieli stanu wolnego niż wśród zamężnych i żonatych).

6. Poziom wykształcenia badanych nauczycieli malał wraz ze wzrostem wieku. Najwyższy wskaźnik nauczycieli mających wyższe wykształcenie występował wśród nauczycieli młodych - do 30 roku życia (40,7%), najniższy natomiast posiadali nauczyciele starsi - powyżej 50 lat (29,0%). Poziom wykształcenia nauczycieli w środkowych grupach wieku na szczeblu wyższym był zbliżony. Kształtował się w granicach 35%.

Analiza stanu wykształcenia kadry nauczycielskiej badanego województwa uwzględniała, obok poziomu wykształcenia, także jego kierunek. Wyniki badań wskazywały, że występowała wyraźna polaryzacja specjalizacji na męskie i żeńskie.

Pośród badanych nauczycieli najczęściej wyższe wykształcenie

osiągnęli nauczyciele o następujących specjalizacjach: historia i wychowanie obywatelskie (64%), fizyka i chemia (54,6%), języki obce (51,4%), najrzadziej zaś zajęcia praktyczne (10,5%), nauczanie początkowe (25%) oraz język polski (29,3%). Odpowiednie dane dla ogółu nauczycieli w Polsce w 1977 r. kształtowały się następująco: najczęściej magisterium mieli nauczyciele języków obcych (83,5%), nieco mniej fizycy i chemicy (60,1%).

Przewaga określonej kategorii specjalistów w niektórych typach szkół, np. nauczyciele o specjalizacji "nauczanie początkowe" w punktach filialnych czy nauczyciele zawodu w szkołach zawodowych, jest oczywista i nie wymaga dodatkowego uzasadnienia. Natomiast istotne znaczenie ma problem deficytu kadr w poszczególnych typach szkolnictwa i specjalizacjach. Z badań W. Iwanowskiego wynika, iż w badanym przez niego okresie (początek lat siedemdziesiątych) występowało zjawisko permanentnego braku nauczycieli-specjalistów do nauczania w klasach V-VIII i w szkołach ponadpodstawowych, w szczególności takich przedmiotów, jak: języki obce, wychowanie techniczne, matematyka, fizyka, chemia oraz w zakresie przedmiotów zawodowych¹³.

O skali tego zjawiska w odniesieniu do badanej zbiorowości trudno jest wnioskować na podstawie zebranego materiału. Analiza danych ilustrujących zróżnicowanie kierunków ostatnio ukończonej szkoły według miejsca pracy wykazuje jedynie nierównomierność rozłożenia wskazanych wcześniej specjalizacji w poszczególnych typach szkół. W decydującej mierze stanowi to rezultat zróżnicowanej struktury przedmiotów w tych szkołach. Poszerzenie zagadnienia wymagałoby analizy pogłębionej, uwzględniającej między innymi potrzeby kadrowe poszczególnych typów szkół, odpływ kadr ze szkolnictwa w poszczególnych specjalizacjach, zgodność zatrudnienia z kierunkiem ukończonej szkoły.

W pierwszej części rozważań wskazywaliśmy na przeobrażenia zachodzące w systemie kształcenia nauczycieli. Historia tych zmian była ściśle związana z przeobrażeniami zachodzącymi w szkolnictwie oraz rosnącymi potrzebami społecznymi. System kształcił nauczycieli o różnym poziomie kwalifikacji - od wykształcenia średniego pedagogicznego, poprzez pomaturalne i półwyższe, do wyższego.

¹³ W. I w a n o w s k i, Oświata, nauczyciele, liczby, Warszawa 1973.

Na użytek badań utworzono typologię dróg kształcenia nauczycieli, obejmującą kolejno kończone szkoły, poczynając od szczebla średniego. Umożliwiała ona analizę różnorodności form kształcenia w połączeniu z najwyższym osiągniętym poziomem wykształcenia. Typologia liczyła 33 kategorie. W odniesieniu do badanej populacji, 27 spośród nich stanowiło drogi napływu kadr do zawodu nauczycielskiego. Najczęściej spotykanymi sposobami kształcenia, obejmującymi 48,7% ogółu badanych, było ukończenie SN, do których droga wiodła poprzez średnie szkoły ogólnokształcące (20,6%), średnie szkoły pedagogiczne (20,6%) oraz średnie szkoły zawodowe (7,5%). Stosunkowo liczną kategorię, obejmującą 10,9% ogółu badanych, stanowili nauczyciele posiadający ukończone wyższe szkoły magisterskie, do których przychodzili bezpośrednio po ukończeniu średniej szkoły ogólnokształcącej. Pozostałe drogi kształcenia wykorzystywane były przez badanych nauczycieli w nieznacznym stopniu. Około 4% badanych to nauczyciele kończący kolejno średnią szkołę pedagogiczną, następnie SN i wyższą zawodową; około 3,5% - to nauczyciele kończący jedynie średnie szkoły pedagogiczne. Liczebność pozostałych kategorii kształtowała się w granicach około 1%. Badanie dróg kształcenia wykazało, iż były one znacznie zróżnicowane, przy czym istniało wśród nich tylko kilka najbardziej masowych.

Badani nauczyciele w znacznym wymiarze korzystali z zaocznego trybu kształcenia. Większość z nich (66,2%) kształciła się na różnych poziomach w trybie zaocznym. Spośród tej kategorii 40,8% badanych rozpoczęło kształcenie zaoczne w SN i szkołach pomaturalnych po ukończeniu w trybie dziennym średniej szkoły, pozostali kształcili się w systemie zaocznym na szczeblu szkoły wyższej. Tylko trzecia część zbiorowości (33,8%) kształciła się na wszystkich szczeblach w trybie dziennym.

Przedstawione analizy statystyczne charakteryzowały stan wykształcenia kadry nauczycielskiej woj. sieradzkiego w momencie badania. Dla dalszego podnoszenia i doskonalenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych istotne znaczenie miały drogi oraz formy jakie były w tym celu wykorzystywane przez nauczycieli. Informowali o tym sami badani. Na podstawie ich relacji można było wnioskować o tym, z jakim natężeniem przebiegał proces kształcenia i doskonalenia; 55,3% ogółu badanych odpowiedziało twierdząco na pytanie dotyczące uzupełnienia posiadanego wykształcenia i kwalifikacji. Najczęściej wymienianymi przez nich sposobami okazały się: studia

wyższe w toku (16% ogółu badanych), samokształcenie indywidualne (12,8%), kursy (12,2%), NURT (7,1%), samokształcenie kierowane (4%).

Tempo podnoszenia kwalifikacji formalnych nauczycieli nie słabło w następnych latach. W roku 1980 w całym kraju studiowało 11,2% ogółu czynnych zawodowo nauczycieli. Najczęściej podejmowali studia nauczyciele szkół podstawowych (14,2% ogółu zatrudnionych w tym typie szkół), następnie nauczyciele przedszkoli (9,9%) i zasadniczych szkół zawodowych (8,8%), najrzadziej - co jest zrozumiałe - nauczyciele liceów ogólnokształcących (2,6%) i średnich szkół zawodowych (5,9%), których przeciętny poziom wykształcenia jest najwyższy¹⁴.

Przedstawiając w dużym skrócie zmiany w systemie kształcenia i poziomie kwalifikacji nauczycieli w Polsce w XX w., koncentrowaliśmy się na formalnym aspekcie zagadnienia. Wskazywaliśmy, iż poziom wykształcenia systematycznie wzrastał, do czego przyczyniało się w znacznym stopniu funkcjonowanie studiów zaocznych. Momentem przełomowym dla procesu podwyższania kwalifikacji nauczycieli było uzyskanie własnej "Karty praw i obowiązków". Na mocy tego aktu, kwalifikacje nauczycieli zrównane zostały z poziomem wykształcenia inżynierów, lekarzy, prawników oraz innych specjalistów, których praca wymaga ukończenia studiów wyższych. Ze względu na skalę przedsięwzięcia, wprowadzenie postanowień "Karty..." w życie nie jest sprawą łatwą. Wymaga ogromnych nakładów i wysiłków zarówno ze strony nauczycieli, jak i całego społeczeństwa, przy czym owe nakłady nie zwracają się w krótkim okresie czasu.

Rozwiązanie szeregu problemów związanych z zawodem nauczycielskim, zwłaszcza roli i prestiżu tego zawodu, nie zależy wyłącznie od wzrostu formalnego poziomu wykształcenia. Wprawdzie poziom wykształcenia oddziałuje na wiele stron życia nauczycieli, w tym także na ich pozycję społeczną, ale ta ostanta nie wzrasta w takim tempie jak wykształcenie. Ma to związek, między innymi, z szybkim tempem wzrostu poziomu wykształcenia innych kategorii zawodowych.

Gdy analizujemy związki między wykształceniem a pozycją zawodową i społeczną nauczycieli sprawą istotną jest, jakie wykształ-

¹⁴ "Ewikan" 1982, nr 4.

cenie otrzymuje nauczyciel, czy system kształcenia nauczycieli odpowiada potrzebom społecznym? W okresie międzywojennym "funkcje nauczycielskie były znacznie szersze niż nauczanie w szkole. Nauczyciel był także organizatorem pozaszkolnej działalności oświatowej [...] i przygotowywano go do tych funkcji w seminariach nauczycielskich"¹⁵. Szkoły te kładły nacisk w kształceniu nauczycieli na ideę służby społecznej Rzeczypospolitej przez poświęcenie się sprawom innych ludzi, przez oddanie własnych sił sprawie oświaty powszechnej. Po wojnie "postępująca specjalizacja, wykształcenie się wyodrębnionych instytucji kulturalnych, społecznych, oświaty pozaszkolnej, powstanie i rozwój organizacji młodzieżowych [...], rozwój środków masowego przekazu, oświaty rolniczej, zawodowej itp. - wszystko to razem składało się na proces ograniczania wpływu społecznego nauczyciela tylko do terenu szkoły"¹⁶.

Zawężenie zadań szkoły i pozaszkolnych funkcji nauczycieli w wyniku pojawienia się instytucji konkurencyjnych wobec szkoły, takich jak np. prasa, radio, TV (nie współdziałających ze szkołą, osłabiających jej wpływ), ściśle związane jest z obniżeniem efektywności pedagogicznej szkoły. Procesowi zamykania się szkoły w kręgu funkcji kształcącej i odrywania jej od realnego życia towarzyszy wzrost wymagań wobec szkoły, której powierza się przygotowanie młodzieży do pełnego udziału w życiu społecznym i wzrost odpowiedzialności nauczycieli za wychowanie. Podstawowa sprzeczność tkwi zatem w fakcie, iż szkoła wyspecjalizowana w nauczaniu szkolnym nie jest w stanie sprostać wzrastającym zadaniom stawianym jej przez społeczeństwo. Zmniejsza się efektywność oddziaływań szkoły na skutek oddzielenia jej od praktycznych dziedzin życia.

Wskazana wyżej sprzeczność ma wpływ, obok innych procesów zachodzących w społeczeństwie, na przemiany pozycji i prestiżu społecznego zawodu nauczycielskiego. Z kolei prestiż i pozycja nauczycieli oddziałuje w pewnym stopniu na zakres i rozmiary tej sprzeczności.

¹⁵ J. S z e z e p a ń s k i, Rzecz o nauczycielach w wychowującym społeczeństwie socjalistycznym, Warszawa 1975, s. 27.

¹⁶ Ibidem, s. 27.

2. Staż pracy

Ważną cechą w zawodzie nauczycielskim jest staż pracy. Długość stażu warunkuje zasób doświadczeń i praktycznej wiedzy zawodowej nauczyciela, sprzyja kształtowaniu się określonych umiejętności cenionych w pracy pedagogicznej. Stanowi, obok poziomu wykształcenia, ważny warunek awansu nauczycieli. Ponadto długoletni staż pracy pedagogicznej jest wskaźnikiem stabilizacji w zawodzie, a także czynnikiem sprzyjającym integracji zespołów nauczycielskich.

Cechą społeczno-demograficzną warunkującą długość stażu pracy jest wiek. Przypomnijmy, iż przeciętna wieku ogółu nauczycieli w Polsce w 1980 r. wynosiła 36 lat. Charakterystyczne dla populacji nauczycielskiej jest to, że jej struktura wieku ulegała na przestrzeni półwiecza tylko nieznacznym wahaniom. Interesujące jest, czy podobnie kształtuje się sytuacja w odniesieniu do stażu pracy? Czy z młodocia ą nauczycieli w sensie demograficznym skorelowana jest ich młodość społeczno-zawodowa? Informacje o składzie nauczycieli pod względem ogólnego stażu pracy zawiera tab. 12.

T a b e l a 12

Nauczyciele i pracownicy umysłowi według stażu pracy
(w l. względnych)

Staż pracy (w latach)	Staż pracy nauczycieli (a)				Staż pracy pracowników umysłowych w kraju (b)
	kraj			sieradzkie	
	1935/36	1977	1980	1977	
Do 1 roku	0,4	4,4	5,0	3,1	7,5
1-5	9,4	13,7	17,2	10,8	17,9
5-10	28,2	22,1	13,8	20,6	18,7
10-20	42,3	34,4	35,8	33,1	29,9
Pow. 20	18,8	25,4	28,2	31,4	26,0
Brak danych	0,9	-	-	1,0	-
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Ź r ó d ł o: (a) M. F a l s k i, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938, s. 120; pozycje jak w tab. 11; (b) W. M a k a r c z y k, J. B ł u s z k o w s k i, Przemiany warstwy pracowników umysłowych, [w:] Kształt struktury społecznej, red. W. W e s o ł o w s k i, Warszawa 1978, s. 179.

Jak pokazuje tab. 12, wśród ogółu nauczycieli przeważają osoby mające staż pracy powyżej 10 lat. Względnie młodemu wiekowi nauczycieli towarzyszy zatem dość długi staż pracy, który dla 64% wynosi ponad 10 lat, w tym dla prawie 30% ponad 20 lat. Przewaga nauczycieli mających powyżej 10-letni staż pracy występowała także w okresie międzywojennym.

Z tab. 12 wynika, iż w populacji nauczycielskiej mniejszy jest odsetek pracujących do lat 10 niż w całej warstwie pracowników umysłowych. Powyższe porównanie uwidacznia pewną (wyższą niż przeciętną) stabilizację w zawodzie nauczycielskim.

W woj. sieradzkim w momencie badania, tj. w 1977 r., porównując z poziomem ogólnopolskim mniej było nauczycieli o krótkim stażu pracy i więcej (o 6 pkt) ze stażem powyżej 20 lat. Przeciętnie w kraju co czwarty nauczyciel pracował w zawodzie ponad 20 lat, w sieradzkim zaś, co trzeci. Zatem, na terenie woj. sieradzkiego stabilizacja w zawodzie była wyższa niż wśród ogółu nauczycieli w kraju.

Długość stażu pracy nie pozostaje bez wpływu na stosunek nauczycieli do ich zawodu, działalności pozaszkolnej i innych. Zagadnienia te podejmujemy w dalszej części opracowania. Tutaj przyjrzymy się rozkładowi klas stażu pracy w zależności od cech społeczno-demograficznych nauczycieli.

Porównanie stażu pracy wszystkich nauczycieli woj. sieradzkiego i nauczycieli badanych wykazało, że w zbiorowości objętej badaniami znalazło się wyraźnie więcej nauczycieli o dużym stażu pracy (wśród ogółu nauczycieli województwa, nauczycieli ze stażem pracy ponad 10-letnim było 64,5%, w próbie - 79,9%). Tylko nieliczni spośród badanych nauczycieli podejmowali pracę w innych zawodach przed rozpoczęciem pracy pedagogicznej (przeciętny ogólny staż pracy wynosił 18,7 lat, przeciętny staż pracy pedagogicznej - 18,3 lat). Nauczyciele stosunkowo wcześnie rozpoczynali pracę zawodową - przeciętnie w dwudziestym roku życia.

Przeciętny staż pracy pedagogicznej, a także staż pracy ogółem był wyższy wśród nauczycieli pracujących na wsi niż w mieście (o ponad 2 lata). Prawie 30% nauczycieli mieszkających w mieście pracowało w szkole mniej niż 10 lat. Takich nauczycieli na wsi uczyło o połowę mniej (15,7%).

Nierównomierne terytorialne rozmieszczenie zatrudnienia nauczycieli wymienionych kategorii stażu wynika, w znacznym stopniu,

z niechęci młodych nauczycieli do rozpoczynania kariery zawodowej na wsi. Młodzi wiążą z pracą w mieście zazwyczaj duże nadzieje, widzą tutaj dla siebie większe możliwości awansu, uczestnictwa w kulturze, własnego rozwoju itp. Z kolei starsi pedagogowie nie często decydują się na opuszczenie wsi, gdyż może się to łączyć z destabilizacją zawodową (np. rezygnacja z kierowniczego stanowiska, wykonywanie pracy niezgodnej ze specjalizacją kierunkową itp.), rodziną i materialną (np. trudności z otrzymaniem mieszkania, rezygnacja z dodatkowych źródeł utrzymania itp.).

Czynnik płci nie ma wpływu na długość pracy w zawodzie nauczycielskim. Mężczyźni podobnie jak kobiety pracują w szkolnictwie stosunkowo długo: 77,4% kobiet i 78,4% mężczyzn miało ponad 10-letni staż pracy pedagogicznej.

Cechą zawodową, ściśle związaną z przebiegiem pracy pedagogicznej nauczyciela i stażem pracy, jest stanowisko pracy. Wśród nauczycieli, którzy wzięli udział w badaniach, występowały prawie wszystkie stanowiska związane z funkcjonowaniem współczesnej szkoły oraz organizacją nauczania i wychowania w środowisku. Ogromna większość badanych (80,4%) pracowała na stanowisku nauczyciela przedmiotu. Identyczny wskaźnik charakteryzował ogół nauczycieli woj. sieradzkiego (80,3%). Prawie 15% nauczycieli badanych i nieco więcej nauczycieli województwa (16,5%) pełniło funkcje ściśle związane z zarządzaniem szkołą, pracując na stanowiskach dyrektorów szkół, zastępców dyrektorów, kierowników punktów filialnych. Rzadziej, co wynika z organizacji pracy w szkole, reprezentowane były takie stanowiska, jak: kierownik świetlicy, kierownik warsztatów, bibliotekarz, przedszkolanka, wychowawca świetlicy i internatu (łącznie 3,6% badanych). Znikoma część ogółu nauczycieli pełniła funkcje związane z realizacją zadań kontrolnych (ok. 1%). W badanej zbiorowości 16,4% nauczycieli pracowało na różnych stanowiskach kierowniczych, spośród ogółu nauczycieli województwa - 19,1%.

Im wyższy staż pracy pedagogicznej, tym częściej nauczyciel zajmował stanowisko kierownicze. W nielicznych tylko przypadkach stanowiska te zajmowali nauczyciele pracujący w szkole krócej niż 10 lat. Spośród nauczycieli o stażu pracy powyżej 20 lat co piąty pełnił funkcje dyrektora lub zastępcy dyrektora, spośród nauczycieli o stażu pracy 10-20 lat, co dziesiąty. Odpowiednie odsetki dla nauczycieli o stażu do 5 lat i od 5 do 10 lat wynosiły: 2,8 i 2,7.

3. Typ szkoły

W potocznym odczuciu, a także w wielu oficjalnych dokumentach za nauczycieli uważa się osoby, które zajmują się nauczaniem i wychowaniem uczniów w szkołach podstawowych i średnich. Nie we wszystkich systemach oświaty zalicza się do nauczycieli osoby pracujące w instytucjach oświaty pozaszkolnej i oświaty dorosłych. W Polsce, postanowieniem "Karty praw i obowiązków", miano nauczycieli przysługuje osobom zatrudnionym w placówkach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych, wykonującym między innymi czynności nauczania, wychowania i opieki¹⁷. Konsekwencją takiego poszerzonego ujęcia zawodu nauczycielskiego jest włączenie do niego około 170 tys. osób (1980 r.) zatrudnionych w przedszkolach (61 tys.), szkołach wyższych (54 tys.), internatach, domach dziecka i innych placówkach oświatowych (53 tys.)¹⁸.

Powoduje to wzrost stopnia zróżnicowania całej populacji. Skalę tego zróżnicowania określa między innymi różnorodność instytucji wychowania, ich poziom organizacyjny, rozwój i stabilizacja.

Dla większości nauczycieli miejscem pracy jest szkoła podstawowa i średnia. Nasze rozważania będą dotyczyły głównie tej kategorii pedagogów. Zatrudnienie nauczycieli według typów i poziomów szkół przedstawia tab. 13.

Na przestrzeni dwudziestolecia, tj. od roku 1960 do 1980, zmniejszył się (w liczbach względnych) udział nauczycieli szkół podstawowych wśród ogółu nauczycieli, wzrósł zaś - nauczycieli szkół zawodowych (pełnych i niepełnych). Na tym samym poziomie utrzymuje się odsetek nauczycieli szkół ogólnokształcących.

Struktura zatrudnienia nauczycieli jest pochodną liczby szkół poszczególnych typów i poziomów w kraju. Zdecydowana przewaga liczbową nauczycieli szczebla podstawowego nad nauczycielami szkół

¹⁷ S. Krawczyński, Współczesne problemy zawodu nauczycielskiego, Warszawa 1979, s. 7.

¹⁸ Dane z "Rocznika Statystycznego GUS" 1981/82 i "Ewikanu" 1982, nr 4.

T a b e l a 13

Zatrudnienie pełnoetatowych nauczycieli w kraju
w poszczególnych typach szkół w wybranych latach
(w l. względnych)

Typ szkoły	Zatrudnienie w roku szkolnym				
	1935/36	1960/61	1970/71	1976/77	1980/81
Szkoły podstawowe	81,6	76,7	72,9	66,1	67,1
w tym:					
zbiiorcze szkoły gminne	x	x	x	(29,1)	(32,5)
Niepełne średnie zawodowe	x	8,8	11,1	12,1	10,6
Średnie zawodowe	7,2	7,8	9,6	13,1	14,8
Średnie ogólnokształcące	11,2	6,7	6,4	8,7	7,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
N (w tys.)	94,6	195,4	298,7	292,7	304,6

Ź r ó d ł o: "Rocznik Statystyczny" 1981, s. 517; 1983, s. 416;
M. F a l s k i, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe,
zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938.

ponadpodstawowych wynika z 2-krotnie większej liczby tych szkół w porównaniu z liczbą szkół ponadpodstawowych¹⁹.

Zróźnicowanie zatrudnienia według typu szkoły powoduje, iż wewnątrz zawodu nauczycielskiego tworzy się hierarchiczny układ, w którym na niższej pozycji znajdują się nauczyciele szkół niższego szczebla, na wyższej - nauczyciele szkół wyższego szczebla. Hierarchia ta ukształtowana historycznie ma swoje obiektywne podstawy w niższym uposażeniu materialnym i niższym poziomie wykształcenia nauczycieli szkół podstawowych w porównaniu z nauczycielami

¹⁹ W roku szkolnym 1980/81 liczba szkół podstawowych w Polsce wynosiła 19 992 (w tym 6468 punktów filialnych), liczba szkół ponadpodstawowych 10 714 (w tym 1230 liceów ogólnokształcących). "Rocznik Statystyczny GUS" 1983, s. 15.

szkół średnich²⁰. Naturalną konsekwencją takiego układu jest dążenie nauczycieli niżej usytuowanych do podnoszenia własnej pozycji do kategorii usytuowanych wyżej, co stwarza szereg dodatkowych problemów zarówno w praktyce, jak i w polityce kadrowej w oświacie²¹. Obecnie bodźce materialne nie odgrywają w tym dążeniu dawnej roli. Przeciętny zarobek nauczycieli szkół ponadpodstawowych jest tylko o 11% wyższy od przeciętnych zarobków nauczycieli szkół podstawowych (por. rozdz. V).

Struktura zatrudnienia nauczycieli objętych badaniami wykazała cechy wspólne dla całej społeczno-zawodowej grupy nauczycieli oraz cechy specyficzne dla tej zbiorowości zlokalizowanej na terenie województwa o charakterze rolniczo-przemysłowym. Badani nauczyciele pracowali w różnych typach szkół. Ponad 3/4 z nich było zatrudnionych w szkołach podstawowych. Co trzeci nauczyciel szkoły podstawowej uczył w nowym typie szkoły - zbiorczej szkole gminnej, natomiast ponad 5% nauczycieli województwa uczyło w szkołach podstawowych o obniżonym stopniu organizacyjnym - punktach filialnych. Stosunkowo liczna kategoria badanych nauczycieli pracowała w liceach ogólnokształcących (8,8%) oraz w szkołach zawodowych średnich i zasadniczych (13,8%).

W woj. sieradzkim - w porównaniu z danymi ogólnopolskimi - wyższy jest udział nauczycieli szkół podstawowych wśród ogółu nauczycieli, niższy zaś - szkół zawodowych. Tych ostatnich szkół w województwie jest znacznie mniej niż w rejonach uprzemysłowionych²².

Występuje związek między miejscem pracy nauczycieli a ich płcią. Kobiety częściej pracowały w szkołach podstawowych niż mężczyźni (82,1% kobiet, 58,8% mężczyzn). Połowa kobiet pracowała w szkołach podstawowych 8-klasowych, 1/4 w zbiorczych szkołach gminnych. Prawie co trzeci nauczyciel pracował w szkolnictwie zawodowym, natomiast co dziewiąty w liceum ogólnokształcącym. Kobiety róż-

²⁰ Już w starożytnej Grecji pozycja społeczna nauczyciela szkoły elementarnej była wyraźnie niższa od pozycji nauczyciela szkoły średniej. Patrz: W o s k o w s k i, O pozycji..., s. 11.

²¹ K r a w c e w i c z, Współczesne problemy..., s. 221.

²² W woj. sieradzkim liczba zasadniczych szkół zawodowych wynosi 45, szkół średnich zawodowych 37. Województwo sieradzkie. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju, red. W. P i o t r o w s k i, Łódź-Sieradz 1980, s. 249.

wnie często pracowały w szkolnictwie zawodowym, jak i ogólnokształcącym. Różnice procentowe były tutaj niewielkie (odpowiednio: 9,6% i 8,3%).

Wiek nie różnicował wyraźnie nauczycieli według miejsca pracy. We wszystkich typach szkół pracowali tak młodzi, jak i starsi nauczyciele. Dane procentowe wykazały, że we wszystkich typach szkół przeważali nauczyciele w wieku 31-40 lat.

4. Uczestnictwo nauczycieli w kulturze

Dotychczasowe badania nad uczestnictwem w kulturze w niedostatecznym stopniu uwzględniały nauczycieli. W wielu badaniach traktowano tę kategorię jako część składową inteligencji, nie podkreślając jej specyfiki. W przypadku nauczycieli, sfera pracy zawodowej warunkująca określone zapotrzebowanie na wiedzę i informacje z zakresu zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturalnych oraz sfera aktywności kulturalnej wzajemnie się uzupełniają. Oczekiwać można, iż rodzaj powiązania między wskazanymi sferami decyduje o wyodrębnieniu się specyficznego wzoru kulturalnego uczestnictwa nauczycieli. Zbadania wymaga, w jakim stopniu jest on jakościowo odmienny od wzorów występujących w obrębie innych kategorii społeczno-zawodowych, np. inżynierów, lekarzy, prawników itp. Poziom uczestnictwa w kulturze nauczycieli nie pozostaje bez wpływu na sposób wypełniania roli społeczno-zawodowej, stanowi też jeden z wyznaczników ich pozycji w społeczeństwie.

Wychodząc z powyższych założeń, badania nad udziałem nauczycieli w kulturze zmierzały do: 1) określenia wzoru kulturalnego uczestnictwa całej kategorii społeczno-zawodowej nauczycieli, oraz 2) poznania wewnątrzgrupowego zróżnicowania kulturalnego. Potrzeby kulturalne i korzystanie z środków umożliwiających ich zaspokojenie nie występują bowiem w środowisku nauczycielskim równomiernie²³.

Tak postawiony problem badawczy odnoszący się do zagadnień związanych z uczestnictwem w kulturze wynikał z usytuowania go w

²³ J. W o s k o w s k i, Nauczyciele zasadniczych szkół zawodowych. Charakterystyka społeczno-zawodowa, Warszawa 1977, s. 117.

obrebie szerszych badań zmierzających do opisu miejsca i roli nauczycieli w społeczeństwie oraz przedstawienia obrazu struktury wewnętrznej tej grupy społeczno-zawodowej.

Badania nad uczestnictwem w kulturze wymagają przyjęcia określonej teoretycznej koncepcji kultury. W niniejszych badaniach posłużono się semiotycznym kryterium kultury, polegającym na ujmowaniu kultury w kategoriach procesu komunikowania. Implikuje ono określoną formułę uczestnictwa kulturalnego. Wyznacza płaszczyzny, w obrębie których poszukuje się przejawów zróżnicowania kulturalnego. W socjologii kultury wyróżnia się kilka podstawowych wariantów ujęć uczestnictwa w kulturze, w zależności od zakresu zjawisk życia symbolicznego, poprzez które bada się stosunek ludzi do kulturalnych dóbr, norm i wartości²⁴.

W badaniach nauczycieli zastosowano formułę uczestnictwa kulturalnego zawężoną do dziedziny recepcji. Badaniami objęto zakres i poziom odbiorczego kontaktu z przekazami kultury symbolicznej oraz niektóre formy symbolicznej interakcji realizowane w ramach II i III układu kultury. Badano zatem zakres (zasięg i częstotliwość kontaktów z elementami kultury symbolicznej) oraz poziom odbiorczego uczestnictwa, pomijając zagadnienie jakości recepcji. Analiza zmierzała do uchwycenia przejawów zróżnicowania kulturalnego, głównie w sferze czytelnictwa książek, prasy przeznaczanej dla nauczycieli i recepcji telewizji oraz wskazania społecznych uwarunkowań odbioru.

Ten typ podejścia badawczego, mieszczący się w nurcie badań ilościowych, dostarcza informacji o skali zróżnicowań kulturalnych wśród nauczycieli, umożliwia poznanie ilościowych parametrów uczestnictwa kulturalnego. Analiza jakości odbioru przekazów kultury wymaga stosowania odmiennych, bardziej skomplikowanych technik badawczych.

4.1. Czas wolny nauczycieli

Punktem wyjścia do badań nad uczestnictwem w kulturze nauczycieli było ustalenie wymiaru czasu wolnego, jakim dysponują (w

²⁴ A. W o j c i e c h o w s k a, Położenie materialne i uczestnictwo w kulturze a struktura społeczna, Wrocław 1977, s. 129.

subiektywnym odczuciu) w ciągu 6 dni powszednich tygodnia i w niedzielę. Do czasu wolnego zaliczono czas przeznaczony na wypoczynek i rozrywkę, uczęszczanie np. do kina, teatru, uprawianie hobby, na życie towarzyskie i inne zajęcia nie związane z pracą zawodową, społeczną, ze studiowaniem i prowadzeniem domu. Z definicji czasu wolnego wynika, iż może być on przeznaczony na kulturalną partycypację. Mogą w nim być realizowane czynności symboliczne o względnie autotelicznym charakterze (autoteliczne funkcje czynności symbolicznej przeważają nad instrumentalnymi), nie służące wypełnianiu zadań, same w sobie stanowiące cel działania.

Traktując czas wolny jako potencjalny czas przeznaczony na uczestnictwo w kulturze, można uznać jego wymiar za ilościowy wskaźnik partycypacji kulturalnej.

Wśród ogółu badanych nauczycieli 37,8% stwierdziło, że nie ma czasu wolnego w powszednie dni tygodnia. W każdą niedzielę na przestrzeni jednego miesiąca poprzedzającego badania nie miało czasu wolnego 8,9% badanych. Nauczyciele dysponują zatem czasem wolnym w większym wymiarze tylko w niedzielę. W tygodniu zaledwie 17,2% badanych ma powyżej 11 godzin czasu wolnego (ok. 2 godz. dziennie), w niedzielę natomiast, powyżej 4 godz. - 47,1%. Kontakty z kulturą są więc realizowane głównie w niedzielę.

Czas przeznaczony na kulturalną partycypację zróżnicowany jest różnymi elementami sytuacji społecznej nauczycieli. Kobiety mają mniej czasu wolnego niż mężczyźni, zarówno w tygodniu, jak i w niedzielę. Jeśli zestawić ten fakt z występowaniem silnej zależności między posiadaniem czasu wolnego a stanem cywilnym (co trzeci nauczyciel wśród żonatyh i zamężnych nie ma czasu wolnego, wśród wolnych - co czwarty), to należy wnioskować, iż jest to skutek większego obciążenia kobiet obowiązkami domowymi, opieką nad dziećmi, koniecznością godzenia pracy zawodowej i pracy w domu.

Brak czasu wolnego, zwłaszcza w tygodniu, deklarują najczęściej nauczyciele z wykształceniem SN i półwyższym (42,4% spośród tej kategorii), w przedziale wieku 31-40 lat (42,6%). Większość w obrębie tych kategorii stanowią nauczyciele aktualnie uzupełniający swoje kwalifikacje. Fakt ten w sposób decydujący wpływa na obniżenie wymiaru ich czasu wolnego. Ponadto badani w kategorii wieku 31-40 lat, będący w okresie najwyższej aktywności zawodowej, poza obowiązkiem podnoszenia poziomu wykształcenia, obciążeni są - jak wykazuje analiza aktywności społeczno-zawodowej - licznymi

funkcjami w organizacjach społecznych, a także obowiązkami rodzinnymi związanymi z wychowywaniem małych dzieci.

Następną zmienną różnicującą ilość czasu wolnego nauczycieli jest miejsce pracy. Dane empiryczne wskazują, iż najmniej czasu wolnego mają badani zatrudnieni w szkołach podstawowych, zwłaszcza w szkołach gminnych. Spośród tych ostatnich, prawie co drugi deklaruje brak czasu wolnego w tygodniu i co dziesiąty - w niedzielę. Dla nauczycieli liceów ogólnokształcących odpowiednie wskaźniki wynoszą: 27% i 7%.

Powyższe wyniki znajdują uzasadnienie w obiektywnej sytuacji panującej w szkolnictwie, polegającej na przeciążeniu pracą nauczycieli szkół przechodzących w okresie badań reorganizację.

Badając uczestnictwo w kulturze, należy pamiętać, że zależy ono od złożonego kompleksu czynników. W badaniach koncentrowano się wyłącznie na niektórych cechach zbiorowości odbiorców różnicujących kulturalne uczestnictwo. Poza zasięgiem badania znalazły się obiektywne możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych odbiorców, gwarantowane przez system kultury. Pewną (pośrednią) informację o instytucjonalnych możliwościach zaspokajania tych potrzeb stanowi charakter miejscowości, w jakich zamieszkują nauczyciele.

4.2. Czytelnictwo książek

Bardzo ważną płaszczyzną, w obrębie której realizuje się uczestnictwo w kulturze, jest czytelnictwo książek. W środowisku nauczycielskim lektura książek nabiera szczególnego znaczenia. "Z punktu widzenia realiów zawodu i społecznych obowiązków nauczyciela książce przypada rola podstawowego elementu jego warsztatu pracy. Czyni to stosunek nauczyciela do książki bardziej złożonym, a związek z nią ściślejszy niż występuje to u ludzi innych zawodów"²⁵. Specyficzny stosunek nauczyciela do książki wiąże się z faktem, iż praca nauczyciela jako realizatora określonego programu polega na przekazywaniu kultury i dzięki temu wymaga ciągłego z nią kontaktu. Podejmując badania nad czytelnictwem, nie koncentrowano się bezpośrednio na nauczycielu w roli przekazującego kulturę, ale na

²⁵ W o s k o w s k i, Nauczyciele zasadniczych... s. 129.

nauczyciela w roli odbiorcy. Czytelnictwo, podobnie jak inne formy uczestnictwa w kulturze, traktowano jako ważny czynnik uzupełniający kwalifikacje zdobyte na drodze formalnego wykształcenia i dokształcania. U nauczycieli aktualnie kształcących się część kontaktów z książką ma charakter obligatoryjny i warunkuje powodzenie w studiach.

Badania nad czytelnictwem książek wśród nauczycieli podjęto w 2 wymiarach: ilościowym w celu ustalenia zasięgu czytelnictwa i jakościowym - dla określenia typu, charakteru i poziomu aktywności czytelniczej.

Przyjęto następujące ilościowe wskaźniki czytelnictwa:

- a) posiadanie własnego księgozbioru i jego zasobność;
- b) kupowanie książek na własność i częstotliwość ich zakupu.

Tabela 14 informuje o liczbie nauczycieli posiadających księgozbiory oraz o wielkości tych księgozbiorów.

T a b e l a 14

Wielkość księgozbiorów posiadanych przez nauczycieli

Księgozbiór (l. tomów)	Wykształcenie nauczycieli (w%)			Liczba nauczycieli	
	średnie	półwyższe (SN)	wyższe	l. bezwzgl.	%
Brak	7,1	8,5	2,2	31	6,1
1-100	66,7	48,1	34,6	227	45,0
101-300	23,8	31,7	38,0	168	33,3
301 i więcej	2,4	11,7	24,6	78	15,4
Brak danych	-	-	0,6	1	0,8
Ogółem	100,0	100,0	100,0	505	100,0

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

W świetle badań okazuje się, iż odsetek posiadających biblioteki domowe wśród nauczycieli jest relatywnie wysoki w porównaniu z innymi kategoriami społeczno-zawodowymi. Wśród badanych nauczycieli 6,1% nie ma własnego księgozbioru. Natomiast w badaniach nad uczestnictwem w kulturze poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych, prowadzonych na terenie dużych miast, ustalono iż

wśród inteligencji nie posiadało bibliotek domowych 14,3%, wśród techników - 15,5%, wśród pracowników biurowych - 24,8%²⁶. Ponadto w przytoczonych badaniach ustalono, iż stan upowszechnienia bibliotek domowych oraz wielkość posiadanych księgozbiorów pozostaje w wyraźnej korelacji z poziomem wykształcenia. Wśród osób z wyższym wykształceniem 92,2% posiadało własny księgozbiór, wśród osób ze średnim wykształceniem - 77,3%. Dla nauczycieli z wyższym i średnim wykształceniem odsetki te wynoszą odpowiednio 97,8% i 92,9%.

Przyjmując za punkt odniesienia jeszcze raz te same badania nad strukturą społeczną, należy stwierdzić iż zasobność księgozbiorów badanych nauczycieli nie jest jednak duża. Biblioteki domowe liczące powyżej 500 tomów ma tylko 5,7% badanych, podczas gdy wśród inteligencji - 19,7%. Zasobność nauczycielskich księgozbiorów kształtuje się na poziomie wielkości bibliotek pracowników biurowych.

Analiza kierunków wpływu zmiennych społeczno-demograficznych na posiadanie księgozbiorów i ich zasobność skłania do następujących wniosków:

1. Prawie wszyscy nauczyciele z wyższym wykształceniem posiadają biblioteki domowe. Najczęściej, w porównaniu z innymi kategoriami wykształcenia, są to biblioteki największe. Księgozbiory duże, liczące powyżej 300 tomów ma 24,6% nauczycieli z wyższym wykształceniem i tylko 2,4% nauczycieli ze średnim wykształceniem²⁷.

2. Właścicielami dużych księgozbiorów są przede wszystkim nauczyciele starsi. Wśród nauczycieli powyżej 50 roku życia księgozbiory liczące powyżej 300 tomów ma 21,2%. Odsetek ten dla nauczycieli do 30 roku życia wynosi 8,8.

3. Nauczyciele mieszkający w mieście wojewódzkim częściej niż ich koledzy spoza tego miasta nie mają własnych księgozbiorów. Odpowiednie liczby (względne) nauczycieli nie posiadających księgozbiorów wynoszą: dla miasta wojewódzkiego - 11,3%, dla innych miast województwa - 2,4%, dla wsi gminnej - 5,1%. Jednocześnie na-

²⁶ W o j c i e c h o w s k a, Położenie...

²⁷ Por. J. W o s k o w s k i, Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą, Warszawa 1965, s. 37 i n. Przedstawione przez autora dane obrazują różnice w wielkości, jak i zawartości księgozbiorów stanowiących własność nauczycieli o różnym poziomie wykształcenia.

uczyciele mieszkający w mieście wojewódzkim zdecydowanie częściej posiadają księgozbiory duże, zwłaszcza w porównaniu z nauczycielami mieszkającymi na wsi.

4. Nie różnicuje wyraźnie faktu posiadania własnej biblioteki płeć, stan cywilny i miejsce pracy (różnice utrzymują się w granicach 5 pkt proc.).

Zmiennymi mającymi wpływ na posiadanie i wielkość księgozbioru okazały się: wykształcenie, wiek i miejsce zamieszkania. Najwyraźniej ich wpływ zaznaczył się w stanie posiadania księgozbiorów największych - na korzyść nauczycieli z wyższym wykształceniem, starszych i mieszkających w mieście.

Z gromadzeniem książek, kompletowaniem księgozbiorów ściśle łączy się kupowanie książek na własność - następny wskaźnik pozwalający zmierzyć aktywność czytelniczą nauczycieli. Kupowanie książek stanowi obyczaj zdecydowanej większości nauczycieli. Zadeklarowało go 90,4% badanych. Podobnie jednak, jak w przypadku wielkości księgozbiorów, liczba kupowanych przez nauczycieli książek nie jest duża. Ponad połowa badanych kupuje do 10 książek rocznie, w tym do 5 książek - 22,6%, a od 6 do 10 książek - 29,3%.

Ilościowe wskaźniki aktywności czytelniczej, a zwłaszcza posiadanie księgozbioru i indywidualny zakup książek, kształtują się w badanej zbiorowości nauczycieli na stosunkowo wysokim poziomie. Jest on zdecydowanie wyższy od poziomu globalnego, ustalonego dla inteligencji w badaniach nad uczestnictwem w kulturze poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych. Wysokość wyżej wspomnianych wskaźników uznać można za specyficzną cechę kulturalnego uczestnictwa nauczycieli. Wyniki badań potwierdzają wcześniejsze uwagi, iż książka stanowi podstawowy element wyposażenia warsztatu pracy nauczyciela, umożliwia mu wykonywanie zawodu. Z drugiej jednak strony, zainteresowanie książką i kontakt z nią pewnej liczby nauczycieli jest niewystarczający, biorąc pod uwagę charakter zawodu i zakres wymaganej od nauczyciela wiedzy.

W zbiorowości badanej powszechne są zachowania takie, jak kupowanie książek i ich gromadzenie, uważane za wyraz szczególnie aktywnego stosunku do książki. Mniej optymistyczna jest niewystarczająca intensywność tych zachowań, przejawiająca się w fakcie niewielkiej zasobności nauczycielskich księgozbiorów oraz niewielkiej liczby kupowanych książek.

Dla omawianych zagadnień istotne znaczenie ma zawartość bibliotek domowych. Zbierając informacje dotyczące struktury księgo-

zbiorów, sądzono iż znajdują w nich odbicie różnice w gustach i zainteresowaniach czytelniczych. Zakładano też, że o zawartości bibliotek decydować będzie kierunek wykształcenia i zawodowe zainteresowania nauczycieli.

Nauczycielom posiadającym księgozbiory postawiono w kwestionariuszu pytanie wolne w następującej formie: "Proszę kolejno podać, jakich książek jest najwięcej w P. księgozbiordze?"

Na pierwszym miejscu nauczyciele najczęściej wymieniali książki przedmiotowe i pedagogiczne. Do kategorii tej zaliczano pozycje mające bezpośredni związek z pracą zawodową nauczycieli. Najczęściej były one określane przez badanych poprzez wskazanie tematyki związanej z przedmiotami nauczanyymi w szkole, np. książki przyrodnicze, techniczne, ekonomiczne, geograficzne, dotyczące wychowania, metodyczne, zawodowe, pedagogiczne itd. Spośród ogółu badanych, 54,9% wymieniło na pierwszym miejscu ten rodzaj książek. Z innych rodzajów książek wymienianych na pierwszym miejscu znalazła się (kolejno) literatura piękna i książki naukowe: 27,7% badanych wskazało, iż w ich księgozbiorach przeważa beletrystyka, poezja, powieść, lektura szkolna, książki obyczajowe, a 11,2% wymieniło na pierwszym miejscu książki naukowe²⁸.

Kolejność 3 pierwszych pozycji jest stała dla wszystkich kategorii nauczycieli. Nie wpływa na jej zmianę żadna z uwzględnionych w badaniach zmienna społeczno-demograficzna. Takie cechy, jak wykształcenie, płeć, miejsce pracy wpływają różnicująco tylko na proporcje między wymienianymi rodzajami książek. Selekcjonujący wpływ wykształcenia ujawnia się wyraźnie w odniesieniu do posiadania bibliotek o przewadze książek naukowych. Biblioteki takie posiada 14,0% nauczycieli z wyższym wykształceniem i 7,1% nauczycieli ze średnim wykształceniem.

Podobnie jak wykształcenie, na przewagę książek naukowych w księgozbiorach wpływa miejsce pracy. Według 22,8% nauczycieli pracujących w liceach ogólnokształcących, posiadają oni w swoich bibliotekach domowych w przeważającej części książki naukowe, podczas

²⁸ Ustalona w badaniach nad zawartością nauczycielskich księgozbiorów znaczna przewaga książek przedmiotowych i pedagogicznych w bibliotekach domowych nauczycieli woj. sieradzkiego nie występuje w księgozbiorach nauczycieli ZSZ. Z badań J. Woskowskiego wynika, że w bibliotekach nauczycieli ZSZ Łodzi i województwa przeważały powieści, następnie zaś techniczne, pedagogiczne i inne książki naukowe. Por. W o s k o w s k i, Nauczyciele zasadniczych..., s. 135.

gdy tylko 8,3% nauczycieli pracujących w szkołach podstawowych deklaruje posiadanie podobnego księgozbioru. Różnicujący wpływ płci zaznacza się z kolei w odniesieniu do przewagi w księgozbiorach literatury pięknej: 29,3% nauczycielek deklaruje posiadanie bibliotek, w których najwięcej jest literatury pięknej (nauczycieli - 16,7%).

Badając strukturę zawartości bibliotek domowych nauczycieli, zebrano dane o wyposażeniu ich w wydawnictwa typu encyklopedyczno-słownikowego. Wśród ogółu badanych liczba posiadających encyklopedie i słowniki wynosi 87,5%. Pozostali nie posiadają encyklopedii i słowników lub nie mają własnych księgozbiorów. W wydawnictwa typu encyklopedyczno-słownikowego zaopatrzone są prawie wszystkie biblioteki domowe nauczycieli z wyższym wykształceniem, (posiadanie ich deklaruje 95,0% nauczycieli w tej kategorii wykształcenia). Nauczyciele ze średnim i półwyższym wykształceniem mają te publikacje rzadziej (85,0%). Częściej w omawiane wydawnictwa wyposażone są biblioteki nauczycieli starszych. Dla kategorii wieku 40 lat i więcej odpowiedni wskaźnik wynosi 90%, dla nauczycieli do 30 lat - 80,2%. Encyklopedie i słowniki najczęściej znaleźć można w bibliotekach nauczycieli szkół średnich (nauczyciele liceów ogólnokształcących - 95,5%, nauczyciele zbiorczych szkół gminnych - 85,0%). Wśród nauczycieli szkół podstawowych zatrudnionych w filiach liczba (względna) osób posiadających encyklopedie i słowniki jest relatywnie wyższa niż wśród nauczycieli szkół gminnych i wynosi 92,3%.

Posiadanie wydawnictw typu encyklopedycznego różnicuje się również w zależności od miejsca zamieszkania nauczycieli. Najczęściej mają je w swych bibliotekach nauczyciele zamieszkali w miastach (poza miastem wojewódzkim) - 95,7%; w następnej kolejności nauczyciele mieszkający w mieście wojewódzkim - (86,8%). Mniejsze różnice występują między dwiema kategoriami nauczycieli zatrudnionych w szkołach wiejskich (we wsiach gminnych - 80,0%, innych wsiach - 81,3%).

Dane informujące o posiadanych przez badanych nauczycieli encyklopedii i słowników zawiera tab. 15. Analiza wyników badań nad zawartością nauczycielskich księgozbiorów skłania do wysunięcia następujących wniosków:

1. Księgozbiory nauczycieli wyposażone są stosunkowo często w wydawnictwa typu słownikowego. Sądzić należy, iż stan wyposażenia

Niektóre rodzaje encyklopedii i słowników
w księgozbiorach badanych nauczycieli

Księgozbiór (rodzaj wydawnictw encyklopedycznych)	Liczba nauczycieli	
	I. bezwzgl.	%(N=505)
Wielka encyklopedia powszechna	61	12,1
Mała encyklopedia powszechna (4-tomowa lub 1-tomowa)	288	57,0
Inne encyklopedie	159	31,5
Słowniki	419	83,0
Nie posiadają księgozbiorów lub nie mają w swoich zbiorach ency- klopedii i słowników	63	12,5

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

bibliotek domowych w encyklopedie byłby znacznie wyższy, zwłaszcza na wsi, gdyby możliwość zakupu tego rodzaju wydawnictw była większa.

2. Sfera pracy zawodowej wywiera wyraźny wpływ na zawartość nauczycielskich księgozbiorów. W ponad połowie (54%) bibliotek badanych nauczycieli przeważają książki o charakterze zawodowym.

Zarysowany wyżej obraz czytelnictwa i bibliotek nauczycieli powstał na podstawie analizy liczbowych wskaźników charakteryzujących ilościowy udział badanych w omawianej sferze uczestnictwa w kulturze. Jego uzupełnieniem będą informacje dotyczące typu i poziomu aktywności czytelniczej nauczycieli. Pozwolą one odpowiedzieć na pytanie, czy obserwowanej - w przypadku nauczycieli - stosunkowo wysokiej częstotliwości kontaktu z książką towarzyszy relatywnie wysoki poziom wyrobienia i gustów literackich.

Preferencje czytelnicze można badać w dwojaki sposób. Pierwszy polega na wskazaniu ulubionych autorów i książek, drugi - na wskazaniu książek czytanych w ustalonym okresie czasu. W obu przypadkach wybór rodzaju lektury stanowi świadectwo zainteresowań i erudycji czytelniczej.

Drugi z wymienionych sposobów badania preferencji czytelniczych zastosował A. Wędrychowicz w badaniach nad nauczycielami

szkół podstawowych w Łodzi. Dla oceny czytelnictwa autor wykorzystał schemat klasyfikacyjny opracowany przez A. Kłoskowską²⁹, uwzględniający zarówno charakter, jak i poziom czytanych lektur. Opierając się na analizie 1242 pozycji wskazanych przez nauczycieli, autor wysuwa następujący wniosek: "Największą popularnością w całej zbiorowości cieszą się pozycje zaliczane do typu klasycznego [...], odsetek książek zakwalifikowanych do typu klasycznego wynosi 72,5, elitarnego - 13,4%, popularnego - 10,9% i elementarnego - 3,2%. Podana kolejność zasięgu wg typów lektury, utrzymuje się wśród nauczycieli na wszystkich poziomach wykształcenia, chociaż różnice zasięgu popularności w obrębie poszczególnych grup wykształcenia są znaczne. Na przykład w lekturze nauczycieli mających wykształcenie wyższe prawie w ogóle nie występuje czytelnictwo książek typu elementarnego"³⁰.

Ustalona w badaniach A. Wędrychowicza kolejność zasięgu typów czytelniczych wśród nauczycieli jest taka sama, jak stwierdzona w badaniach nad strukturą preferencji inteligencji łódzkiej. Dla przykładu: naczelnie miejsce w strukturze zainteresowań czytelniczych inteligencji łódzkiej zajmuje literatura typu klasycznego, inaczej określona jako literatura średniego poziomu. Deklaruje ją 67,8% badanych. Drugą pozycję zajmuje literatura wyższego poziomu (21,1% badanych) i trzecią książki zaliczane do typu popularnego (11,1% badanych)³¹. Zestawienie wyników obu badań sugeruje, iż poziom recepcji czytelniczej nauczycieli oraz przedstawicieli innych kategorii społeczno-zawodowych zaliczanych do inteligencji jest zbliżony. Odmienność metod badawczych uniemożliwia dokładniejsze porównania, a zwłaszcza pomiar rozbieżności czy podobieństw. Wskazuje jedynie główne tendencje. Znajdują one potwierdzenie także w badaniach nad nauczycielami województwa objętego naszymi badaniami. Preferencje czytelnicze tych nauczycieli ustalono na podstawie deklarowanych tytułów oraz nazwisk autorów szczególnie lubianych i cenionych książek. Prezentuje je tab. 16.

Zainteresowania czytelnicze nauczycieli mających ulubione książki koncentrują się głównie wokół klasyków prozy polskiej. Drugie

²⁹ A. K ł o s k o w s k a, Społeczne ramy kultury, Warszawa 1972, s. 175.

³⁰ A. W ę d r y c h o w i c z, Życie kulturalne nauczycieli. Wybrane problemy i aspekty, Warszawa 1973, s. 55.

³¹ W o j c i e c h o w s k a, Położenie...

Autorzy chętnie czytani przez badanych nauczycieli

Wyszczególnienie	Liczba nauczycieli	
	I. bezwzgl.	%(N=346)*
1. Polscy pisarze współcześni (np. Dobraczyński, Żukrowski, Iwaszkiewicz, Wańkowicz, Kuśniewicz, Putrament, Radliński, Kuncewiczowa, Lem, Breza i in.)	60	17,3
2. Polscy poeci współcześni (np. Grochowiak, Różewicz, Iłakowiczówna, Jasnorzewska, Gałczyński, Tuwim, Broniewski i in.)	11	3,2
3. Obcy pisarze i poeci (np. Szolochow, Dostojewski, Remarque, Hemingway, Steinbeck, Hugo)	45	13,0
4. Pisarze dla dzieci i młodzieży (np. Siesicka, Jackiewiczowa, Pauksha, Nienacki, Jurgielewiczowa i in.)	16	4,6
5. Klasycy prozy polskiej (np. Reymont, Dąbrowska, Nałkowska, Prus, Orzeszkowa, Żeromski, Sienkiewicz, Krasiński i in.)	181	52,3
6. Wieszczowie poezji polskiej i inni klasycy poezji polskiej (np. Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Krasiński, Asnyk, Krasiński i in.)	17	4,9
7. Literatura kryminalna i romansu (np. Rodziewiczówna, Agata Christie, Joe Alex i in.)	4	1,2
8. Autorzy naukowi (np. Gerstman, Okoń, Kowalski i in.)	4	1,2
9. Inni (np. Kapuściński, Romanowski, Hutnikiewicz)	5	1,4
10. Brak danych	3	0,9

* Spośród ogółu badanych 31,5% (159 osób) stwierdziło, że nie ma ulubionych autorów i książek.

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

miejsce zajmują polscy pisarze współcześni³². Tych ostatnich wymienia się jednak znacznie rzadziej.

Preferencje czytelnicze badanych nauczycieli najsilniej różnicuje poziom wykształcenia. Wraz ze wzrostem wykształcenia zwiększa się różnorodność gustów literackich. Zdecydowaną większość wyborów nauczycieli ze średnim wykształceniem skupia się wokół klasyków prozy polskiej. Zainteresowania czytelnicze nauczycieli z wyższym wykształceniem są bardziej zróżnicowane; ich ulubieni autorzy są przedstawicielami zarówno polskiej, jak i obcej literatury klasycznej, a także polskiej literatury współczesnej.

Wpływ na wybór ulubionych autorów ma wiek, miejsce pracy i miejsce zamieszkania. Kierunek wpływu tych zmiennych jest podobny. Wyraźnie wzrasta zainteresowanie literaturą klasyczną wśród starszych nauczycieli, wśród nauczycieli pracujących w szkołach podstawowych oraz wśród mieszkających na wsi, przy czym wzrastającej popularności klasyki towarzyszy obniżenie zainteresowania przedstawicielami polskiej literatury współczesnej i obcej.

4.3. Czytelnictwo czasopism przeznaczonych dla nauczycieli

Nauczyciel jako odbiorca kultury rzadko należy do jednego zakresu publiczności masowej. Stąd równoległe do badań nad czytelnictwem książek podjęto badania nad recepcją prasy. Badania ograniczono do czytelnictwa prasy przeznaczonej dla nauczycieli. Zbierano informacje na temat charakteru czytanych pism oraz zasięgu czytelnictwa. Ten ostatni mierzono liczbą (względą) osób w badanej populacji czytających określony tytuł. W badaniach przyjęto następujący podział czasopism:

1. Pisma społeczno-pedagogiczne: "Zbiorcza Szkoła Gminna", "Nasza Szkoła", "Nauczyciel i Wychowanie", "Rodzina i Wychowanie", O-

³² Podobne wyniki uzyskał A. Wesołowski w badaniach nad nauczycielami woj. konińskiego w 1979 r. Wśród ulubionych autorów nauczyciele najczęściej wymieniali następujące nazwiska: Krąszewski, Sienkiewicz, Żeromski, Prus, Dąbrowska, Fleszerowa-Muskat, Żukrowski, Orzeszkowa, Konopnicka, Tolstoj. Por. Sytuacja społeczna i zawodowa nauczycieli wiejskich i małomiasteczkowych, "Wieś Współczesna" 1981, nr 10.

świata i Wychowanie"³³, "Kwartalnik Pedagogiczny", "Oświata Dorosłych".

2. Pisma przedmiotowe i metodyczne: "Wychowanie Obywatelskie", "Język Rosyjski", "Biologia w Szkole", "Fizyka", "Język Polski", "Wychowanie Plastyczne w Szkole", "Wiadomości Warsztatowe" i inne.

3. Pisma związkowe: "Głos Nauczycielski".

4. Inne periodyki: "Poznaj świat", "Kontynenty", "Mówią wieki", "Horyzonty Techniki", "Życie Literackie", "Ruch Muzyczny" itp.

Czytelnictwo powyższych czasopism wśród nauczycieli objętych badaniami ilustruje tab. 17.

T a b e l a 17

Czytelnictwo czasopism fachowych wśród badanych nauczycieli

Typ pisma	Liczba czytelników	
	I. bezwzgl.	%(N=505)
Pedagogiczne	330	65,3
Przedmiotowe	369	73,1
Związkowe	409	81,0
Inne	169	33,5

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

Zasięg czytelnictwa czasopism przeznaczonych dla nauczycieli w zbiorowości badanej jest bardzo wysoki. Lekturę ich deklaruje 97% ogółu badanych, przy czym, jeśli za wskaźnik aktywności czytelniczej przyjąć liczbę i częstotliwość pism czytanych przez jednego badanego, to okazuje się, iż najliczniejszą kategorię czytelników stanowią nauczyciele czytający "dość często" 1-2 pisma (45,1% ogółu badanych), następnie nauczyciele czytający stale 1-2 pisma (41,4%) oraz czytający stale 3-4 pisma (29,1%).

Czasopismem najczęściej czytany jest "Głos Nauczycielski", a następnie pisma przedmiotowe i pedagogiczne. Zasięg czytelnictwa poszczególnych rodzajów pism jest zróżnicowany według poziomu wykształcenia badanych. Nauczyciele z wyższym wykształceniem, średnio o 20% częściej niż ich koledzy ze średnim wykształceniem są

³³ "Oświata i Wychowanie" jest pismem wydawanym przez ZNP. Ze względu na fakt, iż pismo to podejmuje głównie problematykę społeczno-pedagogiczną, zaliczono je do wyżej wskazanej kategorii.

czytelnikami pism przedmiotowych. Z kolei nauczyciele o średnim poziomie wykształcenia częściej czytają pisma pedagogiczne (różnica wynosi 20 pkt proc.)³⁴.

Zmienną zdecydowanie najsilniej wpływającą na charakter czytanych czasopism jest miejsce pracy. Tabela 18 obrazuje, w jaki sposób określa ona zainteresowania czytelnicze badanych nauczycieli.

T a b e l a 18

Czytelnictwo czasopism fachowych dla nauczycieli
według miejsca pracy badanych
(w l. względnych)

Typ pisma	Liczba czytelników wg miejsca pracy				
	filia	szkoła podstawowa	zbiorcza szkoła gminna	liceum ogólnokształcące	szkoła zawodowa
Pedagogiczne	80,8	73,5	75,2	20,5	40,6
Przedmiotowe	57,7	73,9	68,2	84,1	78,3
Związkowe	96,1	77,8	82,9	75,0	87,0
N*	26	230	129	44	69

* Liczba nauczycieli zatrudnionych w poszczególnych typach szkół.

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

Dane przedstawione w tab. 18 wskazują, że wśród nauczycieli szkół średnich, a szczególnie nauczycieli liceów ogólnokształcących pisma pedagogiczne nie mają wielu czytelników. Są oni 4-krotnie rzadziej ich czytelnikami niż nauczyciele zatrudnieni w filiach szkół podstawowych i ponad 3-krotnie rzadziej niż nauczyciele szkół podstawowych. Zainteresowania nauczycieli liceów ogólnokształcących koncentrują się głównie wokół pism przedmiotowych.

Analiza zebranych w badaniach danych odnoszących się do czy-

³⁴ Odpowiednie odsetki osób czytających pisma przedmiotowe dla nauczycieli z wyższym i średnim wykształceniem wynoszą 76,5 i 59,5. Czytelnictwo pism pedagogicznych kształtuje się w ramach omawianych kategorii odwrotnie. Procent czytających je wśród nauczycieli z wyższym wykształceniem wynosi 54,2, wśród nauczycieli ze średnim wykształceniem - 78,0.

telnictwa prasy wskazuje na dużą różnorodność tytułów wymienianych przez nauczycieli, a tym samym na duże rozproszenie zainteresowań³⁵. Jednocześnie w całości lektury czasopism przeważają pisma związkowe i przedmiotowo-metodyczne, dostarczające wiedzy bezpośrednio przydatnej w pracy zawodowej.

4.4 Recepcja telewizji i inne ważniejsze formy wykorzystania czasu wolnego

Istotnym problemem aktywności kulturalnej, zwykle podnoszonym przy okazji badań nad recepcją telewizji, jest zagadnienie proporcji i relacji między oglądaniem telewizji a innymi formami aktywności kulturalnej, zwłaszcza czytaniem prasy i książek. Jaki typ kulturalnego uczestnictwa przeważa w badanej populacji, kultura obrazu czy kultura słowa? Materiały zebrane w omawianych badaniach nie umożliwiają rozstrzygnięcia tej kwestii. Pozwalają jednak stwierdzić, iż w zbiorowości nauczycieli telewizja, podobnie jak prasa, ma bardzo szeroki zasięg oddziaływania. Ogląda ją 98,6% badanych.

Informacji o roli TV w życiu kulturalnym nauczycieli dostarczają (pośrednio) deklaracje badanych o ilości czasu przeznaczanego na jej oglądanie. Większość badanych - 61,8% - wskazuje, iż w tygodniu poświęca do 10 godz. na oglądanie (w tym do 5 godz. - 8,7%), 34,9%³⁶ powyżej 10 godz.

Telewizja przekazuje programy o różnym poziomie i charakterze. Stawia tym samym swego odbiorcę w sytuacji dokonywania wyboru różnych rodzajów audycji. Ustalone w badaniach nad zróżnicowaniem kulturalnym poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych preferencje widzów pochodzenia inteligenckiego przedstawiają się następująco³⁷. Przedstawiciele inteligencji najczęściej oglądają programy informacyjne, tj. dzienniki telewizyjne (ogląda je 63,9% widzów pochodzenia inteligenckiego), następnie filmy (54,2%).

³⁵ Jest to wynik istnienia bogatego czasopiśmiennictwa pedagogicznego. Dokładniejsze poznanie czytelnictwa prasy przeznaczonej dla nauczycieli wymagałoby znacznego rozszerzenia badań, np. dysponowania materiałami informującymi o nasyceniu środowiska nauczycielskiego czasopismami pedagogicznymi.

³⁶ Pozostałe 3,5% stanowi kategoria "brak danych" (1,8%) i "nie dotyczy" (tj. osoby nie oglądające TV - 1,5%).

³⁷ W o j c i e c h o w s k a, Położenie..., s. 189.

programy teatralne (48,2%), programy sportowe (32,5%), programy publicystyczne (30,1%) i programy rozrywkowe (19,3%). Identyczną strukturę preferencji uzyskał A. Wędrychowicz, badając życie kulturalne nauczycieli łódzkich szkół podstawowych³⁸.

Z omawianych badań wynika, iż wyraźnie najczęściej oglądanym programem telewizyjnym są filmy; skupiają one uwagę 85,7% ogółu badanych. Drugie miejsce zajmują dzienniki i programy polityczne (36,2%), trzecie - teatr (33,1%), następnie: programy popularnonaukowe, publicystyczne (32,7%) i przyrodnicze (16,2%). Wysoka liczba (względna) najchętniej oglądających filmy wskazuje na to, że TV spełnia ważną funkcję w wypełnianiu czasu wolnego nauczycieli woj. śląskiego.

Czynnikami najwyraźniej różnicującymi charakter zainteresowań telewidzów okazują się: wykształcenie, miejsce pracy i wiek. Selekcyjny wpływ wykształcenia i miejsca pracy ujawnia się przede wszystkim w odniesieniu do takich programów, jak: magazyny kulturalne, programy muzyczne (typu "Camerata", muzyka poważna) i teatr.

W kategorii nauczycieli z wyższym wykształceniem oraz nauczycieli pracujących w szkołach średnich liczby (względne) oglądających te programy są znacznie wyższe niż w grupie nauczycieli z wykształceniem średnim i nauczycieli pracujących w szkołach podstawowych. Odwrotne proporcje obserwuje się natomiast w odniesieniu do programów oświatowo-pedagogicznych. Programy te prawie 3-krotnie częściej oglądają nauczyciele mający wykształcenie średnie niż nauczyciele z wyższym wykształceniem.

Wybory dokonywane przez badanych uwarunkowane są również wiekiem. Porównując preferencje najstarszej i najmłodszej wiekiem kategorii nauczycieli stwierdzono, że w pierwszej z nich większą popularnością cieszą się filmy oraz programy kulturalne, w drugiej natomiast dzienniki, programy polityczne, programy oświatowe, pedagogiczne.

Wyniki badań nad recepcją TV wykazują, iż zajmuje ona ważne miejsce w życiu kulturalnym nauczycieli, wypełniając zdecydowaną

³⁸ Wędrychowicz, Życie..., s. 76. Szczegółowe dane dotyczące rozmiarów recepcji różnych audycji wśród nauczycieli uzyskane przez autora są następujące: audycje informacyjne ogląda 66,0% nauczycieli, filmy fabularne - 58,5%, audycje teatralne - 57,2%, audycje rozrywkowe - 46,8%, audycje dotyczące rozwoju nauki i oświaty - 20,9%

większość ich czasu wolnego. Interesujące jest, jak wobec tego faktu przedstawia się intensywność korzystania nauczycieli z usług takich instytucji, jak teatr, kino, filharmonia, wystawy, opera, operetka i inne. Z wcześniejszych badań wynika, że aktywność kulturalna nauczycieli w wyżej wskazanych dziedzinach jest stosunkowo mała³⁹. Potwierdzają to także wyniki omawianych tu badań.

Przegląd korzystania z usług instytucji kulturalnych rozpoczynamy od najbardziej dostępnej - kina. Uczęszcza do niego 61,1% ogółu badanych. Ograniczając analizę do porównania kategorii skrajnych, kino częściej stanowi rozrywkę nauczycieli z wyższym wykształceniem, mieszkających w mieście wojewódzkim oraz ludzi młodych do 30 roku życia; rzadziej zaś - nauczycieli ze średnim wykształceniem, mieszkających na wsi i liczących powyżej 50 roku życia. Częściej także kino należy do rozrywki nauczycieli pracujących w szkołach średnich niż pracujących w filiach szkół podstawowych. Stwierdzona wśród nauczycieli na badanym terenie liczba (względna) osób uczęszczających do kina jest stosunkowo niska⁴⁰. Dla porównania według wspomnianych już wcześniej badań, spośród nauczycieli szkół podstawowych Łodzi nie uczęszczało do kina 4,5%⁴¹ - w naszych badaniach około 40%; spośród nauczycieli wielkomiejskich ZSZ - 21,6%, innych ZSZ - 10,6%; w populacji nauczycieli ZSZ objętych naszymi badaniami liczba tych osób wynosiła 23,2%.

Podobnie niewielka liczba nauczycieli objętych tymi badaniami bywa w teatrze (67,9%), operze (40%), operetce (40%), a także w filharmonii (12,5%) i na wystawach plastycznych (30%). W badaniach J. Woskowskiego, co dwunasty nauczyciel ZSZ z wyższym wykształceniem nie miał kontaktu z teatrem. Autor uważał to za zjawisko bardzo niepokojące. W badaniach nad nauczycielami woj. sieradzkiego ustalono, iż prawie co czwarta osoba z wyższym wykształceniem, a co druga ze średnim w ogóle nie chodzi do teatru. Pozytywny wyjątek stanowią nauczyciele liceów ogólnokształcących wśród których tylko 6,8% nie uczęszcza do teatru (wobec 53,8% nauczycieli szkół filialnych).

Słabemu uczestnictwu nauczycieli objętych omawianymi badaniami

³⁹ Badania J. Woskowskiego, A. Wędrychowicza, A. Wesołowskiego.

⁴⁰ Przytoczone dane mają charakter orientacyjny. Oparte są na relacjach nauczycieli.

⁴¹ Wędrychowicz, Życie..., s. 79; kolejne porównywane dane pochodzą z: Woskowski, Nauczyciele zasadniczych..., s. 147.

w korzystaniu z usług instytucji i układu kultury nie można tłumaczyć wyłącznie konkurencją telewizji, choć wzrost publiczności tego środka masowej komunikacji wyraźnie koresponduje ze spadkiem zainteresowania kinem, teatrem i innymi. Wyższe wskaźniki aktywności nauczycieli miast województwa w sferze korzystania z kina, filharmonii, wystaw w porównaniu z nauczycielami wiejskimi wskazują na niedostateczny rozwój bazy materialno-technicznej jako istotny czynnik różnicujący szanse udziału w kulturze (np. lokalizacja, liczba, dostępność Instytucji). Ten sam czynnik ma decydujący wpływ na rozbieżności w zasięgu: aktywności kulturalnej, np. nauczycieli sieradzkich i łódzkich.

Poszukując determinant aktywności nauczycieli w ramach instytucji kulturalnych, należy pamiętać, iż uczestnictwo w nich "łączy się niekiedy z pracą zawodową i obowiązkami nauczycieli poszczególnych przedmiotów, a także z pracą nauczycieli wychowawców"⁴². Ponadto nauczyciele są często organizatorami życia kulturalnego na wsi, np. wycieczek do kina, teatru itp. Sądzić należy, iż nacisk tej sfery zewnętrznej jest niewystarczający. Życie kulturalne nauczycieli rozwija się w małym stopniu pod wpływem działań instytucjonalnych; o jego obliczu decydują głównie potrzeby, aspiracje, nawyki, cechy osobowościowe samych nauczycieli.

W uzupełnieniu obrazu kilka uwag o nauczycielskich hobby jako formie spędzania czasu wolnego. Spośród ogółu badanych, 65,7% osób stwierdza, że posiada ten typ zróżnicowanych zainteresowań. Częściej deklarują je nauczyciele z wyższym wykształceniem (70% wobec 50% ze średnim), mieszkający w miastach (73,6% w mieście woj., 50,6% we wsiach gminnych): starsi (do 30 lat - 58,2%, pow. 50 lat - 78,8%), nieco częściej mężczyźni niż kobiety (odpowiednio: 73,5% i 64,0%). Najpowszechniejsze hobby to robótki ręczne (138 osób). Mają one zdecydowaną przewagę nad następną w kolejności lekturą książek (44 osoby), następnie pracą na działce (35 osób), działalnością artystyczną (28 osób), kolekcjonerstwem (12 osób). Mimo przewagi pierwszego z wymienionych (przez kobiety) zainteresowań, pozostałe dość różnicują nauczycieli. Zainteresowania kobiet koncentrują się wokół (w kolejności liczby wyborów): robótek ręcznych, lektury książek i hobby kulinarnego. Mężczyźni wybierają pracę na

⁴² W o s k o w s k i, Nauczyciele zasadniczych..., s. 155.

działce, kolekcjonerstwo, wędkarstwo, fotografię, sport, turystykę i radiotechnikę.

Wyniki badań obrazują kulturalne uczestnictwo badanej zbiorowości nauczycieli. Obraz tej aktywności jest dość zróżnicowany. Wobec względnej jednorodności badanej grupy nauczycieli pod względem np. charakteru wykonywanych czynności, poziomu wykształcenia, można by oczekiwać większego podobieństwa rodzajów i poziomu tego uczestnictwa, charakterystycznego dla tej zbiorowości standardu.

Zbiorowość nauczycieli jest zróżnicowana zarówno w odniesieniu do zakresu, jak i poziomu kulturalnego uczestnictwa. Najszerzy zasięg oddziaływania w badanej zbiorowości ma TV, następnie czytelnictwo prasy i książek. Natomiast relatywnie niski - Instytucje II układu kultury. Poziom recepcji nauczycieli jest zróżnicowany - globalnie można go ocenić jako średni w porównaniu z wynikami badań na próbie ogólnopolskiej. Czynniki różnicującymi zasięg i poziom uczestnictwa są przede wszystkim: wykształcenie, miejsce pracy, miejsce zamieszkania, wiek i płeć. Wymienione zmienne, z wyjątkiem wykształcenia, nie w każdej dziedzinie działają ograniczająco (np. między zasobnością nauczycielskich bibliotek a wiekiem istnieje zależność wprost proporcjonalna, natomiast między częstotliwością korzystania z kina, filharmonii a wiekiem odwrotnie proporcjonalna)⁴³.

Zróżnicowanie kulturalnego uczestnictwa występującego wśród nauczycieli nie stanowi przeszkody w poszukiwaniu jego cech specyficznych w porównaniu z innymi kategoriami społeczno-zawodowymi. Wydaje się, iż jedną z tych cech jest właśnie mniejsza niż w przypadku innych kategorii rozpiętość kulturalnego zróżnicowania oraz specyfika kulturalnego uczestnictwa nauczycieli. Ta ostatnia zaznacza się następująco:

1. W zakresie czytelnictwa książek i prasy nauczyciele osiągają wysokie wskaźniki liczbowe;
2. preferencje czytelnicze, struktura domowych bibliotek, wysoki stopień wyposażenia księgozbiorów w encyklopedie i słowniki świadczą o ścisłym powiązaniu czytelnictwa z pracą zawodową;

⁴³ Działanie zmiennych społeczno-demograficznych może być modyfikowane innymi czynnikami, np. warunkami materialnymi (płacowymi), także nawykami, przyzwyczajeniami, upodobaniami, potrzebami, aspiracjami ukształtowanymi w domu i podczas nauki w szkole.

3. Nauczyciele charakteryzują się niską aktywnością w zakresie korzystania z usług instytucji II układu kultury.

5. Aktywność społeczna

Nauczyciele zapisali się w naszej historii nie tylko jako uczący i wychowujący kolejne pokolenia dzieci i młodzieży, lecz również jako wielcy społecznicy i radykalni działacze. Nie tylko realizowali politykę oświatową, lecz także ją inspirowali oraz sami tworzyli ambitne programy oświatowe. Tak było w okresie rozbiorów, w latach międzywojennych i w czasach Polski Ludowej.

Już w początkach I wojny światowej działacze nauczycielscy przedstawili śmiały i nowoczesny projekt ustroju szkolnego, zaś u progu niepodległości Sejm Nauczycielski uchwalił bardzo postępowe koncepcje oświatowe. Podobnie po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej nauczyciele wzięli czynny udział w opracowaniu założeń reformy oświaty⁴⁴.

Szczególnie trudno przecenić znaczenie pracy szkoły i nauczyciela dla rozwoju kulturalnego wsi. Początkowo w środowisku tym szkoła musiała znaleźć miejsce obok tradycyjnego trójkąta sił: dwór - plebania - wieś. Zdaniem W. Witosa, przed I wojną światową znaczna większość nauczycieli "kierowała się intencjami plebanii i dworu"⁴⁵. Ale później sytuacja ta uległa zmianie. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej - jak ocenia Bogdan Suchodolski - nauczyciele bardzo rzadko współpracowali z dworem i raczej rzadko z plebanią⁴⁶. Kiedy w latach trzydziestych wzrosła radykalizacja nauczycielstwa, dochodziło do konfliktów między nauczycielem a miejscowym księdzem. Zdarzało się nawet, iż proboszcz podburzał parafian przeciwko niezależnemu w poglądach i osamotnionemu nauczycielowi⁴⁷.

⁴⁴ Zob. R. W r o c z y ń s k i, Dzieje oświaty polskiej 1795-1945, Warszawa 1980, s. 269-270, 281-284, 350-352.

⁴⁵ W. W i t o s, Moje wspomnienia, Warszawa 1978, s. 209.

⁴⁶ B. S u c h o d o l s k i, Dzieje kultury polskiej, Warszawa 1980, s. 533.

⁴⁷ W 1936 r. W. W a s i l e w s k a, pisała: "Akcja kleru jest zjawiskiem przerażającym, i nie wolno nie doceniać niebezpieczeństwa, jakie sobą niesie cień sutanny, rzucający mrok na życie Polski". (Cień sutanny, [w:] Polskie drogi. Wybór repertarzy z lat mię-

W tamtych latach nauczyciele byli niejednokrotnie rozdarci między koniecznością lojalności wobec państwa a sympatiami i dążeniami postępowymi. Mimo dużego zaangażowania większość raczej unikała polityki i wyraźnego opowiedzenia się po stronie konkretnej partii.

Z kolei po wojnie nauczyciele aktywnie włączyli się, choć nie bez oporów, w nurt przemian socjalistycznych. Niestety wielokrotnie nadużywano ich dobrej woli i gotowości działania. Wykorzystywano kadrę nauczycielską w różnego rodzaju akcjach politycznych i gospodarczych, przez co nieraz zaniedbywała obowiązki pedagogiczne⁴⁸. Z czasem dopiero, w miarę wzrostu liczby inteligencji, stopniowo malały funkcje pozazawodowe nauczycieli.

Utrzymało się jednak duże upolitycznienie i upartyjnienie tej grupy, co przed wojną w takiej skali nie miało miejsca. Na początku 1980 r. należało do PZPR aż 39% nauczycieli zatrudnionych na pełnych etatach, podczas gdy upartyjnienie całej inteligencji wynosiło 28%, a klasy robotniczej 17%. Nauczyciele byli wówczas zdecydowanie najbardziej upartyjniońą kategorią społeczno-zawodową, bardziej nawet aniżeli pracownicy administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości (34%).

Począwszy od sierpnia 1980 r. liczba członków partii wśród nauczycieli znacznie zmalała, lecz był to mniejszy ubytek niż zanotowano w wielu innych środowiskach. W końcu 1982 r. było w PZPR 126 397 nauczycieli, co stanowiło 28% ogółu nauczycieli oraz 5,4% wszystkich członków partii⁴⁹.

W czasie przeprowadzania badań w woj. sieradzkim należało do PZPR 42% nauczycieli (na koniec 1982 r. było 31%). Ponadto 8% znajdowało się w szeregach ZSL oraz 1% w SD. A zatem co drugi nauczyciel należał wtedy do partii politycznej. Istniała jednakże duża różnica między upartyjnieniem mężczyzn i kobiet. W PZPR było aż 63% mężczyzn, a nauczycielek - 35%. Bardzo wysoki stopień upartyjnienia (71%) miała też kadra kierownicza szkół.

Przynależność do partii zależała od wieku i stażu pracy badanych. Największy odsetek członków PZPR (54%) stwierdzono wśród nau-

dzywojeńskich, Warszawa 1962, s. 488). Zob. też na ten temat: W o s k i, O pozycji..., s. 168-169 i 171-172.

⁴⁸ Zob. ibidem, s. 165, 180.

⁴⁹ Dane Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

czycieli liczących od 41 do 50 lat, a najmniejszy (30%) w kategorii do 30 lat. Z kolei do ZSL najwięcej osób należało w grupie mającej powyżej 51 lat (co trzecia osoba), a najmniej (zaledwie 3%) wśród tych, którzy nie przekroczyli 30 roku życia.

W latach siedemdziesiątych postępował proces "starzenia" się PZPR i jeszcze bardziej ZSL. W 1978 r. struktura wieku nauczycieli należących do PZPR była jednak podobna do struktury wiekowej całej naszej próby losowej. Natomiast w przypadku członków ZSL występowała wyraźna nadreprezentacja najstarszej kategorii. W sumie co drugi nauczyciel będący w partii chłopskiej miał ponad 41 lat.

Badania wykazały pewną zależność między upartyjnieniem a poziomem wykształcenia. Najwięcej członków PZPR było wśród respondentów z wykształceniem niepełnym wyższym (59%), następnie z wyższym (47%), a najmniej w grupie posiadającej średnie wykształcenie (39%). Natomiast ZSL najwięcej członków miało w kategorii nauczycieli ze średnim wykształceniem (16%) i najmniej z wyższym (4%).

Poza członkostwem w partiach politycznych oraz w powszechnym wtedy ZNP badani nauczyciele wykazywali przynależność do różnego rodzaju innych organizacji i stowarzyszeń społecznych (ZHP, ZSMP, ZBOWID, LZS itp.)⁵⁰. Jednakże stopień zorganizowania w tych związkach był mały; za to ci, którzy do nich należeli, sprawowali zwykle jakieś funkcje.

W gminnych, miejskich i wojewódzkich radach narodowych było 9% nauczycieli. Nie jest to mały odsetek, lecz zróżnicowany: wahał się od 3% do 15%. W naszej populacji aktualnie lub w przeszłości radnymi było 14% nauczycieli - najczęściej osoby starsze i sprawujące funkcje dyrektorów szkół. Spośród mężczyzn zasiadał kiedykolwiek w radzie co czwarty nauczyciel, a wśród kobiet jedynie co dziesiąta.

Zaangażowanie w działalność społeczną bywa u nas często traktowane jako nieodłączna cecha zawodu nauczycielskiego. Zakłada się, że przede wszystkim nauczyciel powinien udzielać się społecznie⁵¹.

⁵⁰ Na temat udziału nauczycieli w życiu społeczno-politycznym zob. też: W o s k o w s k i, *Nauczyciele szkół...*, s. 46-50.

⁵¹ Wobec nauczyciela - pisze C. Tęciowska - "służba publiczna bywa wręcz niepisany wymogi. Dotyczy to przede wszystkim nauczyciela wiejskiego". (Aktywność społeczna nauczycieli, [w:] *Rola inteligencji w procesie budownictwa socjalizmu w Polsce. Materiały z konferencji Instytutu Filozofii, Socjologii i Religioznawstwa WSNS odbytej 28-29. 09. 1982 r., Warszawa 1983, s. 420).*

Pogląd ten podzielają też sami zainteresowani. Prawie 90% naszych respondentów uważało, że nauczyciel powinien pracować społecznie, ale w niewielkim wymiarze godzin, a 6% było zdania, że ma dużo działać. Uderza przy tym całkowita zgodność opinii mężczyzn i kobiet we wszystkich kategoriach wieku, stażu, wykształcenia i stanowiska. Nauczyciele wskazywali jednak na konieczność zachowania właściwych proporcji między pracą społeczną a zawodową i podkreślali, że muszą mieć czas wolny na życie osobisto-rodzinne i rozwój własnych zainteresowań.

W 1978 r. połowa nauczycieli sieradzkich oceniała, że poświęcają dostatecznie dużo czasu pracy społecznej, a dalsze 43% przyznawało, że udział ich jest niewystarczający. Czynnikiem różnicującym opinie była w tym przypadku płeć. Spośród mężczyzn co trzeci miał wrażenie, że za mało angażuje się poza szkołą, a wśród kobiet uważało tak 45%. Samooceny odpowiadały zresztą faktycznemu zaangażowaniu. Najbardziej zadowoleni z własnej aktywności okazali się ci, którzy w rzeczywistości najwięcej pracowali, a mianowicie: mężczyźni starsi wiekiem i stażem, zajmujący stanowiska kierownicze.

W grupie najstarszych i zasłużonych pedagogów niemal wszyscy zwracali uwagę, że młodzi zupełnie inaczej niż oni podchodzą do obowiązków zawodowych i społecznych. Pewna emerytowana respondentka ubolewała: "Współcześni młodzi nauczyciele przeważnie regulują swoją pracę »za pomocą zegarka« lub stawką wynagrodzenia, wzorując się na innych zakładach pracy. W działalności społecznej spotyka się w różnych dziedzinach te same twarze. Młodzi nie przyjmują funkcji dodatkowych albo przyjmują z niechęcią, twierdząc że uczą się lub mają obowiązki domowe. Nasuwa się więc wniosek o małym ich zaangażowaniu i poczuciu odpowiedzialności tak tradycyjnej dla naszego zawodu". Niektórzy spośród starszego pokolenia sądzą, że w dzisiejszych warunkach dawna ofiarność nauczycielska jest już niepotrzebna.

Opinie na temat mniejszej gorliwości młodych nauczycieli spotyka się obecnie w całym kraju. W rozmowie z M. Kozakiewiczem dyrektor ZSZ we Włocławku z uznaniem wspomina "prawdziwych" pedagogów - wykształconych w przedwojennych seminariach i na Wyższych Kursach Nauczycielskich, którzy w latach pięćdziesiątych imponowali młodym adeptom zawodu dobrym przygotowaniem dydaktycznym, silnym zaangażowaniem społecznym, wysokim zdyscyplinowaniem i niezwykłą sumiennością. Nowi nauczyciele ustępowali tamtym pod względem wiedzy i kultury. Aktualnie zaś młodzi różnią się od starszych

następująco: "Mają, co prawda więcej wiedzy, ale znacznie mniej serca do pracy. Zwłaszcza niechętnie traktują wszelką pracę społeczną, pracę w środowisku. Traktują zajęcia szkolne po urzędniczemu (lub po fabrycznemu), liczą godziny pracy i większość z nich uważa, że życie zaczyna dopiero po ostatniej lekcji. Nauczycielstwo jest dla nich zawodem »takim samym jak każdy inny«, a nie misją czy posłannictwem"⁵². Podobnie widzi tę kwestię inny rozmówca - emerytowany nauczyciel Liceum Medycznego w Toruniu. Jego zdaniem, umiędzy brak jest fascynacji oraz zamiłowania do zawodu. Często są obojętni wobec szkoły i nie zależy im na tym, żeby kształtować osobowość wychowanków. Chcą tylko "odrobić" lekcje i jak najmniej się napracować⁵³.

Nauczycielka matematyki w stołecznej szkole podstawowej, wspominając swą koleżankę, która 1955 r. poniosła śmierć ratując dzieci z płonącego domu, powiada: "Była typowym nauczycielem-społecznikiem. Wiele było takich w tamtych latach..." A dalej mówi o niej, iż "miała w sobie coś takiego, co z daleka było widać, iż jest nauczycielką i to taką »przedwojenną«, taką bardzo kulturalną"⁵⁴.

W sprawie stosunku nauczycieli do pracy społecznej indagowano też w naszych badaniach i sekretarzy PZPR i naczelników terenowych organów władzy. Zdecydowana większość z nich, bo aż 76%, napisała, że obserwuje spadek aktywności nauczycieli, a wielu wskazywało, że dotyczy to młodego pokolenia. Jeden z przedstawicieli stwierdził, że młodzi są mniej odporni na obiektywne trudności i nie wykazują pasji społecznikowskiej. Inny zaś podkreślił, iż w ogóle nie odczuwają potrzeby działania społecznego i wolą zająć się sprawami osobistymi.

Równocześnie wszyscy badani "decydenci" byli zgodni co do tego, że nauczyciel powinien pracować społecznie. Prawie co trzeci uważał, że winien dużo czasu poświęcać tej działalności, a pozostali opowiedzieli się za pracą w niewielkim wymiarze godzin lub w zależności od potrzeb i możliwości. Na pytanie, czy na ich terenie

⁵² M. K o z a k i e w i c z, Z ludźmi o człowieku, Warszawa 1979, s. 179.

⁵³ Ibidem, s. 194 i 197.

⁵⁴ M. R u d n i c k i, Za dziećmi poszłaby w ogień... I poszła. "Trybuna Ludu" 1983, nr 221, s. 5.

nauczyciele dostatecznie udzielają się poza szkołą, uzyskano następujący rozkład odpowiedzi: zdecydowanie tak - 3%, raczej tak - 43%, raczej nie - 45%, zdecydowanie nie - 9%. Ocena ta wypadła więc lepiej, niż można było się spodziewać. Tylko nieliczni I sekretarze i naczelnicy wypowiedzieli się w sposób zdecydowany; dominowały oceny umiarkowane.

Przygotowując koncepcję badawczą, wysunięto przypuszczenie, że wielu spośród liderów władzy lokalnej było przedtem nauczycielami. Hipoteza ta w pełni potwierdziła się. W rzeczywistości co drugi I sekretarz PZPR oraz co piąty naczelnik przeszli na te stanowiska z zawodu nauczycielskiego, który porzucili głównie z powodu niskich płac.

Reasumując - można stwierdzić, że nauczyciele wciąż jeszcze wyróżniają się udziałem w pracy społecznej i mają świadomość, że tego rodzaju działalność należy do ich roli. Jednakże rozmiary zaangażowania poza szkołą są znacznie mniejsze niż dawniej i dalej maleją. Młode pokolenie bowiem rzadko prezentuje postawy społecznikowskie i ujawnia ściśle profesjonalny stosunek do swej pracy. Ale należy przy tym pamiętać, że dawniej były inne uwarunkowania i nauczyciel, chcąc mieć odpowiednią pozycję, musiał udzielać się w środowisku.

Niektórzy sądzą, że proces odchodzenia nauczycieli od działalności społecznej ma charakter nieodwracalny⁵⁵ i nic na to się nie poradzi. Być może dawny wzór nauczyciela związany był z innymi warunkami społeczno-kulturowymi i dziś nie ma już racji istnienia. Trudno jednak przewidywać, jakie w przyszłości miejsce w systemie życia społecznego przypadnie nauczycielom. J. Szczepański na przykład uważa, że rola tego zawodu wzrośnie. Jego zdaniem nauczyciel stanie się "mistrzem życia", a szkoła "osią kierowniczą" złożonego układu oświatowo-wychowawczego⁵⁶. Jeśli się to sprawdzi, wtedy być może nauczyciel znowu zaktywizuje się w środowisku pozaszkolnym.

⁵⁵ Odwrót nauczycieli od działania społecznego - pisze Tęciowska - jest "zjawiskiem właściwie przesądzonym". A dalej autorka stwierdza: "Nauczyciele lat osiemdziesiątych - nie chcą i nie uważają za konieczne współdziałanie na szerszym, pozaszkolnym forum". (Aktywność..., s. 425).

⁵⁶ S z c z e p a ń s k i, Rzecz...

6. Mobilność

Charakterystyka nauczycieli jako określonej kategorii społeczno-zawodowej obejmuje także problemy mobilności zawodowej i społecznej jej członków⁵⁷. Nie bez znaczenia dla tej charakterystyki jest to, jak przebiega rekrutacja do zawodu, czy stwarza on szanse mobilności zawodowej i jaki rozmiar mobilność ta przybiera. Na podstawie naszych badań możemy stwierdzić, że nauczyciele są kategorią społeczno-zawodową względnie stabilną. Dla 80,4% mężczyzn i 93,5% badanych kobiet praca w zawodzie nauczycielskim była pierwszą wykonywaną pracą⁵⁸. Prawie wszystkie badane osoby - zarówno mężczyźni, jak i kobiety - które przed podjęciem pracy nauczycielskiej pracowały w innych zawodach, rozpoczynały swoją karierę zawodową w zawodach (pracach) o charakterze umysłowym. Oznacza to, iż nasi respondenci ze względu na charakter wykonywanej pracy, od razu "lokowali się" w warstwie inteligencji i ich kariera zawodowa przebiegała dalej w jej ramach. Przejście do zawodu nauczycielskiego oznaczało wyraźny awans społeczno-zawodowy jedynie dla czterech mężczyzn, którzy wykonywali prace fizyczne i dla 13 kobiet zatrudnionych wcześniej przy prostych pracach biurowych⁵⁹. Warto odnotować, iż mężczyźni na ogół rozpoczynali swoją karierę zawodową z lepszych pozycji niż kobiety. Jak wykazują nasze analizy, mężczyźni wcześniej niż kobiety rozpoczynali pracę zawodową na stanowiskach kierowniczych, częściej w mieście i w szkołach szczebla ponadpodstawowego.

Brak danych nie pozwala scharakteryzować z tego punktu widzenia całej populacji nauczycieli w Polsce obecnie ani też nauczycieli przedwojennych. Można jedynie podać w odniesieniu do nauczycieli przed wojną, że odsetki osób rozpoczynających pracę nauczycielską zaraz po skończeniu seminariów nauczycielskich (w roku ich ukoń-

⁵⁷ Problemy ruchliwości międzypokoleniowej zostały omówione w rozdz. I pracy.

⁵⁸ Dla porównania warto podać, że na 2020 dziennikarzy przebadanych przez T. Ku p i s a tylko dla blisko połowy (46,3%) praca dziennikarska była pierwszą w życiu pracą zawodową. (Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej, Warszawa 1966).

⁵⁹ Cytowany Ku p i s podaje, iż do zawodu dziennikarza najwięcej osób napłynęło z grupy urzędników. Osoby, które wykonywały wcześniej zawody robotnicze stanowiły zaledwie 1,6% próby. (Zawód...).

czenia) były niewielkie, i np. w latach 1930-35 wynosiły przeciętnie od 20-30%⁶⁰. Można przypuszczać, że osoby przychodzące z kilkuletnim opóźnieniem - w stosunku do uzyskanych kwalifikacji - do zawodu nauczycielskiego podejmowały wcześniej inne prace bądź nie podejmowały żadnej pracy (mogło to dotyczyć kobiet). Wiązało się to w oczywisty sposób z sytuacją kryzysu i trudnościami uzyskania pracy także w zawodzie nauczycielskim. W latach trzydziestych stosowano w Polsce zasadę rocznego lub nawet 2-letniego okresu pracy bezpłatnej w szkolnictwie, co gwarantowało później otrzymanie etatu. Znaczna część spośród absolwentów seminariów nauczycielskich z pewnością nie mogła sobie na to pozwolić⁶¹.

Każda kategoria społeczno-zawodowa określa pewne obiektywne pole ruchliwości społeczno-zawodowej swoim członkom, wyznaczając możliwe do pełnienia (objęcia) role zawodowe. Pole tej ruchliwości wyznaczone przez zawód nauczycielski nie jest rozległe. Poszczególne pozycje różnią się w niewielkim zakresie zarówno stopniem złożoności pracy, wysokością nagród, jak i poziomem wymogów kwalifikacyjnych. Wiadomo więc, że zmiany pozycji społeczno-zawodowej w ramach zawodu nauczycielskiego dotyczą przede wszystkim przejścia ze szkoły podstawowej do ponadpodstawowej oraz zmiany stanowiska w ramach szkoły bądź w ramach instytucji administracji szkolnej. Najważniejszym atrybutem roli zawodowej nauczyciela wyznaczającym szanse awansu jest poziom wykształcenia. W sposób obligatoryjny określa ono możliwość pełnienia roli nauczyciela szkoły ponadpodstawowej tylko dla osób posiadających wyższe wykształcenie. Wykształcenie określa także dość wyraźnie, choć nie obligatoryjnie, szanse sprawowania funkcji kierowniczych w zawodzie nauczycielskim. Jak wykazują dane z "Ewikanu" 1982, odsetek nauczycieli pełniących funkcje dyrektorów zespołu szkół bądź dyrektorów szkół i posiadających wyższe wykształcenie tylko dla szkół podstawowych nie przekroczył w 1980 r. 80%. Sytuację w pozostałych typach szkół przedstawia tab. 19.

⁶⁰ Por. M. F a l s k i, nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938, tabl. XXXI, XXXII, s. 118-119.

⁶¹ Wspomina o tym m. in. M. P a n a s w książce Rozstania, szkic autobiograficzny, Olsztyn-Białystok, 1980.

T a b e l a 19

Wykształcenie nauczycieli spełniających funkcje dyrektorskie
(w l. względnych)

Wykształcenie (typ szkoły)	Funkcja	
	dyrektor zespołu szkół	dyrektor szkoły
Liceum ogólnokształcące	100,0	99,8
Średnie zawodowe	99,7	98,1
Zasadnicze zawodowe	95,0	91,9

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

W badanej przez nas populacji nauczycielskiej dyrektorzy i zastępcy dyrektorów stanowili 16,5%; połowa z nich miała wyższe wykształcenie⁶².

Charakteryzując ruchliwość społeczno-zawodową badanych nauczycieli, uwzględniliśmy tylko pierwszą i ostatnią (tzn. wykonywaną w czasie naszych badań) pracę; nie objęliśmy zatem wszystkich kolejnych etapów kariery zawodowej respondentów. Rezygnując z analizy biografii zawodowej poszczególnych respondentów, zyskaliśmy - jak sądzimy - większą przejrzystość i porównywalność danych. W rezultacie przeprowadzonej analizy okazało się, że blisko 1/4 objętych badaniem nauczycieli nie zmieniała w ogóle miejsca pracy i stanowiska w zawodzie. Odsetek nauczycieli nie zmieniających pracy różny jest oczywiście w poszczególnych kategoriach stażu pedagogicznego. Wśród nauczycieli pracujących w zawodzie krócej niż 10 lat, osoby "stabilne" stanowią ponad połowę (53%), zaś wśród nauczycieli ze stażem ponad 10 lat - niespełna 15%. Wyraźne różnice w tym

⁶² Silny związek między wykształceniem a osiąganymi pozycjami zawodowymi ustalono także w badaniach nad nauczycielami studiującymi zaocznie. Okazało się bowiem, że nauczyciele, którzy ukończyli studia wyższe w trakcie pracy zawodowej, w 2/3 uzyskali zmianę pozycji zawodowej, którą można było ocenić w kategoriach awansu. Nauczyciele ci nie podlegali wtedy obowiązkowi uzupełniania wykształcenia do poziomu wyższego. Decyzja podjęcia studiów wyższych miała charakter dobrowolny. Por. Z. K a w k a, Studia zaoczne a awans społeczny. Na przykładzie słuchaczy Zaocznego Studium Filologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1982.

zakresie występują także między mężczyznami i kobietami. Jeżeli wśród kobiet ze stażem ponad 10-letnim nie zmieniła pracy co piąta osoba, to wśród mężczyzn tylko co dwunasty.

Za mobilnych uznaliśmy tych nauczycieli, którzy zmienili w stosunku do pierwszej pracy stanowisko bądź poziom szkoły. Przy podjęciu funkcji kierowniczych zmienia się poziom organizacyjnej złożoności pracy, zaś przy zmianie poziomu szkoły - rozmiar prestiżu społecznego, tradycyjnie wyższego dla nauczycieli szkół średnich.

Nauczyciele mobilni stanowili ogółem 1/4 próby (28% wśród nauczycieli ze stażem powyżej 10 lat i 13,4% wśród nauczycieli ze stażem do 10 lat). Częstszym wymiarem ruchliwości okazało się stanowisko. Awans w tym zakresie osiągnęło 56% mobilnych nauczycieli. Są to osoby aktualnie pełniące funkcje dyrektorów szkół i zastępców, którzy w pierwszej pracy zajmowali stanowiska wykonawcze. Wśród dyrektorów i zastępców dyrektorów znajdują się ponadto 4 osoby, które rozpoczynały swoją karierę od stanowisk kierowniczych. Rzadziej niż stanowisko zmieniali nauczyciele poziom szkoły - ogółem 32 osoby przeszły ze szkolnictwa podstawowego do ponadpodstawowego, co stanowi zaledwie 6,3% całej badanej próby. Jest to dość zrozumiałe, jeśli uwzględnimy charakter środowiska, w którym realizowane były badania. W woj. sieradzkim znajduje się ogółem 216 szkół podstawowych i 102 średnich bądź zasadniczych zawodowych⁶³.

Stosunkowo najczęstsze zmiany w sytuacji zawodowej respondentów dotyczyły przejścia do innej szkoły, ale na tym samym poziomie organizacyjnym (25% badanych), bądź zmiany miejscowości (także 25%). Tego rodzaju zmian - jak wskazywaliśmy - nie można rozpatrywać w kategoriach mobilności, bowiem nie wiązały się z nimi zmiany w cechach pełnionych ról zawodowych. Małe obiektywnie możliwości awansu w zawodzie nauczycielskim znajdują w zasadzie odzwierciedlenie w świadomości badanych. Dla 1/3 nauczycieli pojęcie "awans" nie posiada żadnych wyraźnych desygnatów (osłabia to w praktyce motywacyjne znaczenie awansu). Ci zaś, którzy widzą możliwości awansu w zawodzie, nie postrzegają go w kategoriach pionowego przemieszczenia się w układzie stanowisk i szkół.

⁶³ Por. Województwo sieradzkie. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju, red. W. Piotrowski, Łódź-Sieradz 1980.

Zaledwie niespełna 2% badanych wiąże awans ze zdobyciem stanowiska kierowniczego i tyle samo z przejściem do szkół wyższego typu. Z pojęciem "awans" badani nauczyciele kojarzyli przede wszystkim podwyższenie wykształcenia (co piąta osoba), co potwierdza ważność tej cechy w przestrzeganiu społeczno-zawodowej roli nauczyciela. W kolejności wymieniano: podwyższenie wynagrodzenia, powodzenie w pracy dydaktycznej i wychowawczej, zdobycie uznania w środowisku, poprawę warunków mieszkaniowych, a nawet wcześniejsze przejście na emeryturę. Są to więc raczej ogólne wymiary satysfakcji zawodowej i osobistej niż wymiary awansu.

Badania nasze potwierdzają prawidłowość ustaloną na wcześniejszych badaniach nad nauczycielami, między innymi J. Woskowskiego. W pracy "Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą" (Warszawa 1965) autor pisze, że niektórzy nauczyciele za awans w zawodzie uważali tylko podnoszenie poziomu swej wiedzy i kwalifikacji, nie biorąc pod uwagę innych związanych z tym korzyści, np. zdobycie wyższego stanowiska, podwyżkę wynagrodzenia itp.

Ograniczone (lub brak) możliwości awansu w zawodzie nauczycielskim najczęściej przestrzegali nauczyciele z wyższym wykształceniem, pracujący w szkolnictwie ponadpodstawowym, zamieszkali w miastach. Jest to oczywiste, jeśli się zważy, że osiągnęli oni wysoki status zawodowy (najwyższy formalny poziom wykształcenia, szczybel szkolnictwa średniego) i dalsza droga mobilności w zawodzie jest bardzo ograniczona.

Z uwagi na bariery formalno-administracyjne między szkolnictwem średnim i wyższym, jakie istnieją w naszym systemie oświaty (m. in. oddzielne ministerstwa), praktycznie niemożliwe lub bardzo ograniczone są procesy mobilności między tymi szczeblami oświaty. Dla nauczycieli szkół średnich drogi awansu instytucjonalnego w ramach zawodu są więc praktycznie zamknięte.

Najsilniejsze dążenie do awansu i postrzeganie jego korelatów występuje - zgodnie z oczekiwaniami - wśród nauczycieli mających niższy poziom wykształcenia, pracujących w szkolnictwie podstawowym na wsiach.

Dane, jakie uzyskaliśmy w naszych badaniach, dotyczące planów zmiany zawodu, pozwalają określić także rozmiar potencjalnej mobilności w badanej populacji związanej jednak z wychodzeniem z własnej grupy społeczno-zawodowej. Spośród ogółu respondentów chęć zmiany zawodu zadeklarowało 17,6% (co trzeci mężczyzna i co siódma

kobieta). Warto tu odnotować, że np. w latach 1975-1977 około 20% nauczycieli w Polsce zmieniło miejsce pracy, przechodząc na stanowiska w służbach pracowniczych zakładów przemysłowych, do pracy w aparacie partyjnym itp. Roczny odpływ z zawodu nauczycielskiego w skali kraju od kilku lat utrzymuje się na nie zmienionym poziomie i wynosi 4,5%.

W badanej zbiorowości nauczycieli chęć zmiany charakteru pracy (zawodu) deklarują częściej mężczyźni niż kobiety, częściej młodzi niż starsi. Zamiar odejścia z zawodu dość wyraźnie związany jest z charakterem motywacji podjęcia pracy w nauczycielstwie. Ci, którzy przyszedli do tej pracy z innych powodów niż zainteresowanie, częściej są skłonni planować zmianę zawodu niż pozostali nauczyciele. Są to często osoby posiadające kwalifikacje ułatwiające reorientację zawodową. Podobnie silna zależność występuje między stopniem zadowolenia z zarobków i zamiarem odejścia od zawodu. Częściej zamierzają odejść ci nauczyciele, którzy oceniają swoje zarobki jako zdecydowanie za niskie w stosunku do poziomu kwalifikacji i stopnia trudności pracy, niż ci, którzy nie mają tak silnego poczucia upośledzenia finansowego. Ten powód zmiany pracy podają blisko 4-krotnie częściej mężczyźni niż kobiety. Oni też widzą ewentualną własną przyszłą pracę w przemyśle. W przypadku kobiet ważnym powodem skłaniającym do ewentualnej zmiany zawodu jest silnie stresotwórczy, odpowiedzialny charakter pracy nauczycielskiej. W związku z tym kobiety w większości planują przejście do pracy biurowej, ocenianej jako praca "spokojna".

Analiza mobilności badanych nauczycieli wskazuje, że są oni kategorią społeczno-zawodową względnie stabilną. Decyduje o tym z jednej strony obiektywnie mało rozległy obszar możliwej ruchliwości zawodowej, z drugiej - z pewnością sam charakter zawodu, w którym powołanie i zainteresowanie pracą dydaktyczną i wychowawczą jest często ważniejsze niż warunki, w jakich zawód jest wykonywany. Nie bez znaczenia może też być przyzwyczajenie do pracy, jej charakteru i organizacji, połączone z obawą przed jakimikolwiek zmianami w życiu, szczególnie w odniesieniu do osób nieco starszych.

7. Nauczyciele wobec reformy oświaty

Badania nasze realizowane były w okresie wprowadzania w życie reformy systemu szkolnego. Opinie bezpośrednich realizatorów reformy na temat jej kształtu organizacyjnego, warunków realizacji i założeń programowych miały dla nas szczególne znaczenie. Opinie nauczycieli dotyczyły bowiem warunków i możliwości realizacji reformy głównie na wsi i w małych miasteczkach, gdzie nowy system oświaty budowany był nierzadko od podstaw (zbiorcze szkoły gminne).

Pełna realizacja reformy oznaczałaby znaczną zmianę sytuacji zawodowej nauczycieli, między innymi z uwagi na zniesienie podziału na poziom nauczania podstawowego i średniego oraz wiążące się z tym różnice pozycji i prestiżu nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie różnych szczebli. Kontynuacja reformy programowej wymagałaby zaś od wielu nauczycieli intensywnego doksztalcenia, zarówno w zakresie specjalizacji przedmiotowych, jak i metodyki.

Stosunek nauczycieli do reformy posiadał także nieco inny aspekt. W modelowych ujęciach systemu oświaty dość wyraźnie akcentowano takie cechy tego systemu, jak samodoskonalenie i samoregulacja. Jednym z warunków elastyczności oświaty byłyby więc postawy nauczycieli i ich skłonność do innowacji. Stosunek badanych do reformy uznaliśmy za przybliżoną miarę takich postaw innowacyjnych.

Reforma w jej kształcie strukturalnym nie została, jak wiadomo, zrealizowana. Dziś po kilkunastu latach od momentu przygotowania "Raportu o stanie oświaty w PRL" problem reformy oświaty polskiej staje się ponownie przedmiotem rozważań (m. in. w publicystyce - por. "Polityka" 16/1511 z 19.05.1986 r.). Aktualność problemu skłoniła nas do przedstawienia opinii badanych nauczycieli w tej sprawie. Stanowiąc one bowiem mogą także źródło informacji o przestrzeganych przez nauczycieli słabościach realizowanej wtedy reformy, które w konsekwencji mogły przyczynić się do jej zaniechania. Stosunek nauczycieli do reformy uznaliśmy również za swoisty wskaźnik innowacyjnych postaw badanych.

Generalnie, badani przez nas nauczyciele decyzję o zreformowaniu systemu oświaty w Polsce uważali za słuszną; sądziło tak blisko 9 na 10 respondentów. Szczegółowe kategorie odpowiedzi były następujące: "zdecydowanie tak" - 39%, "raczej tak" - 46,9% "raczej nie" - 7,3%, "zdecydowanie nie" - 3,0% "brak zdania" - 3,8%. Zatem zdecydowaną

akceptację decyzji o reformie wyrażało tylko niewiele ponad 1/3 badanych nauczycieli. Blisko połowa zaś akceptowała tę decyzję z pewnymi wahaniem. Znaczący wydaje się także fakt, iż część nauczycieli nie posiadała w tej sprawie zdania.

Różnice w ocenie potrzeby radykalnych zmian w dotychczasowym systemie kształcenia i wychowania ujawniały się w zależności od poziomu szkoły, w której uczą nauczyciele, stażu pracy oraz wykształcenia. Stosunkowo najrzadziej podkreślali potrzebę reformy nauczyciele średnich szkół ogólnokształcących, a w dalszej kolejności - nauczyciele szkół zawodowych. Stosunkowo najczęściej akceptowali decyzję o reformie nauczyciele zatrudnieni w zbiorczych szkołach gminnych, które stanowiły punkt wyjścia i podstawę zmian w systemie oświaty wiejskiej. Dane na ten temat zawiera tab. 20.

T a b e l a 20

Miejsce pracy nauczycieli a ocena decyzji o reformie oświaty
(w l. względnych)

Typ szkoły	Odpowiedzi na pytanie: Czy reforma jest rzeczywiście potrzebna		Liczba populacji (N=100%)
	tak	nie	
Punkt filialny	88,5	11,5	26
Szkoła podstawowa	90,0	10,0	230
Zbiorcza szkoła	93,8	6,2	129
Liceum ogólnokształcące	52,3	47,7	44
Szkoły zawodowe (zasadnicze + średnie)	76,8	23,2	69

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

Niechęć nauczycieli szkół ponadpodstawowych do reformy wiązać się może z faktem, iż przynosi on całkowitą zmianę pozycji nauczycieli szkół średnich, burząc dotychczasową strukturę organizacyjną szkolnictwa i likwidując dystans między szczeblem elementarnym a szczeblem średnim oświaty⁶⁴.

⁶⁴ G. S c h e f e r, analizujący sytuację społeczną nauczycieli szkół średnich w RFN, stwierdza iż trzymają się oni kurczowo symboli swojego statusu. Nadanie nauczycielom zawodu tytułów przy-

Analiza opinii o potrzebie reformy, wyrażanych przez nauczycieli o różnym stażu pracy i wykształceniu, wskazuje, że najrzadziej dostrzegali tę potrzebę nauczyciele młodzi (staż pracy do 5 lat) oraz nauczyciele z wyższym wykształceniem. Wśród nauczycieli z cenzusem akademickim akceptowało decyzję o reformie 77,7%, zaś wśród nauczycieli z wykształceniem średnim i SN - ponad 90%.

Wraz ze wzrostem stażu pracy badanych nauczycieli wzrasta odsetek osób uznających potrzebę zreformowania dotychczasowego systemu szkolnego - od 75% w kategorii najmłodszych stażem nauczycieli do ponad 90% wśród nauczycieli pracujących więcej niż 20 lat. Wiąże się to zapewne z faktem, iż młodzi nauczyciele rozpoczynający pracę w zawodzie częściej niż starsi obawiają się radykalnych zmian w szkole. Z pewnością także brak im doświadczenia pozwalającego określić stan oświaty i potrzebę zmian.

Ocen dotyczących potrzeby zreformowania oświaty polskiej nie różnicowały takie zmienne, jak: płeć, stanowisko i pochodzenie społeczne. Warto może tylko odnotować, iż nauczyciele pochodzący z rodzin nauczycielskich częściej niż respondenci pochodzących z innych środowisk uznawali konieczność reformy.

Nauczyciele negujący potrzebę radykalnych zmian w istniejącym systemie szkolnym (przypomnijmy, że ocenę taką wyraziło 10,3% badanych) zwracali uwagę na brak przygotowania zaplecza materialno-organizacyjnego dla reformy i po wtóre - wskazywali, iż wszelkie zmiany dotychczasowego systemu obniżają poziom nauczania, wprowadzając bałagan i zamieszanie. Jak widać, wśród części nauczycieli występują wyraźne postawy lęku przed innowacją.

Przekonanie o przedwczesności reformy wyrażało także 9 spośród 67 badanych przez nas przedstawicieli władz terenowych woj. sieradzkiego. Dla ilustracji przedstawiamy wypowiedź jednego z nauczelników, który do niedawna był pracownikiem administracji oświatowej. Pisał on: "Absolutny brak bazy. Nie rozwiązany problem dowożenia. Podwyższenie poprzeczki, której już i tak sporo uczniów nie mogło pokonać, spowoduje przejście pod poprzeczkę, a tym samym obniżenie

sługujących dotychczas nauczycielom gimnazjalnym spotkało się z wyraźnym niezadowoleniem tych ostatnich i uznane zostało za obniżenie ich pozycji zawodowej. Blisko 70% starszych nauczycieli gimnazjów i ok. 40% młodszych kładło nacisk na ekskluzywne używanie tytułów. Por. Das Gesellschaftsbild des Gymnasiallehrers, Frankfurt am Main 1969.

poziomu. Poza tym nie ma zdecydowanej koncepcji szkolnictwa zawodowego. To raczej wpłynie destrukcyjnie na poziom oświaty polskiej".

Podobne opinie nie były odosobnione wśród nauczycieli w Polsce. Ilustruje to wypowiedź nauczycielki z Wyszkowa zawarta w "Głosie Nauczycielskim" (1977 nr 27). Brzmi ona: "Wydaje mi się, że reforma została wprowadzona za wcześnie. Szkoda, że nie poprzedziły jej inwestycje, bez których dalszy marsz będzie niezwykle trudny [...]. Moim zdaniem z reformą należało się wstrzymać rok, dwa..."

Ważnym elementem w rozpatrywaniu stosunku nauczycieli do reformy wydawała nam się ocena założeń programowych i programu nowej 10-letniej szkoły. Zaskoczenie stanowił fakt, iż znaczna część respondentów nie zna programu nowej szkoły. Odsetki nauczycieli nie znających programu różniły się w sposób zasadniczy, w zależności od poziomu szkoły, w której byli zatrudnieni.

Programu nowej szkoły 10-letniej nie zna 13,7% nauczycieli szkół podstawowych, 13,9% zbiorczych szkół gminnych, 27,3% liceów ogólnokształcących oraz 46,4% szkół zawodowych.

Jakkolwiek odsetek nie znających nowego programu najniższy jest w szkołach podstawowych, to jednak i tu co ósmy nauczyciel nie znał programu dziesięcioletki, co z punktu widzenia realizacji reformy nie było sprawą obojętną.

Fakt, iż co drugi nauczyciel szkół zawodowych i prawie co trzeci z liceów ogólnokształcących nie znał programu zreformowanej szkoły podstawowej, wskazuje na niski poziom zainteresowania reformą w szkolnictwie ponadpodstawowym. Świadczy to także o niedopracowaniu reformy, szczególnie w zakresie kształcenia zawodowego.

Nieznajomości kształtu programowego dziesięcioletki wśród nauczycieli szkół średnich towarzyszyło jednocześnie względnie dużo negatywnych ocen programu wśród tych, którzy go znali.

We wszystkich typach szkół - poza zawodowymi - przeważały oceny negatywne nad pozytywnymi. Stosunkowo najlepiej oceniali program dziesięcioletki nauczyciele zbiorczych szkół gminnych, co wiązało się być może z lepszą, dokładniejszą jego znajomością. Ocenę negatywną zawierały się w takich określeniach jak: "niedopracowany", "zbyt szeroki", "zbyt ambitny", "przeładowany", "niewłaściwe proporcje materiału z poszczególnych przedmiotów" itp. Pozytywny zaś w tym, iż jest właśnie ambitny, szeroki i opiera się na właści-

wych założeniach (merytorycznych, metodycznych i wychowawczych). Niewielka tylko część respondentów podkreślała w pozytywach iż rozwija on samodzielność i przygotowuje do życia w społeczeństwie, choć w tym przecież między innymi miał się wyrażać sens reformy. Nauczyciele podkreślali także, iż sami nie są całkowicie przygotowani do jego realizacji, nie mogą także liczyć na pomoc rodziców w tym zakresie. Ocepy te nie mogły nie budzić obaw co do realizacji założeń programowych reformy.

Jakkolwiek blisko 90% badanych uznało reformę za konieczną, to z liczby tej 9 na 10 respondentów podkreślało, iż istnieje rozbieżność między ogólnymi założeniami reformy a warunkami jej realizacji. Do najpowszechniej postrzeganych przez nauczycieli trudności i barier w realizacji reformy należały:

- brak bazy materialnej (szkół, klas, sprzętu),
- brak pomocy dydaktycznych,
- brak kadry przygotowanej do podjęcia zadań reformy,
- słabo rozwinięta sieć przedszkoli,
- słabo rozwinięta sieć szkolnictwa specjalnego.

Problemem szczególnie często wymienianym - zarówno przez nauczycieli, jak i przedstawicieli władz terenowych - był dowóz dzieci do zbiorczych szkół gminnych. Zwracano przy tym uwagę na zły stan dróg wiejskich, brak odpowiednich środków transportu i niedostateczną opiekę nad dojeżdżającymi dziećmi. Poziom nauczania - zdaniem jednego z przedstawicieli władzy - jest podobny do okresu poprzedzającego reformę, gdyż "niejednokrotnie lekcje nie odbywają się z powodu braku dzieci w szkole".

Realizacja reformy w takich warunkach przynosiła już wtedy skutki negatywne, odwrotne do założonych i spodziewanych. Według opinii niektórych zasłużonych nauczycieli reforma powodowała między innymi pogłębianie się różnic w szansach oświatowych dzieci miejskich i wiejskich - słabsi odpadali nie mogąc pokonać progu trudności programu, dobrzy zaś stawali się jeszcze lepsi. Część nauczycieli sądziła, że wyrównanie szans jest możliwe w dalszej przyszłości, jeśli spełnione zostaną podstawowe założenia reformy, między innymi w zakresie warunków jej realizacji. Typową wypowiedź na ten temat zawierał wywiad z nauczycielką o ponad 40-letnim stażu pracy (wykształcenie półwyższe): "Program nauczania przeraża możliwości dzieci. Teoretyczne założenia reformy w praktyce okazują się prawie nierealne. Baza jest nadal nie przygotowana. W

dalszym ciągu istnieje druga zmiana w szkole. Każdy rok reformy spiętrza trudności kadrowe, dydaktyczne, lokalowe. Przygotowanie nauczycieli zbyt teoretyczne, brak jest praktycznych wskazówek, jak realizować poszczególne hasła programowe. Wiele jeszcze potrzeba pomocy naukowych, przewodników metodycznych, przygotowania rodziców dla realizacji tej reformy".

Znaczna część nauczycieli wyrażała pogląd, iż reforma realizowana jest według zasady - "mierz siły na zamiary", co w niemałym stopniu obracało się przeciwko jej założeniom. Powszechnemu przekonaniu o potrzebie reformy polskiej oświaty nie towarzyszyło więc również powszechne przekonanie o słuszności kształtu organizacyjnego i programowego reformy, czasie i sposobach jej realizacji.

R o z d z i a ł V

POŁOŻENIE MATERIALNE I PRESTIŻ

W świadomości naszego społeczeństwa istnieje wyobrażenie, że nauczyciel pracuje z powołania i dlatego wywiązuje się ze swych obowiązków, niezależnie od wysokości zarobków. Takie stereotypy pedagoga-ofiarnika upowszechniła i utrwaliła już dawno literatura piękna. Znajdujemy w niej młodą panienkę lub starą pannę, nie mającą zbyt wielkich potrzeb materialnych i zadowolającą się skromnym wynagrodzeniem. W szeroko znanej powieści Żeromskiego "Ludzie bezdomni" spotykamy przykład - "ośmieszonej starej nauczycielki" - panny Lucyny, która całe swe pełne poświęcenia życie rozłożyła na "lata i kwartały szkolne", a korzystała tylko z owoców kultury narodowej. Podobnie "dobra była" i całkowicie poświęciła się pracy nauczycielskiej - "darwinistka" i "siłaczka" - panna Stanisława Bozowska.

Należy podkreślić, że nie jest to obraz dowolnie wymyślony, lecz w znacznym stopniu oparty na faktach, o czym świadczą pamiętniki nauczycieli¹ oraz dane statystyczne. Na niską pozycję i trudne warunki życiowe większości guwernantek zwracała uwagę w 1874 r. E. Orzeszkowa. Obok nielicznych dobrze sytuowanych - pisała - "mrowi się masa tych cichutkich i pokornych istot w ciemnych wełnianych sukienkach, z bladymi od strudzenia twarzami, ze spuszczonej od upokorzeń wrokiem, istot, które bez powołania i zdolności, bez dostatecznego wykształcenia, pracują ciężko i najczęściej nieumiejętnie, z małą lub żadną dla uczennic korzyścią, dla siebie z płacą mogącą zaledwie odziać je w tę sukienkę, która je okrywa"². Pisarka ubolewała przy tym, że najwyżej cenione są cudzoziemki.

W pierwszych latach niepodległości nauczyciele bardzo ofiarnie

¹ Zob. Pamiętniki nauczycieli weteranów, Warszawa 1958; Pamiętniki nauczycieli, Warszawa 1980.

² J. K u l c z y c k a-S a l o n i, Pozytywizm, Warszawa 1971, s. 274.

zaangażowali się w działalność oświatową i często podejmowali pracę w niezwykle ciężkich warunkach. Władze natomiast mało dbały o ich położenie materialne. Toteż w lutym 1926 r. popularny tygodnik satyryczny "Mucha" zamieścił dość znamienny rysunek. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, S. Grabski, widząc 2 nędzarzy wchodzących do jego gabinetu, mówi: "Niech Pan Bóg opatrzy. Żebrakom tutaj wstęp wzbroniony". A na to obaj interesanci odpowiadają: "Myśmy nie żebracy, Ekscelencjo, Nauczyciele, twoi podwładni".

Szczególnie trudne czasy przeżywali nauczyciele w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, gdy w szkołach redukowano etaty. Później jednak, dzięki walce samych nauczycieli, ich sytuacja materialna uległa istotnej poprawie. Nauczyciele zarabiali wprawdzie mniej niż wojskowi i policjanci, ale dużo więcej od robotników. Kiedy przeciętna płaca robotnika nie przekraczała w miesiącu 100 zł, to najniższe uposażenie nauczyciela wynosiło 130 zł³.

Przed wojną istniała duża przepaść między nauczycielami szkół powszechnych i średnich. Podczas gdy pierwsi borykali się nieraz z poważnymi kłopotami materialnymi, ci ostatni należeli do ludzi zamożnych. "Średniak - pisze H. Panas - zaczynał pracę w zawodzie jako nauczyciel kontraktowy w ósmej grupie uposażenia. Po przejściu na etat spadał do grupy dziewiątej, ale zyskiwał automatycznie awans. W dziewiątej grupie pozostawał co najmniej rok, a najdłużej dwa lata, awansując po tym okresie do ósemki, po dalszych ośmiu latach do siódemki i wreszcie po dalszych dziesięciu do szóstki, która z wynagrodzeniem pięciuset czterdziestu złotych (w ostatnim czasie przed wojną) była zasadniczo kresem jego kariery. Za dziewięćmiesięczne pobory mógł kupić polskiego fiata, ale raczej tego nie czynił. W wyjątkowych wypadkach wybitni profesorowie mogli przejść do grupy piątej z wynagrodzeniem siedmiuset złotych. Po-

³ H. Zieliński, Historia Polski 1914-1939, Wrocław 1983, s. 322. Według badań ministerstwa w roku szkolnym 1935/36 płace nauczycieli, którzy nie pełnili funkcji kierowniczych, wynosiły: w szkołach powszechnych - 195 zł (miasta - 213, wieś - 187), w średnich ogólnokształcących - 304 zł, w wyższych - 616 zł. Niestety, nie są to zbyt ściśle dane, ponieważ jedni podawali uposażenie miesięczne netto, inni zaś brutto. (Zob. M. Falski, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938).

wszechniacy zaczęli karierę o dwie grupy niżej i kończyli na ósemce"⁴. Dalej pisarz podaje, że jego pierwsza pensja nauczycielska w szkole średniej - po 2-letniej b e z p ł a t n e j praktyce - wynosiła z godzinami nadliczbowymi 300 zł; z tego otrzymywał na rękę 280 zł.

W latach powojennych dokonał się w Polsce olbrzymi postęp w oświacie, ale sytuacja materialna nauczycieli - jak całej inteligencji - raczej się pogorszyła. W 1957 r. stwierdzono wprost, że nastąpiła dyskryminacja i degradacja materialna nauczycieli, która spowodowała odpływ ludzi wysoko wykwalifikowanych i napływ do zawodu osób bez odpowiednich kwalifikacji. W ten sposób na degradację materialną nałożyła się degradacja intelektualna - szczególnie nauczyciela szkoły podstawowej⁵.

W okresie od 1952 do 1964 r. roczny ubytek netto kadr nauczycielskich wynosił 5230 osób, a pod koniec lat sześćdziesiątych to niekorzystne zjawisko - odchodziły bowiem osoby ambitne i przedsiębiorcze - jeszcze się pogłębiło. Niskie zarobki popychały nauczycieli do podejmowania zajęć dodatkowych, również na terenie szkoły. Rywalizacja o godziny nadliczbowe prowadziła do konfliktów i negatywnie odbijała się na funkcjonowaniu szkoły. Atrakcyjność społeczna zawodu spadła w takim stopniu, że w roku akademickim 1971/72 żadna z wyższych szkół nauczycielskich nie wykonała w pierwszym terminie planu rekrutacji. W dodatku do szkół tych przychodziła młodzież o niższym od przeciętnego poziomie intelektualnym⁶. Powstał zatem poważny problem przyszłości polskiej szkoły.

W 1970 r. powołano Komitet Ekspertów dla przygotowania raportu o stanie oświaty. W kwietniu 1972 r. Sejm uchwalił "Kartę praw i obowiązków nauczyciela", a w lipcu 1973 r. podjął uchwałę w sprawie systemu edukacji narodowej. Nauczycieli uznano za szczególnie ważną grupę zawodową i przyznano im (od 1.05.1972 r.) podwyżkę płac, którą rozłożono jednak na kilka etapów. Toteż wkrótce okazało się, że wzrost zarobków w innych działach zniwelował skutki podwyżki w oświacie.

⁴ H. P a n a s, Rozstania, Szkic autobiograficzny, Olsztyn-Białystok 1980, s. 70-71.

⁵ Zob. J. W o s k o w s k i, O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź 1964, s. 216-218.

⁶ S. K r a w c e w i c z, Współpraca i współżycie w zespołach nauczycielskich, Warszawa 1973, s. 14-17, 170-173.

Przeciętne płace miesięczne pracowników działalności podstawowej (nauczycieli) w szkolnictwie ogólnokształcącym i wychowaniu w porównaniu z płacami wybranych kategorii zatrudnionych (w l. względnych)

Kategoria zatrudnionych	Płaca nauczycieli w stosunku do wybranych płac w latach			
	1965	1970	1975	1982
Gospodarka uspołeczniona ogółem	94	97	86	90
Przemysł ogółem	80	82	82	81
Robotnicy w przemyśle	85	86	83	81
Pracownicy inżynieryjno-techniczni w przemyśle	51	56	64	68
Pracownicy administracyjno-biurowi w przemyśle	79	85	94	94

Ź r ó d ł o: "Rocznik Statystyczny" 1971, s. 471 i 205 oraz 1983, s. XXXV, 205 i 421.

Jak wynika z tab. 21, płace pracowników działalności podstawowej w szkolnictwie ogólnokształcącym i wychowaniu, a więc głównie płace nauczycieli w stosunku do przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej, wynosiły w 1970 r. 97%, a 5 lat później, zamiast wzrosnąć, spadły do poziomu 86% i potem nie przekroczyły 90%. Tak wyglądała praktyczna realizacja postulatu podniesienia pozycji materialnej zawodu nauczycielskiego.

W latach 1965-1982 płace nauczycieli utrzymały się na poziomie 80% i nieco więcej przeciętnej pracowników przemysłu i robotników grupy przemysłowej i rozwojowej. Zmniejszył się natomiast dystans dzielący nauczycieli od pracowników inżynieryjno-technicznych oraz administracyjno-biurowych w przemyśle. W 1965 r. przeciętna inżynierów i techników była niemal 2-krotnie większa od płacy nauczycielskiej, a w 1982 r. przewyższała ją o 45%. Pracownicy administracyjno-biurowi z kolei zarabiali na początku okresu o 1/4 więcej niż nauczyciele, a w końcu tylko o 5% więcej. Stało się tak dlatego, że relatywnie pogorszyła się pozycja obu kategorii przemysłowych.

Jak wiadomo, obok oświaty i wychowania także inne tzw. "nieprodukcyjne" działy należą u nas do najniżej opłacanych, w szczególności ochrona zdrowia oraz kultura i sztuka. W 1982 r. pracownicy na stanowiskach nierobotniczych przeciętnie zarabiali 11 099 zł. Na tej podstawie można umownie przyjąć za "średnie" zarobki mieszczące się w przedziale od 10 do 12 tys. zł i dokonać porównania między niektórymi działami (tab. 22).

T a b e l a 22

Pracownicy na stanowiskach nierobotniczych
w gospodarce społecznej
według wysokości wynagrodzenia miesięcznego za wrzesień 1982 r.*
(w l. względnych)

Płaca miesięczna (w zł)	Dział gospodarki				
	ogółem	przemysł	oświata	zdrowie	kultura
Poniżej 10 000	48,2	30,9	61,6	62,8	70,8
10 001-12 000	22,8	23,6	19,7	20,1	16,6
Powyżej 12 000	29,0	45,5	18,7	17,1	12,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

* Wynagrodzenie łącznie z rekompensatami pracowniczymi.

Ź r ó d ł o: "Rocznik Statystyczny" 1983, s. 145.

Okazuje się, że w oświacie i wychowaniu co piąta osoba zarabiała na przyjętym tu poziomie średnim i w zasadzie podobnie było w innych działach. Natomiast poniżej tego poziomu znalazło się 62% pracowników oświaty, 62% ochrony zdrowia i 71% kultury i sztuki, co zdecydowanie niekorzystnie przedstawia się na tle zatrudnionych w przemyśle i świadczy o wyraźnym upośledzeniu sfer "nieprodukcyjnych" w całej gospodarce społecznej.

Badani przez nas w 1978 r. nauczyciele sieradzcy zarabiali przeciętnie 3743 zł. W tym samym czasie przeciętne zarobki w województwie były niewiele większe, ponieważ dominuje tam przemysł lekki. Wyższą od naszych respondentów płacę (4407 zł) mieli natomiast pierwsi członkowie ich gospodarstw domowych - z reguły współmał-

żonkowie. Dzięki temu, łącznie z dochodami dodatkowymi, na 1 członka nauczycielskiego gospodarstwa domowego przypadało 2270 zł miesięcznie i 27 240 rocznie. W porównaniu ze średnią krajową gospodarstw "pracowniczych", wynoszącą 28 400 zł, przychody rodzin badanych osób kształtowały się więc na poziomie niewiele odbiegającym od przeciętnego.

Respondenci nasi, żyjący w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym, mieli względnie dobre warunki mieszkaniowe i niezłe wyposażenie w przedmioty trwałego użytkowania. Na tle "pracowniczych" gospodarstw domowych w skali kraju posiadali tak samo często telewizor czarno-biały (95%), lodówkę (89%) i odkurzacz elektryczny (87%), ale dużo więcej miało aparat fotograficzny (58%) i motocykl (32%). Telefon posiadała co piąta osoba i prawie tyle miało również pralkę automatyczną. Z pewnym zaskoczeniem odnotowano, że 32% nauczycieli posiadało samochód osobowy⁷.

Jak nauczyciele oceniali swoje zarobki w stosunku do posiadanych kwalifikacji i wkładu pracy? Otóż jako zdecydowanie za niskie uważało je 44%, trochę za niskie 46% i wystarczające - 10%. Połowa respondentów deklarowała zatem dość skromne wymagania płacowe, ale duża też była grupa niezadowolonych.

Po sierpniu 1980 r. nauczyciele należeli do grup najbardziej stanowczo domagających się polepszenia warunków pracy i płacy. Dzięki konsekwentnej walce doczekali się realizacji głównych postulatów. W styczniu 1982 r. "pragnąc dać wyraz szczególnej randze zawodu nauczyciela zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami", Sejm uchwalił "Kartę nauczyciela". Na jej podstawie, poczynając od 1 września 1983 r., średnie wynagrodzenie kadry nauczycielskiej "nie może być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynierjno-technicznych w przemyśle"⁸. Każdego roku ma odbywać się wyównanie płac obu kategorii zawodowych.

Realizacja postanowień nowej "Karty" uczyniła pracę nauczyciela bardziej atrakcyjną. Niektórzy mogą sądzić, że jest to zawód wprost idealny. J. Nowacki z Instytutu Kształcenia Nauczycieli pisze w tej

⁷ W 1982 r. na 100 gospodarstw domowych pracowników na stanowiskach nierobotniczych przypadło 32,7 samochodów osobowych. ("Rocznik Statystyczny" 1983, s. 112). Nauczyciele sieradzcy osiągnęli więc ten poziom 4 lata wcześniej.

⁸ Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1982, nr 3, s. 45 i 50.

sprawier: "No bo po pierwsze - myślą sobie - wyjściowa pensja nie jest znowu taka niska. Po drugie, rok szkolny składa się tylko z 220 dni roboczych, a pozostałe 146 dni to wakacje, ferie, święta itp. Po trzecie wreszcie, tygodniowy wymiar godzin pracy wynosi zaledwie 18 godzin, a więc i trochę nadliczbówek można wziąć. Jeżeli kandydat do zawodu nauczycielskiego umie myśleć perspektywicznie i doda do tych przywilejów możliwość przejścia na emeryturę już po 30 latach pracy, a więc praktycznie w sile wieku (50 lat życia), zawód wyda mu się wprost idealny"⁹. Rzeczywistość jednak - jak pokazuje dalej autor - nadal jest skomplikowana, skoro w szkołach podstawowych, z braku kandydatów z wykształceniem wyższym, trzeba również zatrudniać osoby mające tylko maturę.

Cenną niewątpliwie zdobyczą nauczycieli jest wspomniany wyżej zapis przewidujący wyrównywanie ich płac do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle. Należy však zauważyć, że jak na ironię losu, nauczyciele osiągnęli to w czasie, kiedy płace inżynierów i techników relatywnie się obniżyły. W połowie lat sześćdziesiątych i w roku 1970 pracownicy ci zarabiali o połowę więcej od robotników; w 1975 r. przewaga ta zmalała do 30%, a w 1982 r. do 18%¹⁰. Według badań Instytutu Rynku Wewnętrznego z 1983 r., ponad połowa ankietowanych inżynierów i techników odczuwała pogorszenie sytuacji własnej rodziny. Należeli oni do najmniej zadowolonych, obok nauczycieli, pracowników nauki i pracowników inżynieryjno-biurowych¹¹. Faktycznie bowiem spora ich część miała zarobki dużo niższe od robotników.

Po ustawowych podwyżkach z dniem 1 września 1983 r., przeciętne wynagrodzenie miesięczne w oświacie i wychowaniu wyniosło w IV kwartale 13 554 zł i było wyższe w porównaniu z analogicznym kwartałem roku poprzedniego o 34%. Ale mimo to średnia oświaty odbiegała znacznie od przeciętnej w całej gospodarce społeczno-nej, która wynosiła 16 569 zł i również wzrosła niemało, bo o 21%. Przy tak wysokiej dynamice wzrostu płac można żywić obawy, czy "nieprodukcyjni" nauczyciele zdołają w pełni wyegzekwować realizację

⁹ J. N o w a c k i, Między mitem a prawdą, "Trybuna Ludu" 1984, nr 31, s. 3.

¹⁰ "Rocznik Statystyczny" 1971, s. 205; 1983, s. 205. Zob. też: Ludzie czekają na cud. Rozmowa z prof. J. Tymowskim, "Kierunki" 1984, nr 11, s. 9.

¹¹ Z. K r z y ż a n o w s k a, Sami o sobie, "Trybuna Ludu" 1984, nr 10, s. 3.

przyjętej przez Sejm zasady określania wysokości ich uposażeń. W każdym bądź razie w IV kwartale 1983 r. płace zatrudnionych w oświacie i wychowaniu stanowiły 82% przeciętnej płacy w całej gospodarce i tylko 76% płacy w przemyśle¹².

Na początku lat osiemdziesiątych istniały niewielkie różnice między zarobkami w poszczególnych typach szkół, czyli inaczej niż przed wojną. Jeszcze w latach sześćdziesiątych była wyraźna hierarchia płacowa, która później uległa spłaszczeniu (tab. 23). W stosunku do płac w szkołach podstawowych najbardziej zdegradowani zostali nauczyciele akademicki, ale także zatrudnieni w szkołach zawodowych.

T a b e l a 23

Płace pracowników szkół ponadpodstawowych w latach 1965-1985
w porównaniu z płacami pracowników szkół podstawowych
(w l. względnych)

Szkoła	Płaca pracowników szkolnictwa w latach			
	1965	1970	1975	1982
Podstawowa	100	100	100	100
Liceum ogólnokształcące	137	126	119	111
Zawodowa	150	133	123	115
Wyższa	185	164	137	102

Ź r ó d ł o: "Rocznik Statystyczny" 1971, s. 471; 1983, s. 421.

Płace stanowią bardzo ważny czynnik określający pozycję społeczną i w dużym stopniu wpływają na prestiż jednostek i grup. Nauczyciele mieli u nas dotąd wysoki prestiż. W 1958 r. nauczyciel uplasował się na trzecim miejscu w hierarchii prestiżu 29 zawodów. Wyprzedził go jedynie profesor uniwersytetu i lekarz, a za nim kolejno znaleźli się: inżynier mechanik, lotnik, adwokat, inżynier agrotechnik, dziennikarz i inni¹³.

¹² Komunikat GUS o sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju w 1983 roku, "Trybuna Ludu" 1984, nr 29, s. 4.

¹³ W. Wesołowski, A. Sarapata, Hierarchia zawodów i stanowisk, "Studia Socjologiczne" 1961, nr 2, s. 101.

Piętnaście lat później, w 1973 r. spośród 14 wybranych zawodów nauczyciel szkoły podstawowej znalazł się na c z z w a r t y m miejscu - za profesorem uniwersytetu, lekarzem i sędzią, a przed dyrektorem dużego zakładu, dziennikarzem i inżynierem mechanikiem. Ale równocześnie respondenci z ogólnopolskiej próby reprezentatywnej usytuowali go nisko w hierarchii osiągnięć (poz. 8) i korzyści materialnych (poz. 11). Mieli więc świadomość, że nauczyciel, choć zasługuje na szacunek, niezbyt wiele osiągnął zawodowo i mało zarabiał. Pod względem osiągnięć umieścili ten zawód za księdzem i przed technikiem mechanikiem, a według korzyści - za tokarzem i przed tkaczem¹⁴.

W ómawianych tu badaniach sieradzkich proszono nauczycieli o uszeregowanie 15 podanych zawodów w kolejności - od najbardziej do najmniej przez nich cenionego. Wybrano przy tym identyczne zajęcia, których prestiż badał 5 lat wcześniej A. Sarapata i dodano jedynie zawód nauczyciela szkoły średniej. Z tym samym pytaniem zwrócono się ponadto do I sekretarzy PZPR i naczelników władz w danym terenie.

W obu przypadkach respondenci ułożyli hierarchie podobne do otrzymanej w 1973 r. na próbie ogólnopolskiej. (tab. 24). Stanowi to notabene jeszcze jeden dowód potwierdzający tezę, że w różnych kategoriach naszego społeczeństwa w bardzo zbliżony sposób ocenia i szereguje się zawody¹⁵. Pod tym względem istnieje duża zgodność opinii.

Nauczyciele sieradzcy, tak samo jak całe społeczeństwo, największym szacunkiem i poważaniem darzyli profesora uniwersytetu. Prawie połowa umieściła go na pierwszym miejscu, a blisko 80% - nie niżej niż na trzeciej pozycji. Drugie miejsce zdecydowanie zajął lekarz, którego co czwarty nauczyciel widział na czele hierarchii, a trzecie - dyrektor dużego zakładu.

Nauczyciel szkoły średniej znalazł się na piątej pozycji, za dziennikarzem, otrzymując w zasadzie taką samą liczbę wskazań jak sędzia. Natomiast nauczyciel szkoły podstawowej został wprawdzie wyprzedzony przez inżyniera mechanika, ale częściej od niego wymieniany był na pierwszych 3 pozycjach. Jak z tego wynika, sami

¹⁴ A. S a r a p a t a, Z badań nad hierarchią prestiżu zajęć w Polsce, "Studia Socjologiczne" 1975, nr 1, s. 66.

¹⁵ Zob. D. D o b r o w o l s k a, J. B i a ł e c k i, J. R e s z k e, Zawody w strukturze społecznej, [w:] Kształt struktury społecznej, red. W. W e s o ł o w s k i, Wrocław 1978, s. 245.

Miejsce w hierarchii prestiżu według opinii ogólnopolskiej
oraz nauczycieli i władz terenowych woj. sieradzkiego

Zajęcie (zawód)	Miejsce w hierarchii prestiżu wg opinii		
	ogólnopolskiej	nauczycieli	władz
Profesor uniwersytetu	1	1	1
Lekarz	2	2	2
Sędzia	3	6	7
Nauczyciel szkoły podstawowej	4	8	5
Dyrektor dużego zakładu	5	3	4
Dziennikarz	6	4	8
Inżynier mechanik	7	7	6
Technik mechanik	8	10	10
Tokarz	9	14	11
Ksiądz	10	9	15
Rzemieślnik, właściciel warsztatu	11	11	9
Tkacz	12	13	13
Referent w biurze	13	12	12
Robotnik budowlany niewykwalifikowany	14	15	14
Nauczyciel szkoły średniej	x	5	3

Ź r ó d ł o: Jak w tab. 4.

nauczyciele sytuowali swój zawód na tle innych zajęć niżej, aniżeli czyni to przeciętnie nasze społeczeństwo.

Badania wykazały, że bardzo wysoko cenili zawód nauczycielski indagowani i sekretarze PZPR oraz naczelnicy władz miejskich i gminnych. W opiniach tych nauczyciel szkoły średniej wyprzedził dyrektora dużego zakładu, zaś nauczyciel szkoły podstawowej znalazł się przed inżynierem mechanikiem, sędzią i dziennikarzem. Ciekawe przy tym, że ci liderzy władz lokalnych, którzy sami nigdy nie byli nauczycielami, umieszczali ten zawód nieco wyżej od byłych nauczycieli.

W celu lepszego poznania samooceny pozycji nauczycieli, respondenci nasi dodatkowo oceniali swój status na tle kilku grup inteligentnych. Okazało się tu, że zdecydowana większość odczuwa niższość własnej pozycji społecznej wobec lekarzy (80%), prawników (71%) i inżynierów (64%). W świadomości badanych ich własna pozycja była najbardziej zbliżona do urzędników administracji państwowej. Z tym jednak, że mężczyźni trochę częściej niż kobiety uważali, że mają wyższą pozycję od urzędników.

Samooceny w stosunku do innych kategorii inteligencji nie zależały w zasadzie od wykształcenia respondentów. Tylko przy porównaniu z urzędnikami państwowymi ujawniono następujący związek: im wyższym wykształceniem legitymowali się nauczyciele, tym częściej sytuowali siebie ponad pracownikami administracji państwowej.

Można tu sformułować tezę o istnieniu pewnej ambiwalencji w ocenach własnej pozycji przez nauczycieli. Z jednej strony - odczuwają dystans dzielący ich od lekarzy, prawników, inżynierów, a z drugiej - przypisują sobie duży prestiż społeczny. Sprzeczność ta wynika chyba stąd, że mają świadomość upośledzenia materialnego, lecz równocześnie są przekonani, iż wykonują zawód o szczególnej doniosłości społecznej. J. Woskowski pisze na ten temat: "Mimo pewnych różnic między stopniem uznania deklarowanego dla poszczególnych zawodów, nauczyciele sytuują swój zawód w tej hierarchii bardzo wysoko. Ogółem 40% nauczycieli ZSZ jest przekonanych, iż ich zawód jest jednym z trzech najważniejszych zawodów współczesnych. Świadczy to o poczuciu społecznego znaczenia swego zawodu i sprzyja identyfikacji z nim. Wyniki dotychczasowych badań pozwalają przypuszczać, że zjawisko to ma w środowisku nauczycieli charakter powszechny"¹⁶.

Pozycja i autorytet nauczycieli w społeczeństwie zależą w jakimś stopniu również od poziomu ich kwalifikacji i jakości pracy. Uświadamiają to sobie wyraźnie nauczyciele starszego pokolenia. Niektórzy z nich sądzą, że właśnie gorsza jakość kadr przyczynia się głównie do obniżenia prestiżu zawodu. W odpowiedzi na naszą ankietę jeden z emerytowanych pedagogów napisał: "Myślę, że nauczyciel w dalszym ciągu cieszy się szacunkiem z racji swej pracy z dziećmi i młodzieżą, szczególnie jeśli pracę swą wykonuje dobrze.

¹⁶ J. W o s k o w s k i, Nauczyciele zasadniczych szkół zawodowych, Warszawa 1977, s. 77-78.

A trzeba o tym pamiętać, że obecnie przeciętny obywatel potrafi lepiej tę pracę ocenić niż było to dawniej. Mimo to nauczyciel na wsi nie ma już tego znaczenia, co dawniej. Dzisiaj nie jest on jedynym krzewicielem wiedzy. Nie może też imponować innym dobrami materialnymi, które też przyczyniają się do podniesienia autorytetu, szczególnie w dzisiejszym konsumpcyjnie nastawionym społeczeństwie".

W powyższej wypowiedzi znalazła się trafna, choć oczywista, konstatacja, że współcześnie nauczyciel nie może mieć dawnego znaczenia, ponieważ obecnie nie tylko on zajmuje się upowszechnianiem wiedzy i kultury. Nawet w środowisku wiejskim występują dziś różne zawody wymagające wyższego wykształcenia. Musi to wpływać na obniżenie prestiżu nauczyciela.

Ale wciąż po dawnemu od nauczycieli oczekuje się wzorowej postawy moralnej i szczególnej dbałości o prestiż. Nauczyciele wiedzą o tym i czują, że na każdym kroku bywają obserwowani, przez co nie mogą w pełni być sobą i zachowywać się całkowicie swobodnie. Jeden z respondentów stwierdził: "Człowiek jest tu na cenzurowanym, nie może ujawnić całej własnej osobowości - ciągle dbałość o prestiż, o to, by się nie ośmieszyć - człowiek jest osobą nie prywatną, ale publiczną".

R o z d z i a ł V I

PRZEJAWY INTEGRACJI GRUPOWEJ

1. Typy małżeństw

W badaniach nad strukturą społeczną jednym z ważnych elementów charakterystyki zbiorowości jest analiza typu małżeństw, ze względu na cechy społeczne współmałżonków. Dobór małżeństw z tego punktu widzenia jest interesującym obszarem zainteresowań dla socjologa, bowiem "dostarcza informacji dotyczących stosunków społecznych w ramach poszczególnych klas i warstw, kategorii społeczno-zawodowych z jednej strony, z drugiej - informacji dotyczących relacji między poszczególnymi segmentami struktury społecznej. Pozwala stwierdzić, czy istnieją podziały między członkami danej społeczności w sferze stosunków nieformalnych"¹.

Podobieństwo cech społecznych współmałżonków było powszechne i dość oczywiste we wcześniejszych społeczeństwach o "zamkniętej" strukturze społecznej, typu kastowego czy stanowego. Bariery społeczne zabezpieczały wtedy dość skutecznie przed zawieraniem małżeństw mieszanych społecznie. Ale także dziś, w społeczeństwach przemysłowych badania socjologiczne wskazują, że istnieją wyraźne społeczne ograniczenia swobody wyboru partnera do małżeństwa. Czynnikiem ograniczającymi wybór współmałżonka okazują się być: rasa, religia, pochodzenie etniczne, status socjoekonomiczny, bliskość zamieszkania, wiek, poziom wykształcenia. Analizy socjologiczne prowadzone głównie przez badaczy amerykańskich potwierdzają, że i dziś wyborem współmałżonka rządzi prawo społecznej homogamii.

¹ Por. W. W a r z y w o d a - K r u s z y Ń s k a, Małżeństwo a struktura społeczna, Wrocław 1974, s. 6. Praca ta zawiera bardzo interesujący przegląd i omówienie literatury przedmiotu.

Jak pisze W. Warzywoda-Kruszyńska, "... przyczyn podobieństwa cech społecznych partnerów upatruje się w dwóch sprawach: 1) w odmiennych wzorach aktywności oraz odmiennym zasięgu i częstotliwości kontaktów społecznych w poszczególnych segmentach struktury społecznej, 2) w występowaniu norm społecznych nakazujących czynienie homogenicznych wyborów"². Tak więc, określony obszar kontaktów społecznych jednostki należącej do danej grupy społecznej wyznacza możliwość wyboru partnera do małżeństwa z jednej strony, z drugiej zaś - cechy społeczne ewentualnego partnera okazują się być motywami jego wyboru, choć najczęściej są to motywy "ukryte", nie uświadamiane. Kultura danego społeczeństwa określając normy zachowań także w sferze doboru małżeństw, określa jednocześnie sankcje związane z ich przestrzeganiem bądź łamaniem. Małżeństwa niejednorodne społecznie, np. ze względu na rasę, pochodzenie społeczne, poziom wykształcenia itd., są często nieakceptowane i niejednokrotnie podlegają ostracyzmowi towarzyskiemu, także w społeczeństwach wysoce demokratycznych lub za takie się uważających.

Znaczną homogeniczność małżeństw ze względu na biografie społeczne współmałżonków potwierdzają także polskie badania. Homogeniczność owa rozpatrywana jest najczęściej ze względu na określone cechy położenia społecznego współmałżonków. Z reguły analizy takie uwzględniają zawód oraz wykształcenie. Cechą rzadziej uwzględnianą jest pochodzenie społeczne³. W znanych badaniach koszalińsko-szczecińsko-lódzkich, które analizuje W. Warzywoda-Kruszyńska, ustalono że najwyższy odsetek małżeństw jednorodnych ze względu na przynależność zawodową partnerów wystąpił wśród inteligencji - wyniósł on 61,8%. Dla pozostałych kategorii społeczno-zawodowych wynosił on kolejno: technicy - 54,9%, robotnicy niewykwalifikowani - 54,0%, robotnicy półwykwalifikowani - 47,8%, pracownicy biurowi - 47,3%, robotnicy wykwalifikowani - 41,3%, pracownicy fizyczno-umysłowi - 20,9%, rzemieślnicy - 13,7% oraz mistrzowie i brygadziści - 9,6%.

² Ibidem, s. 12.

³ Por. B. Ł o b o d z i ń s k a, Małżeństwo w mieście, Warszawa 1970; S. D z i ę c i e l s k a-M a c h n i k o w s k a, Farmaceuci w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wrocław 1966; Z. K o w a l e w s k i, Chemiczy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wrocław 1962.

Udział małżeństw jednorodnych społecznie ze względu na zawód partnerów w całej badanej próbie, obejmującej 3681 małżeństw, wyniósł 38,4%. Autorka formułuje więc wniosek, iż "wśród ludności dużych miast nie obserwuje się wyraźnych, sztywnych, nieprzekraczalnych barier małżeńskich". Jednocześnie jednak wskazuje, iż "kontakty w płaszczyźnie małżeńskiej między poszczególnymi klasami i warstwami nie są realizowane w jednakowym stopniu. Rzadkim zjawiskiem są małżeństwa między »umysłowymi« a »fizycznymi«, a także między »umysłowymi« a »pośrednimi« "4 (tzn. fizyczno-umysłowymi, mistrzami i brygadzystami - ZK).

Małżeństwa homogeniczne ze względu na poziom wykształcenia współmałżonków stanowiły w omawianych badaniach 45,7%. Przy czym najwyższy udział małżeństw jednorodnych z tego punktu widzenia wystąpił wśród robotników (48,7%), następnie wśród pracowników pośrednich (44,6%), najmniejszy zaś wśród pracowników umysłowych (32,7%). Z badań tych wynika także, iż małżeństwa jednorodne ze względu na aktualne wykształcenie partnerów wystąpiły częściej wśród badanych pochodzących z rodzin pracowników umysłowych niż wśród wywodzących się z innych środowisk społecznych. W konkluzji autorka formułuje wniosek, iż największe znaczenie jako wyznacznik "poła wybieralności" kandydatów do małżeństwa posiada wykształcenie, następnie przynależność zawodowa, wreszcie pochodzenie społeczne.

Podjęwając problematykę typów małżeństw występujących wśród nauczycieli, sytuujemy ją w zarysowanym nurcie analiz socjologicznych. Głównym celem tych rozważań jest ustalenie wzorów zbieżności lub rozbieżności cech położenia społecznego w małżeństwach nauczycielskich. Analiza tych wzorów przeprowadzona została z punktu widzenia 2 obiektywnych cech położenia społecznego: charakteru pracy i związanego z nim zawodu oraz wykształcenia. Cechy te w sposób wyraźny określają pozycję społeczną jednostki. Analiza nasza dotyczy momentu badania, nie zaś momentu zawierania małżeństwa, z konieczności więc abstrahujemy od faktu, czy w trakcie małżeństwa następowały zmiany w analizowanych cechach położenia społecznego. Ograniczenie to wynika z charakteru materiałów, jakimi dysponujemy.

⁴ W a r z y w o d a - K r u s z y ń s k a, Małżeństwo..., s. 121.

Za małżeństwa jednorodne (homogeniczne) uznaliśmy te, w których współmałżonek badanych nauczycieli wykonywał pracę o charakterze umysłowym. Posługując się podziałem na kategorie społeczno-zawodowe stosowanym w badaniach zespołu W. Wesołowskiego, za pracowników umysłowych uznaliśmy: osoby wykonujące zawody inteligenckie z wyższym wykształceniem, zawody inteligenckie ze średnim wykształceniem (pielęgniarka, plastyk, ekonomista itp.), pracowników biurowych, techników oraz kategorie innych pracowników biurowych, zaś robotników i rolników za pracowników o charakterze fizycznym.

Za małżeństwa jednorodne ze względu na wykształcenie uznaliśmy zaś takie, w których oboje współmałżonkowie posiadają taki sam poziom wykształcenia. Analizując małżeństwa nauczycielskie z tego punktu widzenia, wyróżniliśmy następujące poziomy wykształcenia: poniżej średniego, średnie, pomaturalne, niepełne wyższe, wyższe.

Przeprowadzona przez nas analiza potwierdza silną tendencję do homogamii małżeństw ze względu na charakter wykonywanej pracy i poziom wykształcenia. Obserwujemy dużą rolę obu tych zmiennych jako czynników wyboru (nie zawsze uświadamianego) współmałżonka. Wprawdzie odsetek małżeństw homogenicznych ze względu na wykształcenie w całej próbie wynosi 37,1% (dla mężczyzn 45,1%, dla kobiet 34,8%), ale obejmuje on tylko te małżeństwa, w których partnerzy mają identyczne poziomy wykształcenia (tzn. średnie - średnie, pomaturalne - pomaturalne, niepełne wyższe - niepełne wyższe itd.). Jeśli zaś uwzględnimy dystanse w poziomie wykształcenia współmałżonków, to okazuje się, że wśród nauczycieli z wyższym wykształceniem odsetek współmałżonków posiadających wykształcenie niższe niż średnie wynosi 9,3%, natomiast wśród nauczycieli z wykształceniem pomaturalnym wynosi on 31,1%, zaś wśród nauczycieli z wykształceniem średnim co drugi współmałżonek posiada wykształcenie niższe niż średnie. Oznacza to, że wybór partnera do małżeństwa dokonuje się głównie w tych samych lub bardzo zbliżonych kategoriach wykształcenia. W odniesieniu do charakteru wykonywanej pracy odsetek małżeństw jednorodnych wynosi 68,7%. Nie bez znaczenia jest tu z pewnością stopień szczegółowości analizy, znacznie niższy niż w przypadku wykształcenia.

Ogólnie wysoka homogeniczność analizowanych małżeństw nauczycielskich ze względu na charakter wykonywanej pracy różnicuje się znacznie w zależności od płci badanych (podobnie jak w przypadku wykształcenia). Okazuje się bowiem, że kobiety 3-krotnie częściej

niż mężczyźni pozostają w związkach małżeńskich zróżnicowanych społecznie. Dla kobiet odsetek małżeństw heterogamicznych (mężowie wykonują zawody nieumysłowe) wynosi 36,4%, dla mężczyzn tylko 12,1%. Tak więc częściej niż co trzeci współmałżonek badanych nauczycielek jest pracownikiem fizycznym, fizyczno-umysłowym lub rolnikiem, podczas gdy zawody o tym charakterze wykonuje tylko co dziesiąta żona nauczyciela. Jednocześnie jednak kobiety 2-krotnie częściej niż mężczyźni (11,7% wobec 4,9%) mają współmałżonków wykonujących zawody inteligenckie, wymagające wyższego wykształcenia, np. lekarza, inżyniera, prawnika itp. Tak więc różnice w typie zawieranych małżeństw nauczycieli i nauczycielek ujawniają się głównie w odniesieniu do najwyższych i najniższych kategorii wykształcenia i kwalifikacji współmałżonków, nie mając przy tym charakteru zależności prostoliniowych. Prawidłowość taką zaobserwował także J. Woskowski w swoich badaniach. Warto także zwrócić uwagę, że jeśli wśród żon nauczycieli badanych przez J. Woskowskiego aż 22,4% nie posiadało zawodu, to w naszych badaniach kategoria taka nie pojawiła się w ogóle.

Z punktu widzenia problematyki integracji zbiorowości nauczycielskiej, szczególnie interesujący jest fakt zawierania małżeństw w ramach własnej grupy zawodowej. W naszej próbie małżeństw takich jest 27%. I w tym przypadku, podobnie jak poprzednio, ważną zmienną okazuje się płeć. Małżeństwa nauczycielskie stanowią bowiem aż 50% małżeństw mężczyzn, zaś tylko niespełna 20% małżeństw kobiet. Oznacza to, że co drugi żonaty nauczyciel ma żonę nauczycielkę, zaś tylko co piąta żonata nauczycielka - męża nauczyciela. Podobną prawidłowość ustalił w swoich badaniach (obejmujących ogólnopolską próbę nauczycieli) J. Woskowski. Odsetek małżeństw nauczycielskich dla mężczyzn wynosił 54%, dla kobiet 32%⁵. Dla okresu międzywojennego wielkości te były nieco inne. Z danych zawartych w pracy M. Falskiego "Nauczyciele w liczbach 1935/36" wynika, że blisko połowa (45,5%) żonaty nauczycielek uczących w szkołach publicznych lub państwowych w 1935/36 posiadała mężów nauczycieli⁶. Brak danych dotyczących małżeństw mężczyzn-nauczycieli uniemożliwia bardziej wyczerpujące porównanie w tym zakresie. Da-

⁵ Por. J. W o s k o w s k i, O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź 1965.

⁶ Por. M. F a l s k i, Nauczyciele w liczbach. Liczebność, cechy osobowe, zatrudnienie, uposażenie 1935/36, Warszawa 1938. Obliczenia własne na podstawie tab. VII, IX, XXI.

ne powyższe wskazują jednak pośrednio na zjawisko postępującej feminizacji zawodu nauczycielskiego, które bardzo wyraźnie ogranicza szanse znalezienia przez kobiety-nauczycielki męża będącego także nauczycielem. W odniesieniu do całej populacji nauczycieli można mówić o utrzymującej się silnej tendencji do zawierania małżeństw w ramach własnego kręgu zawodowego⁷.

Typy zawieranych małżeństw ze względu na cechy społeczne współmałżonków różnicują się dość znacznie, w zależności od pochodzenia społecznego nauczycieli. Szczególnie wyraźnie zaznaczył się wpływ pochodzenia na typ małżeństw zawieranych przez kobiety. Małżeństwa z pracownikami fizycznymi, rzemieślnikami i rolnikami zawierają najczęściej nauczycielki pochodzenia chłopskiego. Ilustruje to poniższe zestawienie

Odsetek zamężnych nauczycielek posiadających mężów wykonujących zawody "nieumysłowe", w poszczególnych grupach pochodzenia:

- 1) chłopskie - 42,0%,
- 2) robotnicze - 37,8%,
- 3) rzemieślnicze - 31,6%,
- 4) inteligenckie - 28,3%,

Interesujący jest fakt, iż spośród 12 małżeństw nauczycielka-rolnik aż 9 przypada na kobiety pochodzenia chłopskiego. Wśród nauczycielek pochodzenia inteligenckiego ten typ małżeństwa nie wystąpił ani razu. Analiza małżeństw zawieranych przez objętych badaniem nauczycieli, uwzględniająca łącznie zmienną pochodzenia i wykształcenia respondentów i współmałżonków, potwierdziła także, że przeciętnie najniższy poziom wykształcenia posiadają mężowie nauczycielek pochodzenia chłopskiego. Odsetki nauczycielek posiadających mężów z wykształceniem niższym niż średnie są następujące w poszczególnych grupach pochodzenia:

- 1) chłopskie - 34,7%,
- 2) robotnicze - 31,4%,
- 3) rzemieślnicze - 23,8%,
- 4) inteligenckie - 18,5%.

Należy przy tym zaznaczyć, że wpływ pochodzenia na typ małżeństwa występuje bez względu na poziom wykształcenia nauczycielek.

⁷ Dla porównania: T. K u p i s w pracy, Zawód dziennikarza w Polsce Ludowej, Warszawa 1966 podaje, że odsetek "małżeństw dziennikarskich" dla mężczyzn wynosił 16,8% zaś dla kobiet 32,3%.

I tak, jeśli co druga nauczycielka pochodzenia inteligenckiego, która ukończyła studia, posiada męża z wyższym wykształceniem, to tylko niespełna co czwarta nauczycielka pochodzenia chłopskiego, mająca studia, posiada męża z wyższym wykształceniem. Dane powyższe wskazują, z jednej strony, że poziom aspiracji w zakresie wyboru współmałżonka zróżnicowany jest w poszczególnych kategoriach wykształcenia i pochodzenia nauczycieli, z drugiej zaś - że jest on wyznaczony obiektywnymi możliwościami (ramami) wyboru współmałżonka. Ramy te są dość wyraźnie zawężone dla nauczycielek pracujących na wsi, a większość nauczycielek pochodzenia chłopskiego tam właśnie pracuje. Jak pisze H. Góralska, "nauczycielki w szkołach podstawowych na wsi wychodzą za mąż za mężczyznę tego samego pochodzenia społecznego, ale o niższym poziomie wykształcenia. Mężowie części nauczycielek to pracownicy fizyczni, kierownicy PKS, milicjanci, rolnicy, technicy"⁸. Z pewnym żalem mówią o tym same nauczycielki: "trudno wyjść na wsi za mąż, bo lekarz i agronom przychodzą na wieś już z żonami [...], pozostaje tylko traktorzysta lub jakiś urzędnik"⁹. Oto inna wypowiedź potwierdzająca istnienie norm społecznych "nakazujących czynienie homogenicznych wyborów". "Jeżeli [...] nauczycielka pójdzie na zabawę z wiejskim chłopcem, to gorszy tym opinię społeczną. Czyż naprawdę zabawa, taniec z wiejskim chłopcem to coś złego? Czy młoda nauczycielka ma siedzieć w domu i płakać, bo nie ma r ó w n y c h s o b i e żeby pójść na zabawę"¹⁰.

Niezależnie od trudności w znalezieniu odpowiedniego partnera do małżeństwa, szczególnie przez nauczycielki wiejskie, w skali całego środowiska staropanieństwo przestało być cechą stereotypową łączoną z zawodem nauczycielskim. Potwierdzają to dane statystyczne. Z cytowanej pracy M. Falskiego wynika np., że nauczycielki niezamężne, zatrudnione w szkolnictwie w Polsce (bez prywatnego), stanowiły w 1935/36 r. ponad połowę (57,2%) ogółu zatrudnionych w nauczycielstwie kobiet¹¹. W populacji badanej przez J. Wos-

⁸ Por. H. G ó r a l s k a, Warunki życia inteligencji wiejskiej, Warszawa 1983, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, z. 4, s.21.

⁹ Ibidem, s. 22.

¹⁰ Cyt. za: M. M a c i a s z e k, Start zawodowy nauczyciela, Warszawa 1968, s. 31.

¹¹ Por. F a l s k i, Nauczyciele..., tab. VII, IX.

kowskiego¹² nauczycielki niezamężne stanowiły 38,3%, w naszych badaniach zaś tylko 12,7%. H. Góralska podaje, że obecnie na wsi pracuje ok. 1/3 nauczycielek niezamężnych. Jakkolwiek dane te nie są w pełni porównywalne, to wydają się one potwierdzać, że problem przysłowiowego staropanieństwa nauczycielek należy właściwie do przeszłości.

Analiza typów małżeństw zawieranych przez nauczycieli pozwala sformułować następujące wnioski:

1. W badanej populacji występuje typowa dla inteligencji silna tendencja do zawierania małżeństw homogenicznych społecznie.

2. Tendencja ta występuje wyraźniej w przypadku mężczyzn niż kobiet.

3. Najczęściej występującymi typami małżeństw wśród mężczyzn są małżeństwa z nauczycielkami, kolejno - z pracownikami biurowymi i kobietami wykonującymi zawody inteligentne wymagające wyższego wykształcenia.

4. Najczęściej występującymi typami małżeństw wśród kobiet są natomiast małżeństwa z wykwalifikowanymi pracownikami fizycznymi, kolejno - z nauczycielami, technikami i mistrzami.

5. Najniższy poziom kwalifikacji i wykształcenia posiadają mężowie nauczycielek pochodzenia chłopskiego. Wskazuje to na ciągle jeszcze ważną rolę zmiennej pochodzenia w określaniu poziomu aspiracji w zakresie wyboru współmałżonka.

6. W całej badanej zbiorowości blisko 1/3 stanowią małżeństwa nauczycielskie. Wobec feminizacji zawodu nauczycielskiego są one znacznie częstsze wśród mężczyzn niż wśród kobiet.

Traktując te dane jako wskaźnik integracji zbiorowości nauczycielskiej, można uznać, że jest ona znaczna.

2. Kontakty towarzyskie

Charakterystyka kręgów towarzyskich tworzonych przez poszczególne kategorie społeczno-zawodowe (obok typu małżeństw) pozwala określić, w jakim stopniu są one kategoriami zamkniętymi bądź o-

¹² W 1960 r.; N=2050.

twartymi społecznie. Liczne badania socjologiczne wskazują na silną tendencję do jednorodnych społecznie kontaktów towarzyskich w grupach o tym samym charakterze pracy i poziomie wykształcenia¹³.

Podejmując analizę tego problemu, w naszych badaniach odnosiśmy pojęcie kontaktów towarzyskich do osób spoza rodziny, zakładając iż tylko w takim ujęciu można mówić o doborze przyjaciół ze względu na ich cechy społeczne. Podobnie jak w przypadku małżeństw, przez wybór rozumiemy często ukryte, nie uświadamiane motywy podejmowania kontaktów towarzyskich z poszczególnymi osobami. rozumiemy więc, że cechy społeczne nie zawsze stanowią bezpośrednio uświadamianą przyczynę tworzenia określonych kręgów przyjacielskich i koleżeńskich, ale określają one "pole ich wybieralności".

W kwestionariuszu badań sprawom tym poświęcone były 2 pytania: (1) Czy ma P. - poza rodziną - jakichś przyjaciół lub bliskich znajomych, z którymi utrzymuje P. w miarę systematyczne kontakty towarzyskie? (2) Proszę podać ich zawód i wykształcenie, poczynając od osoby dla P. najbliższej.

Analiza, jaką przeprowadziliśmy, wykazała, że 86,3% badanych utrzymuje systematyczne kontakty towarzyskie z osobami spoza rodziny. Kim są przyjaciele nauczycieli? Z badań naszych wynika, iż ponad 58% przyjaciół naszych respondentów to nauczyciele, a dalsze 31% to osoby wykonujące inne zawody inteligentkie. Zaledwie co dziesiąty przyjaciel jest robotnikiem lub rolnikiem. Wskazuje to, jak dalece jednorodne zawodowo i społecznie są kręgi towarzyskie nauczycieli oraz potwierdza silną tendencję do homogamii społecznej w zakresie kontaktów towarzyskich w warstwie inteligencji.

A. Czarkowski analizując kontakty towarzyskie inteligencji małego miasta na Ziemiach Zachodnich, stwierdził że najwyższą skłonność do kontaktów towarzyskich w ramach własnej grupy zawodowej - obok lekarzy - ujawniają właśnie nauczyciele. Podaje on, że 85,8% nauczycieli badanej zbiorowości utrzymywało kontakty towarzyskie z nauczycielami¹⁴. Podobne odsetki ustalił także J. Woskowski w od-

¹³ Por. m. in. W. W a r z y w o d a - K r u s z y ń s k a, Życie towarzyskie jako element stylu życia, [w:] Struktura a ruchliwość społeczna, red. W. W e s o ł o w s k i, Wrocław 1973.

¹⁴ Por. A. C z a r k o w s k i, Aktywność kulturalna inteligencji. Ze studiów nad małym miastem, Warszawa-Poznań 1982.

niesieniu do nauczycieli zasadniczych szkół zawodowych. Wśród nauczycieli z wyższym wykształceniem 66,9% utrzymywało kontakty towarzyskie z nauczycielami. W przypadku nauczycieli, którzy ukończyli SN odsetek ten jest jeszcze wyższy i wynosi 76,3%¹⁵. Homogeniczność kontaktów towarzyskich odnosi się także do wykształcenia - niespełna 6% przyjaciół badanych pedagogów posiada wykształcenie niższe niż średnie, przy czym są to głównie osoby należące do kręgów towarzyskich nauczycieli ze średnim i pomaturalnym wykształceniem. Nauczyciele z wyższym wykształceniem tworzą kręgi towarzyskie przede wszystkim z osobami o tym samym poziomie wykształcenia.

Poszukiwanie typu zróżnicowań kontaktów towarzyskich nauczycieli w zależności od ich pochodzenia społecznego pozwala stwierdzić ogólnie nieco "niższe aspiracje" w zakresie doboru przyjaciół ze względu na ich poziom wykształcenia wśród nauczycieli pochodzenia chłopskiego. Okazuje się bowiem, że osoby pozostające w kręgach towarzyskich nauczycieli pochodzących ze wsi są z reguły niżej wykształcone niż osoby, z którymi podejmują kontakty towarzyskie nauczyciele pochodzenia inteligenckiego. Jeśli wśród przyjaciół nauczycieli pochodzenia chłopskiego 6,3% posiada wykształcenie niższe niż średnie, to wśród przyjaciół nauczycieli pochodzenia inteligenckiego odsetek ten wynosi 2,8%. Odpowiednio niższy jest także odsetek osób z wyższym wykształceniem należących do kręgu towarzyskiego nauczycieli rekrutujących się ze wsi - niespełna 40% wobec 52% w kręgu towarzyskim nauczycieli - inteligentów.

Być może nie jest to tylko sprawa wyboru, ale i możliwości podejmowania kontaktów towarzyskich nauczycieli pochodzenia chłopskiego, jeśli się zważy, że przeważająca część spośród nich pracuje i mieszka na wsi. Zwraca na to uwagę J. Woskowski w cytowanej już wielokrotnie pracy: "O pozycji społecznej nauczyciela". Píše on: "W zasadzie wszyscy nauczyciele utrzymują stałe kontakty towarzyskie z osobami spośród inteligencji, w dużym stopniu spośród nauczycieli. Kontakty te kształtują się pod wpływem wielu czynników, między innymi pochodzenia społecznego nauczycieli i wpływu naj-

¹⁵ Por. J. W o s k o w s k i, Nauczyciele zasadniczych szkół zawodowych. Charakterystyka społeczno-zawodowa, Warszawa 1977.

bliższego ich środowiska społecznego. Decydującą rolę odgrywają często lokalne możliwości doboru »towarzystwa«¹⁶.

Fakt, że blisko 93% przyjaciół naszych respondentów należy do kategorii pracowników umysłowych, w tym blisko 60% stanowią nauczyciele, wskazuje na dość zamknięty układ styczności społecznych nauczycieli. Bezpośredni obszar kontaktów społecznych badanej kategorii stanowi własna grupa zawodowa, szerszy zaś warstwa inteligencji. Sytuacja ta znajduje pewne odzwierciedlenie w świadomości samych nauczycieli oraz osób spoza ich środowiska. Nierzadkie są następujące opinie nauczycieli o własnej kategorii: "są grupą zamkniętą, odcinającą się od innych, trudno przyjmującą nowych członków" lub "trochę zamknięci jako grupa - mało towarzyscy".

Oczywiście to "zamknięcie" nauczycieli ma charakter względny. Analiza kontaktów towarzyskich, jaką przeprowadził A. Czarkowski, wykazuje np., że nauczyciele tworzą bardziej otwarte układy kontaktów społecznych niż np. lekarze, utrzymując kontakty towarzyskie z większą liczbą grup zawodowych niż ci ostatni. W konkluzji autor stwierdza, że "kategoria nauczycieli odgrywa ważną, interesującą rolę w zbiorowości inteligenckiej"¹⁷. Podobnie, dość otwarty społecznie układ kontaktów towarzyskich stwierdził także J. Woskowski w cytowanych badaniach. Ustalił on mianowicie, iż 34% badanych nauczycieli utrzymywało kontakty towarzyskie z chłopami, 27% z robotnikami i 11% z rzemieślnikami. Prawdopodobnie jednak kontakty te obejmowały także osoby należące do rodziny, co w istotny sposób zmienia problem zasięgu kontaktów towarzyskich nauczycieli i preferencji w tym zakresie¹⁸. Z pewnością charakter środowiska, którego analizy dotyczą, określa układy kręgów towarzyskich, jakie tworzą poszczególne kategorie społeczno-zawodowe. Wielkie miasto w sensie obiektywnym tworzy inne możliwości kontaktów społecznych niż miasto małe czy wieś. Niezależnie jednak od zróżnicowań środowiskowych, badania nad nauczycielami potwierdzają silną tendencję do tworzenia kręgów towarzysko-przyjacielskich w ramach własnej grupy zawodowej.

¹⁶ W o s k o w s k i, O pozycji..., s. 206.

¹⁷ C z a r k o w s k i, Aktywność..., s. 45.

¹⁸ W o s k o w s k i, O pozycji..., s. 206. Por. także: t e n ż e, Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą, Warszawa 1965.

3. Poczucie własnej odrębności

Jak wskazywaliśmy wcześniej, sami nauczyciele są świadomi pewnej odrębności własnej grupy zawodowej. Jest ona postrzegana zarówno w kategoriach socjologicznych wtedy, kiedy sformułowane są sądy o tym, że nauczyciele są kategorią dość zamkniętą towarzysko, jak i w kategoriach psychologicznych, kiedy wskazuje się na specyficzne cechy osobowości nauczycieli kształtowane przez charakter pełnionej roli społecznej.

Spśród badanych przez nas nauczycieli 60,2% sądzi, że istnieją cechy w sposób wyraźny wyodrębniające nauczycieli od innych grup zawodowych. Przy czym nieco częściej wyrażają taki sąd nauczyciele z wyższym wykształceniem niż pozostali.

Wśród cech wyróżniających nauczycieli w sensie pozytywnym najczęściej wymieniany jest odpowiedzialny stosunek do pracy (24,2%), w dalszej kolejności wymienia się pozytywne cechy charakteru - uczciwość, prawdomówność (19,6%) oraz zdolności organizacyjne (13,2%). Zwraca uwagę w tych opiniach niewielki odsetek wskazań na miłość do dzieci jako cechę wyróżniającą nauczycieli (5,5%)¹⁹. Potwierdzałoby to opinię o coraz rzadziej występującym w tym środowisku przekonaniu, że podjęcie pracy nauczycielskiej winno się łączyć ze szczególnym rodzajem powołania, w którym postawa miłości do dziecka odgrywa decydującą rolę.

Przekonanie o pewnej odrębności nauczycieli wyraża się także we wskazywaniu negatywnych cech osobowości kształtowanych przez pełnioną rolę społeczną. Dość często sami nauczyciele (29%) postrzegają siebie jako osoby lubiące dużo mówić (gadatliwe), zgryźliwe, wiecznie pouczające innych. Za negatywną cechę uważa się także elitarność kręgu zawodowego, choć wskazuje na nią tylko nieco ponad 5% badanych.

Postrzeganie odrębności własnej kategorii zawodowej, jakie występuje wśród nauczycieli, nie musi naturalnie być przejawem integracji środowiska nauczycielskiego, choć uświadamianie sobie podobieństwa cech osób wykonujących zawód może funkcję integrującą spełniać. Oznacza natomiast, że pełniona rola zawodowa kształtuje pewne cechy osobowości w sposób względnie trwały, stając

¹⁹ Pytanie miało charakter otwarty.

się podstawą różnic między poszczególnymi kategoriami społeczno-zawodowymi. Nie bez znaczenia jest także z pewnością selekcja do zawodu, która dokonuje się między innymi ze względu na cechy osobowości osób wybierających profesję nauczycielską.

4. Identyfikacja zawodowa

Identyfikacja zawodowa może mieć dwojaki wymiar. Z jednej strony może to być identyfikacja z pełnioną rolą zawodową i jej cechami takimi, jak: charakter czynności (inaczej treść pracy) i rodzaj nagród związanych z rolą. Ten wymiar identyfikacji można by nazwać jednostkowym. Wskaźnikami byłby tu stopień zadowolenia nauczyciela z pracy, ewentualny zamiar zmiany charakteru pracy itp. Ten rodzaj identyfikacji ma także aspekt formalny. Musi bowiem wstąpić pewne minimum identyfikacji z instytucją, aby pełnić w jej ramach określoną rolę. Sposób pełnienia roli wyznaczony jest przecie między innymi formalnym zakresem obowiązków. Z drugiej strony - identyfikacja zawodowa może oznaczać identyfikację z własną grupą zawodową, której wskaźnikami byłoby np. poczucie odpowiedzialności za pracę innych nauczycieli, poczucie więzi w zespołach nauczycielskich czy walka o pozycję własnej grupy zawodowej.

Z punktu widzenia problematyki naszej pracy, szczególnie ważny wydaje się ten drugi aspekt identyfikacji zawodowej, choć w sposób oczywisty pozostaje on w związku z pierwszym. Można bowiem założyć, że wysoki stopień zainteresowania pracą może sprzyjać rodzeniu się więzi z całym środowiskiem.

Stosunek nauczycieli do wykonywanej pracy i zawodu kształtuje się pod wpływem wielu czynników. Nie wszystkie z nich możemy dostatecznie poznać stosując metody przyjęte w naszych badaniach. Prezentowane przez nauczycieli oceny, odnoszące się do różnych aspektów ich pracy pedagogicznej i warunków jej wykonywania, łatwiej jest rejestrować niż wyjaśniać. W części tej przedstawiamy dane charakteryzujące identyfikację zawodową badanych nauczycieli w jej wymiarze jednostkowym.

Jak wykazują nasze badania, przeważającej większości nauczycieli odpowiada charakter wykonywanej pracy zawodowej: zdecydowanie zadowolona z pracy jest częściej niż co druga nauczycielka, i tylko co trzeci nauczyciel. Mężczyźni są w większości "raczej za-

dowoleni", co oznacza słabszą identyfikację zawodową, osłabioną - jak można sądzić - silniej postrzeganymi i odczuwanymi negatywnymi stronami pracy nauczycielskiej przez mężczyzn niż przez kobiety. Wobec wysokiego stopnia feminizacji zawodu nauczycielskiego, mężczyźni być może częściej są delegowani do mniej atrakcyjnych prac w szkole, co wpływa na ogólną ocenę stopnia zadowolenia z wykonywanej pracy. Stopień zadowolenia z pracy związany był też dość wyraźnie z wiekiem. Młodzi nauczyciele, pracujący w zawodzie krócej niż 5 lat, dość często (co piąty) byli niezadowoleni z pracy, którą wykonują.

W badaniach staraliśmy się ustalić pozytywne i negatywne cechy pracy nauczycielskiej dostrzegane przez respondentów. Najwięcej, bo ponad połowa nauczycieli, zwróciła uwagę na takie walory pracy łączące ich z zawodem, jak: możliwość kontaktu z młodzieżą, kształtowanie charakterów, konieczność ciągłego doskonalenia się. Są to więc w ścisłym sensie cechy charakteru wykonywanego zawodu, głównie zaś jego interpersonalny wymiar.

Prawie trzecia część nauczycieli stwierdziła, że do zalet wykonywanego przez nią zawodu należą dogodne warunki pracy (ferie, niski wymiar godzin, świadczenia socjalne i in.), a co szósty respondent podkreślał uznanie, jakim cieszy się wykonywanie tej pracy w społeczeństwie. Dla tych osób identyfikacja zawodowa dokonuje się głównie poprzez nagrody, jakie związane są z pełnioną rolą zawodową.

Wskazując na negatywne strony pracy w szkolnictwie, czwarta część respondentów zwróciła uwagę na takie jej cechy, jak: duża odpowiedzialność, konieczność ciągłego doskonalenia się, nerwowy, stresotwórczy charakter pracy, nadmiar obowiązków pozalekcyjnych. Uwagi te mają dla charakterystyki zbiorowości duże znaczenie. Przynajmniej 2 pierwsze z wymienionych cech wynikają z istoty zawodu nauczycielskiego, stanowiąc jego atrybuty. Stałe doskonalenie się, stanowiąc warunek wywiązywania się z obowiązków nauczycielskich, zaliczane jest - jak widzimy - przez jednych nauczycieli do zalet, przez innych do negatywnych stron pracy zawodowej.

Charakteryzując negatywne cechy zawodu nauczycielskiego, respondenci dość często zwracali uwagę na złe warunki pracy, zarówno obiektywne (np. niskie płace, duże obciążenie dydaktyczne i wychowawcze, niedostateczne świadczenia socjalne, brak mieszkań, złe warunki lokalowe), jak i subiektywne, tzn. związane ze złą rzeczywistością organizacją pracy czy negatywnymi postawami środowiska wo-

bec szkoły lub brakiem z nim współpracy. Część nauczycieli zwróciła także uwagę na ogólnie niski prestiż i uznanie dla zawodu w społeczeństwie.

Wyniki badań pozwalają stwierdzić znaczne zróżnicowanie nauczycieli ze względu na ich stosunek do wymienianych i ocenianych cech wykonywanej pracy. Tak więc np. na możliwość doksztalcania się, jako pozytywną cechę pracy w szkole, 2-krotnie częściej zwracali uwagę nauczyciele zamieszkali na wsiach niż w miastach, prawdopodobnie ze względu na ogólnie niższy poziom ich wykształcenia i praktykowany w oświacie system skierowań na studia oraz kursy i co się z tym łączy - traktowanie pracy nauczycielskiej jako drogi do zdobycia wykształcenia i dalszego społecznego awansu.

Na warunki pracy (finansowe, lokalowe, socjalne) najczęściej narzekali nauczyciele zatrudnieni w punktach filialnych (57,8%), a najrzadziej - w liceach ogólnokształcących (43,3%). Dodajmy, że o niskim prestiżu zawodu nauczycielskiego mówili przede wszystkim nauczyciele najstarsi wiekiem.

Stosunek nauczycieli do zawodu i stopień satysfakcji z niego określony jest, podobnie jak w przypadku innych zawodów, rodzajem i zakresem potrzeb, jakich zaspokojenie umożliwiała im praca pedagogiczna, czyli mówiąc inaczej - osiąganymi nagrodami.

Podstawowym środkiem zaspokojenia potrzeb materialnych nauczycieli są oczywiście ich zarobki. Według zdecydowanej większości nauczycieli, nie odpowiadają one społecznemu znaczeniu zawodu ani też wysiłkowi związanemu z pełnioną rolą zawodową. Zagadnieniu temu poświęciliśmy wcześniej więcej uwagi. Tutaj warto przypomnieć, że tylko 9,1% badanych uznało osiąganą zarobki za satysfakcjonującą ich (3,9% mężczyzn i 10,4% kobiet). Nie należy także zapominać, że na pobory nauczycielskie składa się często również zapłata za godziny nadliczbowe i oceny dotyczące zarobków odnosić się mogły także do zarobków uzyskiwanych kosztem dodatkowego wysiłku.

Z każdą pełnioną rolą zawodową związane są także pozamaterialne nagrody, do których należy między innymi prestiż, poczucie bezpieczeństwa, poczucie użyteczności społecznej itp. Badania nasze wykazują, iż praca w zawodzie nauczycielskim daje - według opinii respondentów - w największym stopniu poczucie społecznej użyteczności (96%), a w najmniejszym - popularność i rozgłos (55,7%). Stosunkowo często wiążą badani z zawodem nauczycielskim możliwość rozwoju własnych zdolności, aktywne życie oraz pozyskiwanie ludz-

kiej przyjaźni i życzliwości, traktując te cechy jako istotne wartości. Dwie ostatnie wartości związane z zawodem częściej osiągają nauczyciele starsi wiekiem i stażem niż nauczyciele młodzi.

Ocena stopnia osiągania tego rodzaju nagród okazuje się nie bez znaczenia dla stabilizacji zawodowej nauczycieli. Okazało się bowiem, że wśród nauczycieli deklarujących chęć zmiany zawodu znajdują się w większości ci - co zresztą wydaje się być zrozumiałe - którzy nie osiągają owych satysfakcji społecznych lub osiągają je w stopniu małym.

W wyniku analizy materiału, jakim dysponujemy, można stwierdzić, że zdecydowana większość badanych nauczycieli (ponad 90%) jest zadowolona ("zdecydowanie" lub "raczej") z wykonywanej pracy. Identyfikacja z rolą zawodową dokonuje się w przypadku większości nauczycieli przede wszystkim ze względu na treść pracy nauczycielskiej i jej interpersonalny charakter (kontakty z młodzieżą, działalność wychowawcza), w mniejszym zaś - ze względu na nagrody związane z zawodem, takie jak: ferie, niski wymiar godzin itp., choć podkreśla to co trzeci nauczyciel.

Wśród wielu form stosunków występujących w zbiorowości nauczycieli szczególna rola przypada ich wzajemnej współpracy, stanowiąc zarówno warunek prawidłowego codziennego przebiegu nauczania i wychowania, jak i wskazując na poziom integracji całego środowiska. Mamy tu na myśli zarówno współpracę, do której nauczyciele są zobowiązani służbowo, jak i te formy współpracy, które wykraczają poza obowiązki służbowe stanowiąc przejaw integracji środowiska nauczycielskiego.

Zasady, formy i skuteczność tej współpracy wywierają wpływ na atmosferę pracy w szkole i samopoczucie nauczycieli, a postrzegane w zewnętrznym środowisku szkoły, stanowią ważne kryterium oceny nauczycieli jako grupy społeczno-zawodowej.

Z naszych badań wynika, że zdecydowana większość nauczycieli woj. sieradzkiego ocenia współpracę zespołu nauczycielskiego w szkole, w której pracuje, jako bardzo dobrą lub dobrą (91,1% badanych). (Nie oznacza to oczywiście braku konfliktów - praktycznie nie do uniknięcia - występujących między nauczycielami i mających różne tło).

Nieliczni respondenci, którzy współpracę uznali za mniej niż dobrą, uzasadniali to różnicami w koncepcjach i metodach pracy,

kłopotami organizacyjnymi szkoły, koniecznością organizowania zastępstw, a także niepodejmowaniem wspólnych działań czy nawet słabą wzajemną znajomością.

Wyniki naszych badań wskazują, że stosunkowo najczęściej oceniają negatywnie współpracę zespołu ci spośród nauczycieli, którzy wyrażają chęć zmiany pracy. Może stanowić to jedną z przyczyn rezygnacji z pracy w zawodzie nauczycielskim, bądź jest raczej - jak sądzymy - wyrazem ogólnie negatywnego stosunku do wykonywanej pracy i brakiem identyfikacji zawodowej także w jej wymiarze grupowym. Oczywiście nie można wykluczyć, że krytyczny stosunek respondentów do pracy jest wynikiem prawdziwej identyfikacji z rolą zawodową.

Pozytywną ocenę zespołów, w których pracują badani nauczyciele, potwierdziły także inne ich wypowiedzi. Zapytani o to, czy mogliby liczyć w trudnej sytuacji życiowej na pomoc koleżanek i kolegów "z pracy", w około 95% odpowiedzieli pozytywnie (w tym ponad połowa stwierdziła, że może liczyć na większość kolegów lub nawet wszystkich).

Jak wynika z powyższych danych, w badanych zespołach nauczycielskich istnieje dość silne poczucie więzi, zarówno w odniesieniu do działalności ściśle zawodowej, jak i pozazawodowej. Istnienie tej więzi potwierdza także poczucie odpowiedzialności respondentów za pracę innych nauczycieli. Odpowiedzialność taką deklaruje ponad 75% objętych badaniem nauczycieli. Ponad połowa z tej liczby odnosiła tę postawę do nauczycieli własnej szkoły, co dwunasta osoba rozszerzała ją na nauczycieli własnej gminy i co siódma - całego kraju. Wskazuje to pośrednio na: z jednej strony - identyfikację przede wszystkim z zadaniami i pracą własnej szkoły oraz ogólnospołecznymi celami i zadaniami oświaty szkolnej, z drugiej - na słabą jeszcze identyfikację ze zbiorowością nauczycieli kształtującego się gminnego systemu szkolnego oraz jego terytorialnych cech i celów. Świadczy to też, że szkolnictwo gminne nie stanowi dostatecznie spójnej i atrakcyjnej płaszczyzny dla kontaktów i działań sprzyjających identyfikacji i integracji nauczycieli. Być może stosunkowo rzadka identyfikacja ze zbiorowością nauczycieli gminy jest przejawem ogólniejszej tendencji sygnalizowanej przez socjologów, mianowicie dość wyraźnego braku identyfikacji społecznej w Polsce ze strukturami pośrednimi w rodzaju gminy, osiedla czy zakładu pracy.

Cechą różnicującą poczucie odpowiedzialności badanych nauczycieli okazała się płeć. Nauczycielki częściej niż nauczyciele nie czują się w ogóle odpowiedzialne za pracę innych osób. Kobiety też częściej identyfikują się z zespołem nauczycielskim własnej szkoły, zaś mężczyźni - z nauczycielami gminy i całej Polski. Wiąże się to z pewnością z większą społeczną i polityczną aktywnością mężczyzn niż kobiet.

Mimo znacznego wewnętrznego zróżnicowania nauczycieli panuje - zarówno w ich środowisku, jak i w całym społeczeństwie - przekonanie o swoistych charakterystycznych tylko dla tej zbiorowości celach, zadaniach i oczekiwaniach kierowanych pod jej adresem, określających społeczną rolę nauczyciela i jego grupy zawodowej. Są to istotne aspekty procesu identyfikacji z zawodem oraz wagi przywiązywanej przez nauczycieli do swej pracy.

Duże znaczenie dla tego procesu ma przekonanie samych nauczycieli o docenianiu ich pracy przez szersze środowisko i poświęcaniu ich sprawom dostatecznej uwagi przez władze. Ponad połowa badanych nauczycieli twierdzi, że władze poświęcają tym sprawom dużo uwagi. Najwięcej nauczycieli dostrzegało to zainteresowanie w działalności władz centralnych (70,9%), władz wojewódzkich (65,3%) i gminnych (61,6%). Zarysowuje się wyraźna różnica w ocenie działalności władz gminnych i wojewódzkich przez nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Pierwsi z nich znacznie częściej oceniają postawy władz pozytywnie, drudzy - negatywnie. Inne cechy nauczycieli nie mają większego wpływu na te oceny. Wskazane różnice wydają się świadczyć o występowaniu odmiennych wzorów współpracy z władzami terytorialnymi w obu typach szkół oraz wynikających stąd oczekiwań nauczycieli. Grupując niektóre dane, stwierdzono że działania wszystkich władz negatywnie oceniali najczęściej najstarsi nauczyciele, zaś pozytywnie - dyrektorzy.

5. Zawód czy powołanie (problem profesjonalizacji i motywacji)

Naukowe zainteresowania nauczycielstwem wynikają nie tylko z konieczności poznania różnych elementów struktury społecznej, ale także ze specjalnej roli w społeczeństwie, jaką od dawna przyznaje się tej grupie. Wśród wielu zawodów, właśnie zawód nauczyciela i zawód lekarza traktowane są tradycyjnie jako pewnego rodza-

ju "służby społeczne". Zwraca w tym przypadku uwagę postrzeganie tego rodzaju działalności zawodowej jako szczególnie ważnej zarówno dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa.

Charakter stosunków interpersonalnych, rola osobowości pedagoga, szczególne znaczenie skutków tej pracy dla rozwoju jednostek oraz różnych procesów zachodzących w społeczeństwie określają specyfikę tej pracy. Ciągłe aktualna jest więc opinia J. W. Dawida, że "W żadnym zawodzie c z ł o w i e k nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w zawodzie nauczycielskim"²⁰. Z tego stwierdzenia i podobnych przekonań, wyciągano i wyciąga się różne wnioski.

Na początku wieku XX - zarówno w pedagogologii polskiej, jak i europejskiej - powstały teorie o "powołaniu" do zawodu nauczycielskiego, "talencie pedagogicznym" itp. Z wyjątkiem pragmatycznej pedagogiki amerykańskiej, która rozwinęła empiryczne badania nad realnym nauczycielem, dominowały normatywne przekonania o konieczności posiadania przez nauczycieli określonych cech, najczęściej wrodzonych, przydatnych w ich pracy pedagogicznej. Doskonałość nauczyciela, określona mianem "powołania", "talentu", czy "duszy nauczycielstwa", pojawiająca się w pracach J. W. Dawida, J. Kerschensteinera, S. Szumana, Z. Mysłakowskiego, M. Kreutza, S. Baileya i innych, stanowiła konsekwencję określonej linii w rozwoju pedagogologii. Pod pojęciem te podkładano różne znaczenia, przede wszystkim jednak oznaczały miłość do dzieci, życzliwość, empatię, skłonność do kształtowania innych i służenia im. Z. Mysłakowski zwracał na przykład uwagę na zespół cech określanych mianem "kontaktowości", M. Kreutz - na "miłość do ludzi" i "zdolność sugestywną", S. Bailey mówił o tzw. "zdolności wychowawczej" będącej zbiorem wszystkich cech umożliwiających pracę wychowawczą.

Zwracanie uwagi na talent, wrodzone predyspozycje nauczyciela odwracało uwagę od roli wykształcenia. Z. Mysłakowski uważał, że kształcenie i doksztalcenie się jest niezbędne tylko tym, którzy "czują w sobie niedostateczność talentu", a S. Szuman twierdził, że w doskonaleniu swoich umiejętności nauczyciel nie może wyjść poza umiejętności dane mu przez naturę. Dodawał jednakże, że w ramach przyrodzonej struktury własnej osobowości każdy pedagog dopracowuje się własnego "talentu pedagogicznego". Zrozumiałe więc,

²⁰ J. W. D a w i d, Pisma pedagogiczne, wybór: R. Wroczyński, Wrocław 1961, s. 162.

że z czasem, pod wpływem przemian ogólnospołecznych i wewnątrzświatowych, konieczne stało się przejście od idei nauczyciela doskonałego do idei doskonalenia nauczycieli.

Przemiany ogólnospołeczne związane z postępującą profesjonalizacją, powstaniem wielu nowych specjalności i wzrastającym ich znaczeniem w systemie gospodarczym społeczeństwa nie pozostały bez wpływu na strukturę i funkcjonowanie systemu oświaty. Powszechność kształcenia i stopniowe wydłużanie okresu kształcenia zwiększyły nabór do zawodu nauczycielskiego. Wraz ze wzrostem liczebnym nauczycielstwa ograniczone zostały możliwości doboru do tej profesji ludzi szczególnie utalentowanych. Wzrost wymagań programowych, zwiększenie roli kształcenia zawodowego, zmiany organizacyjne w funkcjonowaniu instytucji oświatowych - wszystko to sprzyjało dalszej profesjonalizacji nauczycielstwa. Zjawisku temu towarzyszyło formalizowanie się pracy nauczycielskiej, a także postępująca w niej specjalizacja. Z procesami profesjonalizacji i specjalizacji mamy do czynienia także w innych zawodach. Na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego stanowią one bowiem niezbędny warunek utrzymania odpowiedniego tempa postępu nauko-wo-technicznego.

J. Szczepański, jako jeden z wielu rejestrujących te zjawiska, stwierdza: "Zmienia się pozycja nauczyciela w szkole i społeczeństwie. Specjalizacja wiedzy naukowej wymaga specjalizacji nauczania. Sztynne wymiary godzin powodują, że nauczyciel uczy jednego przedmiotu uczniów, przekazując im fragmentaryczny odcinek wiedzy, a jego oddziaływanie na wielką liczbę uczniów traci charakter osobistego stosunku wychowawczego, stając się stosunkiem rzeczowym. Nauczyciel nie ma czasu na interesowanie się osobowościami swoich zbyt licznych uczniów, interesuje go jedynie poziom przyswajalności przez nich tej wiedzy, którą im przekazuje"²¹. Pomijając zagadnienia negatywnych i pozytywnych skutków tego zjawiska, czynników przyspieszających go i opóźniających, należy stwierdzić, że specjalizacja wraz z pokrewnymi jej procesami jest charakterystyczną cechą współczesnej oświaty.

Aktualny model oświaty wymaga w dalszym ciągu od nauczycieli posiadania wiedzy zarówno w zakresie dotychczasowych specjalności, jak i specjalności nowych. Jednocześnie coraz bardziej do-

²¹ J. S z c z e p a ń s k i, Refleksje nad oświatą, Warszawa 1973, s. 115.

strzeżę się konieczność kształcenia ogólnego, do realizacji czego nauczyciele muszą być również przygotowani. Przekazywanie podstaw wiedzy z różnych dyscyplin naukowych, umiejętne łączenie tych dyscyplin, podnosi dalej rangę kształcenia i dokształcania zawodowego nauczycieli. Podstawą do podejmowania tego typu działań, mających na celu kształcenie zawodowe, stanowią obecnie uznane teorie o możliwości wykształcenia pożądaných cech wśród pedagogów czy kandydatów do tego zawodu. Teorie te znajdują oparcie w wynikach badań przeprowadzonych w Polsce, ZSRR, a także w Anglii i USA, gdzie zwrócono uwagę na wpływ kolegów nauczycielskich, na kształtowanie się postaw wobec zawodu nauczycielskiego. Wszystkie na ogół badania wykazują, że postawy wobec dzieci, pracy dydaktycznej i wychowawczej, poglądy na wychowanie, formują się w okresie nauki zawodu i pracy zawodowej.

Ostatecznie biorąc pod uwagę ewolucję obiektywnych ról zawodowych nauczycieli i zgodnie z potocznymi w środowisku nauczycielskim przekonaniem, można byłoby wyróżnić cztery główne typy osobowości pedagogów²²:

1) "nauczyciel powołany" - posiadający wrodzony "talent pedagogiczny", niezbędny i wystarczający do prowadzenia działalności pedagogicznej;

2) "nauczyciel-opiekun" - rola wyprowadzona z koncepcji materialistycznych w pedagogice początków XX w., nie wymagająca systematycznego kształcenia zawodowego, bazująca na doświadczeniach życiowych;

3) "nauczyciel-technik" - rola ta, jak i następna, zakłada konieczność zorganizowania kształcenia zawodowego. W tym wypadku, zgodnie z neobehawiorystycznym modelem, kształcenie ma polegać na przekazywaniu technik wychowania i nauczania, dzięki którym formuje się "materiał ludzki";

4) "nauczyciel-specjalista" - nie posiada wiedzy dotyczącej technologii nauczania i wychowania, a wiedzę związaną z konkretną dyscypliną naukową.

Zagadnienie profesjonalizacji pracy nauczycielskiej związane jest także z ograniczaniem zakresu działań do obowiązków czysto zawodowych. Faktem jest, że zmiany w kulturalnej i społecznej

²² Patrz także: J. Rutkowiak, *Rozwój zawodowy nauczyciela a szkoła*, Warszawa 1982.

strukturze współczesnego społeczeństwa, związane z powstaniem różnych instytucji kulturalnych, rozwojem środków masowego komunikowania i innych, ograniczyły znacznie rolę szkoły jako jedynego (na wsiach) bądź ważnego ośrodka kultury. Wraz z tym nauczyciel przestał być w niektórych środowiskach jedyną osobą przygotowaną do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej i odpowiedzialną za nią. Tego rodzaju przekształcenia w zawodzie nauczycielskim mogą rozluźniać więzy między szkołą a środowiskiem, a przez to obniżać efektywność pracy pedagogicznej.

Omawiane przekształcenia zachodzące w oświacie, związane z profesjonalizacją, specjalizacją, reifikacją stosunku nauczyciel - uczeń, traktowane jako konieczne i pod wieloma względami pozytywne, coraz bardziej upodabniają ten zawód do innych. Taka jednak cecha, jak kontakt z drugim człowiekiem, polegający na kształtowaniu jego osobowości, ważny zarówno z punktu widzenia jednostki, jak i całego społeczeństwa, określa w dalszym ciągu specyfikę tego zawodu. Na postawione więc pytanie: zawód czy powołanie, odpowiemy z pewnością, że zawód, ale zawód noszący w dalszym ciągu niektóre cechy "służby społecznej". Postawy wobec pracy zawodowej, związki emocjonalne, a także wybrane cechy charakteru, predyspozycje - bez względu na to, czy wrodzone, nabyte w trakcie nauki zawodu czy pracy zawodowej - wydają się mieć tu wyjątkowe znaczenie.

Interesujące, że sami nauczyciele przekonani są o konieczności posiadania powołania do wykonywania tego zawodu. Według danych zebranych w 1985 r. przez Centrum Badania Opinii Społecznej, w badaniach nad krajową reprezentacją nauczycieli okazało się, że większość, bo 89% pedagogów, była zdania, iż wykonują szczególny, wymagający powołania zawód (w tym zdecydowane w tej kwestii postawy zadeklarowało 55%). Postawy raczej negatywne wyraziło 7% badanych, natomiast zdecydowanie negatywne - tylko 0,5%. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy opinie te stanowią efekt wiedzy, czy własnych doświadczeń pedagogów na temat społecznych cech i postaw przydatnych w pracy nauczycielskiej, czy może odzwierciedlają wyobrażenia odnośnie do stereotypów ról nauczyciela, występujące jeszcze w społecznej świadomości. Prawdopodobnie mamy do czynienia z obiema sytuacjami. Rozstrzygnięcie tego zagadnie-

nia wydaje się mieć jednak mniejsze znaczenie od faktu w ogóle dostrzegania tego problemu w omawianym środowisku zawodowym²³.

Ze względu na charakter swej pracy i liczebność, nauczyciele zajmują ważne miejsce w szerszej strukturze społecznej oraz w kulturze społeczeństwa, do uczestnictwa w której przygotowują wychowanków. Nie bez znaczenia więc dla społeczeństwa jest moralność tej grupy zawodowej, jej system wartości, sposoby postępowania. Z tego też względu wybór zawodu pedagoga jest w dalszym ciągu nie tylko wyborem typu instrumentalnego czy ekonomicznego, ale także wyborem moralnym. Motywacja wyboru tego zawodu jest także z pewnością jednym z czynników kształtujących postawy nauczycieli wobec wykonywanej przez nich pracy. Możemy w tym przypadku mówić zarówno o faktycznych, niekiedy nie uświadamianych sobie przez nauczycieli powodach i okolicznościach podjęcia pracy, jak i o deklarowanych, a więc uświadamianych, choć nie zawsze istotnych. Można jednak założyć, że faktyczne przyczyny działań są na ogół uświadamiane. Werballizowane i przekazywane w badaniach dostarczają więc zazwyczaj informacji wyjaśniającej decyzję wyboru zawodu nauczycielskiego.

Zagadnienie to, podjęte w odniesieniu do nauczycielstwa woj. sieradzkiego, opierało się na analizie deklarowanych przez respondentów powodów podjęcia pracy pedagogicznej. Zdawano sobie sprawę, że przyczyny dla których podjęto ten typ pracy ulegały czasem racjonalizacji, a także zmianom wraz z doświadczeniami zawodowymi i innymi procesami.

W tych badaniach, podobnie jak i we wcześniejszych spotykanych w literaturze pedeutologicznej, zwrócono uwagę, że wśród powodów podawanych przez nauczycieli na czoło wysuwają się zainteresowania pracą pedagogiczną i młodzieżą (62,8% wyborów). Stosunkowo często na decyzję dotyczącą wyboru tej pracy miały wpływ "osoby trzecie" (28,4%). Podkreślano także łatwość zdobycia zawodu i pracy w szkolnictwie (ogółem powód ten wymieniło 16,2% badanych); wiązało się to między innymi z dużym, szczególnie bezpośrednio po wojnie, naborem do tego zawodu i skróconym przygotowaniem zawodowym oraz ciągłym rozwojem szkolnictwa. Znacznie rzadziej nauczyciele kierowali się takimi okolicznościami, jak: niedostanie

²³ Dane te zostały zamieszczone w "Odgłosach" 1986, nr 7.

się na studia, ucieczka przed wojskiem, przypadek (dotyczyło to 12,4% respondentów).

O swoim zainteresowaniu pracą pedagogiczną znacznie częściej niż mężczyźni (40,2%) mówiły kobiety (68,5%), a także informatory młodzi wiekiem (64,3%) częściej niż starsi (51,1%). To, że im starsza kategoria wieku, tym rzadziej wymieniano zamiłowanie, mogłoby stanowić zaprzeczenie opinii, jakoby obecnie do zawodu przychodzili osoby nim nie zainteresowane, a także przeczyłoby, przynajmniej częściowo, pewnemu typowi racjonalizacji wyboru zawodu pod wpływem doświadczeń zawodowych. Najrzadziej "zainteresowania" jako powód wymieniali pochodzący z rodzin inteligentnych (45,8%), a szczególnie nauczycielskich (37,6%) rzadziej także zatrudnieni w szkołach ponadpodstawowych (43,3%), a co się z tym wiąże - z wykształceniem wyższym i mieszkający w miastach. Nie tak często zainteresowaniami, ale za to częściej łatwością w zdobyciu zawodu, otrzymaniu pracy, niepowodzeniami na studiach i przypadkiem kierowały się (wg uzyskanych od nich danych) następujące kategorie pedagogów: mężczyźni, respondenci z wyższym wykształceniem, osoby pracujące w szkołach ponadpodstawowych oraz zamieszkałe w miastach. Spostrzeżenia te zdają się potwierdzać wspomniane już zjawiska. Przede wszystkim chodzi tu o wpływ prowadzonej polityki oświatowej w kraju na nabór do tego zawodu, szczególnie masowy w okresie powojennym, ale i obecnie dający duże szanse otrzymania pracy. Starsi nauczyciele więc szczególnie często mówili o tym, że można było szybko zdobyć zawód, zacząć pracować i usamodzielniać się materialnie. Łatwość w otrzymaniu pracy w szkole często także podkreślali młodzi nauczyciele, szczególnie absolwenci wyższych uczelni, który to powód często szedł u nich w parze z zainteresowaniami pedagogicznymi i przypadkiem. Rozkład wymienionych zainteresowań jako przyczyn wyboru zawodu w badanej zbiorowości zdaje się także potwierdzać dostrzegane w tej grupie społeczno-zawodowej prawidłowości.

Jeśli stwierdzimy, że zainteresowanie zawodem świadczy o jego atrakcyjności dla wykonujących go, to wypowiedzi badanych pedagogów potwierdzają największą atrakcyjność tej pracy dla kobiet, pochodzących ze środowisk robotniczych i chłopskich oraz nie posiadających wyższego wykształcenia. Fakt, że występują wyraźne różnice w atrakcyjności pracy w szkolnictwie dla poszczególnych kategorii nauczycieli, nie jest także bez znaczenia dla procesów

zachodzących w oświacie. Przytoczone dane dotyczące przyczyn wyboru zawodu nauczycielskiego przez mężczyzn mogą stanowić zapowiedź dalszego feminizowania się tej grupy społeczno-zawodowej (tym bardziej, że nadal mają oni większe niż kobiety możliwości przejścia do innej pracy).

Uwagę zwraca podejmowanie decyzji o wyborze zawodu nauczycielskiego pod wpływem innych pedagogów (w tym członków rodziny). Ich wpływ ma jednak charakter złożony. Wśród badanych nauczycieli, pochodzących z rodzin nauczycielskich, częściej niż w innych kategoriach informatorów, droga do pracy w szkole prowadziła przez inny zawód, porzucony z czasem dla pracy w szkole. Próby wyrwania się z rodzinnych tradycji nauczycielskich zakończyły się więc w tych wypadkach (stosunkowo często) niepowodzeniem.

Nauczyciele woj. sieradzkiego podejmowali decyzję o wyborze tego zawodu stosunkowo wcześnie. Ponad połowa z nich uczyniła to w szkole lub bezpośrednio po szkole podstawowej, a trzecia część w szkole średniej lub po jej ukończeniu.

Wczesny wybór zawodu może informować o wcześnie rozwiniętych zainteresowaniach, ale także może być nieprzemyślany i stanowić podstawę późniejszych zmian w jej ocenach. W przypadku zawodu nauczycielskiego (do czasu reformy z 1972 r.) i innych zawodów, w których wykształcenie wyższe nie było obowiązkowe, a najczęstsze było wykształcenie średnie czy pomaturalne, decyzje o wyborze rodzaju pracy musiały być podejmowane stosunkowo wcześnie. Szczególnie wcześnie zawód wybierali ci nauczyciele, którzy po szkole podstawowej szli do liceów pedagogicznych. Wraz ze wzrostem wymagań w zakresie poziomu wykształcenia nauczycieli i zmian w organizacji tego kształcenia, następowało przesunięcie okresu wyboru zawodu. Wybór ten stawał się także coraz częściej samodzielny.

Informacje dotyczące czasu, w którym podjęto decyzję o wykonywaniu pracy nauczycielskiej, stanowiły uzupełnienie danych odnośnie do znaczących powodów wyboru szkoły jako miejsca pracy. O ile bowiem trudno udowodnić, że zainteresowania pracą pedagoga szły zawsze w parze z wcześniejszym podjęciem decyzji zawodowej, o tyle oczywistym jest, że kierowanie się przypadkiem i podobnymi pobudkami na ogół wiązało się z późniejszym zdecydowaniem się na wykonywanie tego rodzaju pracy. Dane dotyczące okresu podjęcia decyzji o wyborze pracy w szkole wskazują więc także na atrakcyjność tej pracy dla pewnych kategorii nauczycieli. Okazało się bowiem, że nauczycielki znacznie częściej niż nauczyciele de-

cydowały się na tę pracę już w szkole podstawowej i po jej ukończeniu. Częściej także z podanych wcześniej względów decydowali się na tę pracę nauczyciele starsi wiekiem i stażem pracy pedagogicznej oraz mieszkający w mniejszych miejscowościach.

Spśród osób, które wymieniały zainteresowanie pracą nauczycielską jako przyczynę jej wyboru, 66,7% zdecydowało się na nią w dzieciństwie i w szkole podstawowej, a 30,7% w szkole lub po szkole średniej. Ci, którzy decyzję tę podjęli w szkole pomaturalnej, na studiach czy po ukończeniu tych szkół, najczęściej kierowali się łatwością w zdobyciu pracy w szkolnictwie; nie rzadko o podjęciu przez nich pracy pedagogicznej zdecydował przypadek. Wpływ na to z pewnością miała organizacja zawodowego kształcenia nauczycieli.

Największy procent nauczycieli, którzy nie rozpoczęli swoich karier zawodowych od pracy w szkolnictwie, zarejestrowano wśród tych, którzy jako powód podjęcia pracy nauczycielskiej podali przypadek (30,8%), niepowodzenie na studiach, ratunek przed woj-skim (13,6%). W sumie zdecydowana większość respondentów decyzję o wyborze zawodu podjęła w okresie uczęszczania do szkoły, niewielka tylko część (5,9%) zdecydowała się na to w trakcie pracy w innych zawodach.

W innych, wcześniej przeprowadzonych badaniach nad nauczycielami (np. J. Woskowskiego, Z. Bromberka, T. Malinowskiego, J. Kozłowskiego, S. Żurawińskiego), okazało się, że zamiłowanie do pracy nauczycielskiej wymieniało od 70% do 80% badanych. Wśród tych osób wyodrębniły się w zasadzie 2 kategorie: ci, którzy podkreślali, że ten rodzaj pracy pozwala im zajmować się dalej ulubionym przedmiotem bądź prowadzić ważną społecznie dydaktykę, oraz ci (w tej szczególnie liczne były kobiety), którzy zasadność swoich zawodowych zainteresowań tłumaczyli raczej możliwością pracy z dziećmi i młodzieżą. Wymienione w różnych badaniach powody można podzielić na pozytywne, np. zainteresowanie zawodem, pracą z dziećmi, chęć wykonywania pracy społecznie użytecznej, oraz negatywne, do których zaliczamy: przypadek, brak innych możliwości kształcenia się zawodowego, warunki materialne, chęć uniknięcia wojska i inne. Daje się zauważyć prawidłowość, że nauczycielki częściej wymieniają przyczyny pozytywne, nauczyciele natomiast - negatywne. Wiąże się to z pewnością nie tyle z większą przydatnością kobiet do pracy pedagogicznej, ile z większą a priori akceptacją pracy w szkol-

nictwie przez kobiety niż mężczyzn. U części mężczyzn już wcześniej dokonuje się selekcja negatywna spowodowana tym, że nie udało im się skończyć bardziej dla nich atrakcyjnej szkoły zawodowej i podjąć pożądaną pracę.

Czy rzeczywiście powody podjęcia pracy w zawodzie nauczycielskim, podawane zarówno przez nauczycieli woj. śleradzkiego, jak i nauczycieli w kraju, pozwalają wskazać na pewną odrębność tej grupy zawodowej w porównaniu z innymi kategoriami zawodowymi?

Brak porównawczych badań uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź. Dane z lat sześćdziesiątych zwracają uwagę, że zainteresowania jako motyw wyboru zawodu, podobnie często jak nauczyciele podawali dziennikarze (77,0%), znacznie rzadziej (44,0%) farmaceuci, a najrzadziej - hutnicy (21,4%). Także badania (przeprowadzone w różnych latach) przyczyn wyboru zawodu przez młodzież szkół zawodowych różnego typu - zarówno zasadniczych, jak i średnich - wskazują na rzadsze niż u nauczycieli (bo w granicach 30-60%) podawanie zainteresowań jako motywów wyboru zawodu. Na ogół im wyższy typ szkoły, tym większa w opiniach respondentów rola zainteresowań. Pamiętać jednak należy, że zainteresowanie zawodem nauczycielskim rodzi się często już w szkole w wyniku bezpośredniej i codziennej obserwacji pracy nauczyciela. Zawód nauczycielski jest więc pod tym względem w korzystniejszej sytuacji niż inne zawody, z którymi kontakty młodzieży nie są tak powszechne.

Zależność między poziomem posiadanego wykształcenia a rolą zainteresowań w wyborze pracy dała się także zaobserwować w badaniach nad postawami kobiet wobec pracy. Na przykład w wyniku ankiety z 1961 r. okazało się, że na zamiłowanie jako podstawową przyczynę pracy wskazało 79% lekarek, 74% nauczycielek, 67% pielęgniarek. Najrzadziej wymieniały je robotnice - 12% i urzędniczki - 20%. Postępujące przemiany ogólnospołeczne z pewnością zmieniały i zmieniają w dalszym ciągu strukturę motywacji wyboru zawodu. Zależność między poziomem posiadanego wykształcenia a zainteresowaniami wydaje się jednakże dalej występować, a być może obecnie wraz ze zmniejszeniem się instrumentalnej roli wykształcenia (do osiągnięcia wysokich dochodów), nawet rośnie.

Konkludując, rola zainteresowań zawodem wydaje się być wśród nauczycieli stosunkowo większa niż wśród innych, szczególnie "mniej" wykształconych kategorii zawodowych, nie wnikając w to, czy motyw ten jest "wnoszony" z zewnątrz, czy kształtowany już w trakcie pracy w szkole. Być może także większa rola motywów poza-

ekonomicznych wynika z obiektywnie mniejszego znaczenia czynników ekonomicznych. Ekonomiczny status zawodu nauczyciela, sytuujący na ogół niezmiennie tę grupę zawodową wśród słabo zarabiających, warunkuje także z pewnością wcześniejszą selekcję do zawodu. Wybierają go więc ci, których oczekiwania zawodowe mają według nich szansę realizacji w zawodzie nauczycielskim.

Stosunkowo częste podkreślanie zainteresowania pracą pedagogiczną stanowi jeden z czynników identyfikacji zawodowej, określa zaangażowanie nauczycieli, a dalej - wpływa na osiągane przez nich wyniki w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Trudno byłoby jednak na tej podstawie formułować wnioski o istnieniu powołania do pracy pedagogicznej. Zresztą równie zasadna wydaje się także zależność odwrotna. Nie tylko więc możemy mówić o ewentualnym wpływie powołania na efekty pracy pedagogicznej, ale także możemy założyć, że ci z nauczycieli, którzy uzyskują pozytywne wyniki w pracy, tłumaczą to, uzasadniają posiadanym do niej powołaniem.

ZAKOŃCZENIE

1. Proces kształtowania się cech grupowych zbiorowości

Czynniki sprzyjające i opóźniające go

Zmiany niektórych cech społeczno-zawodowych i innych

Ranga zawodu i społeczne znaczenie nauczycieli we współczesnych społeczeństwach wynika zarówno z roli, jaka im przypada w kształtowaniu warunków rozwoju wszystkich dziedzin życia społecznego, jak i z liczebności tej zbiorowości oraz jej terytorialnego rozmieszczenia. Duże znaczenie mają pozytywne tradycje tego zawodu, ukształtowane wraz z rozwojem nowoczesnych treści i form oświaty, związane z uczestnictwem nauczycieli w szerokim nurcie spraw środowiska i społecznych przeobrażeń w kraju. Obiektywna ranga pracy oświatowej nauczyciela łączy się tu z tradycyjnym przypisywaniem mu określonych zadań i cech, pociąga za sobą związane z jego działalnością oczekiwania społeczne, nie zawsze odpowiadające realiom współczesności i możliwościom samych nauczycieli. Niemniej jednak zbiorowość ta stanowi siłę społeczną, której znaczenie musi być doceniane nie tylko w sferze jej podstawowej działalności - oświacie i wychowaniu.

Materiały z badań pozwalają sporządzić socjologiczny opis tej zbiorowości, zwracając uwagę na jej swoiste cechy i charakter wewnętrznego zróżnicowania, a także na niektóre aspekty jej społecznego usytuowania wśród zbiorowości podobnych oraz w szerszych strukturach. Dane te pozwalają również zwrócić uwagę na występowanie cech grupowych w zbiorowości nauczycieli. Proces jej wewnętrznej integracji ma długą historię i mimo okresowych trudności przebiegał stosunkowo szybko. Już w drugiej połowie międzywojennego dwudziestolecia można zaobserwować znaczne jego zaawansowanie, przede wszystkim pod wpływem trudnej sytuacji oświaty i nauczycieli, polityki kadrowej w oświacie, antydemokratycznych decyzji rządowych, ataków na świeckość szkoły i inne. Nauczycie-

le stają się zbiorowością o wyraźnie formułowanych interesach, łączonych z interesami oświaty, jej demokratyzacją i rozwojem, z laickością szkolnictwa, z własnymi koncepcjami kształcenia zawodowego, statusu nauczyciela itp. Kształtujące się na tej podstawie poczucie więzi grupowej znajdowało swój wyraz w dążeniu do ujednolicenia działalności związkowej i tworzeniu jej instytucjonalnych form wspólnego działania¹.

Podstawowe tendencje i cechy nauczycielstwa przetrwały mimo strat okresu wojny i sprzyjały konsolidowaniu się zbiorowości w nowej powojennej sytuacji, umożliwiającej demokratyczny rozwój oświaty, podnoszącej rolę szkolnictwa i społeczne znaczenie zawodu nauczycielskiego. Zmiany ustrojowe zachodzące w kraju były stopniowo (jakkolwiek często nie bez wahań) akceptowane przez nauczycielstwo masowym włączaniem się do pracy oświatowej. Szybki rozwój szkolnictwa powodował znaczny do niego napływ "ludzi nowych". Ogromna większość młodych nauczycieli, w podstawowej swej masie pochodzących (w większym jeszcze stopniu niż ich starsi koledzy) z klas chłopskiej i robotniczej, szybko przystosowała się do warunków pracy, identyfikowała z "instytucją" szkoły oraz z jej zadaniami, z przyjętym i obowiązującym w środowisku nauczycieli systemem wartości (obejmującym społeczne, zawodowe i inne aspekty pracy nauczycieli, a także "bycia nauczycielem" poza szkołą), z całą zbiorowością nauczycieli. Można przypuszczać, że poważna rola w kształtowaniu tego stanu rzeczy przypadła ówczesnym potrzebom oświatowym, społecznym warunkom pracy szkoły, powszechnemu przekonaniu o niezbędności rozwoju oświaty jako warunku rozwoju innych dziedzin życia społecznego, a także warunku awansu jednostki i całej zbiorowości. Psychospołeczna atmosfera sprzyjała uznaniu dla pracy nauczycieli.

Ważna rola w kształtowaniu ich znaczenia przypada wielostronnym zawodowym i pozazawodowym związkom nauczycieli z wszystkimi szerszymi zbiorowościami (w całym ich społecznym i terytorialnym zróżnicowaniu). Działalność szkół i zasięg pracy nauczycieli (szczególnie szkół podstawowych) rozciąga się równomiernie na całe

¹ Ruch związkowy, zapoczątkowany powstaniem Polskiego Związku Nauczycieli (1905 r.), obejmował kolejno kilka innych związków nauczycielskich. Konsolidacja głównych postępowych sił związkowych nastąpiła w 1930 r., w rezultacie połączenia ZNPSP z ZZNPSS i powstania ZNP. Poza nim pozostała pewna liczba mniejszych organizacji.

społeczeństwo i jego terytorium. Nauczycielskie kontakty bezpośrednie obejmują przedstawicieli wszystkich środowisk zawodowych. Szczególnie jednak wyraźnie zaznaczają się powiązania nauczycieli z innymi kategoriami inteligencji oraz wzajemny ich wpływ na zainteresowania, aspiracje, styl życia, poglądy i opinie². Zbliżenie to ma charakter realny. Wskazują na to między innymi małżeństwa nauczycieli czy kariery zawodowe ich dzieci. Jednocześnie badania potwierdzają występowanie tradycyjnego już w tym środowisku "dziedziczenia" zawodu (relatywnie wysoka liczba nauczycieli pochodzenia nauczycielskiego).

Zróżnicowane społeczne kontakty z innymi kategoriami zawodowymi, umożliwiając dostrzeganie specyficznych cech swego zawodu i właściwości swej zbiorowości, stwarzają podstawę kształtowania się poczucia własnej zawodowej odrębności nauczycieli.

Przypomnijmy, że sama nazwa "nauczyciele" nie dość dokładnie informuje o składzie tej kategorii zawodowej. Nazwą "nauczyciel" określa się bowiem w naszej urzędowej nomenklaturze - jak informowaliśmy wcześniej - osoby wykonujące różne czynności (nauczanie, wychowanie, opieka) w placówkach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych. Decydująca większość z nich (ponad 75%) zatrudniona jest jednak w podstawowej instytucji oświatowej - w szkole (tu z kolei przeważają nauczyciele szkół podstawowych - 67%). Ze szkołą zwykło się łączyć słowo "nauczyciel" w potocznym (i tradycyjnym) jego rozumieniu. Tę też część nauczycieli, mającą podstawowe znaczenie dla całej zbiorowości, objęły omawiane badania i oni są przedmiotem naszych rozważań.

Jak wskazują wyniki badań, czynniki różnicujące wewnętrznie środowisko nauczycieli mają - podobnie jak i ich skutki - różny charakter oraz znaczenie dla pracy i społeczno-zawodowej "jakości" tej zbiorowości. Skuteczność całej działalności oświatowej w

² Badania sygnalizują tylko wspomniane związki i dostarczają pewnej liczby informacji. Uwarunkowania, przebieg i konsekwencje tych procesów nie są jednak bliżej poznane. Można przypuszczać, że m. in. pod wpływem kontaktów z ludźmi innych zawodów, zmienia się stosunek nauczycieli do własnej pracy. Stosunek ten wyrażał się niegdyś w powszechnym uznawaniu zawodu nauczycielskiego za zawód wymagający specjalnych predyspozycji i postawy nauczyciela. Wynikało to ze znaczenia i specyfiki jego pracy oraz jego społeczno-zawodowej odpowiedzialności. Obecnie coraz częściej obserwuje się tendencję do traktowania tego zawodu "jak każdy inny", osłabienie odpowiedzialności za całość procesu dydaktyczno-wychowawczego, unikanie współpracy z lokalnym społecznym środowiskiem szkoły itp.

kraju zależy, w decydującej mierze, od wyników dydaktyczno-wychowawczej pracy nauczycieli szkolnych. Za proces warunkujący jej powodzenie uważa się integrację tego środowiska wokół celów i zadań oświaty, identyfikację z tymi celami i ze zbiorowością osób uczestniczących w ich realizacji, a także z cenionymi tradycjami zawodu, systemem wartości, postawami sprzyjającymi więzi społecznej konsolidującej zbiorowość³. Z dążeniem do realizacji społecznych celów oświaty idzie więc w parze proces przekształcania się tej zbiorowości w grupę. Ma on charakter stały, uwarunkowany wieloma czynnikami (w tym cechami strukturalnymi zbiorowości nauczycieli)⁴. Uzupełnienie opracowania dodatkowymi materiałami pozwoliło zwrócić uwagę na tendencje i dynamikę niektórych zmian w niej zachodzących.

Dane z badań wskazują między innymi na różnice występujące między nauczycielami poszczególnych typów i poziomów szkół, nie mniej są to różnice niewielkie w porównaniu z występującymi wcześniej (szczególnie w okresie międzywojennego dwudziestolecia i pierwszych lat PRL), a proces ich zmniejszania trwa nadal. Sprzyja temu wiele czynników i działań zmierzających do ujednolicenia ważniejszych obowiązków, uprawnień, wymagań kwalifikacyjnych, warunków pracy nauczycieli, świadczeń na ich rzecz itp.⁵. Istotne znaczenie ma tu "Karta praw i obowiązków nauczyciela" określająca je i wskazująca na rolę i zadania nauczycieli wszystkich typów szkół oraz pracowników nadzoru pedagogicznego⁶. Zgodnie z nią, na stanowisko nauczyciela może być powołany absolwent szkoły wyższej kształcącej nauczycieli, lub absolwent innej szkoły wyższej, który uzyskał

³ Proces ten ma duże znaczenie nie tylko dla realizacji doraźnych zadań zawodowych, ale i dla kształtowania się trwałej spójności i sprawności zawodowej całej zbiorowości. Ważna jest akceptacja instytucjonalnych i organizacyjnych form oświaty szkolnej, metod działania, systemu motywacji, kontroli i in. (nie oznacza to akceptacji bezkrytycznej).

⁴ Wpływ na jego przebieg wywierają również organizacyjne, instytucjonalne i programowe przekształcenia szkolnictwa.

⁵ Działania powyższe obejmują na ogół "nauczycieli" w rozumieniu ustawy, niemniej charakter pracy nauczycieli zatrudnionych w szkołach narzuca pewnie dodatkowe cechy tym działaniom.

⁶ Ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli polskich uchwalona przez Sejm PRL 21.04.1972 r. Uwagi powyższe odnoszą się również do późniejszych podobnych działań, w sumie sprzyjających ujednoliceniu formalno-prawnej i zbliżaniu rzeczywistej sytuacji nauczycieli różnych szkół, spełniających określone warunki.

przygotowanie pedagogiczne podczas studiów lub na kursie. Dużą wagę dla wspomnianego wcześniej procesu mają też inne elementy pragmatyki związane z wykonywaniem czynności służbowych, organizacją nadzoru, kontroli, zarządzania. Ujednoliceniu tej zbiorowości służy również system doskonalenia zawodowego, drogi i zasada zdobywania stopni kwalifikacyjnych itp., oraz tendencja do ujednolicenia systemu kształcenia nauczycieli (organizacyjnego, programowego). Nie bez znaczenia dla wspomnianego procesu jest możliwość, przy spełnianiu warunków kwalifikacyjnych, podejmowania pracy w szkołach różnego typu i poziomu nauczania, instytucjach kształcenia, doksztalcania i doskonalenia nauczycieli, nadzorze i administracji szkolnej.

Procesy te zmniejszają występujące dotychczas różnice między nauczycielami, sprzyjają integracji tego środowiska i identyfikacji z zawodem rozumianym stosunkowo szeroko, obejmującym całe szkolnictwo. Znacząca rola przypada w tym zawodowej organizacji nauczycielskiej z rozbudowaną strukturą organizacyjną odpowiadającą zainteresowaniom podstawowymi zagadnieniami przygotowania do tego zawodu, warunkom pracy i życia nauczycieli; dysponującej rozbudowanym systemem instytucji socjalnych. Działając na jednolitych zasadach organizacyjnych, stanowi ona płaszczyznę współdziałania nauczycieli poszczególnych typów szkół, podejmuje różne formy pracy ukierunkowane na zaspokojenie zróżnicowanych potrzeb ogółu nauczycieli, pełniąc tym samym ważną funkcję integracyjną.

Do czynników zbliżających nauczycieli pracujących w różnych warunkach wynikających z charakteru i lokalizacji szkół należą także: system wynagrodzeń, nagród, awansów, tygodniowy wymiar godzin, podobne zasady organizacji roku szkolnego i inne.

Proces zbliżenia sytuacji społeczno-zawodowych ogółu nauczycieli i ich integracji na różnych płaszczyznach działalności nie przebiega jednak bez trudności. Wiążą się one, w dużej mierze, z realizacją postulatu wyższego wykształcenia (w znaczeniu określonym pragmatyką) dla wszystkich nauczycieli, z lokalizacją różnych typów i poziomów szkół zatrudniających nauczycieli (ze wszystkimi tego konsekwencjami), zmiennością zapotrzebowania na kadrę nauczycielską i innymi. Stan określany wymaganiami przepisów jest stanem pożądanym, w przekonaniu władz oświatowych uzasadnionym potrzebami oświaty. Idące z nim w parze decyzje organizacyjne i instytucjonalne stymulują i ukierunkowują działalność znacznej części nauczycieli. Duże znaczenie dla osiągnięcia tego stanu mieć będzie

prawidłowa (pod względem treści, form organizacyjnych i społecznego zasięgu) dalsza realizacja idei niezbędnego dziś w tym środowisku kształcenia ustawicznego. Dane zebrane w omawianych badaniach wskazują, że mimo znacznego postępu, ogólny poziom formalnego wykształcenia nauczycieli i proces podnoszenia go odbiegają jeszcze znacznie od wymaganych kwalifikacji zawodowych oraz potwierdza nadal znaczną ich różnorodność wśród nauczycieli. Zmniejszenie ich liczby i uzasadnione względne ujednocilenie kształcenia pedagogicznego winno, z czasem, wpłynąć korzystnie na spójność tej zbiorowości.

Nauczyciele stanowią kategorię inteligencji o stosunkowo niskim przeciętnym wieku (ok. 36 lat), o dość dużym jednak przeciętnym stażu pracy zawodowej. Określa to, w jakimś stopniu, podatność zbiorowości na dalsze niezbędne w tym środowisku zmiany. Jak wskazano omawiając materiały z badań, występuje wyraźna zbieżność stażu nauczycielskiego z wiekiem badanych i ich ogólnym stażem pracy. Praca w szkole była dla ogromnej większości badanych pierwszą ich pracą zawodową⁷. Przeciętny ogólny staż pracy wynosił 18,7 lat, pracy pedagogicznej - 18,3 lat. Odejście od tego zawodu zdarza się znacznie rzadziej niż w innych zawodach. Nowa praca podejmowana przez nauczyciela najczęściej związana jest, chociaż pośrednio, z oświatą (zatrudnienie w administracji terenowej lub we władzach politycznych), a zawód nauczycielski traktowany jest nadal za podstawowy.

Niezadowolone z zawodu (głównie z warunków pracy) deklarowane przez część nauczycieli, nie pociąga więc za sobą wyraźniejszych skutków dla tej zbiorowości i szkolnictwa⁸. Ta względna jej stabilność, kształtująca się pod wpływem zróżnicowanych czynników obiektywnych i subiektywnych, stanowi niewątpliwie ważny wskaźnik syntetyczny identyfikacji z zawodem i integracji tej zbiorowości⁹.

⁷ Częściej dla kobiet (por. dane o mobilności nauczycieli).

⁸ Warunki te (w tym sytuacja materialna nauczycieli) uległy w ostatnim czasie pewnej poprawie.

⁹ Czynniki ją kształtujące przedstawiono szerzej, omawiając mobilność tej zbiorowości i in. Wspomniana względna stabilność ma również drugą stronę: przejawia się w stosunkowo małej ruchliwości w ramach samego zawodu nauczycielskiego (terytorialnej, ze względu na zmianę typu szkoły, stanowiska). Ta sfera zachowań nauczycieli i ich uwarunkowania nie zostały dotychczas dostatecznie poznane.

Najważniejszą społeczną bazę rekrutacyjną do zawodu nauczycielskiego stanowi nadal środowisko chłopskie. Badania sieradzkie, podobnie jak niektóre inne, osłabiają nieco mit o powszechności pochodzenia chłopskiego nauczycieli (nauczyciele innego pochodzenia stanowią większość)¹⁰. Obok zalet tego zjawiska (nauczyciele pochodzenia chłopskiego częściej podejmują pracę na wsi i zazwyczaj lepiej sobie w niej radzą), łączą się z nim określone trudności w realizowaniu polityki kadrowej w oświacie: nauczyciele tego pochodzenia (w zdecydowanej większości kobiety) mają stosunkowo niskie wykształcenie (obniżając przeciętny poziom wykształcenia całej zbiorowości)¹¹. Z kolei lokalizacja ich miejsca pracy, liczba godzin zajęć, sytuacja rodzinna i inne utrudniają zazwyczaj dalsze kształcenie się, a także ograniczają kontakty z innymi formami oświaty oraz z instytucjami kultury. W świetle danych, przedstawionych we wcześniejszych częściach opracowania, oraz powyższych uwag duże znaczenie dla oświaty i zbiorowości nauczycieli, dla kształtowania jej cech sprzyjających wzmacnianiu się więzi grupowej, ma szersze niż dotychczas objęcie nauką w uczelniach kształcących stacjonarnie nauczycieli - młodzieży pochodzenia chłopskiego¹².

Czynnikiem różnicującym wewnątrznie zbiorowość nauczycielską jest postępująca specjalizacja przedmiotowa, oparta na instytucjonalnych formach i zasadach kształcenia nauczycieli, służąca - w przekonaniu władz oświatowych - lepszej realizacji zadań szkoły. Jednocześnie występuje nieformalna specjalizacja pewnej części nauczycieli spowodowana potrzebami programowymi szkoły i brakiem

¹⁰ Jest to jednak najliczniejsza z kategorii (wg pochodzenia społecznego) nauczycieli.

¹¹ Duża rola w tym procesie przypada zatrudnianym w ostatnich latach (w liczbie osiągnącej kilkanaście tys. rocznie) nauczycielom niewykwalifikowanym (maturzystom), których znaczącą część stanowią kobiety pochodzenia chłopskiego podejmujące pracę często na wsi. Dodajmy, że obniżają oni znacznie również omawiany już przeciętny wiek i staż pracy nauczycieli.

¹² Znaczenie tego zagadnienia wzrasta, gdy bierze się pod uwagę wpływ poziomu wykształcenia nauczycieli na ich aktywność w różnych dziedzinach życia zawodowego, kulturalnego, społeczno-politycznego i in., a także na ich życie osobiste, rodzinne, towarzyskie. Wiąże się to z sytuacją zawodową nauczyciela, jego pozycją społeczną, wpływa na jakość i znaczenie całej grupy społecznej (na wiele aspektów tego zagadnienia zwrócono uwagę we wcześniejszych częściach opracowania).

wystarczającej liczby specjalistów, która wykazuje tendencję do utrwalania się. W szkole, szczególnie podstawowej, jej skutki nie są jednoznacznie pozytywne. Wcześniejsze formy kształcenia nauczycieli (bardziej ogólnie i wielostronnie przygotowujące do zawodu) wyraźnie sprzyjały harmonijnej pracy szkoły i uczestnictwu ogółu nauczycieli we wspólnych działaniach wychowawczych na terenie szkoły i w jej środowisku lokalnym (obecnie udział w nich nauczycieli różnych specjalności jest nierównomierny)¹³. W krytyce obecnego kształcenia nauczycieli zwraca się również uwagę na niewystarczający poziom ich wykształcenia ogólnego. Zjawiska te mają - z punktu widzenia procesów grupotwórczych zachodzących w zbiorowości nauczycieli - duże znaczenie. Na przestrzeni rozwoju tej zbiorowości w Polsce działały czynniki nadające jej wiele cech grupy celowej (skupiała się świadomie - czemu zawsze dawała wyraz - wokół celów, zadań i działań oświatowych). Stąd też czynniki sprzyjające realizacji tych celów wydają się mieć duże znaczenie.

Zwróćmy z kolei uwagę na inne cechy tej zbiorowości znaczące dla jej właściwości grupowych. Badania pozwoliły stwierdzić znaczne zróżnicowanie uczestnictwa nauczycieli w kulturze, ale pozwoliły również określić specyfikę tego uczestnictwa. Są to ważne cechy zbiorowości, a dane o nich mogą inspirować kierunki działań zmierzających do zmiany istniejącej sytuacji na bardziej korzystną. Niepokoi bowiem niski poziom udziału nauczycieli w różnych formach życia kulturalnego, szczególnie zaś zaskakuje stosunkowo wysoka liczba (względna) nauczycieli w ogóle nie mających w domu książek. Sytuację taką rejestruje się we wszystkich dokładniejszych badaniach obejmujących to zagadnienie.

Inną sferą działalności, tradycyjnie ważną dla tego zawodu, jest udział w życiu środowiska wykraczający poza formalne obowiązki nauczyciela. Badania pozwoliły zebrać dane świadczące o powszechnym w tej zbiorowości przekonaniu o potrzebie ograniczonej działalności społecznej nauczycieli. Wskaźniki rzeczywistej aktywności społecznej okazały się niższe niż przeświadczenie o jej potrzebie. Jak wskazują dane uzupełniające, odnoszące się do okresu po bada-

¹³ Odnosi się to także do innych form uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym środowiska. W koncepcji kształcenia nauczycieli występuje obecnie tendencja do odchodzenia od wąskich specjalności.

niach, aktywność ta zmniejszyła się. Niemniej - w porównaniu z innymi kategoriami zawodowymi - jest to zbiorowość wyróżniająca się swoimi (poprzez przynależność i aktywność) powiązaniemi z życiem społeczno-politycznym, kulturalnym i gospodarczym środowiska. Badania umożliwiły potwierdzenie wcześniej zarejestrowanej prawidłowości. Podejmując pracę w szkole, nauczyciele aktywizują się społecznie stosunkowo powoli (najwyższy stopień osiągają w tym zazwyczaj w końcowej fazie swej kariery nauczycielskiej). Wśród nauczycieli najmłodszych postawy społecznikowskie są jednak rzadkością. W stosunku do okresów wcześniejszych zaangażowanie ich w działalność pozaszkolną maleje, do społecznej pracy w szkole też jest niewielu chętnych¹⁴.

Wiele z omawianych cech nauczycieli należy do czynników kształtujących ich pozycję społeczną, i mogą być badane z tego punktu widzenia. Rolę taką spełnia również udział nauczycieli w różnych formach aktywności społecznej (w tym udział we władzach). Podobnie dużą wagę przywiązuje się do sytuacji materialnej badanych. Przeciętna płaca nauczycielska nadal, mimo podwyżki, ustępuje przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej i znajduje się daleko w tyle za przeciętną płacą w przemyśle. Stan ten nie pozostaje bez wpływu na pozycję społeczno-zawodową nauczyciela. Znajduje to wyraz w odczuciu i opiniach respondentów. Zdecydowana ich większość twierdziła, że wysokość otrzymywanego wynagrodzenia nie odpowiada społecznemu znaczeniu ich zawodu. Celem dokonanych w międzyczasie (po przeprowadzeniu badań) podwyżek płac nauczycielskich było zmniejszenie tych dysproporcji.

Doceniając wagę tego czynnika w kształtowaniu pozycji społecznej nauczyciela, należy jednak przeciwdziałać absolutyzowaniu jego znaczenia. Uproszczenie takie nawiązuje do obiegowego systemu wartości i odwołuje się do czynnika mającego - jak wskazuje społeczna historia nauczycieli i współczesne badania nad usytuowaniem ich

14

Jest to zjawisko stwierdzone w wyniku wszystkich obserwacji. Jedną z jego przyczyn jest, niewątpliwie, brak zainteresowań działalnością społeczną przed i w czasie zdobywania kwalifikacji w szkołach kształcących nauczycieli. Brak doświadczenia i umiejętności społecznego działania krępuje, a często uniemożliwia to działanie, gdy nauczyciel z czasem odczuwa jego potrzebę. W takich sytuacjach istotne znaczenie ma przykład i pomoc innych nauczycieli.

zawodu w hierarchii zawodów - w środowisku nauczycielskim i jego ocenie przez szersze zbiorowości, mniejsze znaczenie niż w przypadku innych zawodów¹⁵. Sami nauczyciele zdają sobie sprawę z tego, eksponując swoje związki z zawodem, motywy jego wyboru, stopień zadowolenia z pracy i inne. Charakteryzują się przy tym - jako zbiorowość - podkreślanym już znacznym stopniem stabilizacji w zawodzie. Ma więc miejsce kompensacja małej atrakcyjności finansowej zawodu innymi jego cenionymi cechami. Świadomość tego występuje już w procesie wyboru zawodu.

Uzupełniając uwagi o stratyfikacyjnym znaczeniu wysokości dochodów, należy zwrócić uwagę, że zmniejszyła się rola zarobków nauczycieli jako czynnika rozwarstwiającego i hierarchizującego ich własne środowisko. Informują o tym dane przedstawione w pracy, wskazując na znaczne zbliżenie zarobków nauczycieli poszczególnych typów szkół.

Prestiż nauczyciela i jego pozycja społeczna kształtują się pod wpływem wielu czynników. Specyfika tego zawodu, wynikająca ze znaczenia oświaty dla innych dziedzin społecznej aktywności, powoduje, że ogólne schematy "mierzenia" pozycji społecznej nie wystarczają, a czynniki mniej ważne dla innych zawodów tu zyskują na znaczeniu¹⁶. Zwróciliśmy już uwagę na politykę oświatową państwa sprzyjającą wzrostowi poczucia ważności społecznej nauczycieli wywierających, poprzez swą pracę i jej efekty, pośredni wpływ na wszystkie dziedziny społecznego życia. To przekonanie o społecznej randze zawodu nauczyciela znalazło swoje odbicie zarówno w prezen-

¹⁵ Nauczyciele zawsze należeli do jednych z najmniej zarabiających kategorii zawodowych inteligencji. Przysłowiowa bieda nauczycielska znalazła swój obraz zarówno w literaturze pięknej, jak i w pracach historycznych, socjologicznych i in. powstałych w różnych krajach. Żaden zawód inteligentki nie może pod tym względem dorównać nauczycielskiemu, który skupiał na sobie uwagę społeczeństwa zainteresowanego rozwojem oświaty, ale z którym łączono postawę społecznikowskich wyrzeczeń. Zjawisko to nie będąc cechą wyłącznie polską, ma jednak u nas niewątpliwie pewne swoiste cechy (ukształtowane m. in. w okresie niewoli i w ówczesnych warunkach funkcjonowania oświaty, starć przedstawicieli różnych nurtów w ruchu nauczycielskim okresu międzywojennego, powojennej rewolucji oświatowej, walki z analfabetyzmem i in.).

¹⁶ Por. cytowaną już pracę "O pozycji społecznej nauczyciela". Doszukiwanie się przyczyn obniżania się pozycji zawodowej nauczyciela tylko (lub przede wszystkim) w niedostatkach materialnych zawodu prowadzi do pomijania innych uwarunkowań tego procesu i niepodejmowania odpowiednich, wzmacniających pozycję, działań.

towanych w badaniach opiniach nauczycieli, jak i w opiniach osób z innych środowisk zawodowych. Większość nauczycieli jest przekonana o tym, że ich zawód należy do najważniejszych zawodów współczesnych. Poczucie społecznego znaczenia własnego zawodu sprzyja identyfikacji z nim i integracji zbiorowości.

Stosunek do niego i swej grupy społeczno-zawodowej przejawia się i utrwała nie tylko w toku pracy nauczycielskiej. Uwagę zwraca stwierdzenia w badaniach "silna tendencja do zawierania małżeństw w ramach własnego kręgu zawodowego". Obiektywne trudności w doborze takiego współmałżonka ograniczają liczbę małżeństw homogenicznych (w znacznie lepszej sytuacji są tu mężczyźni); jest ich jednak stosunkowo dużo (co trzecie małżeństwo nauczycielskie)¹⁷. Liczba tych małżeństw w ostatnich 30 latach zmniejszyła się. Odnosi się to przede wszystkim do małżeństw nauczycielek¹⁸. "Małżeństwa nauczycielskie", stanowiące od dawna cechę tej zbiorowości, wzmacniają więź z zawodem, szkołą, a często i z lokalnym środowiskiem szkoły¹⁹. Innym czynnikiem uzupełniającym i rozszerzającym społeczny zasięg małżeństw nauczycieli i nauczycielek jest preferowanie kryterium wykształcenia i zawodu (innego inteligentckiego). Decyduje to o względnej hermetyczności zbiorowości i świadczy (biorąc pod uwagę pochodzenie znacznej części nauczycieli) o pewnym utrwalaniu się międzypokoleniowych zmian struktury zawodowej i warstwowej.

Podobnie przedstawia się społeczna struktura kręgów towarzyskich, w których uczestniczą nauczyciele. Następuje ograniczanie kontaktów towarzyskich do osób o podobnych cechach zawodowych, intelektualnych, zainteresowaniach, stylu życia. Około 60% osób, z którymi nauczyciele utrzymywali kontakty towarzyskie, to ich koledzy - inni nauczyciele; 15,6% pozostałych rekrutowało się spośród pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem, dalsze 15,6% - spośród tychże pracowników z wykształceniem średnim. Zaledwie 10,2% stanowili (łącznie) robotnicy, chłopcy i rzemieślnicy. Zestawienie tych danych z wynikami badań wcześniejszych pozwala stwierdzić

¹⁷ Trudności te wyznacza przede wszystkim struktura (wg płci) zbiorowości.

¹⁸ Odpowiednio (w zaokrągleniu): 54%, 32% i 50%, 20%. Por. J. W o s k o w s k i, O pozycji społecznej nauczyciela, Łódź-Warszawa 1964, s. 213.

¹⁹ Tendencja do zmiany szkoły i miejsca zamieszkania występuje wśród takich małżeństw rzadziej.

znaczne zmiany w społecznym zasięgu nauczycielskich kontaktów towarzyskich (znikoma obecnie liczba licznych niegdyś kontaktów z osobami spoza inteligencji)²⁰.

Są to zmiany wskazujące na kształtowanie się poczucia odrębności, istotnej cechy grupy. Potwierdzenie jej znajdujemy w wypowiedziach badanych nauczycieli o względnie zamkniętym charakterze ich zbiorowości i istnieniu cech wyodrębniających ją wyraźnie spośród innych kategorii zawodowych. Z drugiej strony, nauczyciele zwracają uwagę na wysokie wymagania stawiane im przez społeczeństwo w zakresie cech osobowości i postaw, zachowań w czasie pracy pedagogicznej i poza nią. Te oczekiwania społeczne kierowane pod adresem nauczycieli stanowią ważny element pozainstytucjonalnej kontroli społecznej. Preferując określone cechy nauczycieli, uważane dla innych zawodów za mniej ważne, otoczenie społeczne wpływa na kształtowanie się nauczycielskiego poczucia odrębności i jej specyfiki.

Analiza danych zebranych w badaniach wskazuje na znaczny poziom integracji tej zbiorowości oraz jej identyfikacji zawodowej. Procesy te zaciągają się i wzajemnie warunkują. Z dwóch (omówionych już w opracowaniu) aspektów identyfikacji zawodowej rozszerzyliśmy niektóre rozważania nad przejawami i formami identyfikacji nauczycieli z własną grupą społeczno-zawodową (w praktyce - warunkującymi się wzajemnie i współwystępującymi z różnymi przejawami identyfikacji z pełnioną rolą zawodową). Wskaźniki

²⁰ Np. w 1960 r. stosunkowo duża liczba nauczycieli utrzymywała stałe kontakty towarzyskie wyłącznie z osobami ze środowiska chłopskiego - 21%, tylko ze środowiska robotniczego - 14%, rzemieślniczego - 4%. Część nauczycieli (15%) miała także kontakty z przedstawicielami różnych kategorii "pracowników fizycznych" (por. J. Wośkowski, Pozaszkolne kontakty społeczne nauczycieli, "Nauczyciel i Wychowanie" 1965, nr 2). Pewne różnice występowały w kontaktach towarzyskich z osobami spoza inteligencji nauczycieli z wyższym wykształceniem i nauczycieli z wykształceniem średnim. Spośród pierwszych, stałe kontakty towarzyskie z robotnikami utrzymywało 29,6% zbiorowości, z chłopami - 23,5%, rzemieślnikami - 14,5%; spośród nauczycieli ze średnim wykształceniem, odpowiednio: 37,3%, 25,2% i 18,0% (patrz: J. Wośkowski, Nauczyciele szkół podstawowych z wyższym wykształceniem w szkole i poza szkołą, Warszawa 1965, s. 83). Ostatnie z podanych danych wydają się wskazywać, że wpływ na zmniejszanie się kontaktów towarzyskich nauczycieli z osobami spoza inteligencji, wiąże się ze wzrostem wykształcenia nauczycieli i odbija przebieg tego procesu. Nie jest to jednak, należy przypuszczać, czynnik jedyny (znacząca wydaje się np. lokalizacja szkoły).

odnoszące się do obu wymiarów identyfikacji zawodowej wskazują na znaczną rolę tego procesu w kształtowaniu się grupowej więzi społecznej.

Silne poczucie tej więzi wyraża się bezpośrednio w przedstawianych przez respondentów ocenach współpracy nauczycieli (także poza działalnością zawodową), w przekonaniu o ich koleżeńskiej życzliwości i gotowości do pomocy. W parze z tym idzie znaczne poczucie odpowiedzialności za pracę innych nauczycieli, znajdujące swój praktyczny wyraz w codziennej pracy szkół, wymagającej w coraz większym stopniu wzajemnego zrozumienia i sprawnego współdziałania²¹.

2. Społeczno-zawodowa grupa nauczycieli. Uwagi końcowe

Zainteresowanie nauczycielami jako zbiorowością osób wykonujących ten sam zawód (kategorią zawodową) ma stosunkowo długą historię. Dostrzegano stopniowe kształtowanie się swoistych cech nauczycielstwa i próbowano poznać i wyjaśnić uwarunkowanie (instytucjonalne, psychospołeczne i inne) tego procesu²². Śledząc w spo-

²¹ Feminizacja zawodu pociągająca zwiększoną absencję, znaczna liczba studiujących zaocznie nauczycieli i in. powodują stan, którego ujemne doraźne skutki mogą być zmniejszane tylko tą drogą. Mimo uzasadnionych poglądów, że gotowość nauczycieli do takich działań zmniejsza się, współpraca nauczycieli - zarówno z przyczyn instytucjonalnych, jak i psychospołecznych cech grupy - jest chyba sprawniejsza i skuteczniejsza niż w większości innych zawodów.

²² Ważną rolę odegrały w nim psychologiczne rozważania nad osobowością nauczyciela, nad jego pożądanymi cechami. Wywarły one wpływ zarówno na kształtowanie nauczycieli, jak i na ich postawy oraz cechy całej zbiorowości. Socjologiczne zainteresowania nauczycielstwem inspirowane były pracami F. Znanieckiego (przede wszystkim Socjologią wychowania, t. 1, - 1928, t. 2 - 1930). Ważna rola w ukierunkowaniu badań nad nauczycielami, prowadzonych w ośrodku łódzkim, przypadła ujęciu społecznej problematyki tego zawodu przez J. Chałasińskiego. Odnosi się to w głównej mierze do książki Społeczeństwo i wychowanie (1948, 1958), w której (w ramach szerokiej społecznej problematyki wychowania) omówiono społeczno-historyczne i socjologiczne zagadnienia szkoły i zawodu nauczycielskiego, oraz do obszernego artykułu monograficznego: Zawód nauczycielski, [w:] Encyklopedii wychowania (t. 3, 1933-1938). Decydujące znaczenie dla kultywowania tej problematyki miało organizacyjne i naukowe kierownictwo J. Szczepańskiego nad badaniami podejmującymi zagadnienia struktury społecznej, oraz jego prace poświęcone oświacie i społecznej roli nauczyciela.

tecznej historii formowania się współczesnego zawodu nauczycielskiego losy nauczycielstwa, widzimy stopniową zmianę luźnej początkowo zbiorowości, którą łączyła przede wszystkim więź instytucjonalna, w zbiorowości o wzrastającym stopniu integracji, identyfikacji z zawodem, poczucia własnej odrębności (zaznaczającej się nie tylko w sferze bezpośredniej działalności zawodowej).

Już w pierwszej części opracowania zwrócono ogólnie uwagę na podstawowe cechy tej zbiorowości wskazujące na jej grupowy charakter. W następnych przedstawiono i analizowano ważniejsze socjologiczne jej właściwości oraz wskazywano, tam gdzie było to możliwe, zachodzące w nauczycielstwie zmiany, ich instytucjonalne i inne uwarunkowania. Niektóre z tych zagadnień starano się rozszerzyć lub uzupełnić w końcowej części pracy. Nie wyczerpuje to całości problemu. Badania sieradzkie, nawiązujące do tematów podejmowanych wcześniej i uzupełnione dodatkowymi informacjami o całej zbiorowości nauczycieli, umożliwiły jednak zebranie danych świadczących o procesie stałego kształtowania się i utrwalania grupowych cech zbiorowości, o niektórych trudnościach, na jakie proces ten napotyka, o swoistych socjologicznych atrybutach nauczycielstwa.

Zestawiając te dane z podstawowymi kryteriami pozwalającymi wyróżnić grupę spośród innych zbiorowości społecznych i posługując się teoretycznymi kategoriami jej opisu, zwracamy poniżej uwagę na cechy nauczycielstwa jako grupy społeczno-zawodowej²³.

W zbiorowości tej ukształtowała się silna organizacja wewnętrzna (instytucje, formy kontroli, wzory zachowań i inne)²⁴. Ma ona własne wartości i pewną ich hierarchię, wspólne akceptowane przez ogół zadania wynikające z uznawanej przez nią specyfiki zawodu nauczycielskiego, wymagania stawiane swym członkom, charakterystyczną dla niej strukturę zainteresowań tych członków, styl życia, etc. składające się na uświadamianą sobie przez nauczycieli i dostrzeganą przez społeczeństwo ich grupową odrębność. Nadal przywiązuje się duże znaczenie do określonych cech moralnych i postaw nauczycieli²⁵. Ten charakterystyczny dla nauczycieli system stosun-

²³ Nawiązujemy przy tym do szerszej wiedzy o nauczycielach i znanych ich ocen.

²⁴ Składają się na nią elementy organizacji formalnej i nieformalnej.

²⁵ Stawia się nauczycielom również określone wymagania dotyczące ich cech fizycznych. Osoby ułomne, mające widoczne wady fi-

ków, zróżnicowanych instytucji i środków kontroli społecznej sprawia, że stanowią oni zbiorowość funkcjonalną, zdolną - mimo zmian w niej zachodzących powodowanych przekształceniami społeczeństwa - do utrzymania się i rozwoju.

Ważnym warunkiem spójności, ukierunkowania i trwałości zachowań poszczególnych jej członków (i całej zbiorowości) są wspomniane wartości (niematerialne i materialne), stanowiące jeden z podstawowych czynników konstytuujących nauczycieli w grupę o stosunkowo dużej trwałości.

Dodać należy, że grupa ta cechuje się nadal znaczną atrakcyjnością, zarówno dla części osób z innych środowisk zawodowych, jak i dla samych nauczycieli (mówią o tym m. in. opinie wyrażające stosunek nauczycieli do swego zawodu, ich staż pracy). Jest to cecha świadcząca o tym, że cele zbiorowości cieszą się uznaniem jej członków, zaspokajają ich aspiracje (nie tylko zawodowe), sama zaś grupa zajmuje - w stosunku do innych - pozycję stosunkowo wysoką (wskazują na to wyniki badań)²⁶.

Z innych, charakterystycznych dla grupy, cech nauczycielstwa wymienić należy tendencję do idealizowania swej zbiorowej przeszłości, eksponowanie znaczenia pracy pedagogicznej (jej celów i osiągnięć), pewne tendencje zachowawcze (np. wobec prób modernizacji nauczania, zmian organizacyjnych w szkolnictwie, zmian programowych), wysiłki kierowane na zjednywanie akceptacji swych przekonań, postaw i zachowań (szczególnie wśród nauczycieli rozpoczynających pracę), a także inne działania świadczące o wychowawczym oddziaływaniu grupy na swych członków²⁷. W wielu sytuacjach zawo-

zyczne, z reguły do tej zbiorowości nie wchodzi. Opinia środowiska nauczycielskiego (i szerszego środowiska społecznego szkoły) nadal ma znaczący (regulujący) wpływ na zewnętrzny wygląd nauczyciela, jego ubiór, zachowanie.

²⁶ Obecnie względnie łatwa dostępność tej grupy, kolidująca w pewnym stopniu z wcześniej wymienionymi jej cechami, jest - jak już wskazywaliśmy - zjawiskiem okresowym uwarunkowanym szerszymi procesami społecznymi.

²⁷ Wychodząc z przedstawionej dotychczas charakterystyki zbiorowości nauczycieli i zasad klasyfikacji zbiorowości, można powiedzieć, że zbiorowość ta jest grupą, gdyż: (1) wyznacza zazwyczaj, choć w różnym stopniu, cechy i funkcje członków; (2) ma określone ośrodki skupienia, na które składają się wartości materialne i niematerialne łączące jej członków oraz zabezpieczające tej zbiorowości trwanie i działanie; (3) ma określone cele, zadania, zasady działania oraz system kontroli i organizacji wewnętrznej. Badania wykazały, że społeczno-zawodowa grupa nauczycieli ma dodatkowo wiele cech jej tylko właściwych.

dowych i pozazawodowych grupa nauczycieli staje się dla swych członków podstawową grupą odniesienia (decydującą o ich zachowaniach).

Grupa ta, o stosunkowo mało złożonej strukturze stanowisk i ich hierarchii, nie różnicuje w większym stopniu ról społecznych nauczycieli (według miejsc zajmowanych przez nich w grupie)²⁸. Zróżnicowanie tych ról i pozycji w grupie (wyrażane obowiązkami i prawami członków) występuje najczęściej w typowym układzie: nauczyciel - dyrektor²⁹. Nauczyciele osiągają znaczny stopień integracji (przejawiającej się na różnych płaszczyznach działania) oraz identyfikacji z zawodem i własną grupą społeczno-zawodową.

Podstawowe znaczenie dla całej grupy nauczycieli ma szeroko rozumiana rola społeczno-zawodowa nauczyciela odniesiona do podstawowych celów i zadań oświaty w kraju, wyrażana w oczekiwaniach kierowanych pod adresem ogółu nauczycieli. Stanowią one ważny czynnik inspirujący i korygujący działalność nauczycieli, niezależnie od ich instytucjonalnego i terytorialnego rozmieszczenia. Relacja między rolą społeczną i społeczno-zawodową działalnością nauczyciela oraz jej efektami decyduje o prestiżu jego zawodu i grupy zawodowej.

Specyfika liczącej wielu członków zbiorowości nauczycielskiej, formalnie wewnętrznie podzielonej, ale mającej wiele podstawowych cech wspólnych, tworzącej uwarunkowane instytucjonalnie mniejsze zbiorowości terytorialnie rozrzucone i działające w różnych warunkach (stosunkowo jednak samodzielne), powoduje że powszechnie stosowane kryteria stanowiące podstawę klasyfikacji grup mają - w odniesieniu do nauczycieli - ograniczone znaczenie. Występują w tej zbiorowości cechy grup różnych (niekiedy w klasyfikacji przeciwstawianych) w nasileniu utrudniającym jednoznaczną klasyfikację. W zależności od potrzeb badań i przyjętego punktu widzenia, w analizach cech tej grupy może zwiększać się znaczenie cech stru-

²⁸ Ról rozumianych tu jako oczekiwania grupy kierowane do jej członków, a wynikające z miejsca zajmowanego w grupie przez poszczególne z nich.

²⁹ Podobnie na płaszczyźnie działalności związkowej, udziału w komisjach itp. Zwracamy tu uwagę na formalną strukturę zbiorowości. Prestiż związany z pozycją dyrektora obniżył się (wskazują na to pośrednio wyniki badań oraz obserwacje poczynione w kontaktach z tym środowiskiem). Zagadnienia nieformalnej struktury nauczycielstwa, ważne dla jej poznania, są mało znane i dotychczas nie były systematycznie badane.

ktury formalnej lub nieformalnej, związanych bezpośrednio z jej podstawową celową działalnością lub w stosunku do niej podrzędnych, styczności osobistych (bezpośrednich) czy też form pośredniego kontaktowania się itp. Przedmiotem badań może być cała społeczno-zawodowa grupa lub określone jej kategorie. Podobnie mogą badania te różnić się zasięgiem poznawczym.

Ujmowanie nauczycielstwa w socjologicznych kategoriach grupy pozwala lepiej badać i poznawać cechy jej tylko właściwe. Jest to droga, w pewnym sensie, odwrotna od drogi ukierunkowanej na poszukiwanie cech wspólnych, umożliwiającej łączenie, szeregowanie i hierarchizowanie zbiorowości według przyjętych kryteriów. Można ją jednak skutecznie uzupełnić sięgając do innych ważnych (nie zawsze dostrzeganych) socjologicznych zagadnień wybranych kategorii zawodowych. Wydaje się także stanowić dobrą podstawę monograficznych opracowań tych kategorii (przy uwzględnieniu szerszych ich społecznych powiązań i uwarunkowań). Ujęcie takie ułatwia nie tylko rejestrowanie, ale i wyjaśnianie wielu właściwości badanej zbiorowości.

W przedstawionym opracowaniu zwrócono uwagę na procesy, zjawiska i cechy tradycyjnie charakteryzujące społeczno-zawodową grupę nauczycieli. Wskazano też nowe tendencje i w różnym stopniu zaawansowane zmiany zachodzące w tej zbiorowości. Obok uwzględniania w badaniach związków przeszłości z teraźniejszością grupy, trwałości jej cech, pojawia się konieczność badania uwarunkowań, tempa i znaczenia dla zbiorowości cech nowych (nietypowych niegdyś dla tej grupy), kształtujących się pod wpływem zmian wobec niej zewnętrznych i przekształceń zachodzących wewnątrz grupy. Jest to sprawa o istotnym znaczeniu (np. z punktu widzenia problematyki trwałości i tożsamości grup). Społeczna treść zbiorowości stale się zmienia, nie zawsze jest jednak na czas poznawana³⁰.

Nawiązując do wcześniejszych uwag odnoszących się do cech badanej zbiorowości i formułowanych już wniosków, można wskazać jeszcze jeden aspekt społecznych mechanizmów kształtowania niektórych właściwości tej zbiorowości, okoliczności i form przejawiania się tych właściwości, ich znaczenie oraz związane z nim zainteresowania badawcze.

Wspomniane cechy zbiorowości nauczycieli, znaczny stopień inte-

³⁰ Sprzyja to myśleniu schematami, powstawaniu i utrwalaniu się stereotypów.

gracji i identyfikacji grupowej mają swoje źródło zarówno w formach, względnie jednolitych zasadach określających charakter zawodu, sposób jego wykonywania, oceniania pracy, liczebności zespołów, wymagania kwalifikacyjne itp., a także zakres praw i obowiązków nauczycieli, jak i w wielu czynnikach pozostających poza tymi wyznacznikami. Do nich należą niewątpliwie wspomniane już tradycje zawodu, na które składają się określone treści oraz związane z nim społeczne oczekiwania, odnoszące się zarówno do bezpośredniej działalności społeczno-zawodowej nauczyciela, jak i do pożądanых jego cech zawodowych, charakterologicznych, postaw społecznych. Oczekiwania te mają charakter powszechny i mogą podlegać określonym różnicowaniom (nie zmieniającym ich istoty), wynikającym np. z cech i potrzeb społecznego środowiska szkoły, w której pracuje nauczyciel.

Omawiane wcześniej właściwości grupy (w tym psychospołeczne) kształtowane są nie tylko formalno-prawnymi regulatorami funkcjonowania szkoły i systemu szkolnego, ale również wymienionymi już oczekiwaniami, opiniami, ocenami społecznymi wywierającymi presję zarówno na władze oświatowe, jak i na samo środowisko nauczycielskie. Charakteryzująca to środowisko solidarność przyczynia się do konsolidacji działań, które mogą mieć różny charakter, adresata i znaczenie dla pracy szkoły. Jest ono w znacznym stopniu hermetyczne, niechętnie krytyce z zewnątrz (szczególnie niekompetentnej) i mało na nią podatne. Jednocześnie zawsze charakteryzował je znaczny stopień uzasadnionego krytycyzmu, prezentowanego przede wszystkim przez nauczycieli bardziej doświadczonych (mieli oni udział w wypracowaniu wielu ważnych i słusznych - jak się okazało - decyzji dotyczących oświaty i zawodu nauczycielskiego).

Zdolność do skonsolidowanych grupowych działań jest właściwością ważną dla ludzi wykonujących zawód, w którym - mimo czynionych zastrzeżeń - stopień samodzielności jednostki jest nadal stosunkowo duży. W okresie międzywojennym stanowiła ona między innymi podstawę działań na rzecz ujednoczenia nauczycielskiego ruchu związkowego, utrzymania - wbrew wielu przeciwnościom - dobrego poziomu nauczania, wywierania korzystnego wpływu na treść i organizację kształcenia nauczycieli, reprezentowania rzeczywistych interesów oświaty i nauczyciela. W okresie okupacji przejawiała się w organizowaniu tajnego nauczania. Po wojnie samorządne organizowanie szkolnictwa i tworzenie się kolektywów nauczycielskich często znacznie wyprzedzało powstanie lokalnej administracji szkolnej. W

latach późniejszych (po ostatnie) zmiany organizacyjne szkolnictwa, tworzenie nowych placówek, likwidacja innych, stwarzały sytuacje, w których podstawowa rola przypadała w rzeczywistości nie administracji (często zmienianej i zagubionej), a nauczycielom, ich zbiorowym postawom i działaniu. Zwraca uwagę fakt, że wiele szkół - formalnie o lepszej obsadzie kadrowej, lokalach i wyposażeniu, częściej kontrolowanych i instruowanych - ma gorsze wyniki pracy niż szkoły pracujące w gorszych, pod tym względem, warunkach. Zjawisko to występuje częściej w miejscowościach małych, gdzie nauczyciele tworzą nie tylko kolektyw w pracy, ale również uczestniczą w tym samym kręgu towarzyskim (głównie nauczycielskim, innych przedstawicieli inteligencji jest tam mało), często mieszkają obok siebie i więź między nimi kształtuje się na wielu płaszczyznach. Poczucie wspólnej odpowiedzialności za pracę w szkole, jej przebieg i wyniki jest w takich kolektywach zazwyczaj stosunkowo duże (potwierdzają to wypowiedzi samych nauczycieli przedstawione wcześniej), współpraca dobra, a możliwości "unikania pracy" - znikome, ze względu na wzajemną znajomość siebie i ostrość kontroli grupy. Członkowie ich mogą jednak w sytuacjach dla nich trudnych (także osobistych) z reguły - jak twierdzili badani - liczyć na pomoc kolegów.

Na te cechy zbiorowości (w różnym jednak układzie i nasileniu w niej występujące) wskazują niektóre wyniki wcześniejszych szerszych zainteresowań (także badawczych) tą grupą społeczno-zawodową oraz materiał dotyczący grupowych cech zbiorowości nauczycieli zebrany w omawianych tu badaniach. Określa on względnie trwałe strukturalne i funkcjonalne właściwości tej grupy, ważne nie tylko dla zainteresowań zagadnieniami struktury, ale przede wszystkim dla szkolnej działalności oświatowej. Podjęcie specjalnych badań ukierunkowanych na oba te aspekty socjologicznej problematyki zawodu nauczycielskiego pozwoliłoby nie tylko rozszerzyć wiedzę o właściwościach społeczno-zawodowej grupy nauczycieli, trwałości jej głównych cech i możliwościach rozwoju (wzbogacając teoretyczny schemat analizy zbiorowości), ale miałyby również duże znaczenie praktyczne dla kształcenia nauczycieli, oświatowej polityki kadrowej, organizacji szkolnictwa i zespołów nauczających itp., a więc kształtowania pożądaných grupowych cech zbiorowości.

TEACHERS IN THE SOCIAL STRUCTURE

(Summary)

The paper presents the social and occupational characteristics of teachers in the town of Sieradz.

Our theoretical and methodological approach towards the sociological description of the teaching community has been derived from the standard research procedure developed by the Social Structure Research Group headed by W. Wesołowski. Consequently, our research objective was to determine the patterns of relations between the type of work on the one hand and the level of education, occupational position, income, prestige, participation in culture and other elements of social consciousness of teachers on the other. We attempted to estimate the character and degree of internal differentiation or uniformity of the occupational category of teachers as well as the character and degree to which it differs from other, comparable, segments of the structure.

The material basis of the work consisted of studies of teachers from the Sieradz' Voyevodship which covered 505 persons (i. e. 13% of the total of teachers employed in the Voyevodship sampled according to the principle of unequal intervals). The research had been carried out in 1978. The supplementary material was comprised of questionnaires obtained from all the 1st secretaries of Commune and Town Committees of the Party and from mayors of respective National Councils. We assumed that the local character of the study did not diminish its value since such factors as the uniform schooling system and the general principles of organization and program planning in the functioning of schools levelled off all local differences and permitted generalization of the results obtained in the study to the whole group of teachers.

A short resume of the research results:

Teachers constitute a relatively young (average 36 years of

age) and feminized (95% of women) category of intelligentsia. It is also a relatively stable category, change of occupation is significantly less frequent than in other professions, which is an important index of identification with the occupation and integration of the group. The majority of teachers continue to recruit from the peasant milieu. The study has shown their significantly varied participation in culture. It also made it possible to define the specific character of this participation (e. g. the commonness of reading interests). The conviction of the high social importance of the teachers' occupation is not accompanied by a high self-estimate of the teachers' social standing or the prestige derived from it. The majority of teachers feel socially handicapped in relation to such occupational groups of intelligentsia as medical doctors, engineers, lawyers, and they situate themselves on the prestige scale on the level with office clerks.

The study documents a remarkable tendency to marry within one's own occupational circle. The same refers to the teachers' patterns of socializing. There is a marked tendency to restrict social contacts to people with similar occupational and intellectual status, similar interests and life style.

The analysis of data collected in the research shows a high degree of group integration and occupational identification. It is expressed, among others, in the conviction of positive interpersonal relations and willingness to work. It is accompanied by a sense of responsibility for the work of other teachers (in one's own school and other schools in the country).

Our studies, supplemented by follow-up data (1982-83) referring to teachers as a group point to the process of continuous formation and consolidation of group features of the teaching community. Theoretical categories of social group description permit an insight into the strong internal organization generated by the group (institution, forms of control, patterns of behavior etc.) The group has its own values and value hierarchy, a characteristic model of interests, its own life-style etc. All this determines a group identity of which teachers are aware and which is perceived by the society. The present study of teachers shows that particular social and occupational categories may be treated as important and interesting units in the description of social structure.

SPIS TREŚCI

Rozdział I - WCZEŚNIEJSZE SOCJOLOGICZNE BADANIA NAD NAUCZYCIELAMI. KIERUNKI ZAINTERESOWAŃ, TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE PROBLEMY BADAŃ. ZAŁOŻENIA BADAWCZE PRZYJĘTE W PRACY (Jan Wośkowski)	3
Rozdział II - BADANIA NAD NAUCZYCIELAMI WOJEWÓDZTWA SIERADZKIEGO. BADANA ZBIOROWOŚĆ. ZAKRES, ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ. MATERIAŁY PODSTAWOWE (Jan Wośkowski)	11
Rozdział III - CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA	17
1. Liczba nauczycieli i ich udział wśród pracowników umysłowych (Jolanta Grotowska-Leder)	17
2. Płeć i problem feminizacji (Jolanta Kopka)	29
3. Wiek (Jolanta Grotowska-Leder)	40
4. Pochodzenie społeczne (Jolanta Grotowska-Leder)	50
Rozdział IV - CHARAKTERYSTYKA ZAWODOWA	59
1. Wykształcenie nauczycieli (Ewa Rokicka)	59
2. Staż pracy (Ewa Rokicka)	73
3. Typ szkoły (Ewa Rokicka)	76
4. Uczestnictwo nauczycieli w kulturze (Ewa Rokicka)	79
4.1. Czas wolny nauczycieli	80
4.2. Czytelnictwo książek	82
4.3. Czytelnictwo czasopism przeznaczonych dla nauczycieli	91
4.4. Recepcja telewizji i inne ważniejsze formy wykorzystania czasu wolnego	94
5. Aktywność społeczna (Edmund Lewandowski)	99
6. Mobilność (Zdzisława Kawka)	105
7. Nauczyciele wobec reformy oświaty (Zdzisława Kawka)	111
Rozdział V - POŁOŻENIE MATERIALNE I PRESTIŻ (Edmund Lewandowski)	117
Rozdział VI - PRZEJAWY INTEGRACJI GRUPOWEJ	129
1. Typy małżeństw (Zdzisława Kawka)	129
2. Kontakty towarzyskie (Zdzisława Kawka)	136
3. Poczucie własnej odrębności (Zdzisława Kawka)	140

4. Identyfikacja zawodowa (Zdzisława Kawka, Jolanta Kopka)...	141
5. Zawód czy powołanie (Jolanta Kopka)	146
ZAKOŃCZENIE (Jan Woskowski)	157
1. Proces kształtowania się cech grupowych zbiorowości. Czynniki sprzyjające i opóźniające go. Zmiany niektórych cech społeczno-zawodowych i innych	157
2. Społeczno-zawodowa grupa nauczycieli. Uwagi końcowe	169
TEACHERS IN THE SOCIAL STRUCTURE (Summary).....	176

